

HISTORIA

Nar. Polsk.
przez
Narusze-
wicza.

HISTORIA NARODU POLSKIEGO

PRZEZ

ADAMA NARUSZEWICZA.

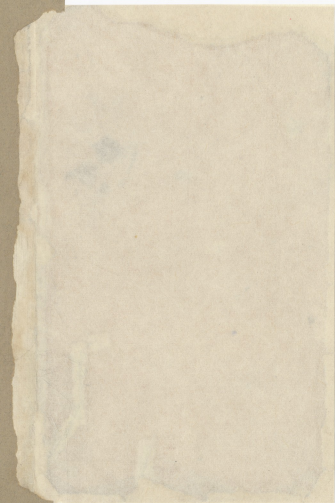
W LIPSKU,

U ERBSTRUPY & HAERTEL.

1856

Tom

I.



**HISTORIA
NARODU POLSKIEGO**

PRZEZ

A. NARUSZEWICZA.

TOM PIERWSZY.

Za pozwoleniem Censury.

HISTORIA NARODU POLSKIEGO

PRZEZ

ADAMA NARUSZEWICZA.

WYDANIE NOWE

JANA NEP: BOBROWICZA.

TOM I.

Z POPIERSIEM AUTORA.

**W LIPSKU,
U BREITROFF & HAERTEL.
1856.**



94(u38).01/.02

PRZEDMOWA

KRÓLEWSKIEGO WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK, UMIESZCZONA PRZY WYDANIU PIERWSZEGO TOMU HISTORJI NARODU POLSKIEGO PRZEZ A. NARUSZEWICZA.

Królewskie Warszawskie przyjaciel nauk towarzystwo wydając tom niniejszy na widok publiczny, za obowiązek poczytuje zdać sprawę o stanie rękopismów, z których to dzieło drukowano, i okazać ich autentyczność.

Gdy z woli Stanisława Augusta Króla Polskiego Naruszewicz przedsiębrał historję swęj ojczyzny, zaczął od późniejszej epoki, czyli panowania Mieczysława I. Tu śmielsze stawiać mógł kroki, tu pewniejsze miał źródła wszelkich wypadków, tu gruntowniejsze podania, a chociaż nie wszystkie oznaczone były cechą pewności, miały przecież za sobą większe do prawdy podobieństwo, wytrzymały bardziej krytykę, bez której ten autor nie postępował nigdy. Nic przeto jednak dawniejsze czasy nasz historyograf wiecznej chciał oddać niepamięci; zaczynając od drugiego tomu, późniejszym tylko chwilom zostawiał utworzenie pierwszego. Im

bardziej oddalone wieki, im więcej hasłami przy-
 ęcione, tem większej pracy, czytania się i zastano-
 wienia wymagały dzieje ludów, które ziemię tę
 zamieszkiwały, i pierwotnych Ksiąg Polskich. W
 ogłoszonej za życia swego historii odwołuje się
 częstokroć do pierwszego tomu; już więc i wten-
 czas materiały do niego sposobie zaczynał. Kiedy
 zaprzestał dalszego wydawania dziejów, do siódmego
 tylko tomu, a wstępu na tron Władysława Jagiełły
 posuniętych, całą swą usilność i pracę poświęcił na
 to, ażeby tę kolebkę narodu czystym prawdy obja-
 śnił promieniem; dzieło swe co do początków przy-
 najmniej uzupełnił. Wiek, cierpienia, zapewne go
 nie raz wstrzymywały i wytręcały mu pióro z ręki:
 szlachetny jego umysł, gorliwość, znowu go do niej
 zwracały, i nowym stawały się bodźcem zachęcają-
 cym do wytrwałości w raz poniętym zamiarze.
 Przyciśniony laty, nieszczęściami szkolnemi, nowe
 coraz czytał księgi, niezmordowany w pracy czytał
 z nich wyciągi, tekst dawny swego pisma odmie-
 niał, inny tworzył. Z takim trudem ceniony po-
 wszechnie pisarz, z taką dla następców swych, dla
 młodzieży zwłaszcza wszystko snadnem poczytują-
 cej, w naukowym zawodzie postępował Naruszewicz.
 Przyzywał ku pomocy znajomych sobie, niegdys
 pod jego sterem zatrudniających się, im powierzał
 uporządkowanie swych notat. W tej liczbie nie-
 pośrednio trzymał miejsce Niełubowicz Mateusz przed-
 tem Metrykant Litewski, ziomek, przyjaciel, bie-
 gły w Ruskim, Łacińskim i innych językach, bie-
 gły w ojczystych dziejach. Temu część znaczna
 swych zbiorów do pierwszego tomu historii Polskiej

wręczył, drugą widząc że przy sobie zostawił, ażeby jej wolniejsze poświęcał chwile.

Życie przestał Niechłowicz wprzód, nim włożonego na siebie obowiązku mógł dopełnić. Syn jego pomiędzy ojcowskiemi zbiorami, znajdując pierwiastkowych dziejów naszych zażytki przez Naruszewicza zgromadzone, nie mógł ich oddać autorowi, ten bowiem równie w tymże niemal czasie przeniósł się do wieczności; uważając pomienione pismo jako własność narodową, słynącemu z cnoty, gorliwości i chęci pisania dziejów ojczystych Czackiemu Tadeuszowi przyniósł je w ofierze. Z radością przyjął Czacki dar prawdziwie obywatelski, przejrzał go, a lubo niewykończonym znajdował, i pierwsze poniekąd upatrywał do wielkiego dzieła rzuczone myśli, zakładał sobie korzystać z nich w dalszym czasie, kiedy dzieje Polski pisać przedsięwziąć. I temu mężowi zawistne nam losy nie dozwoliły przynieść do skutku chwalebnego zamiaru; zbyt wczesnie śmierć go wydarła. Zbiory jego drogą nabycia przeszły w dom Ksiąząt Czartoryskich, i połączyły się w Puławach z gromadzonemi tam od dawna pamiątkami krajowemi.

Adam Książę Czartoryski Senator Wojewoda starał się poznać wartość uzyskanych przez siebie skarbów, i w ojczystem przemieszkując siedlisku celniejsze przeglądał, i za granicę nawet udając się, niektóre z nich zapragnął mieć podróży swej towarzyszami. W tej liczbie materiały dopierwszego tomu historyi Polskiej znajdowały się. Przejrawszy je osądził, że lubo niewypracowane ostatecznie,

uporządkować je tylko należało, i dla użytku publicznego wydać.

Już się tem zajmować miano. Kiedy się wieść rozeszła, że pierwszy tom Naruszewicza ma być drukowanym, JW. Józef Hrabia Sierakowski Radca Stanu wydawcom oświadcza, jako mnogie w tym rodzaju materiały posiada, przez autora samego blisko przed zgonem jemu ofiarowane, potrzebę porównania jednego i drugiego rękopisma wskazuje. Za przejrzeniem ich wykryło się, że oba zbiory mają cechę autentyczności, w wielu miejscach poprawiane przez Naruszewicza, lub dopisami własnej jego ręki wzbogacone; że wielu oddzielnych rozdziałów czyli rozpraw, dwie, trzy, cztery, aż do sześciu odmiennych i coraz bardziej poprawnych znajdowało się redakcyi. Pierwsza księga u Hrabiego Sierakowskiego była ostatecznie wykończona i już do druku niemal przygotowana, w niej znalazł się plan całego dzieła, którego ściśle trzymać się wypadło. Czwarta historia pierwszych Książąt Polskich obejmująca, okazała się dokładniejszą w rękopiśmie Porycko-Puławskim, miała jednak rozmaite w wielu miejscach warianty, niekiedy wykład oddzielny u Hrabiego Sierakowskiego. Druga i trzecia, to u jednego, to u drugiego właściciela, mieściły oddzielne rozprawy o ludach przesuwających się po tej ziemi, lub gnieźdzących się na niej; te połączone z sobą całkowicie niemal plan autora uzupełniały.

Widząc to oba szlachetni posiadacze tych zbiorów, przekonawszy się że jedno bez drugiego wydawaniem być nie może, że trzeba je złąć w jedno

ciało, by ten pomnik uczynić godniejszym takiego pisarza, i więcej użytecznym dla publiczności, postanowili zrzec się praw swoich, rękopisma przez siebie posiadane ofiarować Królewskiemu towarzystwu przyjaciół nauk; w tem przekonaniu że pod jego sterem jak najtroskliwsze wydanie będzie mogło nastąpić. Z wdzięcznością dla ofiarujących i szczerą chęcią zatrudnienia się tak chlubnem przedsięwzięciem, towarzystwo ten dowód ufności przyjęło.

Wyznaczone zostały deputacye z najgorliwszych i oswojonych z dziejami osób, pod przewodnictwem Hrabiego Sierakowskiego, któreby stan rękopismów obu bliżej jeszcze rozpoznały, i trudną oraz nader mozolną pracę uporządkowania, wydobywania z nich istotnego tekstu przygotowały. Zdana przez nie sprawa położyła te zasady od towarzystwa przyjęte i potwierdzone.

1. Że text czysty Naruszewicza z własnymi tylko jego przypisami wydawać należy, nie prostując bynajmniej chociażby i błędnych w czem jego mniemań: by całą nieskazitelność tego pisarza zachować.

2. Pierwsza księga jako wypracowana zupełnie, z tekstu Hrabiego Sierakowskiego ma być drukowaną, z dodaniem tylko nagłówek, czyli treści paragrafów.

3. W następnych trzech księgach, że wielu oddzielnych części kilkokrotnie są redakcyje, wybrać najlepsze z rękopismu jednego i drugiego i te obok siebie umieszczać, dla okazania usilności w pracy autora, stopniowania i zupełnie częstokroć odmiennego sposobu wydania jednego przedmiotu.

4. Przy rękopismach znalazły się dwie karty jeograficzne ręką autora, zapewne dla pierwszego skłupienia myśli nakreślone. Z samych zaś rękopismów i w nich odwoływania się do numerów kart jeograficznych okazuje się: iż musiało być takich kart pięć. Walenty Skorochod Majewski członek towarzystwa znalazł przypadkiem sztychowane odciski trzech mapp, które i z istoty rzeczy, i z jednostajności sztychu, jak i w mappach przy drugim tomie historyi Polskiej Naruszenicza znajduje się, oczywiście mappami do tego pierwszego tomu należącemi okazały się. Napisy ich, jak następuje:

a) Polska jaka poczęła być znajomą pod imieniem Scytyi, za czasów Herodota, czterema wiekami przed Chrystusem.

b) Mappa Polski jakimi narodami była osadzona w I. i II. wieku po Chrystusie.

c) Panowanie narodów Słowiańskich od Wolgi aż do Elby i Sali, od wieku IV aż do IX po Chrystusie.

Wszelka usilność różnych członków towarzystwa w wynalezieniu blach, które do tych trzech mapp usposobiono, jako też dwóch mapp jeszcze brakujących, była bezskuteczną. Uznano więc potrzebą stosownie do wyrazów textu Naruszenicza, dodać dwie mapy wystawujące:

d) Polskę pod wpływem Gotów, czyli w III. do końca piątego wieku.

e) Polskę za pierwszych Książąt, czyli w IX i X wieku po Chrystusie.

Ułożono te dwie mapy podług tekstu autora, trzymając się ściśle, aby nie zawierały w sobie tylko to, co autor chciał mieć, i w jaki sposób pomieszczone.

5. Udano się do sukcesorów Naruszewicza, czyli u nich nie znaleźć się jeszcze, co by dzieło uzupełniać mogło. Nie dało się nic nowego wyszukać, nadesłany tylko przez nich został memoriał do Stanisława Augusta względem pisania historii narodowej, który, jako stosowny do przedmiotu, na początku dzieła umieścić postanowiono.

6. Polecilo wreszcie towarzystwo przydać na końcu rejestr rzeczy i imion w tym tomie zawartych, dla ułatwienia poszukującym jakiego przedmiotu szczegółowo, i zachowania zgodności w tej mierze z dawniejszem historią Polskiej wydaniem.

W tym więc sposobie wychodzi z druku pierwszy tom Naruszewicza, dla swego ogromu na dwie części podzielony *). Jeśli mgłą wieków zakryte czasy nie wszędzie dozwoliły autorowi przedrzeć się z pochodnią prawdy, rzecz każdą należycie objaśnić; jeśli późniejsze dociekania innych trafniejszymi czynić mogły ich spostrzeżenia; przyjemną wszakże dla readerów będzie rzeczą, najlepszego z swych dziejopisów w własnej jego widzieć postaci. Ujrzą wszędzie piękno geniuszu tego męża, rozwayę, duch krytyki, który mu przewodniczył zawsze, i żądze stania się użytecznym swoim spółziomkom. Prze-

*) Dla ułaskawienia tego ogromu, tenże Tom został w niniejszem wydaniu na 3 Tomy podzielony, tak, iż dwie pierwsze Księgi Tom I. trzeci Tom II. a czwarta Księga Tom III. składają.

baczą na pomyłki, zważając w jakim pisał czasie, w jakim wieku; że jeszcze badania starożytności tej gałęzi dziejów Europejskich były w ów czas w kolebce niemal, że nie mógł wykończyć swej pracy i nadać jej wyglądu ostatecznego.

AUTOROWIE

KTÓRYCH ŚWIADECTWA CYTUJĄ SIĘ W TYM

TOMIE I.

Amelian Marcellin.

Anville (P').

Assmann.

Bajer.

Banduri.

Bellus.

Bielski.

Blondus.

Boguski.

Brerewood Edward.

Cange (de).

Chemistes.

Comment. Acad. Petropol.

Caropollates.

Dequignot.

Dingus.

Dehner.

Deiburg.

Dyon Kassius.

Dytmar.

Ekhard (ah.) Jerzy.

Evénac (P').

Farlat.

Florus.

Frœlich.

Fresac (de) Karol.

Froemzel, Abraham.

Frisch Jan.

Grammatyk Saxon.

Hauk Marcia.

Hausling.

Harduin.

Hartknoch.

Helmold.

Herbertstein.

Herbicus.

Herodot.

Hoffman.

Horacius.

Hobius.

Jordan.

Jornandes.

Jule (de).

Kallubek.

Korostich Baltazar.

Kleczewski.

Kluwerius.

Rajakiewicz.
 Kohl Jan.
 Henryngius Hermann.
 Konstantyn Perfirogrski.
 Krantz Albert.
 Kramer.
 Kukłyński Bazyliusz.
 Kurcius.

Lacius.
 Leonclavius.

Magnus, Jan.
 Mela Pomponius.
 Mieszkowita.
 Muratorius.

Plinius.
 Plotarch.
 Pontanus.

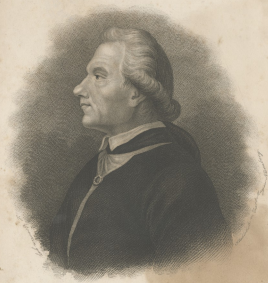
Pray.
 Prætorius Matense.
 Procopius.
 Prosper Alsatinski.
 Ptolomæus.

Reymar Hermann Samuel.
 Reynesius.

Saracicki.
 Silvius Eneas.
 Sokrates.
 Stella Erasmus.
 Stero.
 Strabo.
 Sygbert Gemblac mnich.
 Swetoslavus.

Tacyt.
 Testanes.





ADAM NARUSZEWICZ.

Nicholas Bonthopp at Hirsch & Lepke

K S I Ę G A I.

RESERVE

MEMORYAL

WZGLĘDEM PISANIA

HISTORYI NARODOWEJ.

Parost smor dietla. *Vieg.*

NAJJAŚNIEJSZY MIŁOŚCIWY KRÓLU!

ZAWOLANY od W. K. M. do pisania Historji Narodowej, nim do tak przeważnego dzieła powołną zawsze na rozkazy Pańskie rękę ściągnę, niech mi się godzi z powinnym ku Monarsze respektem, a poufałą ku Dobrodziejowi szczerością, otworzyć serce, co o tej pracy myślę, czego do jej wykonania potrzebuję; ażeby nadzirci o zdolności mojej powziętej, płochą porywczonością nie zawiedli; a wszedłszy raz na ten plac obszerny, nie miał więcej zawady w tak trudnym, i od żadnego jeszcze od dwu wieków nie przedsięwziętym biegu.

Przepędziłem, Panie Miłościwy, lat wieku mego dziecięści i dwa, w pracach od młodości przykrych i nie ustających; a lubo stan mój w zaciszy nie chlubny i nie okazały, nie narażał mię na brzmiające owo, prócznym częstokroć halasem, zasługi, śmiecie jednak mówić mogę, że m przóżnowania nie lubił, będąc i z przeszłego powo-
A. Naruszewicza. Tom. I.

lania mego do ustawicznych robót przyuczony, i punktem honoru, szacunkiem zgromadzenia, a wrodzoną miłością sławy do wytrwania w nich zasilany.

Panowanie W. R. M. dodało mi więcej jeszcze ochoty. Nie znając w sobie innej ambicyi, nie czując innego zysku, prócz polebania się kochającemu i krzewiącemu nauki Pannu, wielem pisał i czynił w przeciągu ostatnich tych lat dwunastu; gdybym nie miał na to świadectwa ludzi, mam dosyć na własnem czulego sumienia przeświadczenia.

Człowiek jestem, już poniekąd pracami na zdrowiu, siłach, i rzekomości umysłu przytępiony. Dowcipy ludzkie są jako zorza; wiek one obraca; jednym z długiem światłem późny zachód, drugim rychły upadek zakreśliwszy. Jestem do tego ksiądz i Pleban, powinnościami urzędu mego zaprzątnięty; jestem gospodarz i ziemianin, około czeladzi, roli i wodnego prawa zabawny; a bardziej już myślący o sobie i swoich, niżeli przed laty; kiedy rząd nademną zakonną, przyjąwszy na siebie zupełną troskliwość o mojej sytuacji, zostawił mię w jedynym tylko tych myśli okresie, ażebym czytaniem, rozmyślaniem, uczeniem i pótem, jemu sławę a krajowi pożytek mnożył.

Z odmianą i dalszym postępcem życia mego mając już inny cel zamierzony, to jest swobodny spoczynek, a kapłańskie tylko, rolnicze i przyjacielskie zabawy, myśliłem to czynić co i drudzy duchowni, to jest siedząc w domu *otiosi cum dignitate*. Nowe to życie nie zdawało mi się być trudnem, bo mi przywróciło wolność, uchylając od przykrych pod klauzurą prawideł; a co największa, nie narzucając w stolicy Królestwa, na potrzebne wprowadzić, ale stan mój ekonomiczny przewyższające wydatki, ukazywało na dal ozdobny ów, i mniej kosztowny bytu wieśniaczego portret, do którego i rzymski liryk ze stolicy świata tęskliwie wyglądał. *Beatus ille*.

Jakoż, Najjaśniejszy Panie, przekonany jestem długiem doświadczeniem, o próżności zdań owych, którzy ustawicznie z naukami zabawy, najśłodsza w życiu rozrywką być rozumieją; którzy nieśmiertelność sławy literalom obiecując,

w złotych wieczności księgach, w niezwiedlonych wieńcach, plonemmi wiatrami nadzieje ich i potrzeby tłucz; którzy nakoniec wspomnianych nadgród od publiczności spodziewać się każą. Straciłem do połowy zdrowie z temi Parnasu pieścidłami, a gdybyś W. K. Mość z osobliwszej łaski swojej wesprzeć mię nie raczył, zostałbym *a publico* tak obdarzony, jak wielu godniejszych ośmemnie Exjezuitów, którzy nabylszy sławy przez pożyteczną pracę, sposobu do życia nie mają. Wziąwszy go z ręki W. K. M. chciałem wprowadzić i potem pracować; ale już wolniej, i nie przywiązując się do jednej ciągłej a miejscowej roboty, i chcąc mieć tylko napki za rozrywkę umysłu; gdy mię w tych myślach zaszedł rozkaz Pański, abym i resztę życia między bogami papierów trawił.

Nie wiem, dobroczyunny Monarcho, jeżeli mi wiek posłuży do wykonania tak ogromnego dzieła, które lat najmniej kilkunastu, w ustawicznej aplikacyi, siedzeniu miejscowem, z hazardem zdrowia, z wyrzeczeniem się wszelkich swobodnej myśli poglądów, dla wielkości i rozmaitości swojej, sprawiedliwie potrzebuje. Nie jestem ja zaśiste, tego gatunku człowiek, ażebym ujawnszy się raz oburącz pluga, folgować sobie umiał. Mam punkt honoru, mam ambicję i miłość sławy, mam zaszczerpione z gruntu, łaskawością i dobrodziejstwami W. K. M. do Pańskiej jego osoby przywiązanie: a to mając, czuję wreszcie jakbym pracował. Wszakże, mimo te wszystkie trudności, i bojaźń ich przyrodzoną, wola W. K. M. wskrzesza we mnie ochotę, umacnia siłę, ożywia dowcip, uchyla z oczu długą pracowitych lat perspektywę. Jestem gotów służyć temu, któremu wszystko winienem.

Rzemieślnicy, którzy szukają zysku z rękodziel swoich, wymierzając zapłatę czasem i trudnością roboty, umieją wielkość i przewagę pracy swojej wymownie opisywać. Ja nie czynię targu, nie wchodzę w kontrakt z Panem moim, który umie ważyć przymioty, zdarność i usługi, umie je nadgradzać i nadgradzając zachęcać: *proeminendo incitare*. Miło mi jednak przełożyć wielkość rzeczy przedsięwziętej,



i pochłubić się nieco z podsyta miłości własnej, że służąc w tym rozkazie Panu mojemu, będę mu służył, prawdziwie w krwawym potoci ezula, z ofiarą zdrowia i wolności, droższej nad wszystkie skarby; a kiedy mi on powie, *Euge serve bene*, będzie to dla mnie najszlachetniejszą nagrodą.

Wytłómaczyłem Tacyta, napisałem Historią Chodkiewicza, przy innych dziełach moich, wiadomych W. R. M. i krajowi, dla których przysługi pracowałem. Były to uprządkie praceville i długie zabawy, czasu i uwagi do wykonania swego potrzebujące, mianowicie przy owym przez lat 17 uczeniu szkół rozlęgniętym, atoli rozbiierając przyszłe na które wyznaczony jestem, mówić mogę, iż one tylko były harcem niejakiem i szermierską przed zaczęciem walnej bitwy przegrawką, *arsus lusoria*: a to, co mię czeka, większych nierównie znajów, dzielniejszej odwagi i ofiary wyciąga. Albowiem tłumacze pism cudzych, ich tylko wynalazki, ich symetryą, żywość wdzięku, przeświadczyłem na inne płótno, jako naśladowcy wielkich malarzów, przekładają pyłem; biografowie, do jednej się tylko przywiązując osoby, z powszechnej dziejów narodowych masy drobniejsze i samotne kształtują wizerunki. — Dziejopis powszechny, sam wynajdować i formować wszystko, sam, jako w niezmiernym obrzacie, wszystko urządzić i ozdobić powinien.

Nie jest to zaiste rzecz mała, pisać Historią wielkiego, dawnego, z różnych prowincyi, sobie czystokracie nieprzyjaznych zbiorzonego, a to jeszcze w rządzie pomieszczonym, tysiącem wpływających prywatnych intryg i fakty, w dziejach swoich nieskończenie zagnatwanego narodu. Nie jest też łatwo, pisać ją wiernie, dokładnie, porządkie, rozumnie i gładko, w tym mianowicie wieku, gdzie przeodczony przez tyle przetaków rozum ludzki, upatrując w dziełach najmniejsze wady i wydziwając niejako w najwyżorniejszym smaku, szuka prawdy bez przysady, pożytku bez pozorów, piękności bez nagany.

Trzeba przewartować niezmiernie książę starożytnych,

a zapleśniałych po Archiwach i prywatnych Bibliotekach papierów stęży. Trzeba z nich wszystkich jedną i tężną ulepić masę: z niej wykształtować rozsądkiem jedno porządne i regularne ciało; ożywić ten martwy zlepek duchem prawdy; nakolorować kolorami jasnymi stylu i wymowy umilić i oświecić. Czworaka zatem dla piszącego Historią powszechną zostaje praca: Zebranie rzeczy pilne i oszczędne; rozłożenie łatwe i porządne, krytyka mądra, ozdobienie gładkością pióra powabne, a ochotę czytania utrzymujące. Ani się na to spuszczać zupełnie można, że przepłani piszącemu pomocnicy, wezmą na siebie pracowitą zabawę zebrania i przejrzenia materyałów. Należy pisarzowi wejrzeć samemu pilnie, i że tak rzekę, skrupulatnie we wszystko, jako mającemu zdać rachunek publiczności wielkolekiej. Często się albowiem zdawa mniej potrzebnym zbieraczowi, jako człowiekowi do częściki dzieła tego obranemu, ani wchodzącemu w całość rzeczy, co w istocie samej, pisarzowi mającemu na umyśle całą rzeczy osnowę, być może zdutym i koniecznym.

Ważnym jest także i ten fakt, że w naszym kraju, do tej pory, nie ma jeszcze takiego zbioru, któryby mógł być użyty jako źródło do pisania historii. A naprzód, co się tyczy zebrania, to jest ułożenia niezgrabnej owrej, niekształtnej i nieczłonkowanej bryły, na to wielka część czasu, i ledwo nienajpracowitsza bożona być musi. Mamy wprowadzić w druk wiele Autorów redaków naszych, piszących o rzeczach polskich w powszechności i szczególności, z których zniścienia, a nadstawy z jednego, co drogim brakuje, uczyni się jeden zlewek. Mało jednak na tym, jeżeli samych pisarzy drukowane powieści nie będą podjęte dodatkiem rzeczy, częstokroć przez miłość kraju, albo dla względów prywatnych na osoby, od piór narodowych pominiętych; a od obcych szczerzej i rzetelniej, (wyjawiały to, którym się sama podobna potwarz i oczernienia zdołały), o nas powiedzianych. A jako narody nas otaczające będąc w nieprzerwanej spółce z nami interesów publicznych: jacy są Niemcy, Szwedowie, Muzułmanci, Węgrzy, Brandemburczycy, Moskale, Wołosza, Siedmiogrodzianie, Czechowie, albo sami co pisali o dziejach swoich, albo co o nich od innych jest napisano: tak i z tych wszystkich, ja-

kimkolwiek bądź językiem dzieł napisanych, należy wybrać z rozsądkiem piszącemu Historją Polską, co do niej potrzebnego być osądzi.

Do historyi powszechnych drukowanych, tak swoich jako zagranicznych, przydać należy wszystkie także pisma w druk podane, które albo z zamierzenia swojego o szczególnych rzeczach, zdarzonych w narodzie wiadomość dają, albo tylko nawiasem o nich traktują. Takie są geografie, księgi o starożytności Polaków, Heraldyce, o familiach obywatelskich, o życiach ludzi znakomitych, o ich nadgrobkach. Historye kościelne, zakonne, mnasze, kapitałae; historya kraju naturalna, historye albo opisanie miast i prowincyi, osobliwych przypadków w czasie pokoju i wojny, obrazów nawet cudownych: boć to i w tych częstokroć pobożnych ramotach, wielkie i ważne, do oświeaty ciemnych w historyi zakątów znaleźć można dowody.

Prócz druku, wyszukać i poradzić się należy różnych rękopisów; a te są dwojakiego gatunku. Najprzód od prywatnej spółczesnych ludzi ciekawości zestawione: bo w nich częstokroć znajdują się szczególniejsze rzeczy działanych opisy, w których póro, nie bójąc się publicznej w druk cenzury i nienawiści, swobodniej i okoliczniej zdarzone przypadki odkryła, a ich sprawców charaktery z prywatnych pobudek wynikające, istotniejszą pógtnuje cechą. Powtóre autentyczne lub w kopiach instrumenta publiczne, w których wyrażone od obecnych i interesowanych ludzi osobiste sprawy, jaśniejszemi są nierównie prawdy historycznej dowodami, niżeli wszystkie historyków domysły i wnioski, położone na wypełnienie miejsce przerwanych, gdzie ukryta prawda swojej pochodni uchyliła. Mówię o nich porządnie.

Naród Polski wzrastając powoli, obyczajem wszystkich na świecie Mocarstw, przyszedł do zupełności swojej, jednych prowincyi i miast zawojowaniem, drugich dobrowolnem przyłączeniem się, innych wejściem przez sukcesyie dziedziczk. Do tej historyi części, to jest, co się tyczy zjednoczenia w jedno powszechne ciało różnych narodów, których na-

zwiskami Monarchowie Polscy tytuły swoje pomańają, należą wszystkie autentyczne lub w kopiach zostawione dokumenta, prawo polskie, w sprawiedliwym nabyciu tych dzierżaw utrzymujące. Takie zaś są Instrumenta unji, Inkorporacye, Pacta subjectionis, infeudacye, przysięgi poddających się prowincyi; memoryały umów i innych transakcyi między biorącemi i poddającemi się; cassy, renuncyacye, kwitacye obcych prawo sobie ściągających; pretensye narodowe w manifestach o summy pieniężne, zapisy, wnioski dziedziczek, i tym podobne pisma. A że te prowincye i miasta mogły być przed swoim wcieleniem wolne i niepodległe, powinien pisarz historyi mieć pod okiem wszystkie, ile być może dokumenta, tyżące się w szczególności ich prawa, rządu, granic, zkądby się przez partykularną znajomość części, powszechnie historyi dało dokładniej i gruntowniej ułożyć.

Lecz nie dosyć na tym historykowi, wypisać co Polacy i jakim sposobem zdobyli, jeżeli w ciągu powieści swojej nie ukaże, jak swój nabytek w kwitającym stanie utrzymywali, lub go niedbalstwem i nierządem strabili i utracali. Moc wręcza, spadki dziedziczne, unije i inkorporacye rozszerzają granice Królestwa: mądre prawodawstwo, rząd wewnętrzny, zdolne do utrzymania onego magistratury, handel, rolnictwo, rękodziela i nauki, krzewią one, zdobyją, bogacą i zasilają. Do doskonałego zatem, tej tak głównej historyi części ułożenia, należy pracującemu około niej mieć zebrane wszystkie prawa narodowe, tak w rękopismach starożytnych Polskich, jak w Łacińskich i Słowiańskich; a to dla zniesienia z niemi drukowanych, po bibliotekach i archiwach znajdujących się. A że po osłabieniu w narodzie naszym władzy monarchicznej, zupełnej za Piastów, a tchnącej jeszcze jakokolwiek za Jagiellońców, źródłem legislacyi krajowej zostały sejmy; należy mieć także wszystkie onych dyaryusze, gdzie szczególniejsze opisane charaktery senatorów i posłów ziemskich, tudzież ich prywatne interesa i zatargi, wpływają niepomale w ułożenie krajowego prawodawstwa, i do owej ogromnej

mnogości ustaw, znaku pewnego skażonej Rzeczypospolitej, bo *corruptissima Republica plurime leges*. Przy tem powinien zebrać historyk, wszystkie przymierza handlowe z obcymi narodami; umowy z niemi względem bezpieczeństwa wzajemnych granic, wprowadzania i wywozu pieniądzy, ich ligi i walora, rewolucye monet, przywileje i wolności miast handlowych i nadmorskich od królów nadane; weryfikacye komor celnych, rachunki podskarbnich na sejmach, płace wojskowe,łożone koszta na zamki, arsenały i inne gmachy publiczne, kwoty dochodów i produktów czyli towarów krajowych, liczbę obywateli, przyczyny ich ludności lub umniejszenia. A co się tyczy nauk, wiedzieć ma pisarz szczególnie opisy, przywileje, powinności akademij, szkół, far, życia, dzieła i nagrody ludzi uczonych, wprowadzenie i nadawanie duchowieństwa z powołania swojego dla nauki i oświecenia ziomków, dobroczynnością królów, miast i prywatnych obywateli utrzymywanego; skądby mógł poznać, jako u nas nauki, rękodzieła, przemysł, porządek, bogactwa wzrost brały, lub słabły i upadały.

Dzierżawy narodu naszego, jakimkolwiek sposobem nabyte, i w porządku lub nieładzie utrzymywane, nie były nigdy tak spokojne, aby ich spokojności postronny oręż nie mieszał. Wojny nie mogą być bez wojska, bez ligi z sąsiadami, dla dania odporu potężniejszemu częstokroć nieprzyjacielowi. Tu już historyk, powinien wyszukać opisanie stanu wojsk naszych, tak ze skarbu publicznego jako od prywatnych obywateli bądź z dobrej woli, bądź z włożonych na nich obowiązków, dla usługi ojczyźnie zaciąganych. Nadto opisanie okoliczne negocyacyi między wchodzącemi w przymierze narodami; dawanych od Monarchów sekretnych i publicznych posłem swoim instrukcyi, memoryatów czyli pamiętników od tychże posłów, w przeciągu traktowania o pokój lub przymierze zostawionych; dyaryuszów szczególnych wypraw wojennych, wydawanych bitew, posady i ruszania obozów; oblężenia miast i zamków, traktatów zaczepnie i odpornie zawartych, prywatnych nawet w tej mierze między ludźmi w okazyi znajdującemi

się korespondencyi, nakoniec traktatów wieczystych lub kilkuletnich, kiedy już pokój miał być uchwalony.

Jeżeli Polska nasza miała szkodliwe od postronnej broni wzruszenia, srodziej ją nierównie wewnętrzne burzyły zamieszania. Wszystkich zamieszek krajowych, mianowicie od ustanowienia u nas mieszanego rządu, były niewyczerpanem źródłem, duma prywatnych magnatów, bezkrólewnia, i elekcyje Królów, odmiana religji i uprowadzenie wiar zagranicznych. Traktując o tych materjach dziejepis Polski, mieć powinien wszystkie dyaryusze interregnów; opisywania rokoszów, konfederacyi cywilnych i żołnierskich, zrywanych sejmów, burzliwych sejmików; kongressów, zbiornych trybunałów, związków dysydenckich, ich praktyk z zagranicznymi protestantami, zjazdów z katolikami dla dysput i ugody, wojen chłopskich, tudzież innych tym podobnych memoriałów do materji zamieszania wewnętrznego ściągniętych się.

Jako ciała ludzkie, istotą duchowną ożywione, przez wnątrzne i zewnątrzne niemocy, które je słabia, mają osłablsze jakieś przynioty, jedne od drugich, w głosie i ustach, spojrzeniu, chociaż rozróżniające; tak wszystkie narody duchem rządu zasilone, prócz ukrytych w sobie nasion słabości, a przypadkowego zewnątrz poruszenia, mają właściwe krajom swoim przydatki. Mówię tu o krajowych obyczajach, o charakterach wieków i ludzi, które nie są tak pospolitą materją, aby historyk piszący o tem materjałem narodowem ciele, o jego duszy to jest rządzie, jego rozlicznych symptomatach, to jest zamieszaniach, nie miał dotknąć tej powierzchownej cechy, częstokroć grunt i skłonności wnątrzne narodów wyrażającej. Do objaśnienia tego punktu, służyć mu powinno to wszystko, cokolwiek do obrządków i ceremonji, tak świeckich jako duchownych przynależy. Takie są opisanie inwestytur, ustanowienia trybunału, kreacyi i obrzędów orderowych, wjazdów publicznych na magistratury, koronacyi Królów, ich ceremoniału podczas widzenia się z postronnemi Monarchami, ślubów, pogrzebów, igrzysk, tudzież innych festynów pa-

blicznych. Przytym, jaką w nas miały gradacyę mody, apparente, w sukniach, pojazdach, dworach i budownictwie: do czego starożytno nawet obrazy, rzeźby i malarstwo pomocą być mogą.

Znakomitych w narodzie osób, mianowicie wysokimi urzędami zaszczyconych domowe interesa, osobliwie te, które się tykają publiczności, wpływają także mocno do historii narodowej. Tu się ściągają testamenty królów, biskupów, senatorów, *de rebus* rzeczypospolitej uczynione; zapisy Monarchów żonom, zapisy ich małżonek krajowi, jakie były między innemi Anny Jagiellonki. Nadto ustanowienia ordynacyi, kawaleryi Maltańskiej, i inne tym podobne pisma.

Te są, Miłościwy Panie, po części odemnie wzmiankowane obfite źródła, z których piszący historią Polską, prócz drukowanych autorów, czerpać powinien materią do przedsięwziętego dzieła, a nad samem onych zebraniem przez lat kilka zabawić się. Lecz to zaiste niezmierzny, a na samo wejście okropny, ale las tylko, *rudis indigestaque moles*; jeżeli z tej otchłani porządny jaki i kształtowany plód nie wyniknie. Niedosyć albowiem, jakem mówił, zebrać: trzeba zebrane materiały, idąc za światłem chronologii, i regułami historii, porządnie każdą powieść na swoim miejscu osadzić i uszykować. A tu już powtórze, w przejrzaniu, weryfikowaniu, ułożeniu i symetrii zebranych rzeczy zostaje praca; aby czytelnik, mając przed oczyma cały różny od siebie przypadków związek i łańcuch niejaki, z drobniejszych porządnie spojony ogniwów, pamięci nie zatrudniał, ciąglej reflexyi nie przerywał, a pisarzowi nie wyrzucał tego niedbalstwa, któremu pospolicie dawni nasi kronikarze podpadają, zapominając na to, co mówi Ciceron: *Ordo lumen adfert memoriae*.

Tak już ulepiwszy sposobną do roboty masę, i ona na proporcjonalne w sobie, a do zupełności regularnego ciała zdalnie przystosowane członki w jedno zgromadziwszy; ma zostać historyk z mechanika, niemege tworu wkrzesicielem i ożywicielem. Historia, jako oświata pra-

wdy, iśćcie i sędzia dzieł starożytnych, powinna mówić do ludzi, onych nauczać i prostować: nauczać zaś nie może, nie mając w sobie owego dacha mądrości, który mówiącemu kredyt i powagę sprawując, ugina umysły, i giętkie kędy chce naprowadza. Mówię tu o rozsądnej krytyce, bez której wszystkie historye, bądź najgładzszem piórem napisane, czas zabierają bez pożytku, uszy poważnym dźwiękiem łechcą, nie idąc do serca; i raczej podobniejsze są do utworzonych od bujnej imaginacyi romansów, niżeli sposobne do instrukcyi czytającego; czego w cywilnym, duchownym i żołnierskim stanie ma się wystrzegać, co czynić, i co naśladować. Przykłady przedków nie mogą nas uczyć: chyba same będą pierwaj do pewnych prawideł enoty, sprawiedliwości i obywatelstwa przywiedzione. Perswazyja mocna i wewnętrzne przekonanie, nakłania dzielnie umysły ludzkie do podobnych czynności. Krytyka uczy rozcznawać dobre od złego, pozór od prawdy, ważyć na szali rozumu sprawy ludzkie, wysledzać ich przyczyny, rozstrząsać sposoby, oceniać skutki. Mało na tym że kto wygrał bitwę, jeżeli nie wiem, z jakich powodów wojnę zaczął, jakeimi ją drogami prowadził, co za zysk wzięła wygrana, *cur bono*. W tej probierni doświadczają się odwaga wodzów, mądrość prawodawców, gorliwość duchownych, zdolność magistratur, powinność obywateli. Ta samym nawet ukoronowanym głowem nie przebacza; a mając przed oczyma same tylko dobro państwa, uszanowawszy koronę, szkarłat, i insygnia, jako znaki rządzców, radników, nauczycieli i ojców narodu ludzkiego; powiada śmiecie, kto je zdolnie i pożytecznie piastował. Popelnione zatym omyłki w legislacyi, uchylone pory w polityczkach, zaniedbane korzyści w dobrych okazyach, gorliwość niewczesna lub interesowana, zła ekonomika w skarbie, złe lub dobre przedsięwzięcia w alijsach, niezdolność urzędników na magistraturach, rzucane nasiona i w pierwiastkach niezatłumione domowych niechęci, wyzuwanie się Królów *ex Regalibus*, skutki mieszanego rządu i elekcyi Królów, swawola wolności, przyczyny wielości rzadko kiedy skutkujących praw,

umiędloność i niewola poddaństwa, różność religii i onych tolerancya, tudzież inne tym podobne czynności publiczne i prywatne, mają być celem piszącego z krytyką Historyą; to jest aby powiadać, co się działo, oświecać razem czytającego bez miłości i nienawiści, jeżeli się to dobrze, lub przeciwnie dobru pospolitemu działo.

Poprzedzając okolo historyi trojakie roboty są dziełem pracowitej aplikacyi w zbieraniu, rozsądnę symetrii w rozłożeniu, ostrego rozumu i głębokiej reflexyi w sążeniu: czwarta jest darem bujnego dowcipu, żywej imaginacyi, biegłości w redowitym języku, i gładkości pióra. Nie masz materyi, którejby cenną delikatność stylu nie podniosła. U Homera i Kirasickiego żaby z myszami odnowiły wieki Achillów i Hektorów. Erazm, głupstwo nad mądrość Solona i Laksurga wyniosł. Lecz nie masz materyi tak zdolnej i tak potrzebnej wielkiego pióra, jak dzieje narodowe. Orator i poeta mówi częstokroć o ludziach w szczególności, do pewnych ludzi i stanów. Historyk powiada o narodzie, do narodu. Tanci w drobniejszych wizerunkach rysują cnotę i występki: ten je na ogromnym rozwija obrazie. W tamtym dosyć podobieństwa do prawdy, ten jej z gruntu szukać powinien. Ci na rostrach i teatrach, ten z okazalej wieków i ludzi mogli, głos podnosi do obecnych i przyszłych. Ci nakoniec stosują się do okoliczności, umiędloność swoją w pewnych zamykają granicach; ten o wszystkim pisząc, jest razem mowcą, chronologiem, politykiem, wojownikiem, sądzą i prawodawcą. Takim więc będąc historyk, o tak poważnych interesach traktując, do tak niezmiernej ludu mnogości rzecz mając, winien takim stylem pisać, jakiego po nim sama rzecz ważność i okazalność wymaga: to jest gładkim, wspaniałym, płynnym i poważnym. A jako materia w rękodzielach im jest kosztowniejsza, tym delikatniejszej potrzebuje dłoni; tak w opisywaniu, im okazalszą pióro przedsiębierze robotę, tym ją gładziej i misterniej wypracować powinno.

Przełożywszy, Miłościwy Panie, jakie sądziłem być

potrzebne pisma, oraz czego potrzeba w ich ułożeniu, rozporządzenia i ozdobić; winieniem przełożyć, jakim sposobem to pracowite dzieło rozpoczęte być może. Żądanie i wola W. K. M. w zebraniu potrzebnych materiałów, tak były skuteczne, iż przez ksiąg drukowanych, i różnych zdanych manuskryptów w bibliotece publicznej Żaluskich znajdujących się, przychodzą hojnie do biblioteki nadwornej W. K. M. z różnych stron wyszukane od koczliwych sług rękopisma. Zamysł W. K. M. w wysłaniu kilku zdanych osób do licznych klasztorów mniszych, do bibliotek po Jezuitach pozostałych, do publicznych i prywatnych nawet archiwów, na wyszukanie pism podobnych; pomógł zapewne liczbę materji historycznych.

Mając tak hojne, a spodziewając się hojniejszych jeszcze pism, przeznaczony do pisania historii, powinien mieć dom na to osobny, gdzieby wygodnie i sam mieszkał, i kancelaryą sobie na ułożenie papierów założył, i kilku subalternów do pomocy chował. Kancelaryja jego, z pięciu najmniej osób, od niego samego wybranych i dependujących, złożona być musi; to jest dwóch rejestrantów, dwóch kopistów, i jednego archiwisty, którzyby razem nad kopistami miał przełożenstwo. Do archiwisty należeć będzie chować pod strażą, i wydawać wszystkie potrzebne dokumenta rejestrantom i kopistom; tenże ma dozierać kopistów, aby wyraźnie i wiernie przepisywali; oraz ich przepisy z oryginałami znosić dla uniknięcia omyłek. Często się albowiem zdarzają takie papiery, które dla starożytności swojej ledwo będąc czytelne, muszą być, dla umniejszenia pracy rejestrantom i samemu historykowi, na czyste przekopowane.

Rejestranci należeć mają do ułożenia porządnego zebranych już materiałów, i one nakształt rejestru, czyli jak nazywamy repertorium uszykować. Ci podzielą między sobą materję pisania, na cztery epoki królów w Polsce panujących. Pierwsza ma zawierać panowanie Piastów, aż do Władysława Jagielly. Druga Jagiellończyków, do śmierci Zygmunta Augusta. Trzecia dzieje narodowe po-

cząwszy od Henryka, aż do końca panowania Wazów. Czwartą od abdykacyi Jana Kazimierza, do czasów W. K. M. To zaś wszystko ażeby swoim szło porządkiem, mają rejestranci ułożyć zebrane pisma do swoich klaszerek, pod pewnemi materjami, idąc za chronologią: ażeby pisarz historyi przystępując do opisywania tej lub owej sprawy, znalazł bez trudności w swoim repertorium potrzebne dokumenta.

Bierzmy na przykład panowanie Zygmunta III najplodniejsze podobno w rozmaite przypadki, dla długości królowania tego Monarchy, i zaszłych pod jego berbem rewolucyi. Zaczynając więc pisać o nim, a idąc za chronologią, wstępuję naprzód w burzliwe interregnum po śmierci Stefana. Tu w mojem repertorium znajduję wyliczone wszystkie pisma do tej materji ściągające się, jako to: Dyaryusz Orzelskiego — Poselstwo do Szwecyi Lesnio-wolskiego — Listy Królowej Katarzyny do Polaków, chcąc-oj widzieć syna na tronie — Opisanie przyjazdu Zygmunta do Gdańska — Dyaryusz elekcyi w Warszawie — Seyssy między partyzantami i ich manifesty — Listy Maxymiliana i na nie od partyi Szwedzkiej odpowiedzi — Instruk-cye posłom do Wiednia, i onych tam negocyacye — Wtarg-nienie Niemców do Polski, bitwy z nimi i wygrana pod Byczyną — Koronacya Króla i dzieje sejmowe.

Takim tedy sposobem rejestranci i resztę pism luźnych, ściągających się do dalszych rewolucyi za tego Króla i za innych ułożyć mają. Nie dosyć jednak na tym, ażeby oni same tylko tytuły pism zebranych na karcie podawali. Należy im częstokroć dawać ekstrakty czyli wypisy z onych, ażeby się pisarz historyi czytaniem karteluszów, po większej części do siebie podobnych, i o jednym mówiących nie zatrudniał. Jest to architekt, który lubo wszystko ma obejrzeć, jednak robotą cegieł i okrzyszewaniem belek bawić się nie powinien, i tylko gładzić, układać i spajać podane sobie od biegłych subalternow materjały.

Żeby nie zatrudniał W. K. M. przewlokłem pisaniem, nie wchodząc w szczegółniejsze i drobne potrzeb moich wy-

razy, na tem teraz przestając, com już przełożył. Znam Królu Miłośniwy, iż to W. K. M. w osobie mojej wybranie, jest dopełnieniem baskawego onej szacunku, i razem powodem do zasługiwania się na dalsze względy Pańskie. Ciesząc się, iż stojąc na stopniu biskupim z łaski W. K. M. pójdę w ślady pracowitego niegdyś, dla sławy i pożytku narodu duchowieństwa; tych mianowicie prałatów, którzy blask swoich infuł nie podłą intrygą, nie lakomemi zbiorami, nie próżniackim dostojenstwem ani powierzchownej wielkości zbytkownym okazem; ale istotnemi stanowi swemu przymiotami pomnażali, a im więcej od Królów i ojczyzny wzięli, tem gorliwiej i pracowiciej odebrane dary odslugiwać starali się. Jakoż Biskupi to byli, a Biskupi majątni, którzy najwięcej około zebrania dziejów narodowych pracyłożyli: Radlubeł z Lipskim Krakowscy, Długosz z Sudzikowskim Lwowscy, Kromer z Żaluskim Warmińscy, Witwicki Poznański, Lubieński Płocki, Piasecki Przemyski, Ja, dwa razy zagraniczny, bo Smoleński i Emański, jako w sposobie utrzymywania stanu mojego im nierówny, tak niewiem, jeżeli dowiejsem, zagruntowanej wiekami ich sławie wydolać potrafię. Cóżkolwiek bądź, będąc tym, czym jestem z łaski Pańskiej, czynić to powinieniem, co Pan każe, a dalsze losy moje spuścić na też same ręce, które jakkolwiek prace moje przeszłe bojnie nagrodziwszy, pomocy swojej i w dalszym czasie nie ubliżą.

*TU COLUMEN VITAE PRAESIDIUMQUE
MEAE.*

Jakoż Miłośniwy Królu postawiwszy mię W. K. M. na stopniu mniejszym, odżywiłeś martwy szczątek kwi-
tnącego niegdyś domu, a tym samym wskrzesiszś otuchę
beznój a podupadłej familji mojej, że we mnie wsparcie i
poprawę sytuacji swojej mieć zacznie. Wszakają z ziemi
na ten młodociany promyk Eche ziółka, czekając zasilku i
wzrostu. Jak sprawiedliwe ich są żądania, tak są konieczne
moje obowiązki. Atoli poświęcony i oddany za wolą

Pańską na życie pracowite, zaświeciwszy krótkim blaskiem nadziei powinowatym moim, znowu niejako gasnąć muszę, a w morzu ksiąg i papierów pomurzyć się. Myśl moja, staranie i zabiegi dalsze, innego celu odład już mieć nie mogą, jak tylko pełnić rozkazy Pańskie w zamknięciu i pracy, a jeśli nie osobą, tedy przynajmniej sposobem życia wrócić się do zakonu. Twoja więc, Najlaskawszy Panie dobroczynność, niechaj już zastępuje moje i moich troskliwości: bo ja zawczasu tak im odpowiadam. „Kochani przyjaciele, wiecie dobrze, że mię po Bogu sama jedynie ręka Króla naszego wyniosła, i sposobem do życia opatrzyła. Obowiązki moje najcięższe są jemu służyć. Życie moje na naukach przepędzone, na nich samych kończyć się musi. Tak Król każe: ale to Król laskawy i miłosierny; ten zapewne i mnie, i was nie opuści.“

T R E Ś Ć

KSIĘGI I.

Wstęp. I. Kraina późniejszą Polską zwana pod Scytami przed Chrystusem. II. Scytów siedliska w tych krajach w ogólności. III. Rzeki Scytyjskie. IV. Osady Greckie w Scytyjskie złane. V. O pogranicznych Scytom Neurach, Getonach i Budynach. VI. Scytja północna. VII. Getowie i Dakowie. VIII. Wojny Getów z Rzymianami; Decybal polega na ziemi dziś Bracławską i Podolem zwanej. IX. Siedliska Getów i Daków. X. Siedliska Sarmatów. XI. Wygnanie Medów z Partji nadale imi Sarmatów. XII. Sarmatowie Jazygosi. XIII. Kraina późniejszą Polską zwana po Chrystusie we dwa wieki pod Sarmatami i Germanami. Pliniusz o Sarmatach. XIV. Sarmaci na posadach Greckich obrzucają. XV. Po klęskach i zejściu Berebisty Króla Getów i Daków, Sarmaci posady ich zajmują nad Wisłą. XVI. Postęp Sarmatów pod imieniem Wenedów i Bastarnów. XVII. Bastarni też są co i Pencyni. XVIII. Zbięgi Germanów Bastarnami zwani. XIX. Czem byli Wenedowie; ich siedliska i narody. XX. Scyrowie i Hirrowie czyli

Herulowie dzisiejszą Litwą obsiadają. *XXI. Narody Sarmatów Bastarskie.* *XXII. Grecy Sarmatom różne nazwiska w opisanach swoich dają.* *XXIII. Narody Germanów w późniejszej Polsce.* *XXIV. Granice dawnej Germanji.* *XXV. Germanów naród Wandalski czyli Szwabzi.* *XXVI. O Warynach drugim oddziale Szwabów.* *XXVII. Opisanie Szwabów przez Tacyta aż do Norwegji sięga.* *XXVIII. Dalszy ciąg o Szwabach.* *XXIX. Gotyzi mówili językiem Gallów, Ozwie językiem Pannanów.* *XXX. Gotanów i Ragianów posady podług Tacyta.* *XXXI. Gotów przechód przez Sarmacyą.* *XXXII. Gotowie łhając się Kwardów, Markomanów i Ligiów, przez Sarmacyą drogę przenoszą nad inną.* *XXXIII. Astyngowie, szczerp Gotów, wypraszają sobie posiadłości w Dacji od Marka Aureliusza.* *XXXIV. Wyprawa Gotów pod Wodzem Filimerem do kraju Owim.* *XXXV. Badania nad nazwiskiem Owim.* *XXXVI. Sasi do dziś dnia Prusy nazywają Owim.* *XXXVII. Podbicie narodu Spaliów przez Gotów.*

HISTORIA

NARODU POLSKIEGO.

KSIĘGA I.

W S T Ę P.

Kraj Polski, w jakiej go teraz rozległości widziemy, utworzył się w przeciągu wieków z różnych ziem: które z początku, to jest, jak tylko o nich pamięć ludzka, bądź przez pisma, bądź przez podania zasięgnąć może wiadomości, od różnych krwii, językiem, i obyczajami ludzi były posiadane. Przypadki od rzeczy śmiertelnych nierozdzielne, a z nich pochodzące częste mieszkańców przemiany, jak innym krajom tak i naszemu nie jedną zdarzyły cywilną postać: póki już pewnem, i trwałem jednoci, rzędu, religji, i nazwiska ogniem związanym nie został. Cóż albowiem była Polska terazniejsza w pierwsiestkach wiadomości o swojej posiadzie przed Erą Chrześcijańską, owszem i długo po niej? Oto kraj pusty i lesisty, albo w częściach tylko swoich niektórych tym ludem nasadzony: który starożytność pismienna pod powszechnem Scytów, Celtów, Celtoscytów lub Sarmatów imieniem ukryła. Znali ją Grecy, lecz tylko przez handel, i przez osady swoje: które ku Dnieprowi pomknęły, gnieźdząc się około Czarnego morza. Znali ciż sami, albo przynajmniej słyszeli o głębszych jej częściach około dolnej Wisły, i morza Bałtyckiego: z powieści tych, co im bursztyn przedawali. Wszakże ta znajomość ciemna i nieokładna, mieszając bardziej jeszcze prawdę przez podania gminne, przez dodatki zmyślonych powieści, natworzyła tyle przeciwności; że w tym sprzecznych z sobą baśni odmgcie, ledwo tylko co podobnego dociekać można, a pewnego nie stanowić nie podobna. Zniknęło potem i to nazwisko Scytów w niepamięci pomarzone; lub

rzadszem być zaczęło. Rzymscy pisarze, gdy ich naród opierał już broń swoją zwyciężką z jednej strony o Eufrat w Azyi, z drugiej o Elbę, Dunaj i Dniestr w Europie ¹⁾, cisnąc się ku wschodowi i na północ, postrzegli znów z dala tę naszą dziczynę: lecz prawie na nią tylko spojrzawszy, mało coś pewnego i prawdziwego o Sarmatach w niej mieszkających powiedzieli. Powieści ich były ogólne, i niedokładne, albo na domysł tylko rzucane. Wielbły łacińskie pióra Rzymian, jako zwycięzców Sarmackich: namieniały exasem i o klęskach przez Sarmaty poniesionych; lecz jacy to byli Sarmatowie? z kąd się wzięli? gdzie mieli pewne swoje siedliska? zamieszali. Ciż Rzymianie Panowie prawie świata, i już po zbitych na teraźniejszej Wołoszczyźnie Dakach, sąsiedzi tyluż Sarmatów ²⁾, około Dniestra, i gór Karpackich siedzących, możeby przez osadniki tam swoje pewniejszego coś o nich powiedzieli; gdyby powstające wkrótce nieznanym dawniej barbarzyńców wylewy, a ciągnące się ku Dunajowi przez kraje Sarmackie, lub około nich zbrojne Gotów, Alanów, Hunnów i Wandalów orzaki, większą jeszcze ciemnotą, i tumanem krajów Sarmackich nie ogarnęły. Róż mógł dojrzeć iskiereki światła prawdy w tej powszechniej pouroce, przez cztery prawie wieki trwającej? Zamieszali się w niej narody Germańskie znajomsze Rzymianom, i od nich okoliczniej opisane: a cóż mówić o Sarmatach, których udzielnie imie albo zniknęło zgola, albo upadłszy w otchłań innych setnych narodów zbijających się z sobą, i pomieszanych, w ich się naturę przestoczyło? Napelnia się po Gotach i Hunnach znowa Słowakami, nie tylko Sarmacya dawniejsza, ale Pannonia, Mezya, Illiryk, i Germania; którzy wytraciwszy lub podhiwszy pod swoje jarzmo wędrownie przed sobą przybyłe, oraz pierwotne, jeśli się jacy zostali osadniki, sami szeroko hordami swojemi różnych nazwisk, od Wolgi do Elby, i Dunaju zalegli. Z tych to po-

1) *Romani vero, qui ad oceanum vergunt Europae, singula usque ad flumen Albem, qui duo in species Germanicas dividit, quosque trans Istrum, usque ad amnem Tyrum.* Strabo w k. 1. 13.

2) Za Trajana Cesarza.

ślednich porodziły się nieznajome pierwaj ani Grekom, ani Rzymianom przez dziewięć blisko wieków narody i królestwa, Rusinów, Marawców, Czechów, Bulgarów i wielu innych: z tych wyszedł i naród Polski.

Nie przyznajemy sobie tyle światła, abyśmy najdokładniejszy jego z tyłu wórków, z tyłu ciemnot, i niepewności wywód uczynili. Próżneby to było przedsięwzięcie, lub na samych tylko domniemaniach i podobieństwach nazwisk trafunkowych słabo ufundowane. Myślą naszą jest to tylko powiedzieć o tej ziemi, i tych na niej dawniejszych mieszkańcach; co o nich przypadkiem najdawniejsi pisarze powiedzieli. A tak uchyliwszy na stronę próżne szlakowania narodu Polskiego, że tak rzekę z arki Noego od innych przyprowadzonego; przełożemy tylko czytelnikowi posadę kraju Polskiego, idąc za niezmiennem gór, rzek, i morza przewodnictwem. Okazemy czasy: kiedy ten kraj, i jakim ludem był osadzony. Mówić będziemy w pierwszej księdze o Scytach, Sarmatach, i Getach przed Erą Chrześcijańską tu zamieszkałych; potem o tychże Sarmatach, Getach, i Germanach po przyjściu Chrystusowem przez dwa wieki tu siedzących; tudzież o przechodzie Gotów przez Sarmacyą, i onych tam osiadłościach. Druga księga zamknie dzieje trzech wieków dalszych, sławnych przechodami różnej dzierzy Azyatyckiej, ku granicom Państwa Rzymskiego około Dunaju; tam rzecz będzie o jej zdobyczach, wojnach, klęskach, a z nich zguby, lub posuwania się ku Włochom, i za Elbę otwartą drogą do Europy Słowiańskich narodów kreślony zostanie obraz. W trzeciej ¹⁾ powiemy o Słowianach, ich rozległości, obyczajach, i religji. Czwarta ²⁾ zamknie początkową niepewnych ksiąg naszych historją: i ząd wypłynąć mogły te baśnie, któremi ona jest napelniona. Mówmy naprzód o Scytach: bo tych siedliska były najdawniejsze w narodzie naszym.

1) W tym wydaniu składa Tom. II. *Przyp. Wydawcy.*

2) W tym wydaniu składa Tom. III. *Przyp. Wydawcy.*

KRAJNA PÓŹNIEJ POLSKĄ ZWAŃA POD SCYTAMI PRZED CHRYSYTEM.

I. Starożytni pisarze Łacińscy, a przed nimi Grecy, oddaleni wielkim ziemi przedziałem od krajów północniejszych, ani mając z ich obywatelami częstych związków, lub z samego tylko słucha, i niepewnych powieści o nich sądząc, nazywali pospolicie tę część ziemi Scytyą; którą teraz Polacy i Moskale, owszem i Niemcy posiadają¹⁾. Mniemanie jednych zasadzone na powzięciach wędrowców, iż tamczymi mieszkańcy nie mając pewnych siedlisk i domów, na wozach tylko skórami krytych, lub pod namiotami przemieszczając się, błędne życie prowadzili; nadało im nazwisko Scytów od słowa Greckiego *Skítos* skórę znaczącego. Drudzy imię to wywodzą od słowa także Greckiego *Skítros*, jakoby znaczącego ludzi okropnej twarzy: ponieważ sami Scytowie w języku swoim nazywali się Arimaspi, to jest jednocy: że strzelając dzielnie z łuków, oko jedne mrużyli. Zkąd bajka urosła za Greków o ludziach i diawotworach, jakoby z jednym okiem urodzonych. Innym się podobalo wywodzić to nazwisko od słowa dawnych Germanów Celtescytami nazwanych: *Scutten*, strzelcy²⁾. Lecz lubo ci Scytowie udzielili nazwiska swojego dla dzieł znaczniejszych innym północnym i mniej Grekom znanym narodom, byli oni narodem udzielnym właściwie sobie siedzibę mającym. Herodot mówi: iż się oni sami nazywali *Skóto-*

1) Strabo w ks. VII. Plutarchus in Mario. Plinius w ks. IV. R. 12. *Scytharum nomen neque quaque transit in Sarmatas, et Germanos: nec alibi prius duxerit appellatio: quam qui extremi huius gentium ignoti prope caeteris mortalibus degant.*

2) Hager in Comm. Petropol. tom. I. na kar. 379. Tenie posiada także, że terenologiczna Litwa, Prusy, Inflantcy, Finlandowie, Estończykowie są reszta dawnych Scytów. *Et nomen adhuc vocabulum in Scythicas originis linguae. Nomen Lithuanis Scythi vocantur et javanitarum significat, a quo est apud Constantinum Sagritid, (Jezuita pisarz Słowacki, czyli Dyakonyarza Polsko-Litewskiego) arca sagittis javanicis: et Scandynavie, sagitta spinosa. Fennis et Livonibus Sagittarius est Skita, et Litua, seu Lit, sic Curuvius et Estia et Lapponiae veteribus, denique Pruthenis.*

tam¹⁾, i daje im pierwsze siedliska za rzeką Araxem; która według uwagi uczzonego Bajera ²⁾, tak sama jest, co terazniejsza Wołga, to jest, gdzie teraz gubernia Astrachańska. Wygnali tych Scytów-Skoletów, z ojczystych posad Messagerci, około roku przed Chrystusem 663: a oni też przeszędzszy Wołgę, i dalej rzekę Don, wygnali nawzajem Cymmerów, i kraje ich po nad morzem Czarnem od Donu aż do Dniestra opasowali ³⁾. Cożkolwiek bądź my niewchodząc w dociekanie prawdy nazwiska, i siedlisk pierwotkowych Scytów, mało na co przydatnej w zamiarze naszej pracy; tak jako ani w opisy krajów, i narodów Scytyjskich po Europie, i Azji północnej szeroko rozległych: mówimy tylko o tej części Scytów, którzy w Polsce terazniejszej siedzieli.

SCYTÓW SIEDLISKA W TYCH KRAJACH W OGÓLNOŚCI.

II. Herodot żyjący na 450 lat niemal przed Chrystusem, opisując wyprawę Dariusza monarchy Perskiego na Scytów; daje im posadę między Donem i Dniestrem, a między tymże Dniestrem i Danajem поблизу моря Чарного wspomina o różnych narodach Scytyjskich, bądź z nimi graniczących, bądź Greekich osadnikach. Wzmiankowane w tym opisie rzeczonych narodów rzeki, które do dnia dzisiejszego po części starożytne w Greekim i Lacińskim języku znajome noszą nazwiska, okazują jawnie: iż te narody siedziały na terazniejszej Wołoszczyźnie, na Podolu, w części Wołynia, i na Ukrainie tak Polskiej, jako Litewskiej. A naprzód powiada on: że ze Scytyi wychodziło pięć rzek, które wpadały do Dunaju. Między temi pierwsza *Porotz* od wschodu przychodząca, to jest Prut terazniejszy bez pochyby, który w tyle wiekach nie stracił nazwiska swojego pierwotnego ⁴⁾. Druga rzeka jest *Tiarantus*, tak sama, co terazniej-

1) In *Caucasus. Acad. Petrop. de situ Scythiae.*

2) Herodot w k. IV. wspomina o miastach i murach przez tych Cymmerów budowanych, lecz ich miejsca nie wyraża: mogły zaś królów Cymmerijskich, że były gdzieś około Dniestra, powiada.

3) Grecy redowili nazwisko *Prut* odmienili obyczajem swoim

sza Aluta, o której i Ptolemeusz Geograf wspomina. Trzecia *Ordissus*, teraz *Argissa*. Czwarta *Naparis*, teraz *Jalunica*. Piąta *Araras*, terazniejszemu *Seret*, jakie ma nazwisko daje Konstanty Porfirogenit Cesarz Grecki. Lecz te rzeki prócz Prutu, do Wołoszczyzny całkiem należą, która także była częścią Scytyi za Herodota.

INNE RZeki SCYTYJSKIE.

III. Idzie potem także Historyk do rzek innych Scytyjskich w Polsce już samej płynących. Opisuje bieg Dniestra, nazywając go *Tyras*¹⁾, i powiada: że wypływa z jakiegoś jeziora, Scytów, od Newrów dzielącego²⁾. Boh terazniejszemu nazywał się według niego *Hippasis*, i wychodził z jeziora, około którego paść się zwykły konie dzięki białe, z kąd też wziął to nazwisko; ponieważ *hippos* w Greckim języku konia znaczy³⁾. Do Bohu według Herodota wchodził nie wielki strumień gorzki i brudny, nazwany *Amazampes*, znaczący w Scytyjskim języku, jakoby *święte*

w *Pyretos* jakoby ognisty: wywodząc one niewiadome dla jakiej przyczyny od słowa *pyr*, znaczącego ogień. Kłoczewski naczytując słowa obce do języka Sławiańskiego powiada: że Prut wziął imię od Prutu po rzaku pręgi, że *bagnette* znaczącego. Ptolemeusz i Marcellinus nazywa go *Hiraxos*, Konstanty Porfirogenit *Brutus* z dawna nazwiska.

1) Wspomina o tej rzece Owidiusz, *et nullis tardior annis Tyras*. Znajdemy tu ona była w czasie jego wygnania: że około jej ujścia prze-mieszkawał. Jezioro, do którego ta rzeka upada, albo go raczej formuje przed swoim ujściem do morza, nazywa się dotąd jezioro Owidowe. Pod temże imieniem *Tyras*, wspomina się Dniestr od Pliniusza, Strabona, i Ptolemeusza. Lecz Dniestr pod nazwiskiem *Danastros*, widział dopiero w Annianie Marcellinie: kiedy żył w czwartym wieku po Chrystusie, i każeć pisał dalej: Razymian około R. 378 za cesarzów Gracjana, i Walestyjana. Powiada, że gdy Hunowie wpadli pierwszy raz do Europy, dwaj wodzowie Gotów nazwiskiem *Allatens* i *Safrax*, unosząc z sobą młodego króla Wideryka, *cautius descendentes ad amnem Danastros pervenerunt, inter Istrum (Danaj) et Burgastem (Dniestr) per camporum ampla spatia diffusos*. Wspomina o tymże Danastros Jordanes pisarz V. wieku i Konstanty Porfirogenita.

2) Grecy rzadko dokładali w pismach swoich o rzeczach obcych, po-spolicie za domyślni rzeki z gór i jezior, choć ich częstokroć i nie było, wywodzą. Znajdemy się teraz źródła Dniestra w Sambarczyźnie.

3) Wiadomo jest obywatelom Wołyńskim i Połockim, że Boh około Międzybóża formuje wielkie jeziora.

drogi: kędy była granica między narodem Alizonów, i Scytów oracziów. Do tego miejsca, to jest, do ujścia *Amazyspu*, płynąc ku morzu równym prawie od siebie ziemi przedziałem, Dniestr z Bohem oddalają się, i większy czynią zakręt. Z tego opisu łatwo poznać, patrząc na karty Geograficzne, że ten gorzki strumień jest to jeden z *Tykliczów* Ukraińskich nazwany zgnilym, które oba formują rzekę Siniuchę, czyli *sinie wody* do Bohu wpadającą. Następnie rzeka Dniepr; pod imieniem *Borysthenes* ¹⁾. Herodot *świadczy* jego być sobie niewiadome powiada; dla żyzności jednak pobrzeżnych krajów Nilem go Egipskim być mieni: o soli też przy ujściach jego znajdującej się, i o połowie na nim ryb, nazwanych *wizami* pisze: z rodzaju jak on mówi wielorybiego *Cetacea* ²⁾. Grecy osadnicy lub wędrowni znali tylko tę rzekę żeglowną o czternaście dni żeglugi wodnej od morza ³⁾, i od kraju nazwanego *Gerro* łączącego za nią, gdzie były groby Królów Scytyjskich: a na ostatekch jego mieszkali ludzie po dolach czyli pieczarach. Możnaby złączyć, że sławne owe okolo *Rijewa* pieczary były dziełem dawnych Scytów ⁴⁾. Między Dnieprem a Bohem złączonemi z sobą,

1) W. Greckim języku *Borysthenes* znaczy *siła potężna*. Autor bezimienny *Periplo Ponti Euxini* nazywa go *Danapris*. Pod temże imieniem widzieć tę rzekę w Jeruzale. *L'Ecoscop* pisarz Historji Rosyjskiej *świecie* wydanej w przemowie swojej *Sur l'antiquité des Slaves*, wyprowadza nazwisko rzeki tej *Borysthenes* z języka Słowiańskiego, jakoby one znaczyło *ścinę burę*. My o tym, jako też o jego dysertacji o języku Słowian, mówić będziemy, gdy przyjdziemy do Słowian.

2) Mieszkańcy szkolezni tej *świecie* ryb nazywają dotąd.

3) Nie wspomina Herodot o Porbach tatarskich, od których Dniepr teraz jest żeglownym. Późno o nich Konstanty Parfirogski Cesarz Caragrodzki pisarz X. wieku w k. *de administr. Imper.* gdzie im nazwisko *Raskie* i *Słowiańskie* daje.

4) Herodot w k. IV. Rozd. 71. *Regum autem sepulchra apud Gerron sunt, ubi Borysthenes jam navigabilis est.* Herodot tamże opisujący sposób pogrzebania około ciał królewskich, i jako to ciała Scytów wozili pierwsi po różnych krajach im podległych, mówi nakoniec: *Ubi jam mortui circumferentes intraverunt singulas gentes, quibus imperavit; apud eis deponunt, qui in extremitate Gerris habitant, et in sepulchris etc.* Te słowa Herodota o ludzich mieszkających po grobach czyli dolach, znaczą podobne *pieczary*. Kraje poliste i niedostatki drzewa być mogły przyczyną mieszkańcom tamczynym, do chowania się w czasie zimowym w podziemne lochy.

mało co przed ujściem obu do morza, klin ziemny nazywał się *Hippoleon*, na którym był zbudowany kościół dla Cerery Bogini; Grekowie tam osiadli, nazwani *Berytendae*, *Tyritae*, *Olibtae*, *Callipidae*, dźwignęli go bez pochyby tej Niebiance za żyzność kraju, i obfitość ziemnego płodu, jaką dotąd widzieć w tamtych stronach. O innych rzekach Scytyjskich za Dnieprem leżących, aż do rzeki *Don Tassala*, nie wspominamy; bo te już jak do kraju naszego, tak i do przedsięwzięcia nie należą. Idziemy teraz do narodów, które tenże Herodot osadza po nad brzegami rzek od nas wymienionych.

OSADY GRECKIE W SCYTYJSKIE ZLANE.

IV. Od ujść Duna ju aż ku Dniestrowi, gdzie teraz Białogrod i Budziaki, siedzieli nad morzem *Tyrytowie*, tak nazwani od rzeki *Tyraz*, dziś pod imieniem Dniestra znajomej¹⁾; lub oni sami dali jej to nazwisko. Ci *Tyrytowie* nie byli Scytami, ale przychodnym narodem z Grecyi, jak chce Herodot; lub z Fenicyi²⁾, od miasta Tyru sławnego handlem morskim: póki się w naród Scytyjski i Getów nie zleli, dla czego ich potem *Tyragietami* nazwano, jakoby ludem z Tyrytów i Getów zmieszanym. Dalszą część ziemi ku zachodowi między tymże Dniestrem, a rzeką Alutą trzymali Scytowie, bawiący się rolą, *Scythae aratores*; to jest, mieszkali tam, gdzie teraz ziemia Multańska, Wołoszczyzna, i część Transylwanji, czyli Siedmiogrodu. Za Dniestrem zaś, już na naszej stronie osadza Herodot między tą rzeką a Bohem, naprzód *Callipidów*, a po nich *Alizonów*. Tych drugich granice lepij są w Herodocie oznaczone: albowiem

1) Kłeczowski Reformator w książce swojej o języku Słowiańskim powiada, że ta rzeka wzięła nazwisko od Tyraza wanka Noego, o którym to Genet; i twierdzi jakoby ten Tyraz osiadł nad Dniestrem. Nie wiadomo nam jest, skąd Kłeczowski wzięł tę wiadomość, sam się zdaje: że jak Grecy handlarze, tak i Tyryjczykowie, czyli Fenicyjanie wiele sand nad brzegami morza Czarnego dla handlu ze Scytami założyli, a potem te osady porzuciłli Grecy.

2) Ammianus Marcellinus pisarz czwartego wieku opisując Sarmacyą, mówi w L. XXII. *Tyraz colonia Phoenicum, quae praestringit fluvius Tyras.*

według niego jezioro owe nazwane matką Boha¹⁾, dzieliło Alizonów od Scytów; a ciż Alizonowie kończyli się tam, gdzie płynęła rzeka *Amazempas*, czyli Sinia woda. Więc Alizonowie siedzieli w części województw Bracławskiego i Podolskiego, między wspomnianemi rzekami; a między temiż niżej Kallipidowie. Nazwisko Alizonów i Kallipidów jest Greckie, i daje znać, że tam osadnicy Greczy siedzieli; oraz że Grecy nadali im to imię, jako ze Scytami pomieszany²⁾. Niedaleko złączenia się Boha z Dnieprem, mieszkali Olbitowie osada Grecka, gdzie teraz dzikie pola i Oczaków.

O POGRANICZNYCH SCYTOTM NEURACH, GELONACH I BUDYNACH.

V. Wyżej Olbitów za Bohem kładną się od Herodota Scytowie oracze, pokrewni tym, których wyżej położyliśmy. Ci według opisu tegoż Autora, trzymali te ziemie, które się rozciągają od źródeł Boha ku Rijowu; to jest, część województwa Bracławskiego za Bohem, i część województwa Rijowskiego. Po wyżej jeszcze nad Scytami oraczami rozlegali się *Neurowie*, zajmując obszernie miejsca od źródeł Dniestra, aż do Dniepra wyżej Rijowa; a zatem siedzieli w części Rusi Czerwonej, w Bełzkiem, na Wołyniu, i w części północniejszej Rijowszczyzny. Ci Neurowie mieszkali dawniej nad brzegiem wschodnim Dniepra około rzeki Desny, gdzie teraz Siewierszczyzna. Lecz mało co przed wyprawą Dariusza na Scyty, przenieśli siedziby swoje na drugą stronę tej rzeki, z przyczyny niezmiernego mnóstwa węków, i innego gada w ich kraju zamnożonego. U tych Neurow Herodotowych było mniemanie: jakoby oni znając sztuki czarownicze, w pewnych dniach roku, mogli się zamieniać z ludźmi w wilków, i znova do ludzkiej postaci powracać. Mniemanie to zostało w gminie Ruskim, na Polesiu Litewskim teraz mieszkającym, który też samo plecie: a tych z ludzi

1) Są to jeziora i stawy około Międzyboha.

2) Kallipidoe nazwoy piękne kosie, *qui sunt Graeci Scythas, id est, a Graecis facti Scythae. Herodot.*

w zwierzęta przeczutków pospolicie *Wotkolakami* nazywa. Herodot temu nie wierzył; i my to mamy za baśnię; lubo ona ślady dawnych Neurów w tym kraju przypomina ¹⁾. Nad Neurami nieco ku zachodowi widzieć w tymże Herodocie Gelonów i Budynów narody; które uczony Bajer tam chce mieć zamieszkane, gdzie teraz ziemia Chelmska, i Brzeskie województwo z Polesiem²⁾. Lecz ponieważ tenże Herodot tychże Budynów i za rzeką Donem wyżej Sauromatów mieści; być mogło, że ich część przeszedłszy rzekę pomienioną, i dalej Dniepr, tak jak Neurowie, siedliska sobie obyczajem błędnym nowe znalazła.

SCYTJA PÓŁNOCNA.

VI. Ta powieść topograficzna o siedliskach Scytów w krajach od nas wzmiankowanych, tym jest pewniejszą, iż Herodot był sam u nich obecny, jako się w ciągu historyi jego widzieć daje ³⁾. Dalsza i głębsza część Scytji, albo raczej narodów innych północniejszych, i zachodniejszych, gdzie teraz Mało-Polska, Wielka-Polska, i Ruś Litewska, nie była znajoma Herodotowi. Wspomina jednak o Prusach, i o rzece Wiśle, pod imieniem *Erydana*, iż ona wpadała do morza północnego z kąd bursztyn przychodził ⁴⁾. Wraczcie

1) Zdaje się, iż rzeka Dniepr, czyli Nieper wzięła nazwisko od tych Neurów, którzy po jej obu stronach siedzieli: Grecy go nazywali *Borysthenes*, jakoby sła potężna, Rieczowski Reformist, rzyłowiek uczony, ale przez zbytnią miłość ku Słowiańskiemu językowi, Greckie nawet lub barbarzyńskie Scytów nazwisko do języka tego wnoszący, wywodzi słowo *Borysthenes*, jakoby *Borystyna* od drzewa krzastowego, *L/Kolique* w Historyi Ruskiej, jak Olomazzy i wzięta nazwisko *Boristhenes*, wyżej mówiliśmy.

2) In Comment. Acad. Petropol. de situ Scythiae.

3) Herodot w k. IV. opisując liczbę Scytów powiada: iż widział około Sinej wody, nazwanej od Scytów *Kampanos* czyli *Amnecampus*, kocioł miedziany od czteruset dachanów, garcy (*amphora*), gruby na sześć palców: który uleś kanał król Scytów *Ariontas* z innych koczownic strzał swoich rycerzów, danych po jednej od każdego. *Quantum autem sub aspectum nostrum venit, est inter Borysthenem, et Hippasium flumine locus* etc. Na Podolu i Ukrainie wykopują się często po grabach starożytnych mogiły przysławnych rólno od strzał koczownic z kruzosa.

4) *De extremitatibus autem Europae, quod pro comperto referam, non habeo. Neque enim assensior, praequam esse quendam Eridanum*

jakie mieli obyczaje ci Scytowie, i jakim sposobem pokonali Dariusza, którego wojsko przeszedłszy Dunaj, i oparłszy się o Dniestr, dalej jeszcze za tą rzeką błakało się, opisał to Herodot, a z niego ci, którzy udzielne o Scytach pisma zostawili. To pewna; że my Polacy i Rusini, którzy teraz te miejsca posiadamy, lubo nas niektórzy autorowie z ciekawych bardziej domysłów, niżeli pewnych dowodów, od tych Scytów wywodzą; żadnego w języku naszym Słowiańskim podobieństwa z niektórymi słowami Scytyjskimi od Herodota wspomnianemi nie znajdujemy¹⁾. Po Herodocie żaden z pi-

a barbaris constitutus, qui subit mare ad Septentrionem spectans, unde electum ventis narratur. Nam et ipsius eurgessit nomen Eridanus, quod Graecum est, non barbarum, ab aliquo Poetarum fictum. Herodot ale przeczy, że kursztyna przechodził od morza północnego, to jest, Baltyckiego, i od rzeki do niego wchodzącej; lecz tylko twierdzi, że ta rzeka Erydanem od Greków była nazwana. Sprawiedliwe to jest mniemanie Herodota. Grecy, którzy wszystkie prawie słowa do sposobu języka swego nasiągali, słysząc o rzece *Rodanus*, około Gidnińska do Wisły wpadającej, a mając także rzeczkę podobnego nazwiska w Attyce *Eridonem*, nazwali też Erydanem naszą Raduę; a to nazwisko Erydana jak i Wilga słyszę u nich pozostało. Od tego to mniemanego Erydana, to jest Wisły, po której prawym brzegu siedzieli narody Wendeckie, gdzie teraz Prusy i Żmudź, i gdzie zlewało barzantyna, nazwali ci Grecy częścią nadmorską kraju Wileńskiego Wendeami, a rzekę Podas także Erydanem. Plinius w k. XXXVII. n. 3. opisuje jakim sposobem za jego czasów przechodził kursztyn od Wendeów do Włoch około morza Adryatyckiego, przez Germanię, Pannonię, jak i dalszej. Grecy kupowali go przy ujściu rzeki Podu: a że kursztyna oryginalnie przechodził od Wendeów, i od brzegów Wisły do Włoch, i do Padu, ci Grecy przetrzymywali pierwszej Raduę w Erydana, potem w postępie czasów nadbrzeżne Włochy Wendeami, a rzekę Podas Erydanem nazwali.

1) Rzeczmyśli, wprowadzając język Słowiański z arkii Noego, a Słowiany naraz po tymże potopie wędrując w Poloczne pod imieniem Scytów, naciągali dziwnym sposobem różne nazwiska Greckie, Hebrajskie, i barbarzyńskie do języka Słowiańskiego. *Borythenses* u niego *Boryty-nice*; *Budyonice* naród, *Budonicy*; *Scandynowie*, *Scidunowie*, *Zor-tacy*, *Jedoncy*, i inne tym podobne. Postrzegamy często w językach Azjatyckich, Afrykańskich, i Amerykańskich słowa podobne do Słowiańskich: stąd jednak wassidale można, aby i w tamtych krajach Słowianie kiedy panowali. Nazwiska narodów Scytyjskich wymienionych od Herodota, *Georgi Alcones*, *Neuri*, *Nobridae*, *Callipidae*, *Borythenses*, są od Greków utworzone. Rzeki Scytyjskie nie mają żadnego z językiem naszym podobieństwa. Słowa niektóre Scytyjskie wspomniane od Herodota, jako *Amazampus Scypte dragi-Eor nagi-pata uabifet-arima* *jeden-asy gęty-asy* są także Bagowie i Baginie: *Tatoti*, *Hanta*, *Pape*, *Jendia*, a *pis zionda-fetis paze Fesse*, *Tawtamarado*, *Nephus*, nie mają żadnego śladu także Słowiańszczyzny. Plinius także powiada w k. VI. że Scytowie nazywali rzekę *Don Sila*, a morze *Meotyckie*, czyli

sarżów starożytnych nie wspomina o tych Scytach, którzy w naszym kraju za jego czasu mieli swoje siedliska. Upłynęło kilka wieków przemilenia o ich sprawach, i posadach późniejszych. Rzecz do prawdy podobna, że ich część bronią Perską przepłoszona, uszła do krajów Zadnieprskich, i ku rzecze Woldze, *Arazem* w starożytności nazwanej: druga część uknęła się na północ ku morzu Bałtyckiemu, gdzie teraz Litwa, Prusy, Inflanty, Estonia, i Finlandya: inni się nakoniec pogreczyli, zmieszawszy się z osadnikami Greckimi po nad morzem Czarnem, lub przeszli w nazwisko Getów, i Daków. Wreszcie zostało i w późniejszych czasach nazwisko Scytów przynajmniej powszechne w innych narodach, które się potem zjawily.

GETOWIE I DAROWIE.

VII. Nastąpili na miejsca Scytów Getowie z Dakami, naród wyszły z Tracyi około roku przed Chrystusem 400; gdzie teraz okoliczne kraje stolicy Tureckiej Carogrodu. Getowie ci za czasów Alexandra Wielkiego już mieli liczne swoje siedliska od ujścia Dunaja, aż do Dniestra i dalej. Ten monarcha zawojowawszy Tryballów, przeszedł Dunaj, siedząc tam Gety pobił, i miasto ich zburzył: a pobrawszy podarunki od krajowców, do siebie powrócił ⁽¹⁾. Tę wyprawę Alexandra Wielkiego na Gety przeistoczył nasz Kadłubek, na bajeczną ową wojnę tegoż monarchy z Leszkiem I. czyli Przemysławem, i na zburzenie miasta Krakowa: jako to

Azwaskie *Tamerbada*, jakoby matkę morza. Jan Tzetzies Greczyn in *Chilade* powiada: że Scytowie to morze w języku swym zwali *Karpadok*, jakoby matkę czyli babiną rybom (*οὐστρίνικον πλάσμα*), których jest pełno to morze. Tęde przydaje, że Grecy z uwagi słowa Scytjakiego *Karpadok*, nazwali toż morze *Meotis*, wywodząc stęde słowo *Μαϊωτικὸν* babinie, i *Μαϊωτρία* baba. Wszakże ani z *Teniridy*, ani z tego *Karpadaka* wywodzą się żadne podobieństwa jakiegoż mowy Słowiańskiej.

(1) Strabon w k. VII. Nie wiadomo nam jest, gdzie była stolica Getów, których Alexander pobił. Kadłubek lekkożebny, a dzieła Scytów, Sarmatów i Getów z Polakami mieszkający, nazywa tę stolicę *Carastia*, czyli jak on chce *Arastia*, lecz Getowie siedzieli przy ujściach Dunaja, a Kraków wiadomo każdemu gdzie był.

widzieć w jego historii¹⁾, a my o tem niżej mówić będziemy. Radlubek był naśladowcą Jernanda, urodzeniem Gota a powołaniem biskupa Rawenny; który pisząc także Historię swoich Gptów, uwiedziony podobieństwem ich nazwiska z Getami, dzieje tych Gotów, przypisuje Gotom: owszem dzieje Scytów w Medyi i Egipcie, z Getami i Gotami dziwnym błędem łączy.

**WOJNY GETÓW Z RZYMIANAMI; DECEBAL
POLEGA NA ZIEMI DZIŚ BRACŁAWSKĄ
I PODOLEM ZWANEJ.**

VIII. Po śmierci Alexandra Wielkiego, pomnożyła się pod jego następcami potęga tych Getów. Strabon powiada: że gdy Lizymach wojnę z nimi toczył, Dromicheta ich król zbił tego najcznika, i samego pojmuwszy, wypuścił potem z upomnieniem: aby się na wojowanie ludzi, i kraju ubożego odtąd nie łakomił. Na kilkadziesiąt lat przed Chrystusem przyszli Getowie do najwyższej mocy, i wkrótce do upadku. Berebista, ich Król, przeszedłszy Dunaj, często prowincye Rzymskie, Tracyą, Macedonią, i Illiryk łupił. Juliusz Cezar gotował na nich walną wyprawę. Wszczęte w narodzie tym domowe kłótnie, pozhawily życia Berebistę, a związku, jednoci, i mocy dawnych Getów. Podzieliło się ich państwo na wielu królików sobie przeciwnych i niezgodnych. August Cesarz pogromił ich wojska potężne pod trzema wodzami, jako świndezy Swetoniusz²⁾. Elns Catus pięćdziesiąt tysięcy tych Getów z za Dunaja, przeprowadził do Tracyi na osadników. Znajdujemy w Horacyuszu współczesnym Augustowi Cesarzowi; że za jego czasów zniszczeni byli bronią Rzymską ci Getowie z Królem swoim Kotyzonem³⁾. Mógł ten Kotyzo posłać tych trzech wodzów, wyżej wspomnianych; wszakże także August za świadectwem Swetoniusza,

1) Radlubek edycyi Lipskiej na kar. 611. *Epist. Math. Epist. Crac. de Potensarum triumpho ex Alexandra Magno.*

2) Swetoniusz in Augusto w B. 21.

3) Horac. w k. III. Pieśń VIII. *Quidni Duci Cottantis agnos.*

nim Gety pobili, musiał z nimi żyć w przyjaźni: ponieważ córkę swoją Julię wydał za tego Kotyzona, a córkę jego chciał sobie poślubić ¹⁾: co nasz Kadłubek przywłaszczył haje-
cznic Leszkowi III. jak dawniej zwycięstwo nad Alexandrem
Wielkim, czyniąc Gety Polakami ²⁾. Po Kotyzonie widać w
dziejach Rzymskich jeszcze dosyć możne te Gety, czyli Daki,
aż do Trajana Cesarza. Domicyan poprzednik jego uczynił
na nich wyprawę dwoistą ³⁾. Trajan ich państwo zburzył,
pobiwszy po kilkakroć Króla ich Decehala, a Dacyą w pro-
wincyą Rzeszypospolitej obrócił ⁴⁾. Nie wiadomo nam jest,
gdzie Trajan założył granice Państwu Rzymskiemu, po zbi-
tych Dakach. Przeszły one bez pochyby rzekę Dniestr, jako
zaświadczają dotąd znajduwane monarchy tego, i następców,
na Wołoszczyźnie, w Bractawskiem, i na Podolu pienią-
dze: a mianowicie zaświadcza sławny ów *wał Trajana* dotąd
znajemy tamczynym obywatelom, który mógł być od Rzy-
mian usypany. Nasz Kadłubek zawrze Gety i Sarmaty z Po-
lakami mieszejący, wojenny fortel tego Decehala, który ścięte
drzewa w zbroje, i szyszaki, na odstraszanie nieprzyjaciół,
posubierał, Leszkowi swojemu pierwszemu także przywła-
szczył ⁵⁾: jakoby on tego fortelu użył na odęgnanie Alexandra
Wielkiego od Krakowa.

1) *M. Antonius verbit, primum cum (Augustus) Antonia filia sua
desponsata Juliam, data Octavianus Getarum regi; quo tempore quoque
ibi iussu Juliano regis in matrimonium petiere.* Svet. in Aug. w
Roz. 63. Nie zgadzają się tłumacze Swetoniusza, jeśli ten jego wyraz
służy, do Augusta, czyli do Antoniego; to jest, który z nich córkę
swoją wydał za króla Getów, i wzajemnie żądał w małżeństwo jego córkę.

2) Otocz Kadłub. Edycji Lipsk. w k. 1. Liście 16. *Qui Juliam Cas-
sarem tribus fidei proelia. Nam et Getis, et Partis, ac Transpactan-
tis regionibus imperavit. Hanc (Lesconem) tandem Juliam fure aff-
initatis gaudet federari, carorem nomine Juliam ejus matrimonium
sortat etc.* Kadłubek na swój wiek dosyć uczony, lecz bez rozsądku,
i krytyki: jeśli w autorze jakim starszytnym czytał, lub słyszał o
Getach, Dakach, Sarmatach, Scytach, to do swych młodszych kółkiat
przystał, uwielbiony powód miejsca, że te narody przed Polakami
w Polsce terazolejszej, lub jej okolicach siedziały.

3) *In Dacos duas: primum Oppia Sabina consulari oppressa: re-
condita Cornelio Fusco praefecto cohortium praetorianarum.* De Decia
post varia proelia duplicem triumphum agit. Svet. in Domit. w Roz. VI.

4) Otocz Dyona, i Pliniusza młodszego w panegyryku.

5) Dion Cassius w hist. Rzym. w k. 67. pod Domicyanem. *Deceha-*

SIEDLISKA GETÓW I DARÓW.

IX. Ta Grecya dzieliła się na dwie obszerne części, z których jedna Niższą morza Czarnemu od Dunaju, aż do Dniepra, nazywała się Grecją: druga południowa aż do rzeki Tyssa, czyli dawnego Tybiska w Węgrzech, znana była pod imieniem Dacyi ¹⁾. Pierwsze im nazwisko dali Grecy: drugie Rzymianie. Getowie za czasów Augusta, siedzieli nie tylko od Dunaju do Dniestra ²⁾, ale i dalej za tą rzeką aż ku Dniepru ³⁾ dolnemu. Wreszcie nie sami tylko w tych krajach mieszkali Getowie. Znajdowały się tam też same osady Greckie, któreśmy widzieli za czasów Herodota. Strabon wspomina o Tyragetach, to jest, dawnych Fenikach, i Grekach: którzy w przesiągu wieków, a z pomieszania krwi, i obyczajów z Getami, nosili imię Tyragetów. Mieszkali oni tak jak i dawniej za Herodota, przy ujściu rzeki Dniestra, a po obu brzegach tej rzeki mieli różne miasta: między innemi zaś Tyrus, Nikonią, i Ofusę ⁴⁾. Trwały też same osady Greckie i około Dniepra z Bohem, mianowicie miasta, *Olbia*, i *Borystanida*, zbudowane niegdyś od Greków Melezyanów o dwięście staj od ujścia tej rzeki ⁵⁾. Zważając te Greków kolonie około rzek pomienionych, to jest Olbiów, Tyrytów,

*his veritas, ne Romanis victores in regionem apud irruerent, archeros, quas prope eam erant suavitati mandavit et truncos armis indidit; ut hostes sui, quasi milites essent veriti, recederentur, id quod factum est. Tę Dyana powieści o Bozchula, i Juliana wódza Rzymian, przemienił Radziłubek na bajeczną historią o Aleksandrze Wielkim, i Przemysławie, czyli Leszku I. jako to widzieli w liście VIII. *Quibus Polonia de nobili experientibus, quidam artifices arte praestitibus, gallicanis, et cypreanis formae et gravis lignis etc.**

1) *Getas, qui ad Pontum in orientem vergunt, Dacia autem, qui in oppositam versus Germaniam.* Strabon, Plineusz.

2) *Inter mare Ponticum (Czarnie) ab Istro (Danaj) ad Tyrus fluvium Getarum, solitudo praefuerit plana tellis, et aquarum, indiga.* Strabo w k. VII.

3) *Supra facies regis universa inter Borysthenem (Dniepr) et Istrum prima est Getarum solitudo.* Strabo.

4) Strabon tamże, Pomponius Mela.

5) *Stadium.* Licząc Stadium po 125 kroków Geometrycznych, a naszą milę Polską po 4000 tychże kroków, będzie w mili Stadyów 32. Więc 240 Stadyów wyniesie mil Polskich 6 i skoła ćwierci.

A. Naruszewicza. Tom I.

2

Barystenitów, Melczyanów, moglibyśmy śmiało powiedzieć: że i Rijów teraźniejszy wziął początek od jakiej osady Greckiej z wyspy Chior przybyłej, która miasta temu nazwisko dać mogła.

SIEDLISKA SARMATÓW.

X. Wreszcie jakimśi narodami była osadzona Polska północniejsza aż do Wisły przed Chrystusem, próżna jest doriczać z samych tylko konjektur w szczególności: bo powszechnie mówią, mieszkali tam Sarmatowie. Sarmatów dawni pisarze często mieszają ze Scytami. Pomponiusz Mela wszystkie kraje między Wisłą a Dunajem ciągnące się ku północy, nazywa Sarmackimi, z tej podobno przyczyny: że w postępie wieków, gdy od czasów Herodota, imię Scytów poczęło być mniej znajome w części Polski południowej dla przyczyn wyżej wyrażonych *); Sarmatowie ludem swoim i sławą orczyła na miejsca ich nastąpili, lub różnym narodom tam pozostałym nazwisko swoje dali. Błądne narody bez rządu i policyi zbijały się z sobą ustawicznie, jedne drugich siedliska zajmowały. Mówiliśmy wyżej z Herodota: że Cymmerów siedzących niegdyś po nadbrzeżach Czarnego morza od rzeki Donu, aż do Dniestra wygubili Scytowie. Scytów przeczadzali Persowie: a co się pozostało od czasów wojny z Persami, rozproszyło się po różnych krajach, lub w nazwisko Getów, i Daków weszło. W tych narodów przemianach nastąpić mogli Sarmatowie, i nadać imię swoje pozostałym.

WYGNANIE MEDÓW Z PARTYI NADALÓ IM IMIE SARMATÓW.

XI. Rodzaj tych Sarmatów, albo raczej jak on ich nazywa Greckim sposobem Sawromatów²⁾; wyprowadza Herodot ze Scytów, i Amazonek narodu wojowniczego niewiast,

1) Obacz wyżej na kar. 42 — VI.

2) Herodot Greczyni uwiedziony podobieństwem nazwisk, Sarmata, i Sawromata, nazwał tych Sarmatów Sawromatami, jakoby ludźmi paszczurze (σαυρος) oraz (σαρ) mającymi. Nazwisko tej galezi Scytów było prawdziwie Sarmata, jako się silniej okazało.

sławnych w starożytności. Rzecz pewniejsza, że ta Scytyjska horda wzięła z sobą nazwisko z *Sarmatuj* czyli z *ostatków Medów* utworzone ¹⁾. Osadza zaś onych za rzeką Donem, niedaleko jej ujścia do jeziora Meotydy, teraz morza Azowskiego; to jest, między tą rzeką, a rzeką Kubanem²⁾. W czasie wojny Dariusza Sarmatowie byli w przymierzu wojennem ze Scytami, i innemi narodami onych granicznymi, które weszły w ligę przeciwko temu monarchce: kiedy zaś ci Sarmatowie przeszli rzekę Don i Dniepr, przybliżając się ku Wiśle, rzecz nam jest niewiadoma. Rzecz do prawdy podobna: że w przeciągu czasów nazwisko Sarmatów, dla przyczyn nam niewiadomych, zostało powszechnem wielu innym narodom między Donem, a Wisłą mieszkającym; tak jak imię Scytów dawniej służyło tymże narodom, choć nie Scytyjskim: pod którem geografowie dawni samych nawet Sarmatów i Germanów zamknęli³⁾. Lubo pospolicie staro-

1) Uczony Bochart wywodzi najprawdopodobniej nazwiska Sarmatów od słów Chaldejskich *Sar* *Masat*, jakoby *ostatki Medów*. Potwierdza to Pliniusz w k. VI. Roz. VII. *Sarmates Medorum, ut fertur, solum*. Wiadomo też z Historji, że na przeszłość w Medji Cyaraza, na kilkadziesiąt lat przed Chrystusem, Scytowie pod Królem swoim *Medojem* przez lat osm, trzymali to Królestwo od siebie zajęci; i że wygnani z niego potem przez tegoż Cyaraza szli do Partji, gdzie osiedli. Królestwo Partów zabili, i od swoich wygnanych ludzi Partję nazwali: jako świadczy Justyn w k. 41. *Scythia servasse Partj arules dicuntur*. Kurepuz w k. 6 *Scythas Partes condidere*. Lecz naród Partów był już narodem za czasów Królów Perskich, i Medskich. A jakże Scytowie, wygnani z Medji, mogli ufundować ten naród, który już był przed ich wejściem do Partji, a z niemi i z Medami osiedlewał? Można by więc lepiej rozumieć, że część tylko tych Scytów do Partji szła, i tam osiedla. Inni zaś Scytowie niedobitkami Medów, czyli ostatków Medów, wrócili się na dawne siedliska, zgdz wyszli. Kurepuz w k. 6. powiada: *Nec dubitatur, quia Scythas, qui Partes condidere, non a Bosphoro, sed ex regione Europae penetraverint*. Scytowie ci, goniąc z Medji i Partji, zabrali wiele z obyczajów tego narodu; mogli też z sobą wyprowadzić wielu tamtejszych mieszkańców. Z tej przyczyny Hela Geograf w opisie Sarmacji, powiada o Sarmatach, iż to jest *gens habitans, armisque Partibus praevias*: a Pliniusz czytał ich *Medorum, ut fertur, solum*, nie że oni byli Medami, ale że płacząc po Medji, i Partji wiele z sobą tamtejszych obyczajów nazad przynieśli.

2) *Medis discedit Scythas a Sarmatis: trans flumen vero Tanais usq. est regio Scythica, ad prima Lazaria Sarmatarum, qui a finibus paludis Meotidis incipientes, invadunt tractum, qui spectat ad occidentem ultra diem quidamdecim etc.* Herodot w k. IV. Roz. 31.

3) *Scythiarum nomen tranxit in Sarmatas et Germanos*, mówi Pl-

żytni Scytami nazywali Daków, mieszkających na miejscach górzystych, gdzie teraz Siedmiogrodzka ziemia: a Sarmatów pod górami Sarmackimi, na miejscach równych i polistych osadzali¹⁾; to pewna, że nie tylko ci Sarmatowie za czasów Herodota udzielnie swoje, jak mówiono wyżej, mieli siedziska, ale w postępie czasu rościagnęli imie swoje, i na sąsiednie już narody. Pomponiusz Mela żyjący pierwszego wieku Kry Chrześcijańskiej wyraźnie powiada o tych Sarmatach za Donem mieszkających, iż oni byli jednym narodem; lecz z kilku innych złożonym. Między temi zaś narodami kładnie Mostydów, Budynów, Tyszagetów, Gelonów, i Turków²⁾. Pliniusz późniejszy nieco od Mela, obszerniejsze im daje jeszcze siedziska, to jest od Kyrumu teraźniejszego na obu stronach Donu, aż ku Moskwie najpółnocniejszej. Tenże ich pod powszechnem imieniem Sarmatów na różne borydy dzieli³⁾. Kiedy więc tak byli moiżni w ziemi i w ludzie; nie można wątpić, aby się i dalej za Dniepr ku Wiśle z ojczytych posad swoich nie rościagnęli.

SARMATOWIE JAZYGES.

XII. Za czasów Strabona, geografa żyjącego pod panowaniem Oktawiana Augusta, Sarmatowie byli różnego rodzaju. Z tych on jednych nazywa *Jazygami*, drugich Krowalskimi regu, że nad sobą mieli Królików przecieko zwy-

szasz. Strabo Sarmatów nazywa Scytami, *circa hos Sarmatas ipai quidam Scythae*. Obacz Assmann *de origines gentium Slavicarum*.

1) *Deci montibus inhabitant, Sarmatas potentibus caespis inaequali- bus*. Florus w k. IV. Roz. 12.

2) *Ripae Tanaïs (Don) Sacrauiatas, et ripis haerentibus possident: una gens aliquot populi, et aliquot nomina*. Mela w k. I. R. 19.

3) *A Claustris vocantur Mostici, Fati, Serbii, Apschi, Zingi, Pisci. Deia Tanaix amnem gentes are influentem vocant Sarmatas Medorum, ut ferunt, suboles, et ipai in multa genera divisi. Primo Sacrauiatas Gissacrabumani (gdzie niewiasty panowały) Amazoniis conuibia. Deia Kraiae, Collos, Citinensi, Mossiniani, Costalucci, Chontrac, Zigos, Dondari, Tyszagetes etc.* Plinius w k. VI. Roz. VII. Można by w tych narodach Sarmackich za czasu Pliniusza śledzących za Daleprom⁴⁾ wyszukać niektóre Słowiańskie: jako to w Serbach Syrbów, w Chontrach Chrobotów, czyli Kroatów, w Przypach Pakiwinów, czyli Pleszkowców.

czajom innych Sarmatów: a innych *Urgasów*¹⁾. Powiada zaś o nich, iż to byli ludzie bawiący się tylko chwytaniem bydła, a mało dbający o uprawę roli. Tych on troistych Sarmatów osadza na pograniczu Getów i Daków, to jest, między Dunajem, a rzeką Tyssą do niego wpadającą. Wchodzili oni w przymierza z Getami i Germanami jako sąsiadującymi, przeciwko Rzymianom; owszem często z nimi przez rzekę Dunaj na osady Rzymskie przepadali. Lecz Strabo mówi tylko o Sarmatach siedzących za górami Karpackimi; a żadnej wzmianki nie czyni o tych narodach Sarmackich, które się od tych gór na równiejszych miejscach między Wisłą, Dniestrem, i Dnieprem rościągaly. Mela, geograf społeczny Strabonowi, namienia o Sarmatach z tej strony gór Karpackich aż ku Wiśle siedzących²⁾: których aż ku Dunajowi rościąga. Te narody Sarmackie były bez pochyły w powszechności Bastarnowie, Pencini, i Wenedowie; których osady niżej się objaśniają.

KRAINA POŹNIEJ POLSKĄ ZWANĄ PO CHRYSTUSIE WE DWU WIEKACH, POD SARMATAMI I GERMANAMI.

PLINIUSZ O SARMATACH.

XIII. Pliniusz, historyk w pierwszym wieku po Chrystusie żyjący, opisując kraje leżące za dolnym Dunajem³⁾, nazywa wszystkie narody tam osiadłe Scytyjskimi⁴⁾, nie wyłączając z tegoż nazwiska Sarmatów i Germanów⁵⁾. Ten

1) Strabon w k. VII. Zdaje się, że Strabo Greczyn, słysząc o Jazygach Włochach, w języku łacińskim nazywanych *Fagi*, położył to nazwisko łacińskie w swojej Grecyzmie; które potem przepiskowicie lub drukarze zamienili w słowo *Urgi* przez amylkę.

2) *Sarmatia intra, quae ad mare (mors Baltickie) tendit ab his, quae sequuntur, Flisulae autem discreta, quae retro ab his, usque ad Istrum flumen immittitur*; w k. III. Rozd. IV.

3) W k. IV. Roz. 24 edycji Harduina.

4) *Ab eo (istis) in plures quidem caecos Scytharum sunt gentes. Scytharum nomina usque quosque transtulit in Sarmatar atque Germanos.* w k. IV. R. 24.

sposób nazywania północniejszych w Europie i w Azji mieszkańców był zwyczajny, jakobyśmy wyżej mówili, pisarzem starożytnym. Tenże Pliniusz stanowi posady różnych barbarzyńców z tej strony Dunaju dolnego mieszkających, przedzielając one rzekami. Powiada on naprzód; że po nad morzem ¹⁾ siedzieli Getowie Dakami od Rzymian nazwani; dalej Sarmatowie ²⁾, których Grecy Sauromatami nazwali, a on ich sam pod imieniem Amaxolów, Aorsów, Scytów służbnych, Troglodytów, Alanów, i Roxolanów kładnie ³⁾. Zdaje się z powieści Pliniusza, iż rzeczono Sarmatów osady zostawivszy Getom od siebie pognęcionym nadbrzeżne morza Czarnego pustynie, między Dunajem a Dniestrem; osiedli sami szeroko między Prutem i Tyssą wpadającemi do Dunaju. Albowiem według tegoż autora za rzeką Tyssą siedział inny naród Sarmacki Jazygami nazwany, który tychże Daków przepędzivszy od rzeki Morawy w góry Karpackie ⁴⁾, teraz dzieląc Węgry od Polski, sam poliste miejsca opuszczał. Ci Sarmaci Jazygowie rościągali się od Tyssy, aż ku stanowiskom obozu Rzymskiego w Panonji nazwanego *Caracatum*, granicznego z Germanami ⁵⁾, nad zbiegiem Dunaju z Morawą.

SARMACI NA POŚADACH GRECKICH OBSLADAJĄ.

§. XIV. Wice za czasów Pliniusza, trzymali Sarmatowie różnych nazwisk tę całą kraja rozległość, która się ro-

1) *Liberti apposit.*

2) Tych Getów musieli wygnąć Sarmatowie; ponieważ według tegoż Pliniusza jedna z wysp, które robi Dunaj przy swoich ujściach, była trzymana od Sarmatów. *Tertium autem Colubonia juxta insulam Sarmaticam.*

3) Rzecz do prawdy podobna, że ci różnych nazwisk Sarmatowie wciśkali się powoli ku brzegom Dunaju z północniejszych krajów Sarmacji Europejskiej.

4) Te kłóski Daków, i przepłochy stać się musiały po obaleniu ich potężnej śmiercią Berebisty Króla, około sześćdziesięciu lat przed Chrystusem.

5) Pliniusz tamże. To *Caracatum*, gdzie Rzymianie mieli swój obóz, i straż od Germanów i Sarmatów pogranicznych, teraz nazywa się Hainburg na zbiegu Dunaju z Morawą.

Getowie, czyli Dakowie za czasów Strabona kilkadziesiąt lat przed Chrystusem mieszkali około rzeki Morawy; Sarmatowie ich wygnali na góry, a sami tam osiedli.

ściaga po nadbrzeżu Dunaju od morza Czarnego, aż do rzeki Morawy, to jest; Tatarszczyznę Budziacką, Moldawię, Wołoskę, i część północną Węgier za górami Karpackimi, wyjąwszy Siedmiogrod, i część nadbrzeżną morza Czarnego przy ujściach Dunaju, gdzie się Dakowie, czyli Getowie od Sarmatów potłumieni schronili.

Postępując Pliniusz od Dunaju do Dniestru *Tyras*, i do Dniepra *Borysthenes*, wspomina za Dniestrzem o Tyrytach, i o mieście ich Tyrze dawniej Obuzą nazwanem ¹⁾, nie daleko ujścia tej rzeki: dalej zaś mówi o siedzącym narodzie Azyaków tak nazwanych od rzeki tegoż nazwiska ²⁾, potem o *Krobizanach*, i o *rzecz Sagaris* z portem nazwanym *Odessus* ³⁾; przystępując zaś do Dniepra, namienia o osadzie Greekiej nad tą rzeką nazwanej *Olbia* i *Miletopolis* ⁴⁾; o piętnaście tysięcy kroków od ujścia tej rzeki do morza. Między starożytnościami ciekawemi wieków onych kłaść można grób bohatera Greekiego Achillesa; o którym Mela i Pliniusz powiada, że się znajdował na wyspie niedaleko ujścia rzeki Dniepra ⁵⁾.

Nie nauczy nas Pliniusz do jakiego rodzaju należeli ci Tyrytowie, Azyakowie i Krobizanie: Rzecz do prawdy podobna, że to były osady Greków pomieszczone ze Scytów i Getów dawnych. Wreszcie co on pisze o Zadnieprskich krajach, i siedzących tam narodach Auchatach, Neurach, Gelonach, Tyszagatach, Budynach, Basilidach, Agathyrsach, Anthroposach, to do naszego przedsięwzięcia nie należy; lub stanowić co o nich, byłoby próżnem dociekaniem, bez przewodniczego światła dokładniejszej historyi ⁶⁾.

1) Obacz wyżej na kar. 17.

2) Między Bulestem a Dnieprem nie widział innej rzeki znacznej, prócz Baku. Tyryczkę Herodot uszywa Hypanis, Pomponius Mela nazwał ją *Asiacus*.

3) *Sagaris* być może jeden z ługolów wpadających do Baku.

4) Obacz wyżej na kar. 17.

5) *Insula Achilles* *temulaque viri clava*, Pliniusz w k. VI. Roz. 24. Wyspa ta zwala się *Leuce*, jak twierdzi Mela w k. II. Roz. 7. *Leuce Borysthenis ostio abest a parva admodum, et quia Achilles ibi situs est, Achilles cognominis*. Niektórzy rozumieją, że ta wyspa mał teraz imię *Pivostan*.

6) Harduin w notach swoich na Pliniusza, osadza Neuriów u Litwy, lecz Nieper, który według Pliniusza miał swoje źródła u Neuriów.

*PO KLĘSKACH I ZEJŚCIU BEREKISTY KRÓLA
GETÓW I DAKÓW, SARMACI POSADY ICH
ZAJMUJĄ NAD WISŁĄ.*

XV. Z położonych opisów Pliniusza zdaje się, iż ta część Polski teraźniejszej, która się od Dniestra dolnego rozciąga ku Wiśle i morzu Bałtyckiemu, nie była dosyć wiadoma, co do posad narodów w niej mieszkających, pisarzem starożytnym. Atoli dociekać można tak z niego, jako z dawniejszego kilkudziesiąt lat Strabona; że rzeczony ziemi przeciąg trzymały narody Sarmackimi nazwane, i tej samej krwi, której byli Sarmatowie za górami Sarmackimi z Danajem graniczący. Strabon powiada, że Getowie z Dakami przed klęską swoją za czasów potężnego ich Króla Berekisty, trzymali obszerne kraje podług dolnego Dunaju aż ku Dniestrowi i Tyssie, i że z Sarmatami i z Germanami wchodziłi w przymierza przeciwko cisnącym się za Dunaj Rzymianom od Mezji, Pannonji, i Illiryku. Zaiste siedliska, i bliskości Getów z rzezceniami Sarmatami pokazują jasnie; że Sarmaci w ten czas licznie musieli siedzieć z tej strony gór Sarmackich, i że potem gdy pomienieni Dakowie domowemi niezgodami, a hronią Rzymską zniszczeni; ciż sami Sarmatowie, którzy ich kraje pod imieniem, jak pisze Pliniusz, Sarmatów *Amazolów*, *Alanów*, *Roxolanów* i *Jazygów* siedliska ich opanowali, przyjść musieli z za górnej Sarmacyi, będąc tam długim pokojem i posadą miejsce bezpieczni. Wszakże i z samego Pliniusza i z innych jemu współczesnych widzieć można, iż ta

wychodził w Smoleńszczyźnie. Ci Neurowie za czasów Herodota przysiedliży z teraźniejszej Siewierszczyzny, jako mówiono wyżej, od rzeki Desny, przeszli się na zachodnią stronę Dniepra, i osiedli około Prypcy. Zdaje się, że Pliniusz wziął Prypcę za Dniepr; ponieważ starożytni dzielili go na dwa ramiona, z których jedno jest właściwym Dnieprem; drugie zachodnie *Baruthensis occidentale latius*, stoższe się do Prypcy. Tenże Herodotus osadza Getowów w Litwie; co być może podobne do prawdy; ponieważ Getowowie za czasów Herodota, według kastytarycy urzonego Bajera mieszkali około Polania, i ziemi Chełmskiej pomierzani z Neurami, albowiem sąpiedzi. Zdaje się jednak, że jak Neurowie, tak Getowowie i Budynowie byli przybywcami z za Dniepra i Desny, gdzie dawniej siedzieli.

część Sarmacyi od dolnego Dniestra i gór Sarmackich ku morzu Bałtyckiemu i Wiśle ciągnąca się, miała swoich mieszkańców.

POSTĘP SARMATÓW POD IMIENIEM WENEDÓW I BASTARNÓW.

XVI. Mówmy naprzód w powszechności o Sarmatach z prawego brzegu Wisły siedzących: ponieważ na lewym jej brzegu mieszkaly narody Germańskie, mając tę rzekę graniczną między sobą ¹⁾, jako się niżej mówić będzie. Pliniusz opisując brzegi morza Bałtyckiego, powiada: iż góra *Serax* równa wielkością góróm Ryfeyjskim ²⁾, ciągnąc się od północy aż ku Cynbrom ³⁾; formuje zakolem swoim niezmierny morza wypływ, czyli wybrzeże Kodańskim nazwane: na którym morzu są różne wyspy, a z nich największe dwie, to jest, Skandynawia, gdzie siedzi naród Lewonów ludny i łodowy, i druga Eningia; że widzieć tamże inne wybrzeże *Cylopea* zwane, z wyspą *Latris* naprzeciw leżącą. Na lądzie zaś około rzeczonoego morza Kodańskiego aż do rzeki Wisły ⁴⁾, osadza różne narody Sarmackie, imiona Wenedów, Scyrów, i Hirrów nioszące. Jak pisarzom Greckim i Łacińskim mniej były znajome kraje północne; tak mianowicie Skandynawia, to jest, Szwecya z Norwegią. Mieli ją starożytni za wyspę, lubo nie jest: ponieważ ztyka się lądem z Laponią. Młewnowie zaś na tej mniemanej wyspie, być mogą terazniejsi Liwonowie, czyli Inflantczycy, których Pliniusz albo przez omyłkę, lub niedokładność wiadomości osadził gdzieś w Szwecyi terazniejszej: albo oni będąc dawniej mieszkańcami onej,

1) Pliniusz w k. IV. Roz. 21 opisując narody Scytyjskie, powiada: iż one siedziały od *fluminis Vistulani*. Tenże w Roz. 25 i 27 też samo mówi.

2) Góry Ryfeyjskie sławne w starożytności ze słuchu od ludzi wydrzewnych z krajów północnych, a bardziej z bajkowymi o nich powiadał, są to góry Syberyjskie, półkolej złotą bałą, i *papirus tróiste* nazwane.

3) Teraz *Donis Cimbrovum promontorium*. Te góry *Serax*, są bez pochyby góry porożniące się od morza Białego, a ciągnące się między Szwecyą i Norwegią. *Staux Codanus*, jest to ówa część morza Bałtyckiego, która obława Prus i Pomorza.

4) *Quaedam Aene Aschitari ad Vistulam usque fluvium a Sarmatis Fennia, Scythia et Hircia trahunt*. Pliniusz w k. IV Roz. 27.

przenieśli się potem na miejsca teraźniejsze, i nazwisko swoje do niego wnieśli. Wszak nie nowina w tamtych wiekach odmieniał posady barbarzyńcom. Wyspa druga Eningia, jest bez pochyby Feuingia, albo Finlandią. Co się zaś tyczy Sarmatów Wenedów, Scyrrów, i Hirrów; ci siedzieć musieli od Dźwiny dolnej aż ku rzecze Wiśle, lecz miejsce ich posad niewiadome¹⁾. Uczony Filip Kluwer Gdańszczanin²⁾, podciągając znaczną część Sarmacyi pod Germanów, czyni Scyrrów i Hirrów narodem Estońskimi, jakoby z Germanji wyszli; a Wenedów Sarmatów zwyczajem; wszakże szczerząc naród Germański, zdanie swoje wspiera na samych domysłach. Pliniusz wyraźnie ich nazywa Sarmatami jak i Wenedów; o których Wenedach i Tacyt nawet, Pliniuszowi współczesny, powątpiewa, jeżeli ich do Germanów, a nie raczej do Sarmatów ma przyłączyć³⁾.

BASTARNI TOŻ SAMO CO I PEUCYNI.

XVII. Z powieści więc Pliniusza i Tacyta siedzieli Sarmatowie około dolnej Wisły po nad morzem Bałtyckiem, gdzie teraz Prusy, Żmudź, a może i część Mazowsza z Litwą północniejszą, pod imieniem powszechnem Sarmatów, a szczególniejszem Wenedów, Scyrrów i Hirrów. Wszakże napelniona była i południowska część Polski temiż Sarmackimi narodami. Pliniusz opisawszy posady Sarmatów Jazygów między rzekami Tyssą, i Morem, czyli Moraną, jako mówiono wyżej⁴⁾, powiada: że od tejże Morawy naprzeciwko Sarmatów Jazygów, trzymali górzyste miejsca Bastarnowie

1) Kluwer osadza Scyrrów w Prusach Książęcych, a Hirrów w Inzantach. Bastarna w ustach na Pliniusza w T. I. na kar. 476 mówi: *Gentes Sarmatarum, Venedae, Scyri, Hirci, Ptolemaeus Venedi, a quibus Peucedinae sinus (le Golfe de Danzig) nomen olim habuit, Livoniam tenere, ac Lithuaniam partem occidentalem. Scyri, quos Sidaxius Apollinar. carvatus FTI. Sieras vel Sciras appellat, Hircii quoque Curvis (le Duché de Courlande), Samogitiani.*

2) *Germaniae antiquae* w k. III. Roz. 44.

3) *Venedorum nationes Germaniae, an Sarmatis adscribam, dubito.* Tacyt de moribus Germ. w R. 46.

4) Obaż na kar. 22.

i inne Germanów narody¹⁾. Byli więc oni mieszkańcami części wyższych Węgier, dolnego Śląska, Morawy, i części województwa krakowskiego, Sandomierskiego i Rusi czerwonej, według opisu Pliniusza. Można by jednak wierzyć, że ci Bastarnowie zajmowali i dalsze Podgórze Ruskie z Pokuciem i Podolem, ile dotrzeć można z opisów autorów starożytnych. Strabo²⁾ zaświadcza: że ci Bastarnowie wojując z Getami, zapadali nawet ku ujściom Dunaju: i że tam wyspę jedną, imieniem Peuka, opanowawszy; nazwali się od niej *Pewcyzanami*. Ten wypad Bastarnów na Gety, siedzące przy ujściach rzeki, być nie mógł z ich posiad. wyżej od nas wspomnianych, gdyby oni nie byli razem wciągnięci już ku Pokuciu i dalej. Co tenże Strabon jaśniej potwierdza³⁾, gdy mówi, że wyżej Daków i Sarmatów Jazygów siedzą Bastarnowie, sąsiedzi Tyragnetom i Germanom. Wiadomo zaś jest, że Tyrageci mieszkali przy ujściach Dniestra; a Germanowie za Wisłą i Morawą. Więc Bastarnowie rościągąc się musieli w krajach Polski terazniejszej południowych, o których jużśmy wyżej powiedzieli. Widzieć też samo i w Tacycie⁴⁾, który powiada: że za panowania Tyberyusza, Reskuper Król Traków, opanował całą Tracyą, pod pozorem dania odporu Bastarnom: którzy zaiste będąc bliżej Tracyi, a zatem podejrzani, siedzieli około ujściów Dunaju: w czem się zgadza Tacyt ze Strabonem. Uczony Filip Kluwer dał sobie pracę w opisie granic szczególniejszych Bastarskich narodów, do którego my czytelnika odsyłamy.

ZBIEGI GERMANÓW BASTARNAMI NAZWANI.

XVIII. Naród tych Bastarnów jeżeli był oryginalnie idący z Germanów, czyli z Sarmatów, czyli też z obu po-

1) *A mens adversa Bastarnas tenent, alique inde Germani*: Plin. w l. IV. Roz. 25.

2) W. l. VII. *Eruptant vero fluminis, magna propinqua est insula Peuce varius: cum Bastarnae cum occupassent, Peucini sunt appellati*.

3) W. l. VII. *Inter terram sunt Bastarnae Tyragnetis vicini, et Germanis*.

4) W. l. II. *Annal. Roz. 65 roku Chryst. 19.*

nieszany, niewiadomo. Strabon pisał: iż oni byli rodem podobno Germańskim ¹⁾, Pliniusz ich czyni Germanami ²⁾. Tacyt zdania swego nie kładnie, powiadając: że oni mieli podobny język, zwyczaje i budowy do Germanów. Co być mogło powodem do wierzenia Rzymianom o rodzie ich, jakoby z Germanów pochodzącym ³⁾. Ptolemeusz geograf drugiego wieku po Chrystusie do Scytyi onych, czyli Sarmacyi przylączył ⁴⁾. Wreszcie kiedy naszym jest przedsięwzięciem objaśniać tylko posadę dawnych narodów w Polsce, nie wchodziłmy tu w dysputę, abyśmy Bastarnów, równie z Germanami i Sarmatami barbarzyńców, tego, lub owego narodu plodem być dowodzili. Zdawałoby się atoli z rozważi słów Tacyty, że Bastarnowie byli plodem pogranicznych sobie od Wisły Germanów; i że się z Sarmatami później pomieszawszy, już potem Sarmackim zostali narodem. Nazwisko im dane z pogardy od Germanów, jest wzięte z dawnej Niemczyzny albo raczej z mowy Celtów: jak to objaśnia uczony Boxborn. Nazywali Celtowie, ojcowie Germanów, synów nieprawego łoża Bastardami; co dotąd widzieć w językach Francuzkim i Włoskim: owszem i Ruś takowe potomstwo Bajstrami nazywa. Wiadomo zaś z Tacyty, że Germanowie nie znali wielożęństwa, i brzydzili się takim plodem. Być zatem mogło, że gdy ich część pomknąwszy się za Wisłę w kraje Sarmatów, poczęła ich obyczajem, jak zaświadcza Tacyt, żyć po Sarmacku, i z wielu żon wynajdywać potomstwo; Germanowie to plemię, oryginalnie swoje, przetrzawiały Bastardami, imię to dzielnicze i z pogardy wyszło, w nazwisko narodu potem obrócili. Cóżkolwiek bądź, wzmiankowani od nas autorowie, Strabon, Pliniusz i Tacyt, nazywają czasem tych Bastarnów Peucyanami, a czasem Peucynów naród, tak-

1) *Qui et ipsi fore ex Germania originem ducentes*. Strabo w k. VII.

2) *Adversus Bastarnos texent, aliqui tunc Germani* w k. IV. Roz. 25. Tenże atoli czyni ich piątą częścią narodu Germańskiego. *Quinta pars Peucini, Bastarnas constituit* Dacis.

3) *Peucini, quos quidem Bastarnos vocant, serissime, cultu, sede, ac domiciliis, ut Germani agunt: exsterum consuetudo vestis non nihil in Sarmatarum habitum flectitur*.

4) Obacz Ptolemeusza w k. III.

że Sarmacki¹⁾, Bastarnami. Zdaje się, iż oba te narody były jednym: różność ich nazwiska poszła ztąd bez pochyły, że Bastarnowie, jako świadczy Strabon, opanowawszy przy ujściu Dunaja wyspę *Peuka*, porzegli się zwać *Peucyanami*, albo ich tak nazwano w ten czas: i odtąd się imię to do nich przywiązało²⁾. Z tego cośny mówili, można by wnosić, iż olaszerna ta ziemia rozległość na północ Dźwiną i morzem Bałtykiem, na zachód Wisłą całą, na wschód Dnieprem, a na południe Dniestrem całym i górami Karpackimi określona, była posiadana od Sarmatów; których dwie były największe dzielnice: Bastarnskie narody zajmowały część jej południową; a Wenedyckie północną. Mówmy już o nich w szczególności, porczynając od Wenedów.

CZEM BYLI WENEDOWIE; ICH SIEDLISKA I NARODY.

XIX. Wenedami nazywała Grecka i Łacińska starożytność te pospolicie narody, które mieszkaly na miejscach nadmorskich i w krainach niskich. Kilkorakich widzieć gatunek. Jedni siedzieli w terańniejszym Belgium, a dawniej Gallji³⁾: drudzy przy morzu Adryatykiem we Włoszech i w Dalmacyi⁴⁾: trzeci nad morzem Bałtykiem, które nosilo nazwisko zalewu czyli wybrzeża Wenedyckiego⁵⁾: czwarty gatunek Wenedów mieszkał nad morzem Czarnem pod nazwiskiem Antów; ale to nazwisko później zjawilo się⁶⁾. Cóżkolwiek mówią uczeni starożytności tłumacze, wywodząc nazwisko narodów Wenedyckich; to jest najpewniejsza, iż one wyzły z mowy dawnych Celtów, którzy mieszkańców nadmorskich *Weneden* i *Beneden* nazywali⁷⁾. Jakoż niewi-

1) Ptolemeusz daje posadę *Peucynam super Deciam*, to jest, na Podgórze Ruskiem.

2) Obacz uczynego Kluwera *de Germania antiqua* k. III. B. 43.

3) Strabo w k. IV—V.

4) Strabo w k. V. Herodot w k. I. Mela w k. II. B. 4.

5) Pliński, Ptolemeusz.

6) W drugim wieku po Chrystusie.

7) Jordan *de orig. Slavicis*, na kar. 180.

dzień w starożytności innych narodów znających pod tem imieniem, przez tych, które na miejscach pomimionych miały swoje siedziska. Posada miejscowa dała okazję, że tak nazwano Gallów, Illiryków, Italów, Sarmatów i Getów; choć oni z różnej krwi pochodzili ¹⁾).

SCYRRÓWIE I HIRROWIE CZYLI HERULOWIE DZISIEJSZĄ LITWĘ OBSIADALI.

XX. W tem to zapewne rozumieniu wspomniana jest część północna Sarmacyi, pod imieniem narodów Wenedyckich, jakoby w niższych miejscach, i nad morzami siedzących. Jakoż Pliniusz i Ptolemeusz cały ten kraj, który się od ujść Wisły, aż ku Laponji prawie rościaga, oznaczają Sarmackimi i Wenedyckimi narodami ²⁾. Biliwer rościaga załew, czyli morze Wenedyckie od rzeki Wisły, aż do rzeki Newy ³⁾; a Wenedyckimi narodami chce mieć Estonów, Scyrrów, Hirrów, w czem się nie myli: bo w Pliniusza i w Tacycie też widać można. Wszakże te narody Sarmackie czyni Germańskimi z domysłu i wniosków; o czem starożytni, albo nie nie rzekli, albo wątpliwości zostawili. Niewiadomo nam jest, jak daleko w głąb ziemi zachodziły narody Sarmatów Wenedyckie: zdaje się jednak że się koczowały z Prusami, Żmudzią, Kurlandją, Infantami, Estonją; a może co z Litwy i Mazowsza zarywały. Można by też do tych w Sarmacyi Wenedyckich przyłączyć inne pomniejsze pod Wenedami, według Ptolemeusza ⁴⁾, siedzące: jakie były Ga-

1) Nazwisko *Eoster* narodu Illirya wspomnianego od Herodota, a przed nim *Eoster* Paflagonii wspomnianych od Homera, dało okazję Jerzindowi pisańcemu o Getach, i Pawłowi Dyakonowi *de gest. Longob.*, że to słowo oryginalnie Gallyckie wytlumaczyli na Greckie *Alister* znacząc *chłodny, słaby*. Późniejsi pisarze, wywodząc ród i nazwisko Słowianin, ujęli tego do wywodu, jakoby Słowianie byli plemem albo Wenedów Paflagonów, albo Wenedów Sarmatów. My na swym miejscu zdanie nasze o Słowianach przywieśliśmy.

2) Plinius w k. IV. R. 13. *Incerti Sarmationum gentes maritimarum inter Fennos, apud oceanum Fennicam Sinum*. Ptolemeusz.

3) *In Germania antiqua*.

4) *Is oceanus orientalius tant sub Fennis quidem, iterum Galliae et Scythiae, et Sarmati usque ad Alamos*. Ptolemeusz.

lińdów, Sudenów i Sławianów, albo raczej Sławanów: ponieważ dotąd widzieć w Prusach Brandeburskich nazwiska trzech powiatów, które od czasów niepamiętnych ¹⁾ starożytności swojej niestraciły. A jeżeli te Prusy liczą się od późniejszych pisarzy między dawnymi narodami Wenedyckimi, możnaby śmiało twierdzić: że Galindowie z Sudenami i Sławianami do Wenedów należeli ²⁾. Krzysztof Hartknoch przylęcza do tychże narodów Wenedyckich Scytrów i Hirrów. Według Pliniusza wyżej cytowanego mieszkaly te dwa narody barbarzyńskie nad brzegami morza Bałtyckiego; więc trzymać musiały Ziemię teraźniejszą, i część Litwy. Rzeczeni Hirrowie być mogli ojcami sławnych owych Herulów, którzy z królem swoim Odoakrem Włochy zawojowali. Zaświadcza to, podobieństwo nazwiska Hirrów, w Hirulów potem, czyli Herulów od Lacinników zmienionego; zaświadcza zaś bardziej powieść Prokopa i Jornanda, pisarzy piątego wieku ³⁾, według których Scytrowie, których Pliniusz z Hirrami łączy, towarzyszyli Herulom do Włoch pod królem Odoakrem. Największem zaś jest świadectwem język tych Herulów: którzy od Rzymian ze Włoch wygnani albo się do starych siedzisk wrócili, albo opanowali kraj teraźniejszy Meklemburski pod nazwiskiem Werulów. Kojalowiec pisarz historii Łotewskiej, i sam Łotwin dobrze narodu swego język umiejący, powiada: że czytając pamiątkę Werulów, czyli Herulów Meklemburskich wypisaną od Wolfganga Łazyusza w księdze o przemianach narodów, znalazł wielkie języka Werulów z Łotewskim i Łotewskim podobieństwo ⁴⁾. Z tego cośmy mówili, możnaby wnosić, że mowa narodów Wenedyckich, była mową starożytnych Sarmatów czyli Scytów oryginalną; jaka jest podziśdzien w tamesznych krajach w pospółstwie, choć już nieco Polskimi, Niemieckimi i Ruskimi, owszem i Lacińskimi

1) Dalsburg w Historji Krzyż: Pruskich, wspomina rzędy o tych powiatach.

2) Obacz Hartknocha w Dysertacyi *antiquae populi Prussae*.

3) *Præcep. de bell. Goth.* — *Jornandes de reb. Gothicis*.

4) Obacz Kojalowieza *Part. 1. k. 1.* — Obacz Hartknocha *Dysertacyą de Regni veterum Prussorum*.

słowami zmieszana, dla sąsiedztwa lub panowania tych narodów, a wejścia religji Rzymskiej; a mianowicie gdy ci barbarzyńcy ze Włoch powrócili.

NARODY SARMATÓW BASTARNSKIE.

XXI. Te są zdaniem naszym narody Sarmatów Wenedyckie, to jest dolne, i morzu Bałtyckiemu, czyli Wenedyckiemu, albo jak go nazywa Pliniusz z Melą, Rodańskiemu przyległe. Następowaly po nich inne tychże Sarmatów hordy, każda osobne swoje nazwiska nosząca, które starożytność Bastarnami nazywała. Mówiliśmy o nich wyżej w powszechności. Ptolemeusz opisując Sarmacyą, wylicza wprawdzie między innemi narodami, Bastarnów, jakoby udzielny jaki naród, kładąc ich niedaleko Tyragełłów, to jest, w teraźniejszym Bractawskim województwie¹⁾, i części Tatarszczyzny. Pliniusz dawniejszy kilkadziesiąt lat od Ptolemeusza, osadził ich, jakośmy wyżej mówili²⁾, w części województwa Krakowskiego na przeciwko Sarmatów Jazygów. Strabon od obu dawniejszy rościągął ich aż do ujść Dunaia, i Peucyanami nazwał³⁾. Tacyt ich nazywa nie jednym, ale wielą narodami⁴⁾. Z tych różnych jednego narodu posad dowiodło się, że Bastarnowie wielką część Sarmacyi w Polsce posiadali: i że to ich nazwisko będąc szczególnem naprzód i właściwem im samym, zostało potem powzięchem wielu innym. Jakoż Strabon wyraźnie dzieli ich na trzy części, na Atmonów, Sydonów i Peucynów: owazem ile tylko narodów Sarmackich siedziało za Germanami, zostawuje w wątpliwości, jeżeli one nie należy nazywać Bastarnami⁵⁾. Klweryusz wyliczone od Ptolemeusza Sarmackie narody Awarynów około źródeł Wisły, Ombronów,

1) *Sub Bastarnis vera juxta Danubium Tagri, et sub ipis Tyrageitae.*

2) Obaż wyżej s. k. 24.

3) Obaż wyżej s. k. 27.

4) *Peucinaturn nationes, quae quidem Bastarnae vocant.* Tacit. de mor. Germ.

5) *Farum cunctis, quid ultra Germaniam extat, et quid de aliis ex ordine possit, sine Bastarnae appellare oporteat, ut plures arbitrentur, non facile perfulerim.* Strabo w k. VII.

Anthrofraktów, Burgionów, Arsctów, Saboków, Piengi-tów, Biesów, przy górach Karpackich, także Karpianów przy tychże górach, sprawiedliwie wszystkie nazywa Bastarnami. Owszem i tablica geograficzna w trzecim wieku po Chrystusie ułożona¹⁾, góry nasze Karpackie nazywa górami Bastarskimi.

GRECY SARMATOM RÓŻNE NAZWISKA W OPISACH SWOICH DAJĄ.

XXII. Nie wchodzimy w próżną dysputę, do której z tych dwóch Sarmackich dzielnic, czy do Wenedów, czy do Bastarnów należały narody środkiem między Wenedami i Bastarnami położone, Balańów, Burgundów, Gytionów, Phinnów, Igillionów, Cestoboków, i Transmontanów. Ptolemeusz ich nazywa mniejszemi, dla różnicy od narodów Wenedyckich, które on *najcięższemi*²⁾ zowie; i podobno od Bastarnów, którzy szeroko część Polski południową od gór Karpackich zalegli. To pewna, że lubo one siedzieć mogły w terańniejszym Podlasiu, a województwach, Brzeskiem Łatewskiem, Lubelskiem i Wołyńskiem, żadne ich nazwisk podobieństwo nie znajduje się w tych krajach: chybały kto przez Phinnów chciał rozumieć Piński powiat, przez Balańów Polaków³⁾; ale te konjekтуры jako tylko z podobieństwa nazwisk jakiegokolwiek pochodzące i naciągane, lekką wagę mieć powinny. Przydać tu należy uwagę, że starożytni Grecy, z których Lucjuszcy potem pisarze powieści historyczne i geograficzne Sarmackich narodach wybrali, najczęściej nie winiąc o właściwych nazwiskach hord tych barbarzyńskich,

1) Pospolicie ją nazywają *Tabula Peutingeriana*. Nazwiska Biesów i Sawoków podobno zostało datyd w pismach Bieskim i Siockim. Góry też nazwa Biesidy, czyli też Biesiady, naszą na sobie ślad dawnych tych Biesów.

2) *Tomei autem Sarmatarum maxime gentes Feneles.*

3) Niektórzy z późniejszych pisarzy Balańów chcą mieć Polakami. Lecz zdaniem drugich o Balańowie w innych Ptolemeusza edycjach piszą się Solanami: a Polacy też terańniejsi, gdzie ich galeje miasto Golegno, siedzą na Wisłą w krajach do wielkiej Germanji należących, jako się niżej powie.

A. Naruszewicza. Tom I.

głosowne do ich posady, lub do obyczajów dawali nazwisko, a drugie też z własnego domysłu narzucali. Imiona Wenedów, Bastarnów, Peucynów od nas wyżej tłumaczone, mianowicie zaś Anthropefogów, Ichthyofogów, Arymaspów, Melanchlonów, Galactefogów, Amaxoliów, Sarmatów, Nomadów lub Georgów, i inne tym podobne o tem przeświadczać¹⁾. I te są narody Sarmackie w Polsce naszej niegdyś siedzące w pierwszych dwu wiekach po Chrystusie; to jest, między Wisłą, Dnieprem, górami Karpackimi i morzem Bałtyckiem. Mówimy w Polsce: ponieważ też same narody Sarmackie innych nazwisk rościwały się i dalej w Europie ku rzece Donowi, granicznej niegdyś między Sarmacją, czyli Scytyą Europejską i Azjatycką²⁾.

NARODY GERMANÓW W POŹNIEJSZEJ POLSCE.

XXIII. Pozostaje nam do krótkiego opisu część Polski teraźniejszej Zawislana, jaka ona była w pierwszych dwu wiekach po Chrystusie: gdzie według świadectwa starożytnych pisarzy mieszkali narody dawnych Germanów. Ci Germanowie byli potomkami dawnych Celtów, naród innej krwi i dzielnicę od Scytów i Sarmatów: lubo dla sąsiedztwa z nimi czasem ich Scytami i Celtoscytami³⁾ nazywano. Nie było znajome ich nazwisko za czasów Herodota, których pod powszechnem Celtów imieniem ukrył; powiadając o Danaju,

1) *Anthropofagi* w języku Greckim *Ludożercy*, *Ichthyofagi* *Rybożercy*, *Galactofagi* *żyjący mlekiem*, *Melanchloni* *noszący ciemne odzienie*, może teraźniejsi *Czeretgowianie*, *Amazoli* *żyjący na wozach*, *Nomadowie* *pastercy*, *Georgi* *oracze*. *Arimaspi* w języku Scytyjskim znaczący *jednoskiele*. Ta bajka o Scytach z jednym okiem urodziła się u Greków ze słucha o tym narodzie wręczając bardzo z luków strzelającym. Wiadomo zaś jest, że strzelali, biorąc na cel rzecę jaką, oko sobie jedno przywarając.

2) *Obacz* *Melę* w k. III. R. 4 *Ptolemeusza de situ Sarmatiae*.

3) *Pliniusz* wyżej cytowany: *Scytharum nomen transiit in Sarmatarum, et Germanorum*. *Plutarchus* w życiu *Maryusza* nazywa *Cymbelów* *naród* *Germanicki* *Celtoscytami*. *Obacz* *okazanie* o tem *pięćtego* *Filipa* *Kilawera* k. I. Roz. 2 i *dalej de Germania antiqua*.

że się poczyna w ostatkach narodów Celtyckich¹⁾, ku zachodowi słońca leżących. Gdy Rzymianie w ostatnich prawie Rzeczypospolitej swojej czasach, naprzód z Cymbrami, potem z Gallami wojować zaczęli; zjawilo się w pisarzach ich dziejów imię *Germanos*, powszechnie wielu narodom śledzącym między Dunajem górnym, Renem, morzem, i Wisłą²⁾. Nazywali się oni naprzód Teutyskami³⁾, w swoim języku, jak i teraz Teuczerami. Kluwer pracowite czyni wywody imienia tych Teutysków. Rzymianie dla sąsiedztwa ich, oraz spółności obyczajów i krwi z Gallami, również ich jak Teutyskanów z Celtami przezwali Germanami; jakoby braćmi rodzeniemi⁴⁾.

GRANICE DAWNEJ GERMANJI.

XXIV. Granice starej Germanji południowaziej Strabon utościaga aż do Getów⁵⁾, przez których on bez pochybki rozumie Dacyą i Sarmatów Jazygów z Bastarnami Sarmatami w części, zachodnich Węgier, aż do rzeki Morawy siedzących⁶⁾. Tacyt wkrótce po Strabonie żyjący nie kładnie mię-

1) Herodot w k. IV. *Scythos ex Celtis Indio, qui omnium in Europa ad solis occasum castrantur sunt.*

2) *Romani (aperuerunt) sese ad oceanum vergunt Europae singula, usque ad flumen Alben, qui dux in spatia Germaniarum dividit.* Strabo w k. I.

3) Ołacz Kluwerysta.

4) *Germanus* w Łacińskim języku brat rodzony. Zdanie o tem nazwiska Strabona jest najdawniejsze: powiada ten geograf żył za Augusta cesarza. *Statim igitur regionem trans Albenam ad ortum vergentem Germani colunt, nationem Gallicam paulisper insulantes, et feracitate abundantia, et proceritate corporum, et colore flavo cum reliquis in rebus, et forma, et moribus, et vicendi ritibus, parum exstant, quales Gallos dicimus. Inde Romani hoc illis nomen jure indiditum videntur, proinde ac nos fratres legitimos Gallos etiam vocamus. Legimus namque fratres Romanos utinam germani intelligantur.* Strabo w k. VII.

5) *Sessorem ante partem intra, partem extra sylvam (Hercynia) habitant Getarum confusissima genti.* Strabo w k. VII. Hercejskim lasem nazywali Rzymianie ten cały kraj, który się prawie od źródła Renu i Dunaju przecinając, i rozciągając się po lewym brzegu Dunaju, szedł aż do zbiegu pomienionej rzeki z Morawą, a zatem zajmował część cyrkulu Szwabskiego, Frankońskiego, Czechów i Morawów.

6) *Austriam voco pars Germanias trans Alben fluvium: quae quē-*

dzy niemi żadnej widzialnej i determinujacej dzielnicy; powiadajac tylko, że Sarmatów od Germanów dziela góry i lejacja wzajemna¹⁾). Znac, że za czasów tego rozsądnego autora niewiadomo było, jako on sam xeznaje, jeżeli Bastarnowie Sarmaci południowi, a Wenedowie Sarmaci północniejsi byli Germanów potomstwem²⁾), czyli Scytów. Zdaje się jednak, iż Tacyt przez wzmiankowane od siebie góry, jakoby graniczne między temi barbarzyńcami, rozumie góry Sarmackie czyli Karpackie, terańniejsze Tatry; za któremi w części Moraw i dolnego Śląska porczywały się Germanów narody pod imieniem Swarów, i gdzie się według Strabona kończyła puszcza Hercyniska, jak wyżej mówniono, graniczaca³⁾). Wreszcie o północniejszych Germanach zamiełzał Tacyt, i nie dal im żadnych granic, prócz wzajemnego strachu. Mela geograf pierwszego wieku, dawniejszy nieco od Tacyta, daje Germanom za pograniczne narody Sarmackie i rzekę Wisłę, nie przyznajac jednak onej nikomu. Śmielszy Pliniusz spółczesny temuż Tacytowi rozdzielił Sarmaty z Germanami tąż rzeką Wisłą⁴⁾), i one

den antiqua est, a Sarmis adhuc tenetur. Delude Getarum mox terra capelatur: principio quidem angusta ad litem porrecta, qua plagam spectat Austriam. Contra vero eregitur ad montem Hercynae sylvas radicem pars montium in ea continetur. Post montem extenditur latus ad aquilonem usque ad Thuringias. Tunc opis Strabon Geocy i Germaniam Swarum praniczacej jawnie pokazuje, iż Germanowie południowi i naddunajscy niedalek zachodzili, jak do rzeki Morawy. Od niej albowiem wśchodnie Sarmaci Jazygowie z Sarmatami Bastarnami posiadali część Węgier, która między obłgiem Dunaju z Morawą ciągnąc się ku Margrabstwu Morawskiemu i Śląskowi dolnemu, jest w rzeczy samej wyższa, principio angusta ad litem porrecta, qua plagam spectat Austriam, to jest od Skallitz do Presburga. Taż sama Geocy rozszerzała się potem między Dunajem dolnym i górami Karpackimi: jako to widzicie na kartach geograficznych.

1) *Montibus, et insulae insulae.* Tacyt w k. de mor. Germ.

2) Obacz wyżej na kar. 24.

3) *Ad montem Hercynae sylvas radicem pars montium in Getia continetur.* Strabo w k. VII.

4) Wapamina Pliniusz Wisłę w k. IV. powiadajac, że Sarmaci Wenedowie, Scytowie i Ilirowie mieszkali około morza Bałtyckiego, ad Piatam usque fluvium. Tenie między rzekami Germanickimi połodył i Wisłę: *Amnis elari in araxam defluit Gullabos* (Ptolemeusz go zowie Pidrą to jest Odry) *Pistalla seu Piatalla, Albia Elba, Fluvius Wiser, Alanus, Moss etc.*

Germanom przyznał: a między narodami tejże Germanji położył Bastarnów i Peucynów ¹⁾ Dakom pogranicznych. Ptolemeusz poszedł za Pliniuszem ²⁾. Ci zaś wszyscy tym sposobem, acz mniej lub więcej różnym i okolicznym; narody te Germańskie, między Wisłą, Odrą i Elbą, z kąd ich potem Słowianie wygnali, osadzili.

GERMANÓW NARÓD WANDALSKI CZYLI SWEWSKI.

XXV. Pliniusz podzieliwszy Germanów na pięć rodzajów ³⁾, pierwszy z nich nazywa Windylami, czyli Wandalami: z kądby zaś ci Wandalowicze wzięli to nazwisko, nie nie powiada. Tacyt o Wandalach tylko wspomniał, przywodziąc mniemanie niektórych Germanów: jakoby przodek ich Mannus syn bożka Tuistona między innemi synami spłodził Wandala, od którego pójść mieli Wandalowicze ⁴⁾. Według

1) *Quinta pars Germanorum Peucini, Bastarnae, superadditis conterminis Dani* w k. IV.

2) *Ab origine Germaniae terminatur Fistula fluvio, et patet, quae est inter caput quinae (króla Wisły) et Sarmaticum montium litora, et montibus ipsa, id est perami Rarpachicis*. Ptolemeusz w k. III. B. V.

3) *Germanorum genera quinque* w k. IV.

4) Nie wiadomo nam, z kąd krenikarce nasz, mianowicie Szarski, uczyniłszy Polaków potomkami Wandaków, wywodzi ich nazwisko od rzeki *Fandalar*, czyli Wisły: jakoby ta rzeka tak się nazywała między Wandy królów. Najdawniejsi Geografowie i Historcy: Jacyz, Pomponius Mela, Pliniusz, Ptolemeusz, Ammian Marcellin, wspomniają o Wille, pod imieniem *Fistula, Istula, Iusta, Strula, Fistula*, lecz ją nie nazywają *Wandalum*. Jeśli częstokroć miasta, ziemie, i narody biorą nazwiska od rzek, lub miejsc, na których stoja; bywa i to, że rzeki same i miejsca czasem się nazywają od narodów gódrzących około nich, lub na nich. Raczejby nazwał Wandakom rzekę Elbę; ponieważ ona na świadectwem Dyona Kasyusza w k. 54 wypływała z gór Wandalskich, *ex Fandalicis montibus*; to jest, z gór od Ptolemeusza nazwanych *Sudeti montes* które teraz dają Czechy od powiatów Świdnickiego, i Jaworskiego. Co jeśli Wandalowicze wzięli imię od rzeki *Fandalar*; zdawałoby się, że i w tym sposobie, to imię *Fandalar* słabyło bardziej Elbie niżeli Wille. Między *Fistula*, a *Fandalar*, żadnego nie maż podobieństwa: jest jednak niezakłóci między Elbą i tymże Wandalem. Uczony Rzymian Samuel Bejmar powiada, w notach na Dyona wyżej cytowanego: iż dawni Germanowie nazywali w języku swoim tę rzekę *Elbe* czyli *Elbą*, dla tej przyczyny: iż ona

Pliniusza prowincya Germańska Wandalów zamykała w sobie kilka narodów to jest Burgundyonów, Warynów, Karynów, i Gutonów. O Burgundach Tacyt nie wspominał; znać, iż ten naród siedzący po nad Wisłą był u niego w wątpliwości, jeżeli do Germanów, czyli do Sarmatów należał, jak Wendowie i Bastarni. Ptolemeusz wyraźnie ich kładnie między narodami Sarmackimi nad Wisłą w podród Balamów i Awarynów, przy źródłach tejże Wisły w drugim wieku po Chrystusie siedzącemi¹⁾. Z tych dwóch zdań sobie przeciwnych możnaby wnosić, że Burgundowie będąc za czasów Pliniusza w pierwszym wieku po Chrystusie narodem Wandalskim, na lewym brzegu Wisły mieszkającym, w teraźniej-

wzięta początki wielkości swojej z jedenastu królest, czyli rzesz pamiętniejszych, które ją okładają. Być mogło zatem, że to nazwisko liczałne *Elbe* rzeki Elby przeszedłszy u Lacinników z *wandala* w nazwisko *Undulus*, z czasem się w Wandale zamieniło. Cóżkolwiek bądź, Wanda Królowa, jeśli kiedy była, zjawia się nierównie później, albowi prowincya Germanji *Wandalia*: która już była nazwana Rzymianem, za czasów Tacyta i Pliniusza. Wreszcie historia ta o Wandale naszej erodyi bez pochyby, albo z Libanasy Ródzanej Czeskiej, jako się niejś mówił będzie, albo z tradycyi wiekami zblaznowanej z niewiastach narodu Germańskiego, które tam, jak pisze Plutarch, były do rudy narodowej radowane. Tacyt o nich powiada, że szły za mężczyzn na wojnę. Wiadomo też jest, w jakiej były powadze owe sławne wróżki, Welloa, Auryola, Genna: owczem siostrzeń Germańskie narody, mianowicie Sytanów, już niewieleim rzędem były. Obecnie o tem Klaweryusz do *German. antiqua* w k. I. R. 34 na kar. 173. Niewchodzimy tu w badanie ciemnej, i nieudatnionej prawie starożytności, abyśmy tych Wandalów, dla okazy narodu naszego, wywiedli z pierwotkowego gniazda. Prokop i Jordanes pisarze szóstego wieku wyprowadzają Wandalów od bagunisk Mastykich, gdzie teraz Tatarzy. Była to powodziła choroba autorów starożytnych, że kiedy o narodach nie wiedzieli, popołniali im pierworaz siedliska w nieznanym sobie krajach, gdał tam w Sytryi, w Sarmacji, około gór Ryljskich, lub około Mastydy, oznaczali. Słowa to są tylko, i mniemania próżne, w niepotrzebną pracę, i wziękuz jeszcze dalszą plataną pisaną wprowadzające. Mogli wprowadzić na tych Sarmata i Prokopa baguniskach osiedli Wandalskie; gdy obyczajem wieków owych błędnych, bez poforu, rzędu i związku zastanawiali, gdy mówią w drugim wieku po Chrystusie w Germanji z Gutami zbliżający się, z temi Gutami wspód po nadbrzeżach morza Czarnego osiedli, zbliżając się do sąsiedztwa państw Rzymskich od Mezji i Danaja dolnego. Lecz to się już stało dobrze po śmierci Tacyta i Pliniusza, z których pierwszą, i najpewniejszą wiadomości o nich, że byli narodem Germańskim, mamy.

1) *Miores vero gentes, tenent Sarmatiam percos Firdulam quidem Aricem sub Finetia, Githanas aut: post Phisicci, post Salama, sub quibus Phurgundiones: post Avarini sunt caput Plutarch unxit.* W k. III. de Sarmatia.

szem województwie Guleżańskim¹⁾), przeszli w części jakiej na drugą stronę Wisły; a między Awarynami, i Sullanami osiadłszy w krajach Sarmackich, z posady swojej zostali Sarmatami²⁾).

O WARYNACH DRUGIM ODDZIAŁE SWEJÓW.

XXVI. Drugi z Wandalskich narodów od Pliniusza wymieniony, byli Warynowie. Nie powiedział ten autor o

1) Harduin w notach na Pliniusza.

2) Harduin powiada: że Burgundowie wzięli nazwisko od słowa burg czyli po naszymu utwór; że nie obyczajem innych błędnych barbarzyńców, ale okolicami mieszkali po wioskach. Tenże Harduin daje im pierwsze siedlisko około Galszua: Kluger zaś in *Germania antiqua*, mówił ich między rzekami Wartą i Notecą, i aż do Wisły przybliżył. Że zaś ci Burgundowie po obu stronach Wisły za Polesianach siedzieć mogli, zdaje się, iż z tegoż samego geografii dowiedzieć można. Wspomina on o Burgunach narodzić Germanickim, siedzących od rzeki *Souva usque ad Flutiam*. Zdaje się, iż ci Polesianowie Burgundowie, byli Burgundowie, w których nazwisku pisarek jakiego błęd popełnił, wyrzucił jednej litery. Władza nam, że rzeka *Souva*, była też sama, co Odra teraźniejsza, do której wpadła Warta z Notecą złączona. A więc Burgundowie, czyli raczej Burgundowie Polesianowie, nie tylko siedzieli po prawej stronie Wisły między Sarmatami, ale i po lewej między Wandalskimi sąsiadami Germanów. Od tychże Sarmackich, czyli Germanickich Burgundów, wyszli teraźniejsi Francuzi niemieccy. Stało się to naprzód na początku piątego wieku po Chrystusie. Prosser Akwitński pisze pod R. 413, iż ci Burgundowie uciekli z rodowitych siedlisk ku rzekom *Sala i Mos*. Uczyli to oni z książkami Hunów, którzy opuszczały pod tę parę Dację i Pannonię, to jest, Wołoszycznę i część Węgrów teraźniejszych, wybiegali w kraje Sarmatów i Germanów, dla zdołowania tamocznych narodów. Wszelako zostali oni jeszcze i potem w części na dawnych siedliskach. Sokrates w k. 7. Roz. 12 wspomina o Oktakarze, czyli Uptarze, który przed Attyłą nad Hunami panował; iż on na wojsko przeciwko Burgundom w R. 430 zginał. Jacy to byli Burgundowie, czyli ci, którzy się pawali od Hunów umykając ku Renui, przed tą ich klęską uchli: czyli ci, co jeszcze między Wisłą a Odrą pozostali, niewiedome. Sokrates mówi o pierwszych, a za nim Sigibertus Gensbaccensis, Helius przeciwko mówi: *Burgundus, quoniam flumi duce Uptara infestaverat, non in Gallia, ut Sokrates, et Sigibertus opinantur, sed in Germania inter Flutiam et Fludrum (Odrą) quosdam erat*. Powieść Sokratesa jest dawniejsza, i z okolicznościami spisaną: a zatem pewniejsza. Wszakże przeczył temu nie można, że ci Burgundowie mając swoje siedliska między Wisłą a Odrą, gdy ich Hunowie wybiegając z Węgier niszczyli, lubo z nich uciekli, musieli zostawić część jaką narodu swego: ponieważ Attyła następca Oktara idąc do Gallji, ostatki ich wyprowadził: jako widzieli w Strabonie, który między herdami barbarzyńskimi poleżył i Burgundów.

ich posadzić, tak jako ani o Burgundach. Tacyt współczesny namienił tylko o nich między wyliczonemi od siebie narodami Swewów¹⁾. Ptolemeusz lubo wspominał o Awarynach: że jednak ich kładnie u źródeł Wisły między hordami Sarmackimi, wnosić można, że Awarynowie od Warynów Wandalskich byli różni²⁾. Zdawałoby się, iż ci Warynowie mieszkali w teraźniejszym Księstwie Meklemburskiem, w którym dotąd widzieć rzekę Warnę, i miasto tegoż nazwiska około jeziora Maritzsee³⁾. A co Ptolemeusz powiada o Wirunach, i mieście ich *Virunów*, to się ma rozumieć o tychże Warynach⁴⁾. Kazyńów naród także Wandalski od samego tylko Pliniusza jest wspomniany. Niektórzy z pisarzy wieków naszych, omyłkę pisarza być rozumieją w tem nazwisku⁵⁾. Inni idąc za podobieństwem słowa Karynów, i Krajny naszej Wielkopolski, osadzają ten naród Wandalski za Notecią, ciągnąc go ku nowej Marchji Brandeburskiej⁶⁾.

OPISANIE SWEWÓW PRZEZ TACYTA AŻ DO NORWEGJI SIĘGA.

XXVII. Piąty odział krajów Wandalskich nazwał Pliniusz Gutonami: Tacyt o nich wspominał także pod imieniem Gotonów, kładąc powyżej Ligów. Ptolemeusz ich nazywa Gutonami: lecz daje im siedlisko nad Wisłą w Sarmacyi po niżej Wenedów: z tej podobno przyczyny, iż ci Gotonowie szerząc powoli swoje dzierżawy, przeszli po części Wisłę,

1) *De moribus Germ.* w Roz. 49.

2) Harduin w notach na Pliniusza omylił chce mieć Awarynów Ptolemeuszowych Warynami.

3) Tacyt między narodami Swewskimi, podał przy Anglach, Warynów. Wiadomo zaś w późniejszych wiekach: że Anglowie sąsiad Germański, mieszkali gdzie teraz część Księstwa Holenderskiego i Szwajk. Wice Warynowie siedzący, według Tacyta, przy Anglach, mieszkali museli w Księstwie Meklemburskiem. Prawa dawnych Angliów i Warynów widzieć w Lützenbrugu, i w Leihaitzu, *T. I. Script. Brunsvic.*

4) Kluecyusz w k. III. R. 27.

5) Harduin w notach na Pliniusza *Nisi ex incerta scriptoris, totis Partis repetitis: nota, conflatque ita sit.*

6) Kluecyusz w k. III. R. 36.

i już usuwać się poczuli, jako się niżej mówić będzie. Tłómacze tych geografów starożytnych, z uwag ich opisów osadzili, Gotów po obu stronach dolnej Wisły w Pomeranii, i w województwach Chełmińskim, Malborskiem, i w części Mazowsza¹⁾. Ten opis Pliniusza tyrczący się narodów Wandalskich, daje nam poznać, że ta Germaniska dzielnica jedna z pięciu, całą powszechność Germanów składających²⁾, musiała się rozciągać szeroko, zajmując ową rozległość kraju między rzekami Wisłą i Elbą rościagnioną. Jeżeli tej dzielnicy Pliniusz dał nazwisko Wandalsji, bądź z powieści mieszkańców, którzy się być powiadali potomkami Wandala, jednego z synów Manna bożka Teutońskiego, jako o tem namienia Tacyt: bądź od rzeki Elby Wandala nazwisko mieć mogącej, że z gór Wandalskich wypływała³⁾; to pewna, że też sama część Germanji, nosiła razem nazwisko Swewów. Tacyt wyliczywszy dalsze narody Germaniskie za Elbą mieszkające, mówi potem obszernie o Swewach: o których powiada, że narodami swemi większą część Germanji zajęli⁴⁾. Nie wierzył bez podchyby Tacyt powieści tych Germanów, którzy nie przestając na trzech synach półbożka swego Manna, innych mu kilku przydali, a między innemi Wandala⁵⁾. Nazwał on raczej Swewią kraj pomieniony, iż to nazwisko za jego czasów, i wyżej było powszechniejsze, i bardziej znajome, niżeli podobno Wandalsji⁶⁾.

1) Klauweryusz — *Proterius de Orbe Gothico*. Hardsa w notach na Pliniusza.

2) *Germaniarum genera quingus Fiedli* — *Alterum genus Ingermanis* — *Proclini Rheno Interuensi* — *Herminones etc.* *Quinto pars Proclini Bastarnae*. Tacyt dzieli Germanów na trzy prowincje. Na Ingermanów, Bastarnów, Herminonów, tak jak i Pliniusz: a te trzy dzielnice umieszczona między Elbą i Renem.

3) Obacz notę wyżej na kar. 37.

4) *De moribus Germ.* w Roz. 38. Tacyt narody Swewów rozciąga do Szwecji i Norwegji, Estonji i dalszych krajów północniejszych.

5) *De Mor. Germ.* w R. 2.

6) Obacz Klauweryusza k. III. Roz. 24. Jaka była przyczyna nazywań tej części Germanji dawnej, którą Tacyt nazywa *Sueuię* wielką, niewiedome. Wiemy to, że morze także Bałtyckie nazywało się u starożytnych *mare Sueuicum*. Zdaje się, iż góry nazwane od Pliniusza *Sue-*

DALSZY CIĄG O SWEWACH.

XXVIII. Cóżkolwiek bądź, rzecz jest pewna, że narody Wandalickie Pliniusza, były też same, co narody Swewów od Tacyty wyliczone¹). Ten pisarz wylicza ich więcej, i dzieli Swewią wielką na północną i południową bliższą Danaja, a zatem graniczną z państwem Rzymskiem. W północnej i bliższej morza Bałtyckiego osadza Semnonów²), Longobardów, Rerdyngów, Awionów, Angłów, Warynów, Longobardów, Rerdyngów, Awionów, Angłów, Warynów, Esdów, Swardonów i Nuitów³). Należeli oni bez po-

zosty, które sięgając się z Laponii przez Szwecję i Norwegię, zakolom swoim stanowiły większą część morza Bałtyckiego, około którego siedziały narody wielkiej Szwecji, daly też nazwiska jak morza, tak i tym narodom. Imi wywodzą nazwisko *Swewów* od rzeki *Swene*, przez którą niewiadomo, jaka się znaszyla, czy Odra, czy Sprea. Odrę Pliniusz nazywał *Gutalus*. W Ptolemeusza wspomniane są między rzekami Germańskimi, *Fidrus*, *Swene*, *Fidrus*. Harduin w notach na Pliniusza, opowiada mylnie, że *Gutalus*, czyli Odra Pliniusza, jest też same, co *Fidrus* Ptolemeusza. Onylibo go podobieństwo Odry i Vidrus. Ptolemeusz opisując rzeki porządkie od Renu do Wisły w morze wpadające, kładzie zaraz po *Reno* *Fidrus*, a po Vidrus dopiero *Aussinus*, *Eux*, *Fisurgis*, *Wener*, *Albis* Elba; potem *Swene*, *Fidrus*, *Fistala*. Więc ten *Fidrus* jest bez poroby rzeka *Isar*, czyli odnoga Renu. Z opisu ujścia tychże rzek dalszych po Elbie, zdaje się, że *Swene* jest Odra, której ujście dotąd przy *Walla*, i *Gudon* nazywa się *Swene*, jako dawności uczony Kluwer. Co się zaś tyje rzeki *Fidrus* między Odrą a Wisłą, to będzie jedna z rzek Pomerańskich, albo *Rega*, albo *Paranto*.

1) Dyon Cassius w k. 83 powiada o Draciu, że w swolch nad Germanami zwycięstwach *ad Suerion usque progressus est*, a zatem do Elby, zjadł się cofnął, i zjadł się *Sueris* wielką, czyli Wandallia porczywała.

2) Semnonowie naród wielki z druchnicy Swewów, czyli Wandallów, mieszkali po obu stronach rzeki Odry środkiej, gdzie teraz Marchia środkia, Łuszyca, z częścią dolnego Śląska i Wielkiej Polski. Obraz Kluwerjusz.

3) Longobardowie za Augusta Cesarza mieszkali przed Elbą około Rajgrywa Magdebarskiego i Lüneburgskiego. Tyboryusz oych za Elbę szepał. Osiadli oni z tej strony pomienionej rzeki, gdzie teraz część Marchji środkiej, z Marchją Pręgielką, między Elbą, Havelnem i Sprewą. Rerdyngowie mieszkali także dawności koło Elby, gdzie płaski Lüneburgicki *Bede*; zjadł zdanien Elharda wzięli nazwiska. Potem osiedli za Longobardami, według Tacyty; a zatem musieli zastępować część Rajgrywa Meklemburskiego i część także Marchji środkiej. Awionowie podobno byli ci sami, których Mamertyn w panogirku Maksymiana Cesarza nazywa *Chariens*. Kluwer osadza ich w części Marchji Pręgielkiej i Meklemburga, około rzeki *Pinwa*. Zdawałoby się, jeśli można, z podobieństw nazwisk brać wywody narodów, iż *Chariens* przeciwstawiać się potem w jakiej narodów Germańskich transmigracji. Mniej ku

chyby do tychże narodów Wandalskich, z których Pliniusz zliczył tylko wyliczył rodzaje; mniej dokładny w opisie szczególności, niżeli Tacyt, który tylko o samych Germanach pisząc, więcej o nich musiał zasięgnąć wiadomości. Powie-
dzianwszy tenże Tacyt o wzmiankowanych wyżej gatunkach Germanów północnych, dzielnicy Swewskiej, czyli Wandalskiej; wylicza inne tegoż rodzaju południowsze i bliższe Dunajowi, idąc po nad tą rzeką, to jest: Hermundurów, gdzie według niego, początek bierze rzeka *Elba*, tudzież Narysków, Markomanów i Kwadów¹⁾. Lecz że ci równie jako i pierwsi namienieni, do przedsięwzięcia naszego nie należą, idziemy do innych bliższe sąsiedztwo z Polską teraźniejszą mających, lub w niej samej osiadłych. Tenże sam Tacyt będzie nam przewodnikiem.

GOTYNI MÓWILI JĘZYKIEM GALLÓW, OZWIE JĘZYKIEM PANNONÓW.

XXIX. Położył on niedaleko Markomanów i Kwadów²⁾,

Widło, dali początek i nazwisko naszym teraźniejszym Kujawom. Angliów kładzie Klawer za rzeką Pławą do Elby wpadającą, gdzie teraz częścią Meklemburga i Księstwo Luncbarskie. O Warunów siedziach mówiliśmy wyżej. *Endoracae* mieszkali, według Klawera, między morzem Bałtykiem, i Odrą w Pomeranii Szwedzkiej, gdzie teraz *Bart*, *Stralsund*, *Wolgast*, *Born*, *Arkona*, i *Gutshow*, a przy Endorach Swardonowie w okolicach Szczecina, Porowina i Ucedonia. Ekkard Naitosów pokoił przy rzecze Natusi Natus, Klawer w teraźniejszej Haretyi Ukraińskiej. Z tych małych to tylko za pewne twierdzić można, że wyliczone od Tacyta narody siedziały między dolną Elbą i Odrą.

1) Hermundurów według opisu Tacyty, posiewad u nich zaczynała się Elba, siedzieć musieli w Czechach, gdzie się ta rzeka zaczyna w rybniku Koenigsgrackim. Niektórzy błęd zadają Tacytowi, jakoby on zamiast *frides* Egry, pokoił Elbę. Przyczyną błędu tego dają, równość trzech rzek blisko siebie łączących się, to jest, Egry, Moldawy i Elby, jakoby Tacyt wzięł Elbę za Egry. Ci więc Hermundurów mieszczące około Egry, zajmowali część zachodnią Czechów, a Naryskowie lub sąsiedzi będący także blisko Dunaju częścią Bawarii od Ingolstadt do Passawy, jako dowodzi Klaweryusz. Za Naryskami byli Markomani mieszkający także Naddunajscy, a zatem siedzieli w części Austrii wyższej i części Czeskiego Królestwa, wypasający stamnad dawnych Boów wśród Galski. Kwadówie mieli siedziby swoje w Austrii niższej i w Morawach. Tacyt o wszystkich pominął: *Iuxta Hermandunum Narici, ac deinde Marcomani et Quadi agunt, captae Germaniae voluti prae se eunt, quibusque Bavaribus praefectitur.*

2) *Adro Marabogi, Gethiel, Del, Buri terga Marcomanorum Quadorumque claufunt. De mor. Germ.*

GOTÓW PRZECHÓD PRZEZ SARMACYĄ.

XXXI. Nim Gotowie do Sarmacyi weszli, wspomina Jornandes pisarz dziejów Goickich, żyjący w piątym wieku po Chrystusie, dwójakie ich zwycięstwa; naprzód nad Ulmerugami, potem nad Wandalami. Ulmerugia Jornanda była też sama, co Rugia Tacyty, albo Rugia Pomerańska; to jest, kraj nadmorski między Odrą, a Wiparą rzekami: której to Rugji mieszkający Germanowie horda Wandalska Rugami nazwana, dała potem imię wyspie Rugen, uchodząc podobno od sąsiednich i przemożnych Gotów sąsiadów swoich. Bo co powiadają niektórzy późniejsi pisarze¹⁾, że Ulmerugia Jornandowa, znaczyła Chulmerugią, czyli województwo Chełmińskie, plonnem jest, i na samem nazwisk podobieństwie zasadzonem mniemaniem²⁾. Opanowali wprawdzie Gotowie, jako się niżej powie, Prusy całe; ale się to stało po ich wejściu do Sarmacyi. Wandatów nie było żadnego szczególnego narodu; lecz według Pliniusza była to jedna z pięciu prowincyi wielką Germanią składających, którąśmy wyżej opisali. O zwycięstwach nad temi Wandalami, tak jako i nad Ulmerugami, nie nie piszą Tacyt z Pliniuszem. Więc ich Gotowie, jak chce Jornandes, podbili wtenczas kiedy Rugów, i innych jakich Wandatów; to się stać musiało po śmierci już obu tych pisarzy; w lat kilkadziesiąt kiedy ten naród bitny w zamiśle uderzenia na Rzymian, wyruszywszy się z dawnych siedzib swoich, przeszedł Wisłę, i Sarmaty wojował.

GOTOWIE LĘKAJĄC SIĘ RYFADÓW, MARCOMANÓW I LIGIÓW, PRZEZ SARMACYĄ DROGĘ PRZENOSZĄ NAD INNE.

XXXII. Niewiadomo nam z pism spółczesnych, co za

1) Jan Magnus w k. I. R. 15. Erasmus Stella, Eneas Silvius, potem Papież pod imieniem Piusa II. z Bona Piemoniisi.

2) Jornandes powiada o dwójakim rodzaju Rugów: jeden z nich nazwany *Etel Rugi*, *dit edet Rugen*, pozostał w Skandynawji; drugi *Helmerugi*, *id est Rugen*, który wyruszył się z tejże Skandynawji, trzymał tę część Germanji za Tacytą, gdzie mu on dał siedzisko przy Gotach.

przyczynę mieli Gotowie udać się raczej przez Sarmacyą ku Dacyi Rzymskiej, niżeli przez Germanią ku górnemu Dunajowi, czyniąc sobie w tym drogi nakładzie dłuższą wędrówkę. Lękali się oni bez pochyby Liwów, Markomanów i Ligiów narodów także Germańskich, których oręż samym Rzymianom był ciężki. Jan Magnus ¹⁾ składa przyczynę tej wyprawy Sarmackiej na zajścia tychże Gotów domowe, z pokrewnym sobie narodem Gepidów: którzy wujść mieli w związek z Sarmatami i innemi Wandalskimi hordami przeciwko nim, dla wspólnej obrony. Ten spisek miał pobudzić Goty do ugłaskania innych Wandalskich Germanów ofiarowaniem im wolności i towarzystwa, a do obrócenia spólnego oręża na Sarmaty, jako naród innej krwi i obyczajów. A przeto zostawiwszy tych Gepidów przy ujściu Wisły, udali się z częścią Wandaków do Sarmacyi.

ASTYNGOWIE, SZCZEP GOTÓW, WYPRASZAJĄ SOBIE POSIADŁOŚĆ W DACYI OD MARKA AURELIUSZA.

XXXIII. Nie jestem ja rękojmą powieści Magnusa; to pewna, że były zdawna narodowe między temi barbarzyńcami niechęci, o których i Tacyt w zwyczajnej sobie słów krótkości wspomina, gdy dzieląc Germanią od Sarmatów mówi: że ich góry, i bojaźń wzajemna rozgraniczała. Jornandes nigdy porządku lat nie pilnujący, nie nie powiada o czasie wpadnięcia Gotów do Sarmacyi. Izaak Pontanus w historii Duńskiej, Hartknoch w księdze o starożytnościach Pruskich, Klawer *in antiqua Germania*, Hugo Grotius w przemowie, w historii Wandaków, kładną tę Epokę około roku 161 to jest, za panowania Marka Aureliusza, lub później nieco. Autor *Chronici Paschalis* powiada: że Gotowie za Cesarza Trajana, to jest na początku drugiego wieku po Chrystusie, Rzymskie Państwo wojować zaczęli. Autor ten pomylił nazwisko Gotów z Getami, których Trajan pokbił. Dyon współczesny prawie powiada na k. 61: że za czasów

1) W. k. I. R. 29.

tego monarchy, Astyngowie pod wodzami swojemi Ravem i Raptem prosili go, aby im pozwolił w Dacyi osieść. Ci Astyngowie byli bez pochyby narodem Gockim: ponieważ Jornandes wyraźnie o nich mówi, że wyszedłszy ze swoich siedlisk od morza Swewskiego, czyli Bałtyckiego, ledwo w jednym roku przybyli do granic państwa Rzymskiego przez Sarmacyą.

WYPRAWA GOTÓW POD WODZEM FILIMEREM DO KRAJU OWIM.

XXXIV. Wyprawę Gotów do Sarmacyi w te słowa opisuje Jornandes w Roz. 4. „Przyciągnął Filimer do krajów Scytyi, które w języku Scytów *Owim* nazywały się: „gdzie po ożywieniu wojska wielką żywnością ziemi owej, i „przeprowadzeniu połowy jego na drugą stronę rzeki, most, „przez który wojsko przechodziło, tak się zawalił, iż żaden „z ludzi ani tam, ani owdzie przejść nie mógł. Albowiem to „miejsce, jak powiadają, otacza się około trzęsawicami i „wirem przepaściстым, które natura dwójkiem zamieszaniem uczyniła niedostępnem. Ta więc część Gotów, która „była przy Filimerze, przebywszy rzekę, stanęła na poddanem miejscu w ziemi *Owim*.“

Przechodzącym więc Gotom do Sarmacyi trzeba było Wisłę przebywać; nie wymienia Jornandes onej, kontentując się tylko mostem na rzece bezimiennej, i zalamaniem się jego. Ten przypadek bądź prawdziwy, bądź zmyślony, większemi jeszcze haśniami zamącił Jan Magnus w historyi swojej Greckiej, gdy powiada: że Filimer umyślnie most taki sprowadzić kazał, ażeby innym Gotom na drugiej stronie pozostałym, drogę dalszą zatamował, dla utrzymania onych w dawniej opanowanych krajach. Kładnie zaś ten przypadek gdzieś około boguńsk Meontyckich, nie wspominając ani miejsca ani wody. Wszelako z opisu Jornanda, z kąd Gotowie wyszli, to jest, z Germanji, i dokąd udali się, to jest, do Sarmacyi, wnosić należy, że naprzód przez Wisłę oba narodów dzielnieją przejść musieli. Bajka o pozostałej za mostem części zład urwała: że nie wszyscy razem Gotowie w głąb Sarmacyi weszli, ale się jedni przy Wiśle pozostali, mianowicie Gepidowie:

kilku z Gotami, jako pisał Magnus, zajęcia mieli; i potem dopiero z wodzem swoim Fastydam od ujściów Wiślanych po nadbrzeżu ku źródłom tej rzeki udali się. Nie byli też mowi Klawer w *Antiqua Germania*, tak nieumiejętni Gotowie; żeby obyczajem innych Niemców, biegłych nader w budowie mostów, tak słaby dla siebie na rzecę most zbudować mieli.

BADANIA NAD NAZWISKIEM OWIM.

XXXV. Pierwsze miejsce według Jornanda, gdzie Gotowie stanęli w Scytyi, czyli Sarmacyi, nazywało się w języku Sarmackim *Owim*. Gdyby dawni Sarmatowie Słowiańskim, jak niektórzy twierdzą, językiem mówili, trudno by jeszcze było zgadnąć, co to był za kraj *Owim*, ile gdy w przeciągu tylu wieków mogły się nazwiska miejsc odmieniać; a do tego sam język Słowiański tak różną na siebie różnicą narodów i szkieletów z obcymi wdziawał postać, że Polak choć Słowianin, ledwo by w jakiej mowy części Moskala, albo Bułgarczyńa zrozumiał; lecz w tej ciemnej niewiadomości o dawnym języku Sarmackim, podobno całą swoją istotą od Słowiańskiego różnym jako się z niektórych słów Scytyjskich od Herodota przywiedzionych widzieć daje, zgola dociec nie możemy, jaki kraj oznaczało pomienione *Owim* nazwisko. Wreszcie mogło starożytnie dzieło Jornanda przez tyle rąk przepisane, w przeciągu kilkunastu wieków przekopijowane, nim drukarskich czasów doszło, być nieco w tej kraju Sarmackiego denominacyi uszczerbione. Samych zatem konjektur użyć należy, a konjektur na jakimkolwiek podobieństwie do prawdy zasadzonych. Jan Magnus wyżej wspomniany, nie wiedząc na jakim fundamencie wsparty, śmie nazywać całą Sarmacyą naszą imieniem *Owim*. Śmielszy w pomiarze Sarmackich krajów Herman Konryngiusz, przeprawuje Gotów¹⁾ przez Wisłę około Torunia. Kraj zaś Sarmacki od Jornanda nazwany *Owim*, Mazowszem naszym teraźniejszym być mieni²⁾.

1) W. E. I. *De Imperiū Romanū finibus*.

2) To są jego słowa: „Mieszkałi dotąd Gotowie na brzegach Bałtyckiego morza, między Odrą a Wisłą. Przeczdzili wice Wisłę około A. Naruszewicza. Tom I.

SASI DO DZIŚ DNIA PRUSY NAZYWAJĄ OWIM.

XXXVI. My pominiawszy niepewne Konrynga tłómaczenie, pochwalmy raczej w nim to, czego się sprawiedliwie domyśla: że Gotowie w podróży swojej do Sarmacji dolniejszą Wisłę przeszli. Filip Kluwer uczony Gdańszczanin przesadziwszy Gotów przez Wisłę, pierwsze im siedlisko naznacza w Prusiech Brandeburskich: gdzie oni stanęwszy, inne tam mieszkające bądź Sarmackie, bądź Germańskie hordy, do wspólnej wyprawy pociągęli. Powiada on w k. III. R. 46: „ziemia więc *Owów* naprzeciwko Gotów leżąca nie „inna zapewne jest, jako ta, która się teraz Prusami zowie,

„Toronia, przyciągnęli do Mazowsza, która cała ziemia licze na os- „der władców kończące się na *Ojo*, i *Os*.” Nie sprzeciwiamy się temu myślowi Niemieckiemu, że gdzieś około wzmiankowanego miasta mogli przeobrazić *Gotowie*, ile gdy oni przed swą drogą do Sarmacji przejeżdżali, siedzieli w województwie Pomorskiem, zakreślony nieco województw Wielko-polskich, jako się wyjąć miało. Nie przeczamy i temu, że może przez Mazowsze podróż swą odprawowali; lecz nie dla płochy podobnej od niego przychwyty, jakoby Mazowsze dawniej nazywało się *Owów*, że w nim *frequentia admodum nominis de ojo, et os toronatorum*.

Naprawdę zdaj nam to, że Sarmatowie tu siedzący językiem Słowiańskim mówili, i z natury języka tego wziętem, i miarą nazwiska *an os* i *ojo* kończące się nadawali? Czytamy w Ptolemeusza grografie niektóre miast około Dniepru, Dniestra i Boga w tereniejszej Rusi, Padelu, i Rijeższczyźnie nazwiska: jako to *Luganus*, *Sarvus*, *Sartacans*, *Metusius*, *Clepidonus*; lecz te Grecyzmą trzęcą, dla coż tam nleagdy Grecyckich. Wszakże Ptolemeusz nie sięgnął w szerpólności pólnocniejczych Sarmatów, przestając na wyrazie szmych tylko sara-dów osadnych, i rzek tam płynących, bez żadnego miast i wsi wzmiankowania; których według wszelkiego podobieństwa, błędne owe, a na wzorach tylko jak pisał Tacyt, żyjący barbarzyństwo nie wiele budowało. Wigny też takie, iż Słowianie, chociaż naród Sarmacki, późniejsi nierównie od Gotów, wzięli do tej Sarmacji Europejskiej częściej, gdzie teraz Polska a zatem i Mazowsze znajdują się. Powtórze zdaj i to Konryngowi, że sami tylko Mazowsze dalekością wsi i miasta kończące się na penultimę sylaby, jako to Czerniaków, Ujazdów, Ciechanów Wysocków, Walendów, a w innych ziemiach, i powiatach Kiełczyńskich, i Litewskich niemiast podobnych? Naustatak kiedy razumnie dawał nazwiska całemu krajowi, dla tego tylko, że w nim kilkadziesiąt wsi i miasteczek, prawy słów mają spadek, ile gdy nierównie więcej jest miejsc takich na Mazowszu, które odmiennymi kończą się sylabami: jako Warszawa, Płock, Białeża, Nur, Czerwieko, Palenty, i tam dalej.

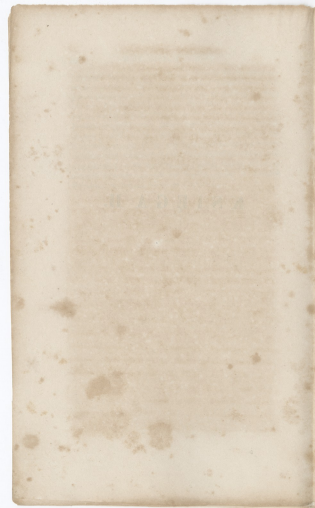
„pełna bagnisk i jezior, trudna do przeprawy, i niedostępna : „ponieważ ta ziemia w tych nawet czasach od Sasów nazywa się *Ossm*.“ Jakoż trwające dotąd w języku Saskim-Prus starożytnych nazwisko, najpewniejszym być może dowodem: że kraj *Ossm* bez wyrazu miejsca od Jorlanda położony, od Magna za całą Scytją omylnie wzięty, a od Riearynga do samego Mazowsza przystosowany, był krajem Pruskim teraźniejszym: zwłaszcza kiedy sam Jorlandes, przepławiając Gotów przez Wisłę, dodaje, że weszli do ziemi bagniskami napelnionej: co najbardziej Prusom służyć powinno, mianowicie za rzeką Ossą, czyli Mokrą, niżej Grudziądza do Wisły wpadającą, jako z opisu krajów tamiecznych, i od ich mieszkańców wiedzieć możemy. Pretoryusz *in orbe Gothico* na kar. 78 powiada: że będąc przez lat kilka w obu Saxonjach, nie słyszał nigdy, aby kiedy Sasi, Prusy przez *Ossm* wyrażali. Przyczyna Pretoryusza jest właśnie taka, jakby kto w Polsce będąc, nie słyszał o nazwisku Sarmacyi. Co za potrzeba zniste wyrażać w potocznych rozmowach narody obce, i zwyczajne nazwiska noszące, wydobyć temi ze starożytności nazwiskami. Wreszcie sam Pretoryusz przyznaje, że ponieważ niektórzy w języku Saskim nazywają ziemię północną, i posadą niższe *Ossa*, to imię do Prus, i do innych północnych narodów stosować się może; my temu nie przeczymy.

PODBICIE NARODU SPALÓW PRZEZ GOTÓW.

XXXVII. Przeszedłszy Gotowie Wisłę, i wkroczywszy do ziemi *Ossm*, czyli Prus teraźniejszych, kończyli przez cały rok podróż swoją do południowszej Sarmacyi, jakośmy wyżej mówili z Jorlanda o Astyngach. Można by rozumieć z Magnusem pisarzem: że ten naród zbrojny i straszny, w przechodzie swoim tak długim ku morzu Czarnemu, gdzie potem osiadł, nie bawił się próżno; ale się tłukąc z Sarmatami, onych różne hordy podbił pod swoje panowanie, lub z sobą do wspólnych rozbojów pociągał. Jorlandes mówi: że Gotowie przeszedłszy *Ossm*, rzucili się na naród Sarmacki Spalów, i onych podbili. Spalów Pliniusz osadza niedaleko

jeziora Meotyckiego i rzeki Donu, Gotowie zatem osiedli najprzód w teraźniejszej Tartaryi mniejszej, około Krymu żądn powoli pomykając się po nadmorszu, aż ku Dacyi Rzymskiej i Gecei, dali powód Jornadowi, że z miłości ku swemu narodowi Gotów i Daków z Gotami pomieszal; a co Gotowie pod Brółami swemi Berebistą i Deccebalu działali, owszem i dzieje Sęptów przed Gotami w tych krajach siedzących, Gotom swoim fałszywie przyznał. Cóżkolwiek bądź, jeżeli Gotowie powtórne siedliska swoje pomknęli od rzeki Donu aż ku Dniestrowi, rościągając się po nadmorszu Czarnym, gdzie mało co przedtym siedzieli Gotowie, porzegli oni dopiero słynąc w dziejach Rzymskich w trzecim wieku po Chrystusie.

K S I Ę G A II.



T R E Ś Ć

KSIĘGI II.

*Wstęp. Wpływ Gotów na zwalony dawnych tej ziemi
posad. I. O Wołoszczyźnie dawnej, aż do dzisiejszego
jej położenia. II. Podział geograficzny i opisanie tej
krajiny, której część jedna dziś Mołdawią zwana, druga
Walachią. III. O najdawniejszych tych ziem mieszkań-
cach, że to byli Getowie i Dakowie. IV. Wołoszczy-
zna pod Rzymianami. V. Wołoszczyzna pod Gotami.
VI. Wołoszczyzna pod Hunnami. VII. Śmierć Attyli
rozprzęgła jego państwo, i powstała różne hordy w różne
strony. VIII. Wołoszczyzna pod Avarami. IX. Wo-
łoszczyzna, i prawie cała posiadłość ziem teraz Polskich
pod Ałanami. X. Ci Ałaci, też samo co Wenedowie,
Ałaci linigantes, Sławianie. XI. Badania nad inne-
mi osadami Słowiańskimi. XII. O Syrbach, Chroba-
tach, Bulgarach. XIII. Rozbiór twierdz Dobruża o
tych ludach. XIV. W Chrobacym szukać wypada po-
czątków naszych. Ślady Łazów i Zechów. XV. O
Ałanach sąsiadach Gotów. XVI. Ałanie sprzymie-
rzeni z Chionitami, przez Hunów zniszczeni również.*

XVII. Wnioski, czy nie są Alanie założycielami narodu Litewskiego? gdy zajmowali posiadłości ziemie Sarmatów i Masagetów. XVIII. Jaszczingowie to samo co Jazygowie. Ich przenieszenie się z jednego miejsca na drugie. XIX. Przed Hunnami usuwają się na Podlasie. XX. Wójcąż z Polakami, wypłenicui przez Bolesława Wstydliwego i Leszka Czarnego. XXI. Wywód początku Pieczyngów. XXII. Przez Rusinów i Greków Pieczyngowie pokonywani i zupełnie wytępieni. XXIII. Początek imienia Polowców. Ci od Pieczyngów pochodzą. XXIV. Napady ich na kraje Ruskie i Węgierskie. Losy ich w Węgrzech i w Tatarskiej ziemi. Przecieczanie się w mieszkaniach tych krajów. O Chazarach. XXV. Ruś. Badanie o jej pierwotnych zawiązkach. XXVI. Wandalowie część Germanów. XXVII. Umieszczenie się Wandalów, najście w ich kraje Słowianów. XXVIII. Słowianie ani Wenedowie, nie byli Wandalami. XXIX. Gdzie siedlika Wandalów? Słowianie ich sadyby zajęli. XXX. O Słowianach. Kraina później Polską zwana pod Słowianami, posuwające się ich ku Włochom i za Elbę.

HISTORIA

NARODU POLSKIEGO.

KSIĘGA II.

Księga ta zawiera dzieje trzech wieków, (III. W i P po Chrystusie) sławnych przeszkodami różnej dziedziny Asyatyzkiej ku granicom państwa Rzymskiego około Donaju. Opowiada zdobywcę, wojny, błędy tych ludów: a z nich zgubę, jak poznanie się ich ku R. tożsam; a przez to otwartą do Europy Slawiańskimi narodami drogę, aż za Ełbę.

W S T Ę P ¹⁾.

WPLYW GOTÓW NA ZMIANY DAWNYCH TEJ ZIEMI POSAD.

Nie można temu wierzyć, aby Gotowie wejść mieli do Dacyi, którą potem opanowali, przed Trajanem, pierwszego wieku po Chrystusie; albowiem Trajan podbił Dacyą, a w żadnym historyku o tem piszącym, nie masz wzmianki o Gotach. Myli się zatem Lactans, naznaczając im wejście do Sęptyi przed Chrystusem Panem, za Sylli Dyktatora. Poszedł on za błędem Jernanda, który przez miłość ku Gotom rodakom swoim, uwiedziony podobieństwem Getów i Gotów, wszystkie dzieje Getów przypisuje Gotom; nie wstydząc się mówić, że Alexander W. wojował z Gotami; byli to albowiem Trakowie, Getami od pisarzy starożytnych nazwani ²⁾.

1) Z rękop. JW. Józefa Hrabiego Sierakowskiego, z 2 kart własnej ręki Narasiewiczza. Nota Tow. Prz. Nauk.

2) *Reveris Danicorum historia auctore Joh. Isaac Pontano, Antykładani sumptib. Henr. Rondii 1631 to fol. (676). A Marci Ignat. Aurelii principatus Gothi e patriis sedibus per Sarmatiam vagati, tandem in Danie considere. Atque inde occasio nata authoribus auri sequenti, sandem eos cum Ducis et Getis nationem cognandi; et Gracis quoque, quia e Scythia Europam a Mæotii palude advennerant, sandem pro Scythia habendi. Unde etiam Berippus res Gothicas in-*

Jak w pierwszych dwóch po Chrystusie wiekach, Rzymianie i Grecy nazywali Sęptami lub Sarmatami narody względem siebie Zadunajskie; tak w trzecim wieku wynurzyło się w ich pismach nazwisko Gockich narodów: a to dla wzrastającej potęgi tych przybyszów, którzy jako wyżej mówiono przeszędłszy przez Sarmacyą, osiedli nadbrzeżne kraje Czarne go morza. Pisarze wieków tamtych zamieścili o posadzie tego najczniczego narodu, w szczególności przedstawiając na tem, że Gotowie za czasów Decyusza, to jest około roku 250 przeszli rzekę Dunaj, i prowincye Rzymskiego państwa Daryą i Mezją burzyli.

Zapasioni pięknością krajów Zadunajskich barbarzyńcy, gdy dla potężnego Cesarzów odporu mocą tam wciśnąć się nie mogli, wymagali na nich pokorą i poddawanie się; aby z ich łaski siedliska w krajach Rzeczypospolitej obejmowali. Omylała się polityka Rzymian pozwalaniem na ich prosby. Zaludniały się wprowadzić nowemi osadnikami barbarzyńskimi z Sarmacyi i Germanji Zadunajskiej, wypienione przez wojny pustynie; lecz to byli zawsze nieprzyjaciele Rzymu, a na ich miejsca nowe z północy następowały narody. Karpowie czyli Karpianie, naród Sarmacki, siedzący około gór Karpackich, gdzie teraz Pokucie, wypadał za Gal-

scripsit rō Gotharū, et ipsos Gothos Scythos teste Plinio. Ut mirum haud sit, tanti erroris implicatas, quorum imperitus meminitur, Procopium, Orosium, Hieronymum, Spartianum, Claudianum, aliosque tunc historicos, quam Pectas Graecos Latinosque, qui Gothos et Gothos promiscue appellabant. Quod idem veritas etiam superiori saeculo Joannes Gothus Archiepiscopus Upsalensis, non tamen, quos Jornandes est prosecutus Gothica et Scythica nam in rem veris, ne Scythicos tantū calumnias erroravit, aut potius erroravit historiam; sed et tradidit praeterea Gothorum reges ante Baricum, Jornandi primum producit, qui annis in Scandia Gothis imperitavit, ante ipsorum e postorata egressum. Egressum autem cum in annum rediit a ditante 875, qui fuit ante natum Christum 1430, quo tempore filii Irasie a judice Othone regerantur. Quis si decessum ex illo opere, Gothicos ipsam Scythicosque res, exigens profecto reliquis erit ab eodem ex Nazare grammatis Danorum historiographis emendatis rerum Scythicarum accens. Et aucto idem non Gothos tantum in Scythias transformare, sed faciem insuper histori secuto faciem, affirmare hist. nas lib. I. cap. 23 non erubuit, quasi Strabo lib. XI. Maximas orientales esse Gothos asseruerit: cum Strabo ne per totum quidem Gothorum nomen meminerit.

liena około roku 262 za Dunaj. Aurchan część ich przemieścił do Mezji: a ci co jeszcze pozostali za zezwoleniem Dyoklecjana, z całym swoim narodem za tenże Dunaj udali się.

O WOŁOSZCZYZNIE DAWNEJ, AŻ DO DZISIEJSZEGO JEJ POŁOŻENIA 1).

I. My Polacy nazywamy pospolicie *Wołoszą*, *Wołoszczyną*, lub krajem *Wołoskim*, ziemią *Wołoską*, *Wołoską*, tę część ziemi, która się od krajów naszych Ruskich, to jest od województwa Ruskiego, Podolskiego i Brzławskiego przedziela rzeką Dniestrem, i częścią gór Węgierskich; a ciągnąc się po prawej stronie tegoż Dniestru, aż do ujścia jego w morze 2) przy Akermanie, od Akermanu zaś brzegami morza Czarnego aż do ujścia Dunaju, idzie lewym brzegiem tegoż Dunaju ku zamkowi Orasawa. Zkąd znów idąc granicą Bannatu Temeszwarskiego w Węgrzech, i granicami Księstwa Siedmiogrodzkiego w górę ku północy, przychodzi do granic Polsko-Ruskich, zkąd się poczyna.

PODZIAŁ GEOGRAFICZNY I OPISANIE TEJ KRAINY, KTÓREJ CZĘŚĆ JEDNA DZIŚ MOWIAŁĄ ZWANA, DRUGA WALACHIĄ.

II. Wołoszczyzna ta, tak pospolicie nazwana, dzieli się na dwie części, czyli dwa Gospodarstwa, albo państwa lub województwa. Ta część, która z Polską graniczy, i ciągnie się od Dniestru, aż do ujścia Seretu rzeki w Dunaj, nazywa się *Moldawia* czyli *Moldowachia*, czyli ziemią *Moldawską*, albo *Muttanami*, od rzeki *Moldawia* wpadającej w Seret, przy miasteczku *Roman*. Grecy pisarze zowią ją *Maura Vlachie*, Turcy zaś *Kara Iflak* albo *Kara Boh*.

1) Paragraf ten i następne z rękop. Hr. Sierakowskiego, poprawione w wielu miejscach ręką Naraszevicza. Nota Tow. Prz. Nauk.

2) Mówimy tu o dawnej Wołoszczyznie, jaka była, nim Turcy z Tatarami opuszcili jej część nadmorską, która się teraz zowie Turyą Buczacką.

z Dakami czyli Dawami; lecz prawdziwi Getowie byli bliżej morza Czarnego: gdzie teraz Tatarowie Budziaccy, Multańska ziemia i Wołoszczyzna; Dakowie zaś mieli swoje sadowiska w teraźniejszym kraju Siedmiogrodzkim, i rozciągali się aż do rzeki Tyssa czyli Tibiscus w Węgrzech. Herodot twierdzi, że Daryusz syn Hystaspas Król Perski przedsięwziawszy wojnę przeciwko Seytom, przeszedłszy z Azji mniejszej przez cieśninę morską do Dunaju, przeprowadziwszy wojska swoje mostem przez Dunaj: gdy z nimi wtargnął w ziemię Getów, ledwo tam wojsk tych nie stracił dla niedostatku żywności i wody. Przechód wojsk Daryusza przez Grecyą, był zapewne przez teraźniejszą Tatarszczyznę Budziacką, kraj z przyrodzenia mało mieszkalny, bez dobrej wody i pastwisk dla bydła. Jedność tych obu narodów za czasów Augusta Cezara dała pachoł geografowi Greckiemu Strabonowi do powieści, że rzeka Marius czyli Marasz płynie przez ziemię Getów: lubo ona w rzeczy samej do kraju Daków należała.

Getowie mieli swoich królików, mieli rząd krajowi swemu właściwy, mieli prawa i obyczaje religijne, których nauczył ich pierwszy przewodawca Zamolxis: naprzód niewolnik, potem wyzwoleniec i uczeń sławnego filozofa Greckiego Pytagorasa. Strabon powiada, że Alexander W. Król Macedonów mając wojnę z Trakami, uderzył też i na naród Tryballów: których siedziska ciągnęły się aż do Dunaju i jego ujściów, gdzie teraz Bułgaria. Tenże Król przeszedłszy Dunaj, i miasto stołeczne Getów złapiwszy, wrócił się rychło do kraju swego. Posada miasta tego musiała być nad tą rzeką niedaleko jej ujściów: ponieważ Alexander z wyspy *Peuce*, którą czyni Dunaj rozdziałem wód swoich upadających w morze, zaraz się obrócił na zburzenie wspomnianej Getów stolicy; jako widzimy w Strabonie. Lekkiwierzny nasz Kadłubek wojnę tę Alexandra z Getami przetworzył w wojnę z Polakami; a miasto od niego zburzone Krakowem nazwał. Trwało jednak inie i panowanie Getów w Wołoszczyźnie, więcej jak przez trzy wieki przed Chrystusem, pod walecznemi z narodu ich Królami. Dawali oni mężny

odpór i królom Trackim następcem Alexandra w tej części państw jego, i nie zlekli się wzrastającej potęgi Rzymian; którzy Trakom panowanie wydarłszy, broń swoją aż o Dunaj oparli, nazwawszy zdobycze swoje Mezją i Pannonią prowincjami. Dromicheta król Getów pojmał w bitwie z Trakami króla ich Lizymacha, a ukazawszy mu ubóstwo poddanych swoich: że się nie miał przyczyny na co kwapić Lizymach, puścił go wolno z napomnieniem, aby odtąd był dobrym sąsiadem, a cudzego nie pragnął ¹⁾. Później zaś inny król nazwiskiem Berebista, rozszerzył Gecją pogromem Scytów, aż do Dniepra ²⁾; a stawszy się dumniejszem z podbicia także innych narodów, puszczal wojsko swoje za Dunaj na prowincye Rzymskie.

Rzymianie myśleli pokroić najeznicze Gety, i już Juliusz Cezar Dyktator gotował przeciwko nim wojnę: którą śmierć jego w senacie, zastanowiła; lecz co siła otwarta dokazać nie mogła, zrobiła zdrada. Zabili Berebistę właśni narodowcy, zbuntowawszy się na niego z namowy Rzymian ³⁾. Po jego zejściu rozdzieliło się państwo Getów na różne głowy. Dakowie tejże krwi i języka mieszkające w teraźniejszym Siedmiogrodzie, a złączeni dotąd z Getami, wybrali sobie udzielnego królika nazwiskiem Kotysa czyli Kotta ⁴⁾. Odtąd poczęło gasnąć w kraju tamtym, a razem i rzadzaem być w dziejopisach nazwisko Getów podrobionych, przemieniając się w Dacyą. Kotys król Dakki nie przestawał najężdżać prowincyi Rzymskich. Swetoniusz powiada ⁵⁾, że August Cezarz poślubił mu córkę swoją Julią; a wzajemnie córki króla w małżeństwo żądał. Być to mogło dla pozyska-

1) Strabo w k. VIII.

2) Strabo tamże.

3) Około r. przed Chrystusem Paściem 44.

4) Heracyusz poeta w k. III. pieśń 3 nazwa tego Kotysa królem Dakkim *Ovidii Daci Catpauis regem*. Swetoniusz późniejszy stem lat, nawiąże go jeszcze Gockim.

5) W życie Augusta Cezara r. 63. *Marcus Antonius scribit, primum cum (Augustus) Antonio filio suo desponsasse Juliam, deinde Catpauis Getarum regi: non tempore sibi quaque iocundum, filiam regis in matrimonium petere.*

nia korzystnej przyjaźni, aby spokojnością Daków i Getów przywrócił pokój prowincjom Naddunajskim. Wkrótce jednak tenże August wysławszy przeciwko niemu Kiernelego Lentula, trzech jego wodzów w Pannonji pogromił, resztę za Dunaj zagnał; a Catus Elius wódz także Rzymski, za świadectwem społecznego podówczas Strabona ¹⁾, wiele bardzo familij Getów z ich kraju wyprowadziwszy, w Mezji i w Tracji osadził. Polega Rzymska, a domowe Daków i Getów z sobą niesnaski, przywiodły ich przy końcu panowania Augusta, a w początkach Tyberjusza do tej małości: że ledwo 40000 zbrojnego ludu, w pole wyprowadzić mogli ²⁾. Pod następcami Augusta pokrzepili się nieco Dakowie, i byli jeszcze narodem niepodległym. Tyberysz zatrudniony okrutnemi wynalazkami i wykonywaniem potłumienia wolności Rzymian, zatrudniony wojną w Niemczech i z Partami, a nakoniec polubiwszy samotne w Kapreach niewstydy; zapomniał o Dakach lotrujących często za Dunajem ³⁾. Krótkie innych po nim tyranów i waszeczniczków panowania aż do Witelliusza, puściły ich także w niepamięć. Dakowie korzystając z klęsk domowych, między Witelliuszem a Wespazjanem, porzegli się burzyć. Zaspokoili ich legiony stojące w Mezji ⁴⁾ za pomocą Mocyana. Domicyan wojował z nimi po dwakroć różnym szczęścia losem. Została chluba broni Trajana zholdować ich zupełnie, zwycięstwem odniesionem nad Decebałem ostatnim Królem, i zamianieniem Dacji w prowincję Rzymską.

WOŁOSZCZYŹNA POD RZYMIANAMI.

IV. Ta nowa prowincja Rzymska poczynająca się od Dunaju, zachodziła zapewne za Dniestr, i opierała się aż o brzegi Dniepru, zajmując część Podola i Ukrainy. Bo jeżeli Berebista, Król Getów najwaleczniejszy, zgromi-

1) *Nostra solate* w k. VII.

2) Strabon w k. VI.

3) Swetoniusz w życiu Tyberjusza.

4) Tacyt w k. III. historyi.

wszy za świadectwem dawnych pisarzy pogranicze Dnie-
strowi Scyty, rozszerzył kraj swój aż do Dniepru; zapewne
i Rzymianie panowie Dacyi, chcieli tam mieć swoje granice.
Zaświadcza to pamiętny ów na Ukrainie w uścicach nawet
gmina *Wal Trajana*, którego ślady aż o Dniepr opierające
się, widzieć dotąd. Zaświadczały monety Rzymskie różne-
go kruszu w tejże Ukrainie i Podolu, z ziemi częstokroć w
znacznej liczbie wydobywane. Zaświadczały gruzy po ste-
pach miast lub zamków, chociaż w drobnych częściach: któ-
rych exas nie mógł zupełnie skazać. Trajan Cesarz zaludnił
Rzymskimi osadnikami kraj ten nowo podbity, posyłając na
jego zamieszkanie z różnych państwa Rzymskiego prowincyi
żołnierzy wysłużonych, i liczne familie: które tam siedliska
swoje mieć chciały. To zaludnienie musiało być wielkie.
Estropiusz powiada, że się cały świat Rzymski na nie skła-
dał ¹⁾. Lecz i przed Trajanem posyłano już tam z Rzymu, i
z Włoch na wygnanie winowajców: czego jest dowodem
sławny ów poeta Rzymski Owidjusz; który się nawet języ-
ka Getów i Sarmatów nauczył, jak sam o sobie mówi ²⁾.
Rzymianie nie mogąc legionami swemi zasłonić się zupełnie
na północy, od napaści Germanów, Scytów, Sarmatów,
Bastarnów, Jazygów i innej dziczy, potrzebowali w nowej
tej prowincyi swojej, miasteczek i wsi własnymi rodakami
zapełnionych, dla pewniejszej i liczniejszej obrony. Mnie-
mano też iż Getowie z Dakami, będą sposobniejszym do przy-
jęcia słodszych obyczajów narodem; jako mający dawniejsze
związki z sąsiednimi naprzód Grekami, a potem z Rzy-
mianami zwycięzcami Greków, przez handel i sąsiedztwo.

Mimo tak starownych jednak rozporządzeń Trajana w
zamiarze utrzymania Dacyi, bliskie po jego śmierci czasy
odmieniły jej postać. Cesarowie następni poczęli ją zaniedby-
wać; zabiegłi utrzymania ich w posłuszeństwie, mnićj
bołżecm próżnej ambicyi poprzednika: aby miał więcej pod-
danych. Smakowali więcę Dakowie w dzikiej wolności są-

1) *Totus orbis Romanus.*

2) *Nam didici Getica Sarmaticoque loqui.*

A. Naruszewicza. Tom I.

siedlonych barbarzyńców, uchyłonych jeszcze od pęków i siekier Rzymskich; aniżeli w obyczajniejszej pod ich grozą niewoli. Następca Trajana Adryan, bądź przez zazdrość sławy tego Cesarza, bądź przez uwagę: że bezpieczniej na mniejszem a pewnem przestawać, kazał nawet most rozrzucić, który łączył Mezyą i Dacją pod pozorem odjęcia barbarzyńcom sposobności do wypadania za Dunaj. Marek Aureliusz miał co do czynienia w Pannonji, ze sprzysiężonemi na Rzym narodami Germańskimi: do których się ukradkiem i Dakowie łączyli. W dalszych latach wojny z Partami i Sarmatami zatrudniały Rzymian; uchylając częstokroć ich oręż, od burzliwych zausze i niespokojnych Daków. Nakoniec Aurelian przykrzywszy sobie utrzymywanie tej prowincyi, ściągnął za Dunaj do Mezyi, legiony Dackie z wielu tamiecznemi mieszkańcami, nazwawszy ją swoją Dacją; a rzekę tę wieczystą już Rzymskiemu państwu granicą przeznaczył ¹⁾.

WOŁOSZCZYNA POD GOTAMI.

V. Największą Aurelian miał przyczynę opuszczenia Dacyi, z napływem tam od północy, i od morza Bałtyckiego dzikich. Gotowie naród północny, przeniósł się dawniej z półwyspy Skandyi, a terazniejszej Szwecyi, i osiadłszy za pierwszych Cesarzów między ujściami Odry a Wisły; przedsięwziął wędrować w południowsze kraje, Rzymianom przyległejsze. Był to zwyczaj narodów dzikich przemieniać łatwo siedliska, do których ani rządne obywatelstwo, ani własność osobista, ani zyski wzajemne ze społeczeństwa nie przywiązywały. Szły one tam gdzie co złupić mogły; a siebie i dobyteki swoje żywić bez pracy. Rzecz do prawdy podobna, że Dakowie z Getami pamiętni tylu klęsk poniesianych od Rzymian, wezwali do siebie Gotów, woląc się z nimi łączyć, niżeli być pod panowaniem obcym. Być to mogło wtenczas, kiedy za Marka Aureliusza, wszystkie prawie Ger-

1) Około roku Chrystusa Pina 274.

manów narody sprzysięgły się na Rzymskie państwo. Osiedli naprzód ci Gotowie wędrowni, do ujściów Wisły obszerne owe płaszczyzny, które się po nad morzem Czarnem i jeziorom Moetyckiem, a terazniejszym morzem Azofskiem rozciągają, aż do ujściów Dniepru. Zkąd w przeciagu czasów rozszerzywszy się aż do Dunaju, zajęli siedliskami swemi kraje Daków i Getów; z którymi pospolu wypadali za Dunaj, i Rzymskie prowincye łupili. To pomiczanie Gotów z Dakami i Getami, dało pochop chlubiennu Jordanowi biskupowi Gockiemu, pisarzowi piątego wieku po Chrystusie, iż on wynosząc zwycięstwa swoich Gotów, to im nawet w dawniejszych czasach przypisał, co było dziełem Getów. Najazdy Gotów, kłęski ich lub zwycięstwa nad Rzymianami, opisują historycy Rzymscy pod różnemi Cesarzami, aż do Teodozjusza W. — Widzieć ich tam pod różnemi nazwiskami: Ostrogotów, Wizygotów, Terwingów, Grutungów, Tajfalów, Wiktofalów i innych.

WOŁOSZCZYZNA POD HUNNAMI.

VI. Gdy tym sposobem Gotowie na Wołoszczyznie gościli, ukazał się w niej nowy naród dzikszy i okrutniejszy. Byli to Hunnowie, naród północnej Scytyi Azyatyckiej; których tu początków i różnych odmian, nim weszli do Europy, zakreślać, nie jest naszym przedsięwzięciem. Z opisu ich postaci, i sposobu życia, który nam zostawili Ammian Marcellin, Menander, Prokop i Jornandes, zdaje się, iż Hunnowie byli przodkami Ralmuków terazniejszych, i tam siedzieli lub kiedy blisko, gdzie oni teraz siedzą. Łączenie się z niemi rozmaitych hord Scytyjskich, a zawojowanie i przymus innych narodów Azyatyckich, utworzyło potężne raczej wojsko tych barbarzyńców, aniżeli ich naród. Przyjęła ta niepoliczona szarańcza nazwisko Hunnów, i pod niem Europę krwią zalala. Pierwszy z ich Królów Balamber, tłukąc najpierw i ścigając Alany, przeszedł rzekę Tanais czyli Don terazniejszy i wpadł na Gotów; którzy kraje nadbrzeżne morza Czarnego, aż ku Dunajowi pod ów czas zajmo-

wali ¹⁾. Gotowie niezdolni wytrwać nawale Hunnów, uchylić się naprzód poczęli od Donu ku Dniestrowi; lecz gdy ich i tam przemogająca cisnęła potęga, jedni się poddając zwycięzcom, zostawali pod ich znakami: drudzy za Dunaj do Rzymskich prowincyi weszli, za pozwoleniem Walensa Cesarza wschodniego. Hunnowie zatem w towarzystwie i pomieszaniu wielu innych narodów, które sobie podbili, to jest Gotów, Alanów, Roxolnów i Gepidów, opanowali całą dawną Dacyą z częścią Pannonji, i mieszkali tam spokojnie, aż do śmierci wnuka Balambera, Attyli ²⁾.

ŚMIERĆ ATTYLI ROZPRZĘGA JEGO PAŃSTWO, I POSUWA RÓŻNE HORDY W RÓŻNE STRONY.

podług redakcyi pierwszej ręką Naruszewicza. podług redakcyi drugiej ręką tegoż ³⁾.

VII. Nastąpiły po zgonie jego między synami domowe wojny. Narady szlachty sławy zwycięzców zwaich, porwały się na nich, jako będących już w rozszerzaniu i bezsilności. Gepidowie naród ze króci Gotów idący, którzy pod bieżącym siedzieli w Pannonji, na prawym brzegu rzeki Tyssy, wygnali ich z Dacyi zachodniej, czyli Siedmiogrodu. Ostrogotowie, którzy w znacznej części jeszcze między Donem, Dnieprem i Dnie-

Śmierć Attyli, zaszła w r. 453 ⁴⁾ była epoką upadku Królestwa Hunnów, a powstania na jego zwaliskach nowych Królestw w Europie. Przyczyną tej ruiny była mnogość narodów, Słowian, Gotów, Gepidów, Germanów i Franków z sobą niezgodnych, które jednak potęgą mocarza tego, w powinności utrzymać umiała. Synowie Attyli pozostali Dengizyk, Ellak i Hirnak, nie mieli tyle rozumu i mocy, aby ojezowskie Królestwo w całości zachowali.

1) Około roku Chr. Państwa 376.

2) Śmierć Attyli około R. Chr. P. 453.

3) Obit te redakcyje są z rękop. Hr. Sierakowskiego.

4) Prosper, Kassiodor, Wiktor.

strom rozszarpał miernikami, podalicili się znów. A tak ostatki Hunnów zleciały się w szczupłych granicach Mołdawji teraźniejszej i Bessarabji, poświęcawszy się z Antami czyli Wscodami; bo i ci w tej ustawicznej błędnych narodów przemianie, przyszedłszy od morza Bałtyckiego, opadli nad Czarnem; gdzie teraz Bessarabia. Hunnowie ci pozostali na Wołoszczyźnie, lecz słabi i mało znaczący; siedzieli tam aż do przyjścia nowych barbarzyńców nazywanych Awarami; ponieważ widziemy w dziejach Rzymskich, że i później potem pod Cesarzami Leonem, Zenonem, i Justynianem, napadali na państwo wschodnie.

—

siedzieli, część razem województwa krakowskiego ze Spiszem zagarnęli ³⁾. Za przykładem Gepidów poszli inni wodzowie ⁴⁾. Trzej Królikowie Ostrogscy, Walemir między Saurą i Drawą w Pannonji, nazwanej Savia, a teraźniejszem Królestwie Sklawonji ⁵⁾; Teodemir około jeziora

Każdy z nich chciał udzielić panować, skąd zwada między bracią, a sposobność poddańcom do wybicia się z ich jarzma urosła. Najpierwszy Ardaryk Król Gepidów, podniósł oręż przeciwko Hunnom. Po kilku krwawych potyczkach, na których zginął Ellak najstarszy z synów Attyli, ze 30000 tak Hunnów, jak innych strodach utrzymujących barbarzyńców, szabłami Gepidów wyścinanych ¹⁾, zostało zwycięztwo przy Gepidach. Opanowali oni zaraz Dacyą, jako najpierwsze Hunnów siedlisko ²⁾, to jest Wołochy, Multany, Sielmiogród, i Pannonią drugą, która się za rzeką Tyasą, czyli Tybiszkiem rozciągała. Rozumiem że ciż sami Gepidowie pomańc na dawne swoje w Sarmacyi

1) *Jordanes de rebus Gothicis.*

2) *Jordanes tam ibi.*

3) Blondus w list. *deinde* l. w k. 11. Arderyka nazywa *rex Gepidum*. Rozumien, że Spisz teraźniejszy wziął nazwisko od Gepidów, czyli Zepidów. Niemcy go dotąd Zips nazywają. *Ludus de migratione gentium* na k. 641. Gepizyją od tybisz Gepidów.

4) *Sigebertus Gemblacensis de chronica.*

5) *Jordanes ibi.* Przej 173.

Pejszo ¹⁾, a Widemir, w Pannonji pierwszej, gdzie teraz Austria, osiedli ²⁾. Opuścili Hunnów i inne sprzymierzone narody. Część Rugianów poszła do Tracji ³⁾, część opano-
wała brzegi Dunaju z Herulami i Szyrrami, w prowincyi *Noricus ripensis*, a terazniejszej Bawaryi ⁴⁾. Alanom do-
stała się Szytya mniejsza z Mezją wyższą ⁵⁾. Niedobitko-
wie Hunnów umknąwszy się ku wschodowi, dawne Gotów
siedliska między wyższym Prutem, Dniestrzem i Dnieprem
opanowali ⁶⁾.

WOŁOSZCZYNA POD AWARAMI.

VIII. Awarowie, narod tegoż plemienia i języka co Hunnowie, tulał się naprzód i wbieżył długo po Azji pół-
nocnej: gdzie teraz Syberja Moskiewska. Pisarze Greczy
nazywają tych Awarów w dziejach swoich *Ogurami* a cza-
sem *Warchaudami* od rodu ich pierwotnego *Ogur*; a
od dwóch tegoż rodu dzielnie nazwanych w ich języku *War*
i *Chaud*. Połączyli się oni potem ku dolnej Wołosze w po-
czątkach panowania Justyniana Cesarza; a przy ostatku te-
goż panowania ⁷⁾, po różnych szczęśliwych bitwach z po-
dobnemi sobie barbarzyńcami, pomnożeni ich liczbą prze-
szedłszy Don, Dniepr i Dniestr, opadli na tych samych miej-
scach, gdzie siedzieli Antowie i reszta Hunnów; to jest w
Mulanach i Wołoszczyźnie. Nie przestała na tych siedli-
skach dzieć okrutna. W przeciągu lat kilkudziesiąt ⁸⁾ zwo-

1) Nie daleko Przeburga. Jornandez. Trzymał więc część Węgieł,
która się z prawej strony Dunaju ku Austrii rozciąga; bo na lewej
stronie tej rzeki Gotowie osiedli.

2) Jornandez 58.

3) Teraż Romanji.

4) Basilius T. I. Germa. sacras 56.

5) Jorn. 30. Szytya mniejsza, gdzie teraz Wołoszy i Maltajska
ziemia, Mezja, Bułgarya.

6) Gdzie teraz część Moldawji, Tatarszczyzny, tudzież Podole,
Bractawskie województwo, z częścią Rijowskiego.

7) Olsko r. Chr. P. 557.

8) W r. Chr. P. 557, weszli do Europy Awarowie; w r. 626 doby-
wali miasta Caregradu.

jeawawszy sąsiedzkich Gepidów, pochlukłszy ostatki Gotów, oraz Bulgarów i Sławów, opanowali znaczną część Pannonji; z kąd stawszy się zachwalaszemi, miecz swój o sam Caregrad opierali. Zawiadzają to, panowania następnych po Justynianie Cesarzów, aż do Herakliusza.

**WOŁOSZCZYNA, I PRAWIE CAŁA POŚLA-
DŁOŚĆ ZIEM TERAZ POLSKICH, POD
ANTAMI¹⁾.**

IX. Antowie osiedli między morzem Czarnem, ujściami Dunaju i Prutem rzeką²⁾. Siedziby ich nad wodami były powodem, że im nadano imię Antów, z języka Celtyckiego, mierzakańców nadwodnych znaczące. Zwano też ich i Wenedami, powszechnem na ów czas, po Scytach i Sarmatach już nieco z pamięci wytartych, imieniem: oznaczającym także narody Sarmackie, które albo mniej były Rzymianom znajome, albo według pospolitego mniemania, do morza głazieć i kagnisk północnych przypierały.

Od czasów Konstancyusza, syna Konstantyna W., który z temi Antami czyli Wenedami wojnę prowadził, siedzieli oni spokojnie więcej 40 lat; aż do pierwszego wtargnięcia Hunnów z Królem Balamberem do Europy³⁾. Świadczy Jer-

1) Z rękop. Hr. Sierakow, piszyt drugi, w którym początku nie dosiaje. Zaczyna się ta strona od tych słów: „pomiędzy za Dunajem „dalej i w głębsze ku Dunajowi krajiny. Lecz ci Wenedowie czyli „Maratowie, wkrótce potem za Konstantyna W. Antami nazywał się „pierzgli, których pisanie Rzymacy pod imieniem *Lutingeres* czyli *Li-
„nitasii Antae*, albo pogranicznici, wspominają.”

2) Antowie już byli przed Atryką nad brzegami morza Czarnego między Dunajem i Dniestrem, to jest około r. 376; świadczy Lactius 559: *Flaviarius (Antrogothae) maderate ferens Hunarum imperia subiacere, paulatim se subtrahabat ab illis, utaque dum assilum assilum vir-
tutum in Anturum fere mavit provinciam, easque dum aggreditur etc.*

Giedy zaś Antowie mogli przejść do Europy, i oświeć kraj od Dunaju do Dniestra, widzieć ex Jordani orig. Slav. 10. *De Sarmatis Fe-
nelis qui Antae posthuc dicti, circa Partem Euxinam, prima mensio
occurrit ex tabula Posingeriensi etc. deinde vero sub imperio Constan-
tini M.*

3) Balamber Król Hunnów, przeszedłszy rzekę Tanais, wpadł do Europy w r. 374, zniszczył Alanów w 375, potem Gotów w 376 z Królem ich Ermanrykiem, po którym Wisitar nastąpił.

naunder że Witymir Król Gocki od Hunnów zbiedzany, gdy ciż Hunnowie głębiej w państwa Rzymskie wkroczyli, korzystając z ich nieprzytomności, uderzył na Antów, i odniósłszy nad nimi zwycięstwo, Królika ich Boaza z synami i 70 panów przedniejszych obwieścić kazał. Znać, że ci Antowie po słumionej Gotów przez Hunnów potędze, wybić się na ów czas chcieli z ich mocy: ile gdy tenże Jornandes świadczy, że jeszcze przed Witymirem, poprzednik jego Król tychże Gotów Ermeneryk, już ich był współ z Wenedami i Słowianami zawojował.

Ci Antowie rozmnożywszy się sami, a bardziej za przybywaniem coraz nowem hord swoich z Hunnami, pomnożeni: w tak niezmierną mnogość ludzi urosli; że za czasów Justyniana Cesarza, całą prawie Polskę teraźniejszą, także Wołoszczyznę i Siedmiogrodzką ziemię napelnili. Świadkiem tego Jornandes, który tak o nich mówi na k. 16. „Za Dunajem „jest Dacya nakształt korony, przykretni górami opasana, „około których lewej strony ciągnącej się ku północy, i od „króćel Wisły rzeki przez niezmierny ziem rozłóg, liczny „Winidów osiadł naród; których imiona lubo teraz dla róż- „nych osad i siedlisk odmieniają się, pospoliej jednak Sła- „winami i Antami ich nazywają. Sławinowie od Nowego „miasta (Nova w Węgrzech) na wschód do Dniestr, na „północ do Wisły siedzą; a ci hagniska i lasy za domy mają. „Antowie zaś, którzy z nich są najmężniejsi, i do Czarnego „morza przylegają, rozciągają się od Dniestr aż do Du- „naju: które rzeki od siebie nader są dalekie. Na brzegu „zaś morskim, gdzie trzema ujściami Wiślane połykają się „wody, siedzą Windarowie, z różnych narodów w jedno „zebrani¹⁾. Jakoby zaś byli ci Winidarowie thłomaczy

1) Ex Jornande lib. *Intervena illi (Scythiae) Dacia est ad curvaturam apertam, arduis Apollis caucibus, juxta quorum sinistram latas, quod in Aquiducum vergit, et ab urbe Flutulas fluminate per immensas spatia venit, Finidarus uatis populosae caucibus. Quorum novitas licet nunc per varias familias et loca uidentur, principaliter tamen Sclauis et Antas nominantur. Sclauis a ciuitate Nova, et Sclauis Romanorum, et loca qui appellantur Huniensis, usque ad Danestrum, et in Barreus Flusca loca conuincuntur: illi paludes sylvaeque pro ciuitatibus habent. Antas uero, qui sunt ethnic fortissimi, a Danestru*

tenże Jornandes na k. 65, gdzie opisawszy zwycięstwa Ermeneryka Króla Gotów nad Wenedami, przydaje: „Albo-
 „wiem ci Wenedowie z jednego szczepu urodzeni, *ab una*
 „*stirpe exorti*, na 3 teraz nazwiska dzielą się, to jest:
 „Wenedowie, Anty i Słowacy, *tria eorum nomina red-*
 „*didere, id est: Wenedae, Antae, Slavi.*“

CI ANTAE, TOŻ SAMO CO WENEDOWIE,
 ANTAE LIMIGANTES, SLAWINOWIE.

X. Z tego cośmy z Jornandesa wypisali, wnosić można: że Antowie, Słowacy i Wenedowie jednym narodem byli; owszem jednym nawet językiem gadali, mianowicie Antowie i Słowianie: jako świadkiem jest Prokop, który wyraźnie mówi, *una est utriusque linguae admodum barbara*. Z tegoż wyżej cytowanego Jornanda, dwa także wnioski wypływają: że jeszcze przed Cezarzem Justynianem, nim Słowianie dla wojen swoich z Rzymianami znajomymi zostali, już po całej Polsce rozplenieni bydź musieli. Powtóre: panowanie Ermeneryka Króla Gotów poprzedziło czasy Justyniana stem i kilkudziesiąt lat; w którym przeciągu czasu mogli się dobrze Słowianie zagnieździć w Sarmacyi, choć imienia tego nie nosili, albo one dla spokojuości, i dalekich od Rzymian za górami Sarmackimi siedzib, wiadome im nie było.

Z tegoż Jornanda opisu widać: że prócz krajów za górami Karpackimi leżących od Węgrów teraz posiadanych, z tej nawet strony tychże gór, poczynając od Rusi Czerwonej aż do Krakowa, wszystko posiadali Słowianie; resztę zaś Polski, ile jej między ujściami Wisły a źródłami prawie Dnieprówemi rozciąga się, ciż sami Słowianie, lecz już pod nazwiskiem Winidów, opanowali. Nie rozumiem jednak,

*extendunt usque ad Danubium: quos flavus multis nationibus ab
 incolis abest. Ad litas vero Danai, ubi tribus facibus fluente
 Fistulae fluminis cōstantur, Flaudani sedent, ex diversis nationibus
 aggregati.*

*Vide ibidem de Gepidibus quae dicit: ad ostia Fistulae; ubi po-
 stea Flaudani sederunt.*

aby to byli sami Antowie, którzy osiedli całą tę Sarmacyi rozległość, lubo od czasu wtargnięcia ich w południe trzeciego wieku, upłynęło do Justyniana lat około dwóchset. Wojny Gockie i Hunskie, były na przeszkodzie tej ludności. Musiało ich napłynąć więcej w tym przeciągu czasu, a mianowicie w towarzystwie z Hunnami, którzy ciągnąc przez ich rodowite siedliska, wiele hord z sobą naprowadzili. Sarmatowie też dawniejsi po ruinie Hunnów, bądź od Słowianów podbili, bądź z niemi połączeni, jeden język i naród potem uformowali. To zaiste było pobudką Jarnandowi: że naród Słowiański różnych narodów ściekiem i mieszaniną nazywa, i że ich exścił jednej, od źródeł Wisły, aż ku jej ujściom ciągnącej się imię Wenedów nadal.

BADANIA NAD INNEMI OSADAMI SŁOWIAŃSKIEMI.

XI. Nie wiadomo nam jest, przez powszechnego Antów, Słowianów i Winidów nazwiska, jakie w tych trzech powszechnych Słowiańskich prowincjach, były *pomniejsze hordy*. Że jednak było ich wiele i różnych, widzieć w samym Jarnandzie, którego słowa: *per varias familias et loca mutantur*: także *ex diversis gentibus aggregati* i oznaczają liczbę znaczną różnych osad Słowiańskich, we trzech wyżej pomienionych prowincjach osiadłych.

Nie wiadomo nam tem bardziej, jakie były ich nazwiska, chyba też same, mianowicie na Rusi, mieć zechcemy; które z dawniejszych podobno kronik Ruskich Długosz w historii swojej położył. O niektórych Konstantyn Porfirogenit w książce *de administrando Imperio*: acz niepewnych w języku Greckim przekłoczonych, nieco namienił, jakie za owego czasu były, o których między narodami Słowiańskimi mówić będziemy.

O SYRBACH, CHROBATACH, BULGARACH.

XII. Z tych wszystkich jednak Słowian, których Porfirogenit z Długoszem, w Polsce naszej osadza; zdaje się iż najdawniejszemi byli *Syrbowie i Chrobatowie*. Syrbowie

pomknąwszy się za Wisłę i Odrę, dali od siebie nazwisko Syrbji czyli Sorbacekiej ziemi: gdzie teraz Misnia, część północna Czechów, wyższa Łużycy i część dolnego Śląska. Księstwo Siewierskie może być śladem, póki starożytna Syrbia zachodziła. Chrobotowie podobno później nieco po Syrbach przyszedszy, opanowali tę część Polski, która w sobie Ruś Czerwoną, i część województwa Krakowskiego, z częścią Moraw i Śląska zawiera.

Syrbowie zatrzymać mogli starożytne nazwisko Syrbów, narodu Sarmackiego, około morza Kaspijskiego, jeszcze za czasów Ptolemeusza siedzących. Chrobotci zaś, ile rozumiem, wzięli to imię, osiedlwszy krainy pod górami Karpackimi: które barbarzyńska mowa w Krobotów, czyli Chrobotów, a potem Kroatów przemieniła. Assemani w *T. I. Orig. eccl. Slavon.* w c. II. r. 1. przydaje do Serbów i Chrobotów, *Bulgarów*, powiadając: że te wszystkie narody, niewiadomo jednak kiedy, wygnane od Turków czyli Chazarów, niegdyś wyżej morza Kaspijskiego mieszkających, z krajów Nadwołżańskich, szukały sobie nowych siedlisk około Dunaju, i gór Karpackich; ztąd potem osiedli te kraje, które dziś Serbią, Krasycą, i Bułgarią nazywają. Zdanie Assemana ma za fundament pisarzów Greckich Menandra i Symoncatę: z których oba twierdzą, że Turksat, Han Turków, prócz narodów Huńskich od siebie zawojowanych, inne nawet pograniczne, barbarzyńskie narody zawojował. Byli ci Bułgarowie z Chrobotami i Serbami pogranieźni Turkom; a więc inni jak Huńska horda Warchonitów, od tychże Turków przepędzona, która się potem w Europie Awarami nazwała; uciekać musieli z dziedzicznych krajów, i szukać w Europie innych siedlisk. Praj zgadza się z Assemanim co do Syrbów i Chrobotów: lecz powątpiewa o Bułgarach, dając przyczynę; że Bułgarów nazwisko już było znajome w r. 392 za Teodozjusza W., jako świadczy Paweł Dyakon. Nie przeczę wysokiemu zdaniu Praja, nie można jednak mówić, aby Bułgarowie jedno tylko do Europy wtargnięcie uczynili. Mogła ich część z Hunnami pod Balamberem przyjść dawniej od Wolgi, i aż do upadku Huńskiej monarchji być znajoma

tylko co do nazwiska, nie mając jeszcze pewnych siedlisk: ewszem pomieszana śledzić mogła z tej strony Dunaju na Wołoszczyźnie, z niedobitkami innych Hunnów. Jakoż są niektóre świadectwa, że Bulgarowie, nim Dunaj przeszli, siedzieli z tej strony rzeki. Ci Bulgarowie, o których teraz mówię, dali początek Bułgarskiemu Królestwu. Tamci co z Syrtami i Chrobatami przyszli, rozumieć, że osiedli przy Chrobatach na Wołyniu, dali od siebie nazwisko tej prowincyi: która od Wolgarów, czyli Bulgarów, Wolharyą a potem Wołyniem nazwała się.

Konstantyn Porfirogenit powiada o Chrobatach, że z tego narodu wyszli osadnicy Dalmacyi Rzymskiej, którzy ją za pozwoleniem Herakliusza Cesarza, wygnawszy złamłd Awarów, osiedli, i od pierwiastkowego gniazda Krocacyą nazwali. Musiała zatem Krocacya być mocno na początku 7. wieku, pod panowaniem Herakliusza zaludnioną; kiedy nawet do innych krajów swoje osady posyłała. Z tejże samej Krocacyi musiały wychodzić owe barbarzyńskie Słowianów wojska, które za czasów Justyniana trzydziestu kilku laty przed Herakliuszem ponajęcego, Rzymskie państwa najeżdżać zaczęły; ponieważ, jako uważa Kierslich, najpóźniejszy pisarz Historii Dalmackiej, najbliższą im była droga przez góry Sarmackie wpadać do Pannonji, i państwo Rzymskie łupić. Sama nie wielka liczba tych łupieżców, bo tylko wo 3000 ludzi, pokazuje: że z bliskich górz krajów wypadli, próbując naprzód szczęścia dla wzwiadów, jeżeli tam ich współbracia w większej liczbie potem wkroczyć mogli. Zkądby się albowiem ten trzytysięczny wyrwał poczet? ile gdy wiemy z Jordanesa, że innych jeszcze na ów czas Słowianów nie było znajome imię, prócz Antów przy Czarnem morzu siedzących, a od Pannonji, Sawji bardzo dalekich, i prócz Wenedów dalej jeszcze około Bałtyckiego morza nasiedlonych. Byli to więc ciż sami Słowianie Podgórcy, którzy, się Chrobatami nazywali. Wiemy także, że najeżdżone narody, które kiedykolwiek Rzymskie państwo napadały, nie przychodziły zdala w małej liczbie, lecz niezmiernie z sobą wojska prowadziły.

Ztąd się pokazuje, że Chrobotowie, będąc za Justyniana i Herakliusza rozmnożonym bardzo narodem, i zdolnym już do wysyłania zbrojących osadników w inne kraje, musieli wielkiem przynajmniej całym poprzedzić ich panowanie, swojem w Polsce siedliskami, i częścią rozmnożyć się z owych Antów, najdawniej do Sarmacyi Europejskiej przybyłych, a około morza Czarnego między Dunajem i Dnieprem osiadłych; częścią powiększyć siedziby swoje innemi rodakami, których z sobą Hunnowie według wszelkiego podobieństwa od Wolgi, Dunu, oraz morza Kaspijskiego i Czarnego przeprowadzili. Między o tych Chrobotach Jornandes, kontentując się powszechnym na trzy prowincye, Antów, Słowianów i Wenedów podziałem. Wszelako z cytowanych wyżej słów jego wnosić można: *per varias familias et loca mutantur*, i dalej *ex variis nationibus aggregati*; że w tych trzech wymienionych prowincjach, jak inne liczne hordy, tak i Chrobotowie mieścili się.

Nazwisko Chrobotów było znajome, jeszcze w IX. wieku za Konstantyna Porfirogenita, który o nich tak pisze w księdze *de administrando Imperio* w rozdziale XXX. i XXXI. „Chrobotaci mieszkali wtenczas, (to jest za Herakliusza) za „Babilgoną, gdzie teraz są Belo-Chrobotaci, (i na drugiem „miejscu mówi) inni zaś Chrobotaci, od tych którzy do Dal- „macyi weszli, mieszkali ku Francyi, nazywali się Belo- „Chrobotaci, to jest biali, mający własnego Księcia. Hobdają „zaś Ottonowi W. panującemu nad Francją, która jest i „Saxonią; są oni poganie, a z Turkami ligę i przyjaźń „trzymają.“ Tenże na innem miejscu: „Chrobotowie któ- „rzy w Dalmacyi siedzą, od Chrobotów białych niechrze- „stianych początek wiodą, którzy za Turcyą przy Francyi sie- „dzą, a ze Słowianami Serbami graniczą.“ Nakoniec powin- „da: „wielka zaś Chrobotacya, która się białą nazywa, do „dnia dzisiejszego chrześcijaństwa nie jest, tak jako i sąsiedzi jej „Syrbowie. Jazdy i piechoty nie ma tak wiele jak Chrobotacya „Chrześcijańska, dla częstych napadów od Franków.“

ROZBIÓR TWIERDZEŃ DOBNERA O TYCH LUDACH.

XIII. Nie wchodzę ja w dysputę z Dobnerem, szanując wysoka jego umiejętność i powagę; jeżeli ta Chrobacya, tak sama jest co Królestwo Czeskie, jako on wywodzi z lekkich omylek Porfirogenity: który odcyzajem Greków i innych obcych pisarzy Słowiańskie imiona fałszujących, zamiast Babigorca, *Babigorca* napisał. Pomijam i to, że tenże Dobner, tych Chrobatów nie Belo-Chrobatami, ale Wel-Chrobatami chce mieć, a to już dla podobieństwa liter początkowych; że Grecy nie mający litery W, brzmienie jej przez literę B wyrażają, i że tenże Porfirogenit nazwisko Belo-Chrobatów, tłumaczy: jakoby wiele ziem posiadających. Znajdujemy wiele w tekście od nas wyżej cytowanym wyrazów, z których żadną miarą Czechom i Dobnerowi, Chrobacy dać nie możemy. Naprzód co się tyczy posady tej Chrobackiej prowincyi, samo wspomnienie Babichgór w nazwisku swojem od Greczyna polaszczowanych, okazuje Podgórze Polskie od Węgierskiego Królestwa Babiemigórami przedzielone: w czem się z nami zgadza Bandury, który Porfirogenitę przypiskami swemi objaśnił. Tłumaczenie nazwiska Belo-Chrobatów sam Porfirogenit zbija; gdzie na jednym miejscu dawszy mu znaczenie wielkich dzierżawców, na drugim o *śiastoci* powiada. Nie można też mówić, aby Chrobatowie, naród jeszcze za Konstantyna Porfirogenitę (który żył około roku 949) pogański i niechrzestony, był narodem Czeskim; który na kilkadziesiąt lat przedtem, według samego Dobnera, za księcia Borzywoja wiarę Chrześcijańską przyjął. Wreszcie sąsiedztwo przez Porfirogenitę określone, z Turkami, Syrlami i Frankami, bardziej do tej Chrobacyi Polskiej, niżeli do Czeskiego Księstwa przypada. Nie graniczyli nigdy Czechowie z Węgrami: których Porfirogenit, jako wspólny ród mających, Turkami zowie. Nie graniczyli też z Pieczyngami, o których powiada tenże Cesarz: że często od nich Chrobacya najekszta była. Chrobacya zaś Polska graniczyła i z Pieczyngami, i z Turkami czyli Węgrami, przez

Babię-góry. Trzymając też Morawskie Księztwo od Ziemowita nabyte, oraz Śląsk i Łużycę dolną, przybliżała się do Franków i Syrbów. Dla czego gdyby Porfirogenit Chrobaków, i wielkimi Chrobakami nazywał, tak jak w samej rzeczy nazywa, bardziejby to Polakom służyło niżeli Czechom, drobnemu nader naówczas Księztwu, i dopiero wzrastać poczynającemu. Nakoniec Franków najazdy, i panowanie Ottona nad Chrobacą, niemniej służy Polakom jako i Czechom: ponieważ oba te narody miały zawsze do czynienia z Frankami i Saxonami, a Książęta też Polscy, według wszelkiego podobieństwa, z krajów za Odrą trzymany, byli Cesarzów lennikami.

*W CHROBACYI SZUKAĆ WYPADA POCZĄTKÓW NASZYCH. ŚLADY ŁAZÓW,
I ZECHÓW.*

XIV. Świadectwo Konstantyna Porfirogenity o Chrobakach, iż oni za Herakliusza Cesarza, wielkim i ludnym narodem już będąc, osady swoje do innych krajów wysyłali; daje mi powód do *szukania w Chrobacyi początków narodu Polskiego*. Powiedzieliśmy wyżej: że prócz Antów rodaków tegoż samego kraju, i tegoż języka, co inni barbarzyńcy Słowianami teraz nazywani; weszło potem wiele hord tegoż kraju i języka, z Hunnami do Pannonji Rzymskiej. Powiedzieliśmy także: że po zniszczeniu Hunnów, bądź ciż sami Słowianie pod znakami Huńskimi służący, bądź wspólnie z Antami spółrodakami swemi, zaludnili całą Sarmację Europejską, a Polskę naszą tożniewszą. Powiedzieliśmy nakoniec: że ta część Słowiańskiej ziemi, która się od Podgórza Ruskiego i Krakowskiego ku północy rozciągała, już nazywała się za Herakliusza, to jest na początku VII. wieku, wielką Chrobacą. Znać nam teraz należy z temi prawdami historycznemi, to co Kronikarze nasi, o *Lechu i Czechu* Książętach powiadają.

Mówią oni, że ci dwaj bohaterowie byli bracia rodzeni, że mieszkali dawniej w Krasicy, że dla domowych niezgód

czyli innych przyczyn, opuściwszy Krocacyą, kraj rodowity, poszli do ziem Wandalich, i tam sobie nowe Królestwa założyli. Dowiedzimy niżej, gdzie będzie mowa o Lechu: że ten mniemany Książę, był raczej horłą Słowiańską Laców, nie osobą jaką; którą horłę dopiero w 14 wieku, nasz Bogufał w nazwisko Księcia przemienił: tak jak Dalemill Kronikarz Czeski spółczesny Bogufałowi, raczył z narodu Sarmackiego Zechów, Czecha sobie utworzyć. Dowiedzimy także, przynajmniej z podobniejszych do prawdy konjektur: skąd ci Lacowie z Zechami w tutejsze kraje przeszli. Teraz krótko tylko namienić należy: że w samych baśniach, można jakikolwiek ślad pewności znaleźć. Braterstwo Czecha i Lecha przywodzi nam na pamięć, bliskość i sąsiedztwo narodów Azyatyckich Lazami i Zechami nazwanych: które narody w powszechnem onem wszystkich barbarzyńców, w podług Wólgi aż do morza Kaspijskiego, i dalej przedziagnionych, Hunskich napadów zamieszkania: weszły z nami po części do Europy. Ród Lecha i Czecha w Karwacyi, stawia na myśl Chrobacyą wielką, znaną już właśnie w tym wieku: kiedy kronikarze Lecha z niej z bratem wyprowadzają. Niezgody domowe tych braci domyślać się każą: że wielka ludność tej Chrobacyi, dla której za czasów Herakliusza, familie tureczne szukać sobie musiały w Dalmacyi Rzymskiej nowych osad; mogła być pobudką niektórym hordom także Chrobackim, Lazom i Zechom, że sobie w krajach Wandalich, to jest ziemiach dawniej przez Wandalów posiadanych, spokojnych siedlisk szukać postanowiły. Wyszli więc Zechowie z Serbami do Czech i Miśnii teraźniejszej, którą Podtrogenit nazywa Syrbiją sąsiadną Chrobatom, a Lazowie przeszedszy także Wisłę, dawne i spustoszone Wandalów krainy między Wisłą i Wartą opanowali. Czas tej rewolucyi, zgadza się prawie z tym czasem, który kronikarze peregrynacyi Lecha i Czecha zamierzają. Okoliczności tak od nas teraz wymurzone, jako i dalsze, które na miejscu swoim pod Lechem położony, jeżeli nie zjedną nam wiary zupełnej, przynajmniej to okażą: że mniemania nasze o początek narodu Polskiego, mogą być do prawdy podobne.

Tę więc tylko jedynie, o najdawniejszej w Polsce Chrobotów Słowianów osadzie, wiadomość mamy; inne ich ziemie i powiaty niepanieć zakryła. Nie będzie jednak od rzeczy, dla oświecenia dalszej historyi, opisać czytelnikowi w szczególności wszystkie hordy: które się w następie czasów późniejszych poczęły, i które dla związków z Polakami, do historyi narodowej należą.

O ALANACH SĄSIEDNICH GOTOM¹⁾.

XV. Naród Alanów wielu dziejopisów kładnie być zasiewcą w czasie późniejszym narodu Litewskiego. Siedział on około roku 950 za czasów Konstantyna Porfirogenity, za jeziorem Meotykiem i rzeką Donem; mając z jednego boku, ile od Dniepra też jezioro Meotykie i rzekę Don, od północy zaś naród Uzów, posiadający dawne Patzynacytów czyli Pierczyngów siedliska, z drugiego boku góry Medyi i Raza-chów naród na górach Kaukazkich osiadły, od morza zaś Czarnego Papaga czyli Pagagów kraj: za nimi zaś Zichów naród z krajem Zichią nazwanym, po nad samem Czarnem morzem leżący. Granicą jego z Chazarami, przeprawa rzeki Donu była. Ztąd to Porfirogenit dając synowi przestrzegi służące do rządów państwa, w rozdz. X. na k. 51. mówi: iż jeżeli najwyższy władca narodu Alanów zechce, mogą Alani wojną dziewięciu hordom Chazarów z nimi sąsiadującym szkodzić: a różne krzywdy, szkody i zgwałcenia, temu narodowi czynić. Atoli już to późniejsze były Alanów siedliska, wprzód się oni Europie poznać dali, i krew swą z innymi narodami zmieszali. Za świadectwem dziejopisów wszystkich starożytności, naród Alanów był jednym z najpotężniejszych²⁾, liczący co do małości narodowego ludu: mocny,

1) Text z rękop. Polawskiego, przypisy z rękop. Hr. Sierakowskiego. — Nota Tow. Pra. Nauk.

2) Praj 46. *Erant Alani gens praepotens, qui ad orientem Macedonibus et Thacis, accessus Alpium, caeterasque quas ab Hispanis victos memoramus, ad occidentem contra et occidentis partem, Galos fortissimos habuere. Bonum eorum partem sub Hispanis manere, res dominos narrandas ostendunt, alios in Galliam partem invasisse, et il-*

A. Naruszewicza. Tom I.

ile pod rządem jak się z dzieł Konstantyna pokazuje, jednego Monarchy zostający, mógł łatwo sąsiedzkie zgłębiać hordy, i siebie tatarskim innych narodów obronić następowaniem. Tę atoli Alanów moc i spokojność, zmieszało najście Balamira z Hunnami. Przemęczone od niego sąsiedzkie Alanom narody, jedne orężem, drugie przyjaźnią, inne chęcią łupów i zdobyczy, szukać innych siedlisk i szczęśliwszego bytu podwiezione, moc, bez tego straszliwą, narodu Hunnów powiększyły. Mówi Jornandes o Gotach pisząc w rozdz. 24, iż Alanów nakonie równych sobie co do męstwa i boja, kształtem i ludzkością różniących się, po zmianionych utarczках Hunnowie zwalczyli. Nasz zaś Miechowita, pisząc o Sarmacyi Azyatyckiej w księdze I. rozdz. 13 kładnie: iż wygnani Alanie kraje Rzymskie naszli, osobiwie Gallij, zlamali zaś jak donoszą dziejopisowie do Wandalji, lub części Wielkopolski wtali się. Wnosił Miechowita, iż to od nich do kraju Polskiego, różne numizmata Cesarza Hadriana z Gallji przeniesione były ¹⁾. Froelich zaś w dziejach swych o numizmatach na kar. 132 pisze: iż rodzaj żołnierstwa Polskiego Ulanów, ponieważ Alani nazywali się częstokroć i Ułani, od nich wziął początek ²⁾. Rojalewicz zaś w historii swjej Litewskiej, kładnie ich narodu Litewskiego być zakładcami ³⁾. Zwalczenie ich przez Hunnów, zaszło w roku

lata Romanorum terra vacante, in Poloniae rediunt, Mithrasque ante est; ex quibus Uthras adierunt dominatus Froelichus ex-actus suspexit: quia sunt quoque, qui Almarum ab Hunsu victorem partem, in Lituaniam conuigisse existant. Jornandes vero, antequam cum Hunsu manus conseruerunt, Alans cum Fandolis ex Pannonia, ab actum Gothorum in Gallias abitus, perhibet.

1) Ex Miechovia de Sarm. Asiatica lib. I. cap. 13. *Ab Hunsu expulsi Alani, postea Romanorum republicam invadentes, Gallias affecerunt: et cetero ut referunt historici, ad Fandoliam seu Poloniam redierunt, et usque ad tempus Sclavonic conuenerunt: instauratiq; ut ex quibusdam signis cognitis, immensa multitudo arguit cum figuris et effigie Hadriani imperatoris: prout titulus et superscriptio ostendit.*

2) Ex Froelichio in anecdota Numismatum regni veter: 132 pag. *Redi quoque Almarum reliquias exquirere suspexit in Polonia seu Ulanis; nam et Polani olim scribebantur, et Alani: qui Poloni de militis equitatus partem exstiterunt.*

3) Rojalewicz in hist: Litv. p. I. *De origine Lituanorum, Alans memorat.*

375¹⁾). Część tego narodu znaczna powiększyła potęgę Hunnów, łącząc się z niemi; o drugiej zaś która do Gallji udała się, i nad rzeką Ligieris osiadła: która to i do części Polski Wandalią nazwanej zaszła, mówi Jornandes: iż Hunnów pogrom, naród ten osady rodowite rzucić przynaglił, i z nimi uciec się; że Alanie dawniej jeszcze niż z Hunnami do czynienia mieli, przybłakawszy się do Pannonji, porzucili ją z Wandalami razem: z przestrachu aby nie byli zajęci burzliwym orężem Gotów, i udali się do Gallji ku rzece Ligierze. Mówi nawet Grzegorz Turoneński, z którego dzieł Tyllomancjusz donosi w tomie 7; iż co większa, i wojna między Gotami i Alanami wzięta się była.

*ALANIE SPRZYMIERZENI Z CHIONITAMI²⁾,
PRZEZ HUNNÓW ZNIESIENI RÓWNIE.*

XVI. Zaprzestawszy na tych doniesieniach o narodzie Alanów, o których dość obszernie mówiło się w rozdziale o Hunnach; znajdując jednakże o nich ciekawą wiadomość w Praj historyku Węgierskim, w księdze jego dziejów Węgierskich II. części pierwszej, na karcie zaś 61 położoną: tu ją całkowicie pod tym narodem umieszczam. Mówi Praj, uwidomiony z pism Ammiana Marellina; iż Chionitowie, (za czasów Konstantyna Cesarza, syna Konstantyna W.), sprzymierzeńcami Alanów byli, i że Julian Cesarz listy swoje przez Chionitów i Alanów do Satora Króla Perskiego, który w ich sąsiedztwie zimował, przesyłał. Dodaje, że Sator z Chionitami i Alanami w przymierze wkroczył; że ci Alanowie przegnani byli od narodu Trojańskich Sykambrów za Moetyckie jezioro, a to się stać miało za czasów Walentyńiana, o czem Aimoniusz donosi. Nie wiadomo w tej grubej starożytności, co to za naród Sykambrowie byli? pewniejsi atoli zdaje się, iż być musieli Hunnowie. Przekonywa o tem

1) Alani częścią zbili od Hunnów, częścią rozpraszani od Balambra r. 375. Praj 67.

2) Jest wzmianka o Chionitach, w przedzielu o Rusi, równie jak i o Alanach; lecz ta cła rzecz w tem miejscu stawać się, przetoż się tu nie może. — Nota Tow. Praj. Nauk.

założenie miasta Rijowa przez Chionitów, a nawet Rijowianów Chionitami nazwanie; inna albowiem żadna Grecka osada w Sycylii podobniejszem imieniem zaszczyconą nie była, i bliższych z Alanami spojów mieć nie mogła. Nie jest to sam domysł rajnujący baśni przez starożytność uświęcone, sąsiedztwo Alanów z Dnieprem, ustawiczne handle Greków z Sycytami, naostatek mnogie wspomnienia Chionitów Sycytyjskich przez dziejopisów, dobywają przecież prawdę z tyłu baśni o założeniu Rijowa wymyślonych. Wiele nam starożytność dzieł narodu Alanów w dziejach zostawiła; między innemi Juliusz Kapitolinus pod Markiem Aureliuszem i Antoninem flozofem, wyraźnie o Alanach w Pannońskiej wojnie wspomina: gdy mówi, iż w exasie wojny Rzymian z Markomanami i Kwadami, spotykały się z Rzymianami polki Roxolanów, Alanów, Pencynów i Cestobochów. Wiadomo iż Cestobochy i Pencyni za wieku Ptolemusza Polskie kraje osiadali, to sprzymiernenie ich z Alanami i Roxolanami w dziejopisie nader widocznym starożytności świadku, jest powodem do wnioskowania: iż Alani, Roxolani, Cestobochy, Pencyni, azaliż nie byli jednego narodu ludzie? a samo sąsiedztwo Cestobochów i Pencynów o drugich dwóch narodach, tegoż domniemywać się może. Tenże Kapitolinus w życiu Gordjana pod rokiem 242 donosi, iż Alani Gordjana na polach Filipińskich zwyciężyli; domyslać się możemy, że to były wypadania na rabunki Alanów, tak jak owe w dawniejszych czasach wojny Hunnów z Alanami, oraz w Jernandesie wtargnięcie Alanów do Gallji. Prawdą jest że wielka część narodu tego złączyła się z Hunnami, że siły narodu Hunnów powiększyła. Dochodzę, iż owe słowo, oznaczające Słowiańskim sposobem mówienia stypę pogrzebową *Strawa*¹⁾; bodaj czy nie Alanom powinniśmy przyznać i ich sąsiadom Boiskom? których nim do Alanów doszli, Hunny najpierwej zwalczyły. Nie chcę, zaprzętać się samemi domysłami; iż Zerkia położona w Konstantynie Porfirogenicie być musiała starożytnych Boisków ojczyzną; ile przed ich

1) *Jernandes de rebus Geticis.*

narodem położona, a ztąd pierwsza do wypadnięcia po drodze Hunnów będąca. Wyszli z Hunnami Alani; z niemi wspólnie korzystali z zwycięstw Attyli, z niemi nakoniec wspólnego szczęścia zmian doznali, po śmierci tego zdziercy większej części Europy. Gdy ten wypadek Hunnów ku mniejszym Krymskim osadom zapędził, pewnie że Alani do rodzajkiego kraju powrócić mogli; chyba że się tak z Hunnami małżeństwem i obywatelstwem złączyli, iż wszelkie losy trzaskającej się Hunnów potęgi razem z niemi znosili: atoli pisma Konstantyna Porfirogenity wierzyć każą, iż zawsze Alani ojczystego kraju swego posiadaczami byli.

WNIOSEK, CZY NIE SĄ ALANIE ZAŁOŻYCIELAMI NARODU LITEWSKIEGO? GDY ZAJMOWALI POSIADŁOŚCI SĄSIEDNIE SARMATOM I MASSAGETOM.

XVII. Co Kiejałowicz i inni o założeniu państwa Litewskiego oddzielnego Litewskiego przez Alanów donoszą; toć to przypisać należy tej części narodu Alanów, która pewnie będąc rozplodu ludu Ałańskiego zbyteczną młodzieżą, bojów i walk chciwą, a złołyczy jeszcze mocniej żądającą, biegi swe lupieżne aż ku Gallji i rzecę Ligierze zapędziła, potem zaś ku Polsce, dobrze z Rzymianami obeznana, i ich języka nawykła, udała się. Być więc może, iż ten początek Litewskiego narodu przez Rzymian założonego, bajeczny w naszych dziejopisach wniosek, Alanom po Rzymu mówić umiejącym przyznać należy; na co naprowadza samych słów Łacińskich, w języku Litewskim moc wielka. Czyż nie mogło co z Alanami udać się i Rzymian rodowitych, innego bytu i isiedliska szukając? przyłączy się o tem niżej mocniejsza uwaga. Wyrażnie w dziejach Węgierskich Praja, w części I. w księdze 4. pod Attylą, o bitwie na polach Katalańskich czytamy: iż naprzód Attyła z szykami swemi na Wyszogotów i Alanów w Rzymskim wojsku będących, uderzył. Niżej tenże dziejopis mówi; iż Alani środek wojska Rzymskiego składali. Dość to widoczne Alanów z Rzymianami

pobratymstwo: iż przeciwko rodakom w wojsku Attyli także będącym Alanom oręż nieprzyjacielski obrócił. Nie czynię dalszych wniosków, kończę na tem: iż ci Alanie pod Rzymianami będący, jakem wprzód doniósł, czyli to podwiezdzeni od Wandalów, czyli z nimi sprzymierzani, udali się wspólnie ku rzece Wiśle i krajowi Wandalji. I w mojem więc mniemaniu są oni zakładcami narodu Litewskiego; im należy przyznać wianie w język Litewski słów Łacińskich.

Leż to są późniejsze doniesienia, przejdźmy do wyższych. Ammian Marcellin nowy i niezbity podaje dowód, w księdze swych dziejów XXII. na karcie 392: iż naród Litewski z Alanów wyszedł. Pisząc albowiem o różnych państwach Rzymskiego czynach i wojnach, tak z barbarzyńcami prowincye Rzymskie rabującymi, jako też z sąsiadami pogranicznymi temu państwu: (ile świadek oczywisty panowania Juliana Cezarza), kładnie siedliska narodu Alanów w tym czasie nad rzeką Chronem, to jest terazniejszym Niemnem, i nad Bisulą, którą to drugą rzekę samo wnioskowanie, ale najprzeoczywistsze, za Wisłę brać każe. Powiada jeszcze Alanów być sąsiadami Sarmatów i Massagetów. Sarmatów miał oczywisty powód, z wziętego szeroko imienia, a na wszystkie okoliczne włożonego hordy, użyć. Co się tyży Massagetów: nie znajdując ich śladu, a razem nie widząc do przekonania służącego dowodu, któryby mi kazal dokładnie wierzyć, skąd się krajowi Mazowieckiemu urodziło nazwisko Mazowsza? może za śmiało to powiem, może mnie kto z surowych krytyków za błąd poczyta? mimo wszelkie jednak w starożytnościach szperania i zarzuty największe, coraz mocniejszego nabieram przekonania, i tak mniemam: że sąsiedzi Alanów, a w doniesieniu Marcellina rzeki Chron i Bisuli mieszkający Massagetowie, Mazowszu imię nadali.

Równie mi będzie łatwo na dalsze odpowiedzieć zarzuty: że ustawiczna hord Młakanina, jedne z krajów przez nie posładanych wyprowadzała, drugie na ich miejsce przywodziła, jakoż same siedliska Alanów raz ku Dnieprowi, drugi raz aż za Don były posunięte: co i Porfirogenit wspomina. Też one i później tam były, i za czasów Porfirogenity; atoli Alanie

przedtem daleko wyżej w góry postąpili, i z czasem oparli się o rzekę Ligiery. Wszędzie się bląkały tego narodu części; wszakże i Hiszpańska Katalania, nie co innego jest zapewne tylko Gotto-Alania: a to ztąd, iż z Gotami złączeni Alani, w niej osiedli.

Naród mnogi w członki rozliczne, rozmnożony w osady, cóż za dziw? że wielokrotnie młodzież, a rozplód ludu ojezycznej ziemi, na rabunki cudzoziemskich krajów wysyłał. Nie mogąc znaleźć się w jednym kraju, szukali innych siedlisk. To mogło dać powód włóczącym się od Ligiery z Wandalami Alanom: zwłaszcza gdy zasłyszeli że nad Niemnem są osady Alauńskie, ażeby do nich dążyli. Przybycie tych chrzyszczanym Alanów utworzyło potem w dziejach naszych Litewskich, Palemonów, Libonów, Kolumnów, i innych płodu Łacińskiego przychodniów. Imię samo Litwy wymyślić się wtenczas mogło, gdy ci nawpół Rzymianie przywędrowali, nazwano ją nadbrzeżną Alanią, czyli Litanią, co potem za Lätvnią wzięto. Byłci naród Litanów, który pod znakami Attyli słukyl wojskowo, atoli żadnego o nim światła, żadnej wiadomości powziąć nie można. Wspomniawszy dziejopisowie że był: głębokie zkądby miał swój początek? zachowują milczenie.

Tenże sam Marcellinus, w tejże księdze dziejów na kar. 393, mówiąc o osadach Nadniestrowych, wspomina Europejskich Alanów i Cestobachów. To zdaje się potwierdzać wniosek nasze, iż z Alanów naród Litewski poszedł: ile że Cestobechi nad Bugiem mieszkali.

Doniosło się o tych, którzy z Hunnami w pobratymstwie byli, teraz idzie o wyszukanie, jak się obróciła reszta tego narodu w domu pozostała? W roku 945 z górą zagnał ich Konstantyn Porfirogenit; lecz późniejsze grubych narodów tłućcie zawsze wliczenia się, następowania jednych na drugie, w samym tylko żołnierstwie Polskiego Ulanami nazwanego gatunku, tego narodu pamiątkę zostawiły.

JADZWINGOWIE¹⁾).JADZWINGOWIE TO SAMO CO JAZYGOWIE.
ICH PRZENOSZENIE SIĘ Z JEDNYCH MIEJSC
NA DRUGIE.

XVIII. Jadzwingowie czyli Jaczwicze naród na terazniejszym Podlasia niegdyś siedzący, a od kronikarzów naszych nie raz dla częstych z Polakami i Rosyą wojen wspomniany; zdaje się iż ci sami byli, których najdawniejsza starożytność Grecka i Łacińska Jazygami nazywa.

Za czasów Herodota kilka wiekami przed Chrystusem, Jazygowie nie mając jeszcze osobnego i udzielnego od innych Scytów nazwiska, siedzieli pomieszczeni za Dnieprem z innemi Scytami; których tenże Herodot *Georgami* czyli oraczami, i *Nomadami* czyli pasterzami trzód nazywa.

Pierwszy Strabon, Geograf Grecki, tych Scytów oraczów i pasterzów, Jazygami nazwał; z tej podobno przychyty, jako się domyśla Sarnicki, że się około wołów i uprawy roli bawili; ponieważ to samo słowo Jazyga z Greckiego *javama* znaczy. Posada, którą im daje Strabon za Tyrogetami, zgadza się z powieścią Herodota, o Scytach Georgach i Nomadach, to jest, że mieszkali za Dnieprem, gdzie teraz Ukraina Moskiewska; ponieważ Strabo kładnie ich wyżej Tyrogetów, o których ze wszystkich dawnych Geografów wiemy, że siedzieli z tej i z tamtej strony Dniestru, *Tyrax* od starożytności Greckiej nazwanego.

Lenz za czasów Strabona musieli ci Jazygowie wynieść z za Dniepra, i przeszedłszy przez Dniestr, osiedlić nad morzem Czarnem, część Wołoszczyzny i Tartaryi mniejszej nadmorskiej zajmując. Musieli też dla bliskości oręża Rzymskiego nad Dnieprem zamienić się po części w ludzi zbrojnych; ponieważ Owidyusz wysłany na wygnanie od Augusta, mając ich w sąsiedztwie, przyznaje im osobliwą zrzeczność do strzelania z łuków. W sto lat potem, jak ci Jazygowie, z dalszej jakom wyżej mówił Scytyi, w Dacyi

1) Z rękop. Paławskiego.

osiedli; zdaje się że porzuciwszy to powtórne siedlisko, poszli aż ku rzecze Tybiskus czyli Tysza, i między temi dwiema rzekami nowe sobie siedlisko założyli: jako to świadczy Plineusz w tom. I. księdze IV. §. 25. na karcie 466.

Ta tak częsta miejsce przemiana, dała pochop Ptolemeuszowi, Geografowi drugiego wieku po Chrystusie, że ich *Metanastami*, co się w Greckim języku znaczy Włóczęgami nazwał. Tacyt w księdze XII dziejów rocznych wspomina Jadzwingów, gdy mówi o wygnaniu z państwa Króla Szwów Wannina; w tem on miejscu dotykając trzydziestoletniego jego panowania, powiada: że barbarzyńcy słysząc ciągiem czasu znacznym ugoszodarowane dobrze Wannina państwo, a przez to samo bogate, na nie następować zaczęli. Mówi dalej Tacyt: miałei Wannin piechotę z swego ludu, a jazdę z narodu Sarmatów Jazygów złożoną; przemagającą potęgą nieprzyjaciół bronić się, mocnemi twierdzami uwarowawszy kraj zamysłał; lecz nieskrowitość Jazygów niechrępa zwłoki czynić walkę, miejsce bitwie dała: którą Wannin, walecznie się potykając, przegrał. Tenże się sam tego narodu geniusz i w dziejach Polskich acz nierównie później, nieprzeistoczony dojrzy. O których i w drugim miejscu Tacyt w księdze XIX. tychże dziejów rocznych, chwale Jazygów celujących inne narody barbarzyńskie jazdą powiada; iż nawet w czasie wojny między Wespazyanem a Witeliuszem o państwo, do spółnictwa broni Rzymskiej przypuszczeni byli.

Niewiadomo jest, jak długo ci Jazygowie między pomienionemi rzekami Dunajem a Tyszą mieszkali. Zdaje się jednak, że aż do czasu Hunnów; którzy upadłszy do Europy, naprzód Dacją, potem i obie Pannonie, a z niemi i siedziby Jazygów opanowali.

PRZED HUNNAMI USUWAJĄ SIĘ NA PODLASIE.

XIX. Bojaźń tej okrutnych barbarzyńców nawały, mogła być przyczyną wędrownym po tyle razy Jazygom, że umykając się od okrutnych Rzymskiego świata najazdników,

przeszli po części góry Karpackie, i aż w głębszej ku północy Sarmacyi, gdzie teraz Podlasie, oparli się. Ze zaś ci Jadzwingowie, którzy w teraźniejszym Podlasiu osiedli, byli ciż sami, których niegdyś przodkowie z głębszej Sarmacyi do Dacyi weszli, mamy niejakiś ślad prawdy w historyjkach naszych Polskich, Radlubku i Bogufala; z których pierwszy, opisując wojnę Masława z Kazimierzem Młuchem, kładnie między jego wojskami Gotów i Daków, drugi zaś wzmiankując o wojnie Kazimierza Sprawiedliwego z Pollexianami, nazywa ich także Gotami. Błąd Bogufala, który na temże miejscu nazywa Podlasianów *Goticum seu Prusicum genus*, złąd podobno wynikał; że Podlasianie byli sąsiadami Prusaków, i spółkę z nimi lotrostw i najazdów na Polskie kraje czynili. Prusacy innym wcale od Jadzwingów byli narodem Sarmackim, i bądź od niepamiętnych czasów starożytnie Sarmatów Wenedów trzymali siedliska; bądź jako chcą niektórzy z północniejszych krajów Sarmacyi tam przyszli, Jadzwingowie zaś jakośmy wyżej powiedzieli, złąd inąd do Podlasia przybyli.

Uczony pisarz dziejów starożytnych Franków Jan Jerzy Ekkard, nie wiem z jakiego powodu mówi w tomie I. pod panowaniem Klotaryusza i Dagoberta Królów, że ci Jazygowie czyli Jazechy użyczyli nazwiska swojego Czechom: jakoby od dawnych Jazygów, Jazechami czyli Czechami nazwani zostali. Przydaje także, że ci Jazygowie znaczyli też samo, co *Sylveolae*, albo mieszkańcy lasów.

To ostatnie Ekkarda nazwiska Jazygów tłumaczenie, należałoby raczej stosować do Jadzwingów, którzy nie w Czechach, potem jak od Dunaju i Tyszy wyszli, ale w naszym Podlasiu teraźniejszym mieszkanie sobie założyli. Dla tej przyczyny i Radlubek i Bogufał, pisząc o wojnach Kazimierza Sprawiedliwego z Jadzwingami, nazywa ich Pollexianami, to jest Podlasianami.

Trudność jest najzawilsza podania potomności, kiedy się Jazygies Jadzwingami od naszych pisarzów nazwani, do Podlasia przyszli, którego mieszkańcami w późniejszych daleko czasach za owe z Rzymianą pokrzytyństwa byli. Nie

wiadomo pewnie, azali się ten naród od morza Czarnego w dwie strony razem, i za Dunaj i na Podlasie udał? czyli też z między Dunaju i Tyłósku rzek nawałą Hunnów wycisłano, ile przemagających mocą i potęgą, przymuszonym został opuścić międzyrzeczne zasiedziałe kraje, a udać się w Podlasie?

Nie zostawiona w starożytnych dziejopisach potężności wiadomość, kiedy Jadzwingowie Podlasie osiedli, samcami domysłami i podobieństwem bliższem ku prawdzie rzecz osądzić pozwala. Wiadome wejście na Wołoszczyznę Hunnów pod Balambereu, niezmiernie mnóstwa ludu wiedącym, zwalczanie przez niego Gotów, Gepidów i pod rząd swój nagięcie; pewnie i Jadzwingom w ich sąsiedztwie będącym, lub poddaństwa lub ucieczki wolność zostawowało, jako środek jedyny. Naród waleczny wedle podania starych pisarzów, a podług Ptolemeusza, kładącego ich między średniemi Sarmatów hordami, nie nazbyt liczny; musiał się mocnemu umknąć nieprzyjacielowi. Najpodobniejsze być może mniemanie, jak się rzekło, iż wejście Hunnów do Europy może się słusznie kłaść za epokę, jak Alanów części usunięcia się ku Niemnowi, tak i Jadzwingów przeniesienia się w Podlasie.

WOJUA Z POLAKAMI, WYPLENIENI PRZEZ BOLESŁAWA WSTYDLIWEGO I LESZKA CZARNEGO.

XX. Naród ten długim ciągiem czasu na Podlasiu obywaty się, nie po raz Polszcze wojennemi pogromy znajomy, okrutny, dziki, do rabunków skóry, sąsiadujące sobie prowincye Polskie częstokroć niszczący; w tych najazdów porze mieszkań, wedle świadectwa Kromera w księdze IV, na karcie 51, między Rusią i Prusami, Litwą i Mazowszem; część leśnietego zajmując kraju, który się w czasach niniejszych Podlasie nazywa. Tenże Kromer Długosza cytując, niżej na tejże karcie mówi: iż Jazygowie i Slonianie ¹⁾, byli

1) Słowiak mianowicie w województwie Płockiem gdzie się Kasztelaną znanoszy; pewnie że od tej basty swe musiałe wzięć nazwisko.

mieszkańcami traktu Pruskiego. Dalej zaś tamże, te dodaje słowa: powiadają że tego ludu ostatki szczupłe, jeszcze się w Litwie i na Rusi (używając języka innego niżli te narody) znajdują. Mogło i być to kiedyś; lecz w niniejszych czasach wiadomsza nam, niżli Kromerowi gmina w krajach Polskich posiada; acz nam Żmudzka, Litewska i Ruską, Łotewską zaś i Czucheńską w Inflantach w pospólstwie kraju naszego zachowała mowę, Jadzwingów jednak języka w Podlasiu, by miał być różny od Ruskiego i Litewskiego, ani śladu nam nie zostawiła. Mógł się on czas niejaki, kiedy był różny od wspomnianych utrzymywać; lecz zmieszanie się narodu z narodem, a narodu co większa wypłenionego w czasie wojen (o których niżej nieco się namówi, gdyż na miejscach swoich w historii są dobitniej zawarte) łatwo posłużyło garstce ludu szczupłej, w obfitszym nierównie w obywateliów rodowitych zostającej kraju, zwyczaję jego i mowę przyjąć; acz się Kromerowi naszemu w tej jego powieści całą istotą rzeczy, Sarnicki, pisarz także dziejów Polskich, sprzeciwia; gdy na karcie 1883. pod Jadzwingów narodem powiada: iż zasłyszał, że ostatki tych, którzy w Węgrzech byli Jadzwingów, tam pozostałe, Sarnackim wedle niego czyli Słowiańskim nader zepsutym językiem mówią: a mieszkańcy tamtejsi im sąsiedni Jazwingami po dziś dzień ich nazywają.

O losie tego narodu, gdy został wyciśniony wedle naszego zdania przez Hunów z między rzek Tybiska i Dunaju na Podlasiu, w późniejszej kilkuset laty porze uwiadomienia Kromer, na karcie 34 i 35 księgi III., iż Włodzimierz Wielki, Jednowładca potem Ruski, Jarosławka brata swego i z życia i z panowania wyrzawszy, (który wprzód równym sposobem Olegowi bratu swemu, przyczyną stał się postradania życia) objął całe po ojcu państwo, na trzech niegdyś zostawione synów, przez co zamożny w potęgę, pograniczne narody, Bulgarów, Kroatów, Wiatizanów, Dulebianów, a między nami i Jadzwingów, berku swemu czyniąc dannikami, zawojował. Wniosek ztąd wypada, iż gdy następcy Włodzimierza Wielkiego, poszarpanych sił za niego pa-

nowanie Ruskie na wiele Księstw, moc i potęgę na różne pomiędzy sobą, (próżne tylko Monarchy Książęciu Kijowa zostawiając imię) podzielili osoby; musieli znówu Jadzwingowie dawną odzyskać wolność, nie widząc tej w Książęstwach Ruskich potęgi, któraby ich w poddaństwie utrzymać mogła. Ztąd za Kazimierza Pierwszego wedle tegoż Kromera, do wojen sąsiedzkich mieszać się zaczęli, dając pomoc w ludzkie orężnym z narodu swego, Masławowi. Później coraz bardziej krajowi Polskiemu najazdami rabowniczymi szkodzili; za czasów nawet Konrada Księcia Mazowieckiego niemal ustawicznemi Mazowazę napelniali łupieztwy. Wyraża Kromer, iż wdział przywilej Konrada Księcia Mazowieckiego dany Gottardowi Hrabie, synowi Łukasza, przodkowi domu Uchańskich, na wiel Słabewo z wielą wolnościami, za to iż siedmiu Książąt Jadzwingów potykając się z nim pojmali, z których się każdy, siedmuset grzywnami czystego srebra z niewoli, wykupił. Tenże Kromer kładnie i to, że miasto Drohiczyń na Podlasiu, stolicą niegdyś ich narodu było.

Tychże samych Jadzwingów wedle Kronikarzów naszych, Książę Mazowiecki Konrad na dzierżawy synowca swego Bolesława Wstydliwego napadać podnawiał; a na koniec sam Bolesław Wstydlawy zebrawszy już po śmierci stryja swego Konrada liczne wojsko, wtargnął do ich ziemi; tam z nimi bitwę stoczył, w której Konrad wódz ich zginął, oni zaś jedni do Litwy się udali, drudzy wiarę Chrześcijańską przyjąć przynaglani byli: później niemo ostatek ich zbiegły do Litwy, z Litwą się razem złączywszy, za panowania Leszka Czarnego w kraje Polskie, burząc wszystko przed sobą, wkroczył: których tenże Leszek Czarny za Narwą rzeką z wojskiem Polskiem dognawszy, klęską do szczętu Jadzwingów naród pleniącą poraził.

Po tej ostatniej już niemal z Jadzwingami rozprawię, pozostały blady i nikczemny ostatek tegoż narodu, po Rusi i Litwie rozpieczętniony, w obywatelów się krajowych, zastawując potomności o imieniu swoim samą tylko pamiętkę, przemienił.

P I E C Z Y N G O W I E.

Podług rękopisma Puławskiego.

WYWÓD POCZĄTKU PIECZYNGÓW.

XXI. Naród Pieczyngów pod różnemi od starożytności nazwy był przewiśhany, jedni go nazywali Patzinacitae¹⁾, drudzy Patzinacae²⁾; od Polaków Pieczyngowie, od Rusi zaś Pieczenniki³⁾ niży dla okrucieństwa tak nazwani. Wyświadcia tę przyczynę nazwisko im dająca, Kulczyński Małch Bazylian; ten mówi: iż Pieczyngowie dla tego tem są nazwani imieniem, iż od innych poganińskich narodów okrutniejsi, zawszej mieli ludzi żywo na ofiary Bogom swoim płec. Niemniej w doświadczeniu przewiśka maich ten bystrym szperaczem był, jak w umieszczaniu ich między warodami Słowiańskimi gruby błąd popełnił; inni różni takod przyczyny przewiśka ich kładli; Pencerus od Posena czyli Poznania, że w bliskości jego on-

1) Constantinus Porphyrogenitus de administratione Imperii cap. 1. pars II. de Patzinacitis quoniam presiat Imperatori Romano, si pacem cum ipis habeat etc. pag. 46.

2) Calendarium Ecclesiae universae Josephi Assemani origia. Ecclesiast. Slavon. par. II. cap. III. pag. 134. Bandrandus V. Patzinacae, Patzinacis, Patzinacitas.

3) Georgii Praj annalium pars III. complectens res gestas Hungarorum lib. I. pag. 324. Profusus somis originem Kalczyńscius Ori. S. Basilii Monachus in specimine Ecclesiae Ruthenicae explicat. Ita scribens: Porro gentes Varagarum, Drevlanorum, Jazigarum, Palavclorum, Pecenigarum, aliasque scythicas, quavis divitiae sub diversis dominis, contra se invicem semperque pugnaverint, omnes tamen Sarmaticae seu Ruzlanicae stirpis sacro, eandemque originem antiquitas habere. Nam Varagi sunt nominati ab hostilitate, Drevlani a vetustate, Jazigae ab idiomatis corruptione, Polenci a venustate; Picenigae a combustione, quod hi ultimi prae reliquis fortassis crudeliores idolatrae, vivos in sacrificia idolorum comburere consueverint, etiam in eo Monachus hunc errorem certum ait, quod Picenigae, quo nomine Patzinacitas videtur accipere, Ruzlanicae originis fuisse existimaverit, ut ex Cedreno paululum ante citandi, ne postea iterum erit locus demonstrandi, tamen nullo negotio conjicimus, Patzinacitas aut scythicas Russis fuisse, aut aspe in eorum provincias vastitatem intulisse: ante nomen id est postea, ut Kalczyńscius refert, facile adhaeserit etc.

PIECZYNGOWIE.

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

Naród Pieczyngów pod różnemi w starożytności, znany był nazwiskami. Zwano go *Pecinatiae*, *Pecinacae*, *Patzi*, *Petinci*, *Petinci*, *Picnatii*, *Pezinci*. Polscy kronikarze nazywają ich Pieczyngami, Rusini Piecznikami. Kulczyński Bazyljan w księdze pod tytułem *Specimen Ecclesiae Ruthenicae in appendice* na k. 107 wywodzi nazwisko tych barbarzyńców od pieczenia *a combustione*, iż oni pejmających swych na ofiary bogom, żywcom palili i piekli.

Pieczyngowie zaczęli być znani w historyach na początku X. wieku, kiedy około roku 915 za czasów Ihora Rządcy Ruskiego zbliżyli się ku Rusinom ¹⁾. Myli się więc Lucius w historyi Dalmacyi, wywodząc ich od wyspy *Peuce*, którą Strabo Geograf pierwszego wieku po Chrystusie, kładnie przy ujściu Dunaju. Znajome było nazwisko Pieczyngów Sarmatów Tacytowi, Pliniuszowi, i Ptolemuszowi: ale te narody Sarmackie zatarta niepamięć ośmiewieczna: w którym czasów przecięga inne a inne narody po sobie następując, razy kilka postać Dacyi odmieniały. Myli się bardziej jeszcze Peucec Niemiec, dając Pieczyngom imię od *Posina* czyli *Poznania*. Nie siedzieli oni tam nigdy, ani byli narodem Słowiańskim, jako chce omylnie z tem Peucecem Kulczyński, wyżej od nas cytowany.

O Pieczyngach, że byli jednym ze Scytami i Hunnami narodem, mamy świadectwo dwu Greckich pisarzyów, Cedrena i Europalaty ²⁾. Mogli oni potym, gdy się do Rusinów

1) Depuignes w T. II. na kar. 319, w T. IV. na kar. 305. Roka od Stw. świata według kronik Ruskich 6423.

2) *Potabaurum genus Scythia est, certe Scytharum, qui Basilii sive Regii dicuntur, magna et populosa, et cui nullis alia gens Scythica sola resistere potest. Dividitur autem in XIII. tribus, quae ut videtur Potabaurum nomen usurpant, ita quavis a sui generis Principibus atque auctoribus peculiariter sortita est appellacionem. Cedren. na kar. 6. Też same powiada Europalates na kar. 116. Podobnie mówi Sandari w notach na Porfirigenita.*

Podług rękopisma Palawskiego.

de wieli; Lucynus zai od Wyspy Peuce, którą Strabo w ulawie Dunaju w morze kładzie¹⁾. Trudno są sprawiedliwie przyczyny w doścignięciu nazwiska kordy błahafaczej się, zaznając ich pod tem nazwiskiem w roku 949 od Konstantyna Porfirogenity²⁾ wnosić każe, iż już dawno słązące sobie to imię wieli; co szez je za przyczyna dała? nieskończona w rzeczywistym doścignięciu trudność, domysłów różnych pisarzów powodem była; nowych zaś imaginacyj utworów tak oddalony wiekami i wiekami naród, jak doścignąć dokładnie nie pozwala, tak też zaprzestać w spekulacji darcunem każe. Mino błąd wiecha histeryjskiego i wielu innych pisarzy, którzy temu nawet powodem do niego byli: Słowianami naroda Poczynogów czynić nie można. Byli albowiem oni z zauiadzczenia dziejopisów narodem Scytyjskim od dawnych Hunów swój początek wiodącyw. Wyniesienia o nich Annalista Meteński³⁾ takż

1) Pray anal. pars III. complectens res gestas Hungarorum libr. I. pag. 324. in notis. Sunt tamen qui id nomen aliunde deriuent. Pannecus a Posina, seu Pessania nobili Polensie municipio, in ejus finibus sedem habuerint. Larius ab insula Peuce, quam Strabo ad Istri ostia locat. Pulso autem Venetiae originis, quod Franzellius, Gvagninus, et Topellius putant, liquet ex Constantino falsum esse.

2) In Constantino Porphyrogenito de administ. Imperii orientalis seu antiqui. pars III. cap. I. *I u nance sostantynowy spowol, miedzi nicoe spulicirany tarte*: Architecto autem e re Imperatoris Romanorum esse, ut cum Polzianicis pacem semper agat, amice cum illis paciscatur et foedera leat, singulis annis Apocrisariam cum denis genti competentibus, ad illos mittat etc.

3) Pray anal. pars III. complectens res gestas Hungarorum libr. I. pag. 323. *Przypisujemy nicoe piaznuo lioie, miedzi*: In Annalista Meteński ad laudatum annum descripta Scythia Asatica, ex qua per errorem Hungaros hoc anno pulcos patavit, cum id jam multis ante factum, alias ostenderimus, in hunc modum errense scribit. Ex supra dictis igitur hinc (*to się nicoe wyrazi dla kiegożo znaczenia*) gens memorata (id est Hungari) a Scythiis sibi populo, qui Pacinici vocatur, a propriis sedibus expulsa est, horum itaque violentia effugati ad exquirendas quas possent inualere terras, sedesque statuere, validiostes patriae hie arripunt, et primo quidem Pannecorum et Avorum soliditatem percerantes, venatu ac piscatione victum quotidianum quaerunt, deinde Carantanorum, Marahensium, ac Bulgarorum facie crebris impulsuum infestationibus irruunt. *W notach zai teze dobiegaja slowa Annalisty tego wywiesia, anno inquit, De-*

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

przybliżyli, nauczyć się z ich sąsiedztwa mowy Słowiańskiej: lecz mowa nie rodowiła nie jest próbą rodu. Ouszczem same nazwiska ich osad różnych, jako niżej powiemy, są pobudką do wzięcia, że oni byli innym wcale narodem, od Rusi i Słowianów. O pierwszych siedliskach tych Pieczyngów powiada Konstantyn Porfirogenit w k. *de Administr. Imperio* raz. 37. że mieszkali pomiędzy rzekami Atel i Geich, mając sobie pogranicznych Uzów i Chazarów. Chazarów pierwsze mieszkania były za morzem Rapijskiem ku wschodowi. Atel rzeka jest bez wątpienia taż sama, którą dotąd Tatarzy Edel, Etil i Etel, Rusini Wolga, a starożytni Grecy Rha nazywali. Geich zaś jest terazniejszy Jaik, którego Turcy Gajechem zowią ¹⁾. Wypadają więc pierwsze Pieczyngów siedziby między rzekami, Wolgą, Jaikiem i morzem Rapijskiem, gdzie teraz gubernia Astrachańska. Widzieć dotąd na brzegu wschodnim Wolgi ostrów *Pieczugiv*, który mógł być niegdyś od Pieczyngów nasadłym ²⁾. Wygnali ich z dziedzicznego kraju Chazarowie z Uzami; część ich została przy Uzach, reszta poszła na dalsze ku zachodowi rozhoje ³⁾.

Wielkie zawsze, a błędne Ruskie czyli Scytyjskie bory, nie dawały nigdy jedna drugiej w spokojności mieszkać, wzajemnie siebie najężdżając i wyganiając. Dzieje Ruskie za świadectwem Herbersztejana *in Comm. Moscov.* na kar. 87. wywodzą tych Pieczyngów z Syberyi od rzeki Irtysz: Metody Patomski biskup Ruski daje śmiałą przyczynę ich transmigracyi. Niejakis Gedeon postrążył ich bliskiem skończeniem świata, i jego upadkiem. Dzieci barbarzyńska, bojąc się aby z tym upadkiem wszystkie razem bogactwa nie zginęły, wypadła na łupienie dalszych krajów; i spustoszywszy wielką część Azyi aż do Eufratu i Golfu Perskiego,

1) W starożytności nazywał się Oziś. Herbelst w *Bibl. Orient.* na kar. 401. Degaigues w T. II. *hist. Russów* na kar. 319..

2) Atlas Państwa Rosyjskiego.

3) Degaigues. T. IV. na kar. 143.

A. Naruszewicza. Tom I.

Podług rękopisma Puławskiego.

Cedrenus *) między innemi pisarzami najobszerniej mówi: iż Patzinatów naród jest Scytyjski, tych to Scytów, którzy się Bazylii nazywają czyli Królewscy; tak zaś wielki i potężny, iż mu żaden inny naród Scytyjski sam przez się odpór dać nie może. Mieszkał ten naród przodem między rzekami Wólga i Orem *) mając na okolo siebie Uzów i Chazarów sąsiadujące narody około 900. roku, wedle założenia Konstantyna Porfirogenity *). Siedzi ich

między latami 886. Gens Ungarorum ferocissima, et anni bellum crudelius.... a Scythicis regibus et a palatibus, quas Tanaïs seu reflexione in lacumque porrigit, egressa est.

1) Ibidem eadem pagina; *dehinc tenet Prof. Miedke*: Hunnicæ genere prognatus Patzinactas, Graeci scriptores passim Orientur. Cedrenus tantum epistolasine. Patzinactarum, inquit, gens Scythica est eorum Scytharum, qui Bazyli, id est Regi dicuntur, magni et populosi, et cui nulla alia gens Scythica resistere sola possit. Dividitur autem in XIII. tribus. Constantinus solum VIII. censet, quae ut universas Patzinactarum nomen usurpant, ita quævis a sui generis principibusque antore, peculiarium sortita est appellationem.

3) Assensus orig. Eccl. Slavon. pars II. cap. II. Nalekarii pag. 233. ait. Patzinactae a principio ad Abi-Wolga (et Geleb-Ocas) dumtaxat habitabant, usque confinem fuerunt populi illi, qui Chazarum abque Uxi cognominantur; ante annos vero quinquaginta il qui Uxi nuncupantur: cum Chazaris conspirantes, et conjunctis armis Patzinactas aggressi, superiores belii, sedibus eos suis expulerunt, illaque tenuere in hodiernum usque diem. Uxi ac Patzinactae, qui fuga crastant, circumstantes quærebant, ultimam sedem suam collocarent usque in terram, quam nunc incolunt (supra Macotidem inter Danaprim, et Danestrin) inventis illis Turcis incolis, debellatos eiecerunt ultra Danestrin et Danubium; sedesque ipsi suas ibi posuerunt, tenentque jam hodie nuncum quinquagesimum quintum, et dictum est. Et Patzinactae quidem universa in Themata octo dividitur, quae magnos quoque principes totidem habent: quarum quatuor Themata ultra Danaprim nuncum sita sunt, orientem septentrionemque spectantes, versus Uxiem, Chazarum, Alanum, Cheremonem et cæteras regiones: ex nobilitatem autem Caneur appellantur. Reliqua quatuor Themata posita sunt, eis Danaprim ad partes occidentis septentrionalisque: quarum nuncum Bulgariæ ultimam, alteram Turciæ, tertium Russiæ; quartum continentium est tributarii pagis Russiæ regionis, puta ultimi Berlesianis, Leuzenianis, reliquisque Slavia. Distat autem Patzinacta ab Uxi et Chazaris itineris dierum quinque, ab Alania dierum sex, a Mordia dierum decem, a Russiis unius diei, a Turcia dierum quatuor, a Bulgaria dimidii unius diei: propinqua est Cheremoni, sed magis etiam Belgiorum.

2) In Constantino Porphyrogenito id ipsum par. II. cap. XXXVII. de Patzinactarum gente pag. 84. *gēpē Arumans a nēgo vniql.*

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

rzuciła się na zachód, opierając się aż o rzekę Kalka; gdzie Polowców z Rusinami potłukła. Rok tej klęski według Rusinów 6533. a Chrystusa 1023. nie zgadza się zgola z powieścią Porfirogenita, który o Pieczyngach im dobrze znajomych tego czasu kiedy o nich pisał, to jest około roku 949. powiada. Musieli to być inni jacy barbarzyńcy, z tej tylko może przyczyny Pieczyngami od Rusinów nazwani, że jako tamci tak i ci z za Wolgi przyszli. Deguignes w historii Hunów i innych narodów barbarzyńskich Orientalnych, a z niego Praj historyk Węgierski, opisują szeroko, iż naród Węgrów teraźniejszych, Chazarów i Pieczyngów, był dawną jednym narodem, nazwanym Turkami: dla czego i Konstantyn Porfirogenit zawsze Węgrów Turkami zowie, a czasem Chazarom to imię nadaje. Nazwiska wodzów i miejsce gdzie siedzieli, wazyły w tymże narodzie odmianę; że jednych tak, drugich inaczej przezwano¹⁾. Pieczyngowie przeszli z Wolgi, wydali bitwę Turkom, między tą rzeką a Donem siedliska mającym, i dzielawy ich opanowali²⁾. Turcy rozproszeni, jedni poszli ku wschodowi i tam osiedli, gdzie teraźniejsze Państwo Tureckie w Azji około morza Czarnego: drudzy udali się na zachód i przeszli z Dniepr z Dniestrem w Wołoszczyznę opadli. Nie długo potem Chazarowie z Uzami wygnawszy znów Pieczyngów, sami osiedli między Wolgą a Donem, zajmując obo brzegi Donu aż do Krymu³⁾. Wyrugowani Pieczyngowie od Chazarów, obrócili oręż na dawnych nieprzyjaciół Turków czyli Węgrów, i około roku 889. wyrzuciwszy ich z Dacyi, aż do rzeki Tissa, sami się od Krymu aż do Dunaju i Siedmiogrodu zagnieźdźili.

Za czasów Konstantyna Porfirogenity, który około roku 949 pisał o nich, trzymali Pieczyngowie obszerne kraje,

1) Praj w hist. Węgier. T. I. na kar. 304.

2) Deguignes w T. IV. na kar. 519.

3) Konstantyn Porfir. w roz. 33. *Assen. de Orig. Ecol. Slav.* w T. I. Ed. 253.

Podług rękopisma Puławskiego.

Uzowie i Chazarowie złączycwszy w jedno kraj swoje, na Pieszczynów nastąpili: ci przymoceni od złączonego sąsiadów oręda, iudziej szukać dla siebie siedlisk musieli; przyszedłszy zaś w tę ziemię, w której potem osiedli, zastawczy w niej Turków czyli Hunów, tych zwyciężyli i przegnali; ci zaś Turcy na dwie się części po porażce rozdzielili¹⁾. Jedna udała się ku Perzji, druga zaś ku zachodowi; a sami Pieszczynowie osiedlwszy kraj kiedyś od Turków posiadany między Dnieprem i Dniestrem, nadbrzeża morza Czarnego obejmujący²⁾; potem siedliska swoje aż ku Bugowi pomknęli; ci na sów wielkorządztwo rozdzieleni czyli pokażeń rozłączeni, nader obszerny kraju ciąg posiadaniem swajem zajęli; rozciągnęli się byli aż ku Bugowi rzecę, z drugiej zaś strony aż ku Haliczowi. Inne hordy aż ku Bulgarii całą Moldawią zajmowały, przez co wnosić można, iż niniejsza Transylwania w ich objęciu znajdowała się³⁾. Sześciadeczenie ich z Ruszanami wedle uwagi

1) Ibid. in Constantino Porphyrogenito cap. XXXVIII. par. II. pag. 88. porównując pierwszą linję rozdziału tego, odnot. wydawca: Belli nam ten inter Turcas et Patzinacitas tunc temporis Causar cognominatos, exorte; Turcarum exercitus devictus fuit, atque in partes duas divisus, et eorum una quidem orientem versus partem Persidia incedit, et hi etiam in hodiernum diem de veteri Turcarum cognomine Sabarthaespall nuncupantur; altera vero pars occidentem versus sedes posuit, cum Rebedo suo ac duce Sebodin in locis Atolensa nuncupatis, quae nunc Patzinacitarum gens incolit.

2) Assmannus in calendaris origin. Eccles. Sclaven. par. II. cap. III. pag. 256. § XIX. Postmodum vero idem Patzinacitas trans Istrum pluviosos incederunt, a Baristhene Bavo ad Pannoniā usque porrectas; plura in Porphyrogenito in principio, et cap. 42, ubi terminos illarum gentium assignat.

3) Proy ana. par. III. complos. res gestas Hung. libe. I. pag. 325. mówiąc o Pieszczynach szeroko, strony ich pokażeń dodaje. Tribum Chorobae quod Russia vicinam eis Danaprim sive Baristhenem locat, ab laudate sumus ad Bogum pertinuisse sportat; cum altera Gebdiertini nomine Berblennia, ultima ac Leaxennia, Slavis Russos tributaria, quae Belerus ad Tyram flumen ultra Haliclam extendit, contermina fuerit, caeterarum finibus discrete a vicinis gentibus notantur, nam tribus Giszichpon Bulgaria fluitima erat. Itaque omni Moldavia quae haec ad Istrum et Postam Euxinum tenditur, conglusa. Turcis autem sive Hungariae tribum Gila proximam Porphyrogenita facit, quam ab eam hodiernam Transylvaniam ultra dubium obtinuit.

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

z tej i z tamtej strony Dniepru aż do Dunaju; a między innemi znaczną część Podola, Bractawskiego i Kijowskiego Województwa posiadali. Wylicza Konstantyn ośm hord czyli powiatów pryncypalnych Pieczyngów, które się na 40 pomniejszych dzieliły, a każda miała swojego wodza. Było ich cztery za Dnieprem nazwanych: *Czartsitzur*, *Siewul-pes*, *Borotaimat*, *Balatzopon*; na wschód i północ ku Chazarzyi, Uzji i Alanji. Te cztery Zadnieprskie hordy, siedziały ile się zdaje między Dnieprem i Doniecem górnym od północy, a Dnieprem i Przekopem od południa. Doniec górny dzielił ich od Chazarów, którzy za świadectwem Porfirogenity mieli nad tą rzeką miasto Sarcel znaczące w ich języku *Dow biały*, a ślady jego dotąd zostały w Białogrodzie Moskiewskim. Ze zaś od ujścia Dniepru ciągnęli się aż do Krymu, świadczy także Porfirogenita mówiąc w R. II. że się aż o Chersonę, znaną starożytności pod nazwiskiem *Taurica Chersonesus* opierali. Miasto Chersona w Krymie teraźniejszym, zdaje się iż było gdzie teraz Kozłów. Zajmowali więc Pieczyngowie za Dnieprem część Gubernji Kijowskiej południową z Tatarszczyzną. Z tej strony Dniepra było także cztery hordy Pieczyngów ku zachodowi i północy: *Gyla* granicząca z Turcyą to jest Węgrami, *Charoboe* stykała się z Rusią: *Jabdiertia* graniczyła z włóciami Słowian holdujących Rusinom, to jest Leuzeninów czyli Luczanów, Derbeminów, Drewlanów, Ultynów, Wolyńców; *Giazicłopan* bliska była Bulgarów. Przej historyk Węgierski w T. I. na kar. 335. daje tym czterem włóciom Przeddnieprskim posady takowe. Charoboe mieści między Dnieprem a Bohem, to jest: że ci Pieczyngowie mieszkali poczynając od rzeki Rosi (nad którą *Biletroba* czyli Białocerkiew według Porfirogenity zamek należał do Rusinów), aż do ujścia Bohu i Dniepru. Jabdi-Ertin około górnego Dniestra, między tą rzeką a Bohem obok z Drewlanami a w górze z Luczanami i Ultimami. Dwa poślednie Giazicłopan, przy ujściach Dunaju i Bulgrewi, gdzie teraz Wołoszczyzna, a Gylę w Sie-

Podług rękopisma Puławskiego.

Ruszyńskiego mogło im przeciwko Pieczyńków udać; gdyż nim się zbliżyli w sąsiedztwo Ruskie, nazwani byli Kankarami¹⁾, które imie znaczyło u nich moc i szlachetność.

**PRZEZ RUSINÓW I GREKÓW PIECZYNGOWIE
POKONYWANI I ZUPEŁNIE WYTĘPIENI.**

XXII. Jedno pokolenie Gilmu nazwane, od Stefana Króla Węgierskiego zwyciężone w roku 1121, a to w Transylwanji swą osiadłość mające, nabierając od położenia ziemi z dawniejszego czasu innego imienia Transylwanów, pod panowanie Węgierakie dostało się²⁾. Szeroko rozciągnięte innych hord tego narodu zabunki, z na około siebie położeniemi sąsiadami walki wznowiły. Między innymi napadaniami krajów cudzych za Jana Komnena Cesarza Greckiego, przeszedłszy Dunaj, na Państwo Greckie swą siłę wywarły. Wyrażnie Scytami ich dziedziczkawie opisujący następny po tem wypadku bitwę zwróć: że zaś oni byli Pieczyngowami, zwyciężeni od Jana Komnena Cesarza na znak zwycięstwa ustanowione³⁾, zwyciężeni Pieczyngów na-

1) Constantinus Porphyrogenitus de admin. Imperie par. II. cap. XXXVIII. et pag. 88. *in hoc loco recensita sunt: Bello autem inter Turcas et Patzinacitas tunc temporis Gancar cognominatos exorta, Tursarum exercitus devictus fuit etc.*

2) Proy ann. par. III. complectens res gestas Hung. lib. II. pag. 380. Trium Gilmu devicto per Stephanum eorum duci in Hungarorum potestatem concessisse ac Transylvanos, postea ab illa Regni auscultatos, scriptoribus nostris certum est etc.

3) Proy annal. par. III. complectens res gestas Hungar. lib. II. pag. 380. Choniatas ad quintum Joannis Comneni Imperii annum, qui cum anno Christi 1121. notitiam illam, quam ex Patzinacitis talentur victoriam describens, nominatim eorum mentit, operae pretium est, eam narrationem huc transferre; cum Scythae inquit latrum transgressi Thraciam popularentur, et obvia quoque locustarum iustar vastarent, Romanas copias undique convocatas et quam accuratissime armatas contra eos eduxit, non ob multitudinem ductarum peno innumerabilem, sed etiam ob insolentiam et confidentiam Barbarorum. Repererat enim memoria labores suos, quos Alexio Comneno Imperante carperat, cum Thracia occupata et Macedonia maxima parte desolata esset, ac prin-

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

dnioogrodzie. Dwa pierwszych siedliska naznaczone od Pra-
ja, zgadzają się prawie z mapą Bandurego przy dzielach
Konstantyna i z mapą także Sigifryda Bejera w T. IX.
Commentar. Petropolit. oraz z naszą pod panowaniem Bo-
lesława I.

Naród Pieczyngów, położony między Cesarstwem Ca-
rogradzkim, Węgrami, Rusinami i Polakami, do których
bez porchyby Chrobacya Wielka należała, ustawicznie z nimi
wojny miewał. Konstantyn Porfirogenit pisze, że Grecy
starali się mocno o ich przyjaźń, i posłańcy im posyłałi, dla
zasłony od Rusinów i Węgrów. Ponieważ Rusini i Węgrzy
czyli Turcy, będąc przedzielną Pieczyngami od Greckiego
Cesarstwa nie mogli mu szkodzić, ani lądem wyprawując
wojsko do Bulgaryi, ani wodą spuszczaając statki Dnieprem
do morza Czarnego, póki się z nimi razem nie znieśli. Bi-
jali oni Rusinów i od nich bici bywali ¹⁾. Chrobacya też wiel-
ka do Polski należąca, miała od nich częste napadzi, przez
góry Bałże, dla czego mówi tenże Konstantyn, nie mogła
mieć nigdy tyle wojska, ile go mieli Chrobotowie Dalmatcy,
którzy z tej wielkiej Chrobacyi dawniej wyszli.

Okolo roku 971. za czasów Mieczysława w Polsce,
gdy Świętosław Książę Ruski wkroczył do Bulgaryi Cesa-
rzem Caroogradzkim pogranicznej, Pieczyngowie sprzymie-
rzeni Greców oblegli Kijów, na którego odsiecz gdy ten
Książę poutacał, zabitym był od nich na zasadkach ²⁾. Ciż
Pieczyngowie odnieśli w roku 998. znaczne zwycięstwo nad
Włodzimierzem i Ruskie państwo zpuszczyli. Długosz po-
wiada, że Włodzimierz uciekłszy z pogromu, na pamiątkę
swego ocalenia, zbudował kościół w Kijowie, pod tytułem
Przeobrażenia, to jest Przemienienia Pańskiego. Oślał ich

1) Ex Chronologia Lectioni Baltili pod tytułem Russia 26. In hac re-
gione ante multos annos populus quidam Peczene natus, quae ubi
Gatos ubi Denicos sive Cumana vocant conestit, cum antea ad Tarsium
Rusorum habitasset, hic non raro Russia ipsa praedando ingentia da-
mna dedit.

2) Kroner 14. Zouarus.

Podług rękopisma Palawskiego.

*zawane było. Po utraceniu tak znacznego pocięgi Piczyn-
gów; albowiem jedną z największych błęskę odnieśli,*

cepis missis ad Scythas legatis eorum linguas peritis, periculum facit, an, ut ad pacem descendere persuadere possint, et a belli consiliis omnes avocare, aut saltem plurimique. Nam in plures tribus erant distributi, nec uni duci parabant. Hoc igitur pacto quendam ex principibus eorum omni genere comitatus sibi consiliat, non modo luxuriis convitiis instruendis, sed et serieis vestibus, et peculis, et lebetibus argenteis donandis. Quibus illisochris cum facum lenisset Scythis, coeque vana ope lassasset, non cunctandum esse ratus, cepias in aciem eduxit. Dum adhuc ambigens essent animis et suspensis, ac pacem ab pollicitationibus illas cum Romanis facere cogitarent, nec tamen a pugna ut olim vincere assueti abhorrent. Educto igitur Beros exoritur, nam ibi castra habebat, crepusculo Scythas aggreditur. Fit horribilis conflictus et atrocissima pugna committitur; nam et Scythas nostrum exercitum incursione equorum et emissione sagittarum, et clamore in congressum inhumani sublato, fortiter exasperant. Romani vero semel testata Martis alea, ita pugnare instituerant; ut aut hostes prodigantur, aut moriuntur. Sed et Imperator amicorum et satellitum praesidio septus, laboranti subinde parti, spem ferebat. Verum Scythas in hoc conflictu ipsa necessitate artium magistra edocuit, non hujusmodi sunt commensuri. Quos curru in orbem conjunxerunt, ilaque non exigua numerum caprarum parte impedita pro vallo sunt usi, ac multos oblique editus platearum iustar in illos reliquerunt. Cum igitur a Romanis urgebantur, tergis obveris lateri curru tanquam montem artem, nullo fugae incommode se recipiebant. Inde recuperatis viribus tanquam partis fortis facinora edebant, neque ea res aliud erat quam mucronum oppugnatione, quae in media planicie Scythas ex tempore struxerat.

Unde Sibat et Romani labore brevi fatigarentur. Tum vero Joannes prudentius eam speciem edebat: neque eam consilii duntaxat et impetu solertia valebat, sed primas etiam ea, quae doctibus et legionibus mandabat, cernerebat. Illud autem insignem etiam pietatem ejus testatur. Nam cum Romanae phalange, urgentibus hostibus et audacius eo inferentibus laborarent, imaginem Dei Genitricis cum genito et miserabilibus gestibus intueri, lacrimas hellicis sudoribus collatores funderat, neque id frustra; statim eam coelesti robore armatus, Scythicam aciem prodigat. Assumptis igitur armigeris qui clipeis longis et prominentibus galeis iustar auri inexpugnabilis monstratur, cum Scythis congregitur, qui eam dissoluta illa curruum serie ad manus venissent, in turpem versam fugam a Romanis abriter persequentibus, magno numero cueduntur Hamaxobii illi, castrisque direptis innumerales captiuntur, sed et transfugae desiderio captivorum popularium confluunt, adeo ut in occidentali quadam provincia Romana pagi ab iisdem conderentur, quarum adhuc reliquiae supersunt, nec pauci in aeciorum cohortes referuntur, et major turba ab exoritur capta venderetur. Haec de Scythis parva Victoria, et illustri edito facinore Joannes vota Deo peroffit, quod festum Patimacorum nostro tempore dicitur, in rei gestae monumentum, et grati animi testimonium. Hoc neque Gloriata.

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

potęgę Bolesław Chrobry, kiedy mając ich w towarzystwie wojny przeciwko Rusinom w roku 1014. i doznawszy zdrady, wszystkich wyciąć kazał, jako świadczy Dytmar na kar. 397 ¹⁾. Rozumiem że tu mówi ten kronikarz Saski o tych Pieczyngach, którzy siedzieli między Dnieprem i Dniestrem pod imieniem Chareboe i Jabdi-Ertin, na Podolu i w województwie Bracławskiem. Służyli i potem Pieczyngowie Bolesławowi, gdy w roku 1018. Kijów Rusinom odbrał, i całą Ruś zawojował, jako świadczy tenże Dytmar na końcu księgi VIII. Musieli jednak tak jako i Ruś cała, być jego dannikami.

Od tego czasu kiedy ich Bolesław osłabił, porzucił upadać powoli Pieczyngowie: mianowicie ci, którzy z tej strony Dniepra siedzieli. Pobił ich dwa razy Jarosław Książę Ruski, raz w roku 1016. z Świętopelkiem, kiedy go z Kijowa wygnał, drugi raz w roku 1033. jako chce Długosz, gdy Kijów oblegli. Węgrowie też około tegoż czasu, z Królem swoim Stefanem, powiat ich nazwany Gyla z Księciem tegoż nazwiska zawojowawszy, zgusili nazwisko jego: który odtąd Siedmiogrodem nazywać się począł ²⁾. Trzymali się jednak oni długo około morza Czarnego i Dunaju pod imieniem *Głazi Chopan*. Bijali się często z Grekami przechodząc tę rzekę, mianowicie za Konstantyna Monomacha, Izaaka i Manuela Komnenów ³⁾. Chonistes pisarz Grecki, pod piątym rokiem panowania Jana Komnena, a pod r. Chrystusowym 1121, opisuje sławne zwycięstwo tegoż Cesarza nad Pieczyngami, z przyczyny którego ustanowione było w państwie Caregradzkim święto zwycięstwa *Pieczyngów*, na podziękowanie Bogu za pobicie tegoż poganstwa.

Ustała w dalszych wiekach i w pismach pamięć Pieczyngów. Część ich dostała się Węgom, część Rusi i Pola-

1) *Post haec vero Russiam nostris auxiliantibus potuit et magna Regionis illius parte vastata, cum convectio inter nos et hospites Piccingos fieret: omnes, quovis sui essent fautores, parati interfici.*

2) *Pray ennal. part. III. na kar. 384.*

3) *Dagliges T. IV. 321. Zonara.*

Podług rękopisma Polawskiego.

zniosłszy je z pierwszemi od Rusaków panstwowemi, siła i potęga tego narodu zupełnie strzaskała się. Namienić jednak należy niektóre z Rusakami boje, tegoż narodu moc wytypiujące.

Naprzód w roku 971. nad Świętosławem Księciem Ruskim korzyść znaczną odnieśli, która i samego Świętosława o śmierć przyprawiła ¹⁾. Później znoum ciż Pieczyngowie napadli na Ruskie kraje, z Włodzimierzem Księciem Rusi w roku 998. bitwę stoczyli, w niej Rusacy zwyciężeni ²⁾. Dalej ciż sami Pieczyngowie wspomagając Jarosława Księcia Ruskiego, od braci jego Borysa i Świątopelka w roku 1005. zwyciężeni, szereg w połędzie swojej znaczną odnieśli ³⁾. Ostatnia ułomność od Rusaków zadana

1) Gronerus de rebus Poloniarum libr. III. pag. 34 an. 971. Sweasclanus vero (Sphendestabum Zenarus appellat): nec ququam svedente matre, ut ipse quoque Christianus foret, in impietate perseverans, agros Bulgariae longe lateque populatus est, easque subegit; septuaginta archibus secundum Danubium captis, reversatus autem a matre Pincisipos (quos Zenarus Pacinacis vocat, Vapovius Pincius esserunt) ejus arce qua Danubius in Pontum influit, populos, ditiores suam instantes et Hiperviti obidentes, represit. Sed ab his deinde cum eis viciniam bellum inferret, arcus est. Zenarus cum apud Dorostolum sive Bristrum, capta Peraslavia, quam ipse Perstlabem appellat, magna clade Zemice Imperatore afflictum, et pace aequis conditionibus impetrata, ad sua revertentem, a Pacinacis insidiis exceptum et interfectum memorat.

2) Dlugosz hist. Polona tom. I. libr. II. pag. 123. anni 998. Irruentibus eo anno Pieczyngi in terram Russiam, et cum vehementer eade et igne vastantibus, Vladimirus Russiae Dux, cum suorum gentium capta occurrat, illis et ingenti eade atque edita, contritus est Vladimirus; prosequentibusque illam Pieczyngi, ut in illorum manus vivos insideret, sub pontem qui fugienti occurret, se abscondit, cujus beneficio suus, hostes se insequentes fefellerit, Pieczyngi autem spolia et castris Ruthenorum petiti, praedata Russiae terra, in regiones suas captivos et pecora caeteraque praedam deducunt, post quorum discessum Vladimirus Russiae Dux, in signum suae evasione Ecclesiam Transfigurationis in Kyjów aedificat et dotat. Eo quidem facto juxta Graecorum ritum clades illa, et sua evasio contingerat.

3) Dlugosz hist. Polona libr. II. pag. 143. o bracie Jaroslawa Księcia Ruskiego przeciwno glos Włodzimierzowi danowemu miar: Quod pater Volodimirus acerbiusque ferens, copias ex omnibus principibus, quos inter filios diviserat, contrahit cum Jaroslas filio pagaturus, quo Jaroslaus comperto mittit et conducit Pieczyngos et Varahos, patri resistentiam facturos. Interim Volodimirus Dux et pater, propter illi

Podług rękopisma Hr. Siarokowskiego.

kom ¹⁾. Ta zaś, co za Dnieprem około morza Czarnego siedziała, powoli odmieniła nazwisko w Polowców, jako się pod tym narodem mówić będzie.

Assemanni w T. II. Origin. Eccl. Slav. na kar. 103. wyliczywszy pod rokiem 822. narody Słowaków, które według dziejów Franków pod Ludwikiem I. Cesarzem były na zjeździe Frankfurckim, tłumaczy w nocie że Słowianie *Prodnecenti* byli też samo co Pacinacae Pieczyngowie. Omyliła go posiada tych *Prodnecenti* którzy według dziejopisa Franków pod Ludwikiem I. w T. I. Veter. script. Germ. ex Bibl. Justi Reubneri na kar. 49. *Contermini Bulgariis, Danubio Danubio adjacentem incolabant*. Byli to Słowacy od klęsk Awarów pozostali, tych naprzód około roku 860. wygnali Hunnogunni czyli Węgrzy, a potem Węgrów Pieczyngowie, którzy według Konstantyna Porfirogenita wyrzucili z Dacyi Węgrów około 900. roku. Podobno będą ciż sami ci Słowianie, o których piszą dzieje Francuskie wyżej wspomniane pod rokiem 821. *Bulgari quoque Sclavos in Pannonia sedentes, primo per Dracum navali exercitu ferro et igne vastaverunt, et expulsis eorum Ducibus, Bulgaricos eis rectores constituerunt*. Byli to Słowianie z Awarami pomieszani, którzy siedzieli między Danajem, Anasem i Raba rzekami.

1) De Gange. fol. 94. Świętosław czyniąc wyprawę na Greków, miał w swoim wojsku Turków czyli Węgrów i Pacynaków. Bajacetus w notach na Pasty Saxona k. II. pod rokiem 789. *Bomaceto a Graceto Pazincaco (Pazink) nuncupantur*. De Gange in Rhytice 103. *Albertus Aymensis lib. I. c. 19. scribit sua tempestate circa annum 1096. Bulgariam facisse a Pazincaco habitatam*.

Podług rękopisma Puławskiego.

*klęska przez Jaroslawa Księcia Kijowa, a Jednowładcę Rusi, tak była straszliwa, iż gdy na przeciwko jemu z Nowogrodu idącemu z wojskiem, rzucił się rozpoczęte obłędzenie Kijowa wystąpił, Rusacy uderzywszy na nich, całe Pieczyngów wojsko, częścią na placu wybili, częścią w niecałą zabrali; reszta zaś pozostałego wojska, na przeprawach potonęła *). Ta porażka w roku 1033. zaszła, zniszczając ją z późniejszą od Greków w lat blisko siedemdziesiąt poniesioną, w której całego narodu siły stepiane zostały; imię nawet samo Pieczyngów mniej głośno zdźwięczało, a w czasach następujących, za innych narodów powstającą siłą i potęgą, właściwie mówiąc; w odgłos jeden, iż kiedyś były, przekształciły.*

Jaroslai rebellione et hostilitatem a dolore proveniente gravi langore correptus, filium Berya exercitui praeficiens, contra Jaroslaium mittit. Ipse morbo invalescente paucis post diebus in castris Berestow moritur, et in Kijew abductus in Ecclesia Beatisssimae Virginis, quam ipse vivens edificaverat, sub marmore lapide sepelitur. Conductus autem ad haec tandem funebria sua, Ruthenorum multitudine, quae in sepultura sua placentum magnum edens vociferabatur, patrem se et liberatorem patriae, et Fidei Christianae in Russia plantatorem, immature perdidisse. Ignavi patrem suum, scilicet Ducem Vladimiriū, hī dos illi Berya et Sviatopelcus e vita excessisse, certamen cum Jarasla et gente sua incurrant, et victus Jaroslai cum Pieczyngis et Varachis adiutoribus suis fugit; et haec in anno 1033.

1) Długosz *historiae Polonae* libr. II. pag. 188. in anno 1033. Mściłao Russiae et Czerwiejoviensis Dux, dum venationibus operam daret assumptis, et in ecclesia Sancti Salvatoris quam edificaverat exulto, Jaroslaius Kijoviensis Dux illi, quia non reliquerat successorem, in principatu successit, et Moschiam totius Russiae, quod lingua Ruthenica sonat *Jednowladec*, gerere coepit; Jaroslaius autem praedictae Russiae Dux, apud Novograd commoranti, Pieczyngorum gens in grandi multitudine veniens, Kijew violavit. Qua occasione Jaroslaius per significationem ceteris Novici accepta, contractis aliisque capit in Kijew advenit, et cum Pieczyngis obviam sibi castris congressus fortiter depugnat, utrisque autem pro victoria adstantibus, caduntur Pieczyngi et multi dum fugere contendunt, suffocantur in aquis, caeteri aut fugantur aut capiuntur, in signum autem victoriae in loco certaminis Ecclesiam Sanctae Sophiae, ante conflictum votum, Jaroslaius erigit, quae post honore Metropolitica insignita fuit. Eodem anno nascitur Jaroslao Duci Kijoviensi filius, et imponitur illi nomen Vsevolas.

O POŁOWCACH ¹⁾.POCZĄTEK IMIENIA POŁOWCÓW. CI OD PIE-
CZYNGÓW POCHODZĄ.

XXIII. Najbliżej położony siedliskami swojemi Polowców naród przy granicach Ruskich, Rusi też naprzód około roku 1050 zaczął być znajomym ²⁾; od niej nabył przezwiska, czyli wedle Kulczyńskiego mnicha Bazyljana ³⁾ od łowów, czyli też wedle innych, od osad swoich w polach i równinach rozlegów stepnych, po nad Czarnem morzem i ujściami rzek Dniestra i Dniepru, oraz za Dnieprem położonych. Świadczy wspomniany w rzeczy o Pieczyngach mówionej Konstantyn Porfirogenit, iż były za Dnieprem pokolenia Pieczyngów, tam gdzie potem siedliska dały się poznać Polowców. Tenże sam dziejopis świadczy, iż Pieczyngowie z Chersoną zsiędzili, z Chersoną handlę wiedli ⁴⁾, oraz że z nią Cherso-

1) Z rękopisu Puławskiego. *Nota Tow. Pri. Nauk.*

2) *Diagnos hist. Pol. lib. II. pag. 247. Gentiles et Barbari vocati Polowcy, venient hostiliter in B' azachodam Dacem Russias de Persidam, et inde certissime venient B' azachodam et exercitum ejus, 2 die Polwarit: obtenta victoria cum dace suo dicto Sokal alias Siohal, crudelissime castrore in Dacatum suum gravassur. Haec autem ciades primarius fuit motorum, quae tunc primus et ex post, parva est terra Russias a Polowcis.*

3) *Prag. anal. pars III. complet: res gestae Hung. lib. I. Gdzie o Mnichu Bazyljanie Kulczyńskim wspomina, doświadczyłem, krzemu się przystosować mogą nazwiska narodów, młwi; pag. 324. Polowcy a wnatius etc.*

4) *Constantinus Porphyrogenitus wyżej wspomniany de adria. Imper. part. III. cap. XXXII. pag. 84. młwi: w krodka tego rzdzielo. Et quatuor quidem Potisacitarum nationes sive Themata, nimirum Carartizur, Sgrunapax, Borotaleant, et Balataspax, nitra Banaprin flumen illuc sunt etc. In Cap. I. part. II. pag. 46. idem, hanc quippe Potisacitarum gentem, part. Chersonis fluvium est etc. In cap. VI. part. II. pag. 48. Tenże młwi Potisacitarum gentem affera Chersonis part. castrorum est, quae etiam cum Chersonis negotiatum exerceat, et tam ipse quem Imperatori ministerium praebet in Russia, Chazaris, Zichis, atque in omnibus illis partibus regionibus, pactum videlicet mercedem a Chersonis accipientes, de quo pro tali ministerio multo concesserunt, pro ratione acceptae operae et laboris, ejusmodi parva merces exportant, Blatta, Prandis, Pannus ruriore, segmenta, pipere, pelles pardorum purpureas, saculasque rerum*

nitowie strony kupiectw rozmaitych, przynierza osobliwe mieli ¹⁾). To zaś wyraźnie miejsca, jak mappa Konstantyna Porfirogenita oświadcza, na których ona Pieczyngów kładnie; wedle dziejopisów oznaczających, iż od wschodu i zachodu słońca Rusakom, Polowcy ²⁾ sąsiedzili; z Pieczyngów pokoleń ukształcony, nazwiskiem innem oznaczający się Polowców naród, tenże sam co i oni, być się dowodzi. Wniosek zaś sądzić każe, iż to była część nieodrębna strzaskaney potęgi Pierczyngów narodu; lub może tenże sam naród z niewiadomych okoliczności, inaczej przezwany. Zdanie w tym dziejopisa Węgierskiego, jest najmocniejszym dowodem ³⁾). Sama ich siedziba, tychże samych co i Pieczyngów osiadłość, lub pokoleniem, lub częścią tego narodu, lub nakoniec z innymi sąsiedzkimi narodami zmieszana družyna, ich być okazuje.

**NAPADY ICH NA KRAJE RUSKIE I WĘGIER-
SKIE. LOSY ICH W WĘGRZECH I TATAR-
SKIEJ ZIEMI. PRZEISTOCZENIE SIĘ W MIE-
SZKAŃCÓW TYCH KRAJÓW.**

XXIV. Pierwszy raz oni na kraje Ruskie ⁴⁾ Wszewłoda Księcia Perejeslawskiego w roku 1058. napadli, a w dniu 2. Lutego w bitwie z niemi sterzonej Książę Wszewłod porażony, państwo zaś jego od okrutnych nieprzyjaciół zni-

*species quas exquirunt; prout inter Chervacitas singulas et Patzin-
citas pactum fuit. Liberi enim et quasi sui juris cum sint Patzin-
citas, operari sine mercede nullam possunt.*

1) Mappa wyrażona miejsca osad Pieczyngów, na czste księgi Constantini Porphyrogeniti de Administr. Imp. znajduje się.

2) *Hiebowicia* pag. 129. sub anno 1211.

3) *Proy annal. par. III. complectens res gestas Hung. lib. II. pag. 387. cum ob rem plura induitur, ut credam Curios sine Curianos, nam utroque nomine a Patribus scriptaribus compellatos lego, eandem cum Patzinacitis gentem fuisse, quibus Moldavia passim Cumanici audit; cum antiquum enim prænomen in Hungaricum multo ante, quam Patzinacitas a Joanne Comense memorabili illo praelio profugeretur, acceptus.*

4) *Fide* w Dlugoszu pag. 247. sub anno 1058. co jest wyżej na 109. str.

szczone zostało; w roku zaś 1070, ciż Polowcy nazwani Fin-
manami od Węgrów, gdy na kraje Węgierskie napadli,
zniesieni: od Salomona Króla Węgierskiego klęskę ponieśli¹⁾).

1) *Prag. annal. regni Hung. lib. II. sub Salomone pag. 67. Cumant, sive*
et alias ducimus, Patzavitas, quod superiorum amaram turbis
distractum in partes Regnum poterant, immensi multitudine per an-
gustissimum aditum, Meas dictum, quo castris ea occidente in
Transylvaniam iter est, in Hungariam effusi, caecos eam plagas
quae in Bihariensi provincia utroque Saxoniæ caucum tenditur, cas-
ibus, rapinis, ac igne miserissimam in modum castabant. Tunc castra
humana, pecundaeque immensa spolia, cum re praesolare gesto, do-
num redibant. Quod ubi a Rege et Ducibus cognitum est, partem mi-
serarum solanditate permoti, partem hostis barbaris ad vincendum in-
venit, militem, quantam in his angustiis poterant, capiunt, recta-
que isthuc quo hostis reditum parabat, angulis miseribus contendunt,
hincque celebritate news perhibent, ut Barbaros sui securus, praeda-
que auratis aptum adeo dies praeventerent, ad oppidum Dobala de-
lati. Hic curatis corporibus, speculatorum quem amicos domestici
Panduram unumquem, ut capeream numerum, rationem miseris,
tempus, hostique consilia referret, exploratum mittunt. Is ubi quanta
post die rediit, afferturus in sequentem diem Barbaros castris, neque
de longius remotes noctem acturos. Geisa novam amicum rursuspen-
dam existimans, et oculis beneficiis attendens auctor Regi est, ut con-
stantius praefectum signum daret. Itaque illam in hostem est, quod la-
cum nocti, ex quo insurrexerat hostem aut aggressi, aut intercepti
posset, restitit. Barbari haud procul castra noctali sunt, neque
ultra ex rita militari, neque diligenter. Ad haec illis Dux cui Geisa
vocem, ut natura ferax, illa stultis praefectus, qui Hungaros quod
captum se hostem obsecrasset, nullo corruptis quam longissime ab-
atque peravimus latebat. Ubi illuxit, et prius Cumantem capere
iter advenit, confertissimum agmen Hungarorum, qui ordinata sem
acile hosti praestolabantur, conspectu nocti exterruntur, Ducique
quid periculi subisset, clariter referunt. Ille ea re et loco consilium
capere, proximum montem, concavum arduum cum suis occupat,
et postis spolia ne quid obstarant, defensionem re comparat, anda-
stratis quibusque sagittarum in montis umbilico relictis, qui hostem
aditu prohiberent.

Hungari postquam hostem pagnam non detruere viderent, ubi-
que imprudens effugium praeclosure, continuo partibus agnoscit
nocti circumfunduntur, sagittisque res cuius agunt, Morte pri-
mus non satis propitius, quod inquirere loco et densissimo ordine con-
sisterent. Tum Salomon videns fero evadentem agi oportere, interpi-
tus periculi, prius eorum cum suis crepidas succedit, et quo
parte minus maxime ardens erat, aggressionem mittit: fuitque in
principio praedictum hoc parte satis ambiguum, quod Cumant densissi-
mam sagittarum inebrem in adreptuiles depleverant, quoad Geisa cum
Ladibus montis istum circumspicere rivuli, aditum nec hosti in pa-
gnae ferre observatum neque diffidentem nocti, barbaris ex impro-
bita a latere et tergo incubant; tum magis caecos, quam pugna
exorta, et hostis in apertam fugam, quoscunque vis erat, effundi:
sic laqueo, ut maximam ab Hungaria caecos in fuga educti, et pau-

Wpadanie ich do Węgierskiego kraju być musiało przez kraj Pieczyngów, toć gdyby nie byli jednorodey, pewnieby Pieczyngowie, ile jeszcze wtedy w niniejszych Multanach nader mocni, i całe Zadniestrze trzymający, lub przechodu by zabronili, lub orężem oręż od swych granic odparli. Do zgalknięcia albowiem imienia Pieczyngów, bitwa z Grekami w lat 50 później przydarzona, przyłożyła się, w tej zaś porze jeszcze być mogli siłą. To zaś pewnie wyrazić można: iż ci Pieczyngowie, którzy za Dniestrem ku Dunajowi byli, jeszcze stare zatrzymali imię, ci zaś co na oba brzegi Dniepru i nadbrzeża Czarnego morza swe siedziska rozciągali, niejakąś trudną w dopierzeniu okolicznością, Polowców nabyli imieniem; w późniejszych zaś czasach częstokroć na Węgry napadali, bardziej zaś ustawicznymi niemal z Rusią, aż blisko do roku 1240, bojami zwierali się. Pełne są dzieje tak nieprzyjaźni ku Rusakom Polowców, jak też w innych czasach Rusaków z nimi pobratymstwa; powodem jego w roku 1212. *) ogłos powszechnego nieprzyjaciela, to jest Ta-

ciastius barbarorum coactius perhibeant: arcussa annis praeda, Armenae captivitate coacti etc.

1) *Diagoni hist. Poloniae lib. VI. pag. 612. mówi: Potentiam enim Tatarorum gens in eam diem ignorata et via audita, ad partes septentrionales extensa, Poloniam ex illa parte magis consistentibus, et pluribus aliis nationibus conflictis, debilis aut cunctis, aliam ad terras earum qui citra mare Ruthenicum confluantur degrebat, venit. Polacy de potentia sua diffusi, periculum quod illi a Tataris imminabat, potentes se universis potentibus Ruthenorum adjuvari iuvant, decessitudo per discrimen, si sicut a Tataris fuerant Ruthenici iuvare. Fecit et sub idem tempus ad Russias Duxes Tatarorum mitti, exorantes eos ne se bello Polacorum implerent, nec se frangendo Poloniam, necessitatem Tataris bellum contra Russiam movendi, imponant; sed si aspiciant, de suis finibus Polacorum hactenus plurima mala Russiae terris inferentes, exterminant: cum de aliis regionibus Tatari sicut illos veridiciter exterminantur. Duxes autem Russias parum providi sui consilio, et nulla super his rebus deliberatione praevia, gentem fure volute, Tatarorum interfecit exercitu, ad ducem exercitus contra Tataros, auxilium Polacis lateri, obli-
visit Michailus Romanovici cum militibus Rjzovici, item Michailus Michailovici cum Halicivici militibus, item Wladimir Rurikowici, ceterique Russiae; item Duxes Sessivici, item Duxes Czerebowici, item omnis terra Polacorum, et omnes Duxes eorum: et aliquibus Ruthis et militibus Russiae in equis confidis, aliquibus in vestibus, pervenient usque ad Pratare, et inde singuli arcensis equis, duodecim*

tarów pomykających się od Donu, nastraszonych Połowców uciec się do pomocy Książąt Ruskich przymusił, z niemi wspólnie zwartą w jedną obu narodów potęgą zaszli Tatarom drogę, lecz od nich porażeni byli, Ruś zaś nieszczęśliwa na powrocie z przegranej niedość że szkodziła od Tatarów, również i od sprzymierzeńców swych Połowców, przez ich kraj do swego dążących, różnych nieszczęśliwości doznała. Część zaś tego narodu, jeszcze wyżej w r. 1124, w małej liczbie z wodzem swoim Tatar nazwanym, zabierwszy rządząc narodu, do Węgier uciekła, dane im tam były między Tybiskiem i Dunajem rzekami na osadę grunta; z czasem przez przybycie do nich innych z tego narodu osad nader się w potęgę wzmogła¹⁾. Ci w roku 1227, do wiary Chrze-

statulis ad flumen Kalita perveniunt, quo jam Tatarum castra sua posuerant, et illis Tatarum respirandi spatium non dato, in Ruthenos et Polovcos irruunt, Polovcos autem contritis et diffugientibus, citius acies Ruthenorum turbantur, et hi duo Ducum Mscilani Rysostani, et Czarokojennici captivantur, plurimique caede edita, multiti aut capitis, aut necatis, caeteri diffugiunt; sed in fugientes aliud equo horrendum, discipulus aut Polovcos in quorum terras fugam incitabant editum, nulli eorum scituli, vel conditioni parando, Polovci agrestes Ruthenos, et equites propter equos, et pedites propter equos trucidabant, fames moriebantur, plerique in aquis suffocantur, horrendumque malum in illa die accidit, ut, qualem nunquam in terra Russiarum visum fuit, neque auditum. Mscilani autem Mscilavici Ruthenorum Dux, dum fugiendo ad vires perveniunt, superatis fluvio, vires persequentibus Tatarorum viribus disceptum mandavit, abindeque fugas in Russias pavore et trepidatione plenas percipit. Dum vero alia annis Ruthenorum multitudo, ad vires fugiendo perveniunt, et eas affoditque solatur, in virescens terra, dum vias transire non possit, fames consistens, illis consumpta est praeter Ducem, et aliquod eorum Milites, qui in simili fluvio transierant. Vladimirus autem Rurikovicis fuga et ipse salvatus, in hunc perveniens, relictis accepit Rysostanum; cuius prius clades castitit, quem Rutheni perturbare a Tataris.

1) *Prej. annal. Regum Hung. lib. II. Stephanus II. anno 1124. pag. 119. Recepta Balnassa, aliunde videtur Regem factu vel accessu, quas tamen nunquam postea Hungarias damna fuit. Cumque cum duce suo Tataro, palatino Boguli aut parabant caede, in Hungarorum fidem convertere, pavori primum viscerum, deinceps vero auxilio partem popularibus, partem soli sterilitate suapte affectis, in incensum accreverant, et plagas quae inter Tibiscum et Danubium sibi erant, colendas ab Stephano accipere. Magnam quidem illarum in bello postea numerum fuisse narrabimus, sed cum gratia Regum, qui apud vassallos habebant, superbo ac impotenter absterentur, nunquam quoque turbas coacervare.*

A. Naraszwicz. Tom I.

szajjańskiej skłaniać się zaczęli¹⁾). Zbliżenie się ku osiadłościom Polowców, w ich kraju rodowitym Zadnieprskim będących, wojsk Tatarskich, które inne wszystkie przed nimi będące narody to zwyciężyły, to podbiły; ubiegł z ojczy-
stych dziedzin wodzowi ich Kutenowi z większą częścią na-
rodu do Węgier, przyczynę dając²⁾). Roku 1238 obiecał Kuten
Królowi Węgierskiemu Beli IV. wiarę Chrześcijańską przy-
jąć, i siły swoje z Węgierskimi złączyć; przez co Bela IV.
pozwolił im osiedle cały kraj między Dunajem a Tybiskiem
będący, wodzowi zaś ich Kutenowi, miasto Pest dla zwy-
czajnego pobytu pozwolił³⁾).

1) *Ibidem et in eodem Pray circa annum 1237, pag. 231.* List Papieżki do Andrzeja II. Jeruzolimczyka Króla Węgierskiego strony zawieszenia Polowców w te słowa brzmiał: *Nuper, scribit (Gregorius Papa) per litteras suas nobis transsilvanos accepimus, quod Iesus Christus Deus ac Dominus noster, super gentem Cumatarum clementer respiciens, eis salutis causa oculum aperuit his dicens; aliqui enim nobilis gentis illius per te ad Baptismi gratiam pervenerunt: et quidam Princeps Boris nomine de terra illorum, cum omnibus sibi subditis per ministerium tuum fidem desideret accipere Christianam; propter quod noscum Alivan tuum cum Fratribus Praedicatoribus, ad te specialiter etc.*

2) *Pray eodem libro sub anno 1238, et dominatu Belae IV. pag. 231.* dicit. *Cumque Tatarorum miles, qui exilata Georgia, et quod trans Tanaem est, arva et forandina ad Rarythensem circumferebant, territi ad Hungariam concesserunt. Rex illic Cathacus qui haud ignarus, qua beneficentia popularis sui ad Christianam sacra usque traducti, ab Rege accepti fuissent, legatus ad Belam miserat, rogatum: ut eo cum gente suo imperio obtento in clientelam reciperet, pollicitus se cum omni populo, desertis majorum sperationibus, ad Religionem Catholicam Ecclesias transitarum. Rex ea assensum intra in ma-
dum laetus, haud gravate capiam illi cum suis veniendi fecit, tractumque illam Hungariae, qui inter Danubium et Tibiscum a meridie in septentrionem vergit, frugum et quae alias feracem calendam prae-
buit; Cathaco curam Rege Pestini committari permixta, qui haud multa post cum principis viris Bela agente, sacre fuisse ablatus est. Atque ut gentem recens in Regno appulsum stabiliri fide sibi adven-
sus hostes conciliaret, datis hospitalitatis iuribus, veniem quoque fecit, ut consuevit cum Hungaria praeiudice hincuit. Quae res magnam primum illi apud Hungaros iustitiam conflavit, tam Regem quoque, ut deinceps narrabitur, exultata fuit.*

3) *In eodem Pray sub anno 1244, pag. 232.* Interca Comani pro be-
neficio quo eos Bela exsuperare ausu exemplum erat, indeque malig-
niam reddidere. Ipsi Paulus Ferus civitatem Rodas ingressi, cum
oppidani Dinctis operantur, nihil tale opinantes, facto impetu tracti-

Ci, jak się tylko w Węgrzech rozgościłi, wraz w czasie świąt wielkanocnych w roku 1240, miasto Rodne wycięli i zrabowali, co było powodem, że ich Bela IV. po całym kraju Węgierskim rozsądził. Wpadnięcie Tatarów w 1241. do Węgier, wnosić ludowi Węgierskiemu kazale, iż byli od Polowców sprowadzeni; te już rozjuszonego narodu wieści i przykre sobie wymówki, chcąc Bela IV. zaspokoić, kazal przyzwąć do siebie Kutena wodza Polowców. Ten znając wiedząc zajście narodu z narodem, prosił o zakład osoby swojej; Węgrzy złąd wnosząc, iż nie jest Królowi posłuszny, uderzyli społecznie z Niemcami na Kutena i znaczniejszych Polowców; został zabity z żoną i dziećmi Kutena, młodszy z narodu też klęską porażeni *). Naród zaś ich rozka-

dasit, nec astati nec avari parces, ad hunc virum religiosum, ludibrio prius habitus, insensibiliter animus mutauit. Tunc atroci cordis fama cum per Hungariam percrebuisse, incredibilis dicta, quanta edis in Caucasos apud omnes praeuicinus ordines coarctarit. Ipse enim Bala aserius facinus pro meritis grauiter tulit. Accedebat populi decore, qui Regem speris carpebant, quod hominibus nuper aduentis tantum fidei et beneuolentiae tribueret, ea facilitate summas animas, ut Hungarus prae se despicibiles habere, neque aliud sperare, quam ut se barbaris hominibus in seruitutem adducat. Bala se malum perire terperet, in principio caritatem voluit. Itaque euentum Regni Ordibus ad Monasterium Kocense, haud procul Tibisco amne situm, iussit: ubi habitis in utraque partem consiliatimibus, hanc in vadam cautum est: singulas Cammerarum familias reuocata per Hungariam, cum fortuna sua, ac fumentis, nam in his remoras illis tunc diuicias, spargerebant; quo partim seruitus gentis uocata, partim amplectendae fidei via illis penderat: ut autem dignitati aliarum infirmitas paterent, viris ab aequitate et auctoritate graues constituit, qui circa ab aliis Cammeri in iudicium postularentur, siue ipsi diem a quibus laesi erant, dicerent, siue partium studia per praesentarent. Hoc prudentia capium quidem, non extinetum malum est, ut narrandi locus erit etc.

1) Procy in eodem libro, sub data anni 1341. pag. 256. pod takimże tytułem mówi: Interca Bathus, qui tota Tartarorum genti, maxime potestate praefuit, occupatis montium fauibus, factique Polatius capiti, Hungariam ac Transiluaniam ingreditur, ferro flammaque late incensum omnium corrumpens etc. Dalej potym mówi: pag. 257. Fulgus ex diuinitate hanc nullis post ad vim gradum facit. Postea Cuthenus cum suis Cauasis in cauisa fauibus esset, factaque totius palatu hominum, quamquam ad postea potest incensum, coorta fremitu ad uocem deponerant. Bala alie miseris consilium voluit, siue ut inuoluntatem populi sedaret, grauius in eum aduerrere consti-

zami Królewskiemu podtenenzas, zewsząd na Tatarów z orężem zwolany, słysząc wodza swego okrutne zamordowanie, wraz do robunku na około Pestu rzucił się, potem z Tatarami złączony, do klęsk Węgierskiej ziemi przyłożył się.

Po wyjściu zaś Tatarów z Węgierskiej ziemi znówu się Polowcy Bela IV. ukorzyli, a w roku 1243. do łaski przyjęci byli, nawet sam Bela IV. Polowców czyli Kumanów Króla¹⁾ używać zaczął imienia.

Później zaś w roku 1273. za Władysława IV, Hannem z przyczyny przywiązania ku Polowcom nazwanego Króla Węgierskiego, do takiej w Węgrzech przyszli potęgi, iż waszytkiem rządzili; kochanki zaś z narodu tego Królem Władysławem zupełnie władaly²⁾. Zład urosło iż po wielu zamie-

tuertit, Cuthenam ad se acciri fecit, sed la cum se ferocem vulgi coritit, iterum se negavit, nisi Rex data fide citum gravem, cuius auctoritate tutus ab injuria esset, mitteret. Id cum potius vulgaretur, sic ab omnibus acceptum est, quasi imperium Regis hanc fastidiam detrectaret. Tunc vero talis causae nactus se esse arbitrat, inceptum in aedes Hungari cum Germanis promissum facient, aususque obruti equitibus modis obtruncant. Cuthenus cum paucis muerum vici die propulsabat, quoad numeru oppressus, cum uxor et filius capite truncaretur. Corpora caecurum per fenestras in plateam precipitata, ludibrio obiecta, et inhumata mansere. Sicut qui id faciens Austriae Duci tribuant: ego in consilio Regi nihil cum testatur, quo fortitudinem insigni inhumanitate teneraret, nisi pervocet.

Cutheni caedes, majores quam cristianorum communiter est, turkas concitavit. Cutheni enim qui Regis literis ad auxilium vocati ex tota Hungaria confluerant, audito, Regem cum tam inhumaniter trucidatum, convulsis repente studiis non modo viciis ac oppida Pestino finibus vastare, sed inita cum Tartaris armarum societate in Hungaria arma corripere ceperunt, videlicet studiis illi oculi, ut ferocitate Tartaros non modo aequarent, sed superarent stium etc.

1) *Idem Annalista Prag anno 1243. pag. 274. Creditibile est, Cumanos penitentibus ductos abire, quos Tartari Regem circumerant, deinde in Regis filii pervolant, multumque ex consiliis nascenti, ut castitibus Regis hanc multo post humanum capis frequentaretur. Neque enim prius Cumanis titulo Belam in illis usum fuisse reperio, quam redus in Hungariam donationem a Laurencio Transilvaniae Principis sua auctoritate factam, publica iudicio in haec verba confirmasset. Bela Dei Gratia Hungariae, Belustiae, Croatiae, Rariae, Serviae, Galliciae, Lodomeriae, Cumaniaeque Rex Univeris etc.*

2) *Idem Prag sub Vladislao IV. signamento Clavus anno 1273. pag. 236. Neque optimis sideris loco res in Hungaria fuere. Adhucena*

szkach krajowych, wydany był na nich ukaz Królewski¹⁾.
Atoli potem Panowie Węgierscy na Polowców urażeni,

*Rex, de quo apud reges plerique consenserant, non obsecro futurum
sensitum et levitatis indicio debet, Cumanis facie prae Hungaris addi-
ctis. Opiszewy dalej Polowców mianuje na niego, i krajami zajętych
się przez nich krajowy, kładzie list biskupa Ołomunieckiego do Pa-
pięta pisany. Haec cetera sunt pericula a Regno Hungarico Christiani-
tati imminentia, primum, quod in ipso Regno Cumani mansuetoscent,
qui non solum alienigenae, sed etiam ipsius Regni incolae atrociter sunt
infecti, et modo apud alios minus saluto praestitendi, infestibus et se-
nitibus non parcentes, juvenes et juveniles captivatos, in sui edus
malitiae deducunt convulsivum, ita quod potentiam suam saliter
jam multiplicaverant per eundem, quod ipsi Hungaricos certum ex hoc
imminent periculum et fastura, et terris etiam convulsis. Item in ean-
dem Regem manifestis Haereticis et Schismaticis confunderetur, terrarum
profugis aliarum. Ecce ipsa (mater) Regina Hungarica est Cumana,
proximi parentes ejus gentiles sunt et fuerunt, dux abbas Regis Hun-
gariae, Rutheni qui sunt Schismatici despensatos fuerunt, soror ju-
venis hujus Regis est tradita Ecclesiae infestis, Rutheni sunt Schisma-
tici et Tartarorum nihilominus stridores, Litvani et Pruteni velut
gentiles, plures episcopus Polonias jam peritus, debuerunt: isti
sunt parentes proximi nobis, ita quibus cum ardeat, rem nostram agi
sine dubio jam videmus etc.*

1) In eodem Prag. rubrica 1278. pag. 143. mówią: w czasie przy-
jazdu Firmina Legata Papieżkiego za tegoż Króla do Węgier, iż Legat
wojewodczy w ówczesny ówczesny Króla upominał. Itaque praeteritis ante
omnia cum eo agere, proponere infestas hostilitates confagi illatas,
suumque animum quo Cumaniis mulieribus additis eas angere,
deponere quibus etc. Dalej aneksat Przerubum et optinatum Hungarice
crebra adharitatis, qui Cumanos inascentiam vici Rex mature co-
moveret, toti Regni periculum fore, liquidioribus rationibus cumian-
strabatur. Mitior ad haec consilia Ladislavus, perentiori se tandem
potius ait, etc. Hinc mihi przypilij jego z obywatelą obrony kościoła,
i ostrzeżeniem Polowców nieskrowitości. Ladislavus Dei gratia Hun-
garicus etc. Opiszewy początek mówi dalej, w tem to
obwieszczeniu swojem na 143. str. Secundo juravimus in praesentia pre-
dictorum, quod novis alios articulos, qui adem Catholicam et Ec-
clesiasticam libertatem, nec non Christianorum et Cumanorum statum
laesant, effectualiter impleremus, et modo simili servaremus, ac
servari a nostris subditis faceremus. Deum promittimus, et juravi-
mus venerabili Patri Domino Legato praefato attendere, et servari
facere articulos infrascriptos, quos pro cultu justitiae et unitate fi-
dei observanda, Un et Tolus Principales Cumanorum pro se et uni-
versitate Cumanorum, quorum aliam et cumianum se habere dice-
bant etc. Dalej w temże obwieszczeniu. Ut solent universi Cumani et
singuli, ejusdemque solatia, et socia, qui mandum sunt Baptizati,
velut et desiderant recipere Baptismatis Sacramentum, et suscipere
et tenere sacra Ecclesiastica Sacramenta, et quaecunque alia servanda
sunt, bene et praedictae Romana Ecclesia sacra sacra, et Majorum
cultura eo omnibus et singulis Pagavorum ritibus devotio et prae-
fatis, servare Catholicos fidei unitatem etc. Nakoniec wiek na nich

bardziej zaś na Króla swego im sprzyjającego, w niewolę go wzięli. Rumani, czyli Polowcy, widząc iż Władysław IV. dla ich miłości tę przykreść ponosi, z wodzem swym Oldamirem do ołta za niego wzięli się. Panowie Węgierscy Królowa przelodzywszy przyczyny ważne, nakłonili go, iż i sam do woli narodu przystawszy, z nimi przebiłko Polowcom poszedł. Zniesieni Polowcy u błota Houd w roku 1282, na resztę zaś ich narodu pozostałą, Król Władysław IV. wiecznej niewoli piętno, swym ukazem narzucił¹⁾. Ci zaś

postanowiszcy się zachować powinni, mówi: na 344. str. *Quod si prefatus Cumanus ad praedicta et singula observanda et implenda, exhortationibus, persuasionibus, rationibus et precibus fuerint inducere non possimus; recipimus, promittimus, et juravimus, quod in congregatione praedicta, contra dictos Cumanos iudicemus, et faciemus exercitibus generatim de Regno et terris nostris subiectis: ad quos nostras et Regni nostri iurisdictionis, et iustitiae faciendum amicos, ad compellendum eos per dictum exercitum, et alios quoslibet alios modos, brevis Regis potestatis, ad recipiendum, faciendum, ac etiam observanda omnia, et singula supra dicta etc.*

1) In codex Pragae anno 1281. pag. 351. spisawczy różną ustrządy Władysława, dalej mówi: *Aggravante haec maiore strepitu, quam ut non ad plerumque pertinerent; qui ex Cumanis, quod non obscuris indicis cognovimus est, Regem per vim invaderent, Regem etiam ingratum ad auxilia regendum unanimi consensu decrevit. Itaque depulso cum ignominia Cumanis pelliculis, comprehensum cum eis, honeste custodia claudunt, ut libidini pasceret madam, et Regem haec redire daret.*

Cumini viis Regem in aptitudinem Hungariae arbitrio esse, ubi antequam rebus veriti, artem et vim circumspiciabant. Collectis consiliis omnium una vox et sententia fuit, Regem, qui Cumanorum causa comprehensus ab Hungaria esset; non etiam periculo et sanguine ex horum monitus in libertatem liberandum esse; postulare id faveat et beneficium, quibus ut olim repugnantis Hungaria complexus fuerit; nisi id facerent, extrema amica ab his nebulosa erat, qui Regem in custodiam tradere non ultra veriti. Oldemur Cumanorum Princeps collaudata suorum studio, alii omnia meditates, breviter quod sibi antea incidit, aperit; a re omnium magis videri, et conscripta praeclara exercitu Regem ipsam invadant, qui si possint, neque procerum sibi detorque, ut hactenus vitam futuram, neque ex Hungarorum arbitrio ratione instituenda erat. Si Regem libertati restituerent, facturus quidem rem gloria haud indigeam, sed rebus ante parum altius; quod favorem, quas sperare propterea a Rege possent, illam qui videri ante futuram esset. Ad haec haud velle exploratum videri, qui antea flet, quam versatilem ingenti esse non ignorarent; detorque in Cumanos faret; procerum autem certa edis; quas sumpta acerbitasne ultione, gentem omni comminationem genere exercitum aut peritiam haberent. Illa esset passus, si in Ducem sequi

co z bitwy z Oldamiem wodzem swoim umknęli, do Azylu Tatarom uśli się. Ułakomili i chęcią łupów i prosby swojemi dziez Tatarską; która z nimi społecznie do Węgier wpadłszy, aż pod sam Pest rabunki rozpóścierala, nakoniec gdy Dunaj przeszedłszy, Greckie osady rabować zaczęła; mór srogi wszcząwszy się, mnóstwa niezliczone rot sądzających wypenił; resztę Węgrowie nadbiegli, ze szczętem zniszczyli. Kiladną inni, iż śniegi, mróz i głody, tej nie-szczęśliwości Tatarów, a zwycięztwa Węgrów, najwialniejszą przyczyną były ¹⁾. To się stało w roku 1285. Nakoniec

velint, nec opportunum tempus tantis viris corrumpere: exemplum esse viam ad Regnum iterandum; qui nra propalaturi sint, paucos reperiunt iri: quod et Regis exemplo plerique mallitia deflorent, et ob turbas intestinas ad defensioem imparati essent. His momentis facile omnes perveniunt, omnia quae futuro bello necessaria erant, augus studio parant, brevique ingentis copias cogunt, populationes in finibus quousque circumdala, Hungari id quod erat ex apparatus auspicati, captatis temporibus Regem, jam recepto ad meliora praedictum advenit, quid Camani molirentur, edocent, arant, ut se respiceret, ac Regi colunilate tangerebat; Barbaros non modo firmitate, quos in eas tempestates prodigialit, indignos, sed omni cruciatum genus praeterita mansuetudo esse, qui in beneficium loco ipsi Regem et vitam creptum erant. Ladislau suorum charitate permutat, militem sub signa regi imperat, et prius quosque tempore praefectorem in laetis edicit. Obsequentes habuit omnes, Camani nullas ob causas persequentes. Barbari castra ad Rosdom paludem habere, ut vicino impare infestantes, ita haud mediocriter consternati, cum Hungaros infestis signis animis infestarent. Id maxime rationem earum castrorum, quod Regem in exercitu advenit contempnissent, ignari quomodo in modum hanc ita dudum a suis comprehensus, nunc subitis partibus studiis, concedi voluntate Camani laudarent. Pagnas laetis, quam necessarium laetare videbant, diligenter se comparant, neque multo post facto a nostris impetu acie praecium exoritur, in quo Lucandus maximam fortitudinis laudem tollit. Rufas extra virtutis, et peremptis Camanorum ordinis, et nostrorum eorum laetenturatus demeriti adscribit. Neque Oldamur ante oculos deesse, qui quod sua consilio plerisque huc discriminis adduxerat, voce et exemplo fortissimus quosque per intervalla in laetis ducibat, ut partem nra spaciis respirandi daret; partem, quo cum reliquis copiam nra transiret esset, incertis Hungaros redderet esse. Resata lege testa innotuit Polowcy, i uiciorum Oldamira dant, edicunt. Res victoria potius, paucos Camanorum reliquias, eorum quorum virtus in praedio castrorum, virtuti addicit.

1) Hic Pray ubi anno 1282. pag. 353. Atque horum quidem praecipui, qui cum Oldamuro Principe ob infante proelio victoriam maxime meruerunt, ad Tarteros in Asia delati, amine apud Barbaros praecibus, ac proposita praedictum spe agebant, ut Hungariam nra

sam Władysław IV. odpadłszy znówu w miłości sobie zwyciężajne Kumańskich kobiet, obrzydzony narodowi, od samychże zmówionych wodzów Kumańskich, czyli Polowieckich, Arbuza, Tartuli i Kemenecha, mszczących się za krzywdy ich narodowi poczynione, w roku 1290. zabitym został. Zemsta potem Węgierska za przywodem Meczego wojewody, wszystkich winowajców zabicia Królewskiego¹⁾, wyszuka-

incursione infestarent, interposita fide polliciti, Regem quod variis fastidiosum studiis laceratum esset, salvo regis populum, si annas moras exaret, profectum se arcegerunt. Neque illi partem praedictorum temporum necessaria, partem dediturum capiditate illioli abstant, eaetque legenti cecceidu, sociis Cumanis, in uadatum anni praedicti regnum irruunt, indeque Hungariam Pestium usque impens percagati, caedibus, rapinis et incenditis appieuerunt. Inde transmissa Danubio in Graecorum ditates illati, pari licentia et barbarie obvia quasque popalabantur. Ladislau sine copia hostis terribus, sine ad priatium illas marditas relapsus, auxilium congreddi ausus, Regnum Barbarorum libidini prouidit: neque difficile est conicere quae Hungarias fortune rursus futura fuerit, nisi Deus singulari beneficio imperatorum gentem, partem iudici, partem pastiffere hoc attriciret, caeteris qui iram Numinis exuerant, ab accurantibus Hungaris magnum partem esset, et in capiditatem abductis. Quos tamen ubi priatium gratiae loco apud Regem constitutissent, magnus turbas dedit paulum infra narraturi uenit. Tunc Siero in Amstelher ad annum 1235. Za czasów Władysława Króla kładnie ten drugi autor, łazeg, grad i deazone, oraz głód, był przyczyną klęski Tatarów.

1) *Idea Proy sub anno 1290. pag. 339. mówiąc o śmierci Władysława. Andrea apud moras hanc diu superates Ladislau fuit. Nani cum praefer pollicet, eo quibus et si id modi summas posteritatem memuris procas indignas abt, prius amicum Edua solus fertur, alios quoque theas praedictas inuaderet, Cumanis moras imperatorum parum patientes, de Rege e medio tollendo consilium inire. Arciatus tam asparit crinitis tres praecipuos ex Cumanis Dares, Arbus, Tartule et Kemenecha solus conuerpito; qui habito usque cum suis conueto, Regem in tentorio eubantem medio mortis silentio aggrari, multis confusionibus trucidariat. Ubi caedis patratore rumor percrebuit, quomodo uultu riuum auerteretur, tam miserabili tunis fato sublatum, ruidendum annus exuerat. Mye Palatinus ex Saraceno ad Christiana Seua, tum ad hanc dignitatem Regis beneficio traditus, ubi uenit dediturum facturam partes prius illis ubi exuerat. Neque adrectis eorum fiduciam, inuentis nocte ad Cumanos deferret, et sub ipso auroras dilectum exprehensum parricidas equatillo mortis genere affudit. Achenim bifariam diuidi, Tartales membratim concidi imperat; tum altitudo studio in necessarios, et praecipuos eorum conueto, ad annu omnes contradicant, ipa quoque Edua peller simili morte e medio sublate est: morte fortitum Regi et Regno utiliore; si rivo Ladislau exuerat. Corpus Regis Chaudia*

ności w okrucieństwie sposobami, ukarała. Zdawać się powinno, iż ten naród tylą klęskami przetarty, w Węgrów ci co w Węgrzech byli znaturzając się, przemienił; reszta zaś w Tatarszczyźnie będąca, z Tatarami tak się dobrze skleiła, iż jednym odłup narodem bytć zaczęła.

*urbs Constantia Antiqua condita, ut criviale, quo se ingluissent
memoria, propinquitate loci perpetua esset.*

Podług rękopisma Paławskiego.

O CHAZARACH¹⁾.

Horda Chazarów, kiedy się znajomą przetartarzym w Europie krajom stała, niepodobac jest docieczenie. Geograf Nabichski daje mi powód trzymać: iż pierwsze siedlisko kiedyś tego narodu być musiało przy morzu Kaspijskiem, gdy mówi w klimacie 5, części 6, iż w Armenji są dwie wielkie rzeki, jedna Roś czyli Araxes, druga Rior lub Cyrus; Rior nader wielki i do żeglugi zdatny, wa początek swój nie daleko góry Kaukazu, spływa się z rzeką Roś czyli Araxem, a wpada w morze Chazarokie czyli Kaspijskie etc. Drugie zaś zdanie mijam dwóch Arabskich wydawców Mirchonda i Abulphedy, którzy trzymali: iż Słowacy, Rusini, Turcy i Chazarowie, oraz inne liczne hordy północne, od Japheta swój początek wiodą. Na takich domysłach, grunt oświecenia prawdziwego zasadzonym być nie może.

Pierwszy Konstantyn Porfirogenit o Chazarach jaśniej nad innych mówi, iż Chazary tam leży, gdzie obecnie Krymska Tartarya, a półwysp nawet Krymski, Chazaryg zwie. Ztąd wnosić: iż ten naród Chazarów, który był pierwaj morza Kaspijskiemu imie swe udzielił; acz może być, że i sam osiadł nad niem, gdy się ono nazywało Chazarokiem; na jego brzegach będąc, od niego w dalszą wlokity pocięszy się, nabył imienia, niży ludu od morza Chazarokiego ciągnącego się. Atoli jednym z narodów Azjatyckich był równie tatarskim jak i inne; za przodków mu i pierwszych ludu tego ojców, żadnego z narodów starożytności, bez oczywistego dowodu, kłaść nie mogę. Wymienia tenże Porfirogenit w części II. dzieł swoich, rozdziale zaś VI., mówiąc o Pacynatkach i Chazarach; a chociaż nie o ich narodu osiadłościach, jak były szerokie nie mówi, wnieść jednak z opiniów ich kraja,

1) Z rękop. Paławskiego. — Nota Tow. Prz. Nauk.

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

O CHAZARACH I KOZARACH¹⁾.

Kozarowie, czyli Chazarowie albo Gazarowie, byli w pierwiastkach swoich jednym narodem z Pieczyngami, Uzami i Węgrami teraźniejszymi, który naród, albo raczej zbiór dzikich hord Azyatyckich, nazywał się powszechnie imieniem Turków. Dowpdzi tego obszernie Deguignes pisarz historyi Hunnów, z ksiąg Chińskich i innych orientalnych, a z niego Praj w historyi Węgierskiej Tomie I. Panowanie tych Turków wielką część Azji wschodniej i północnej zajmowało pod swemi Monarchami, póki domowemi kłótniami rezerwane nie poszło w rozsypkę, i nie nadrobiło z siebie udzielnych narodów, pod różnemi potem nazwiskami, bądź od mierce, bądź od wodzów wziętemi, w Europie nawet znajomych²⁾.

Deguignes powiada³⁾, że Chińczykowie Kozarów w pismach swoich nazywają *Turkami Kosa*. Pisarze Arabscy za świadectwem Assemaniego⁴⁾, wywodzą ich nazwisko od pierwszego ich ojca Chozar.

Pierwsze siedliska tych Kozarów były około północnych brzegów morza Kaspijskiego, które dotąd w Perskich, Turreckich i Arabskich pismach pod imieniem *Khazar* słynie⁵⁾. Praj ich kładnie za rzeką Jaikiem, gdzie teraz część Gubernji Astrachańskiej i *Władenie Kara Kaspackoje*. Według pisarzy Carogrodzkich znajomi oni byli Rzymianom, pod imieniem *Turkowie wschodnich*, od początku VII. wieku i panowania Herakliusza. Miewali z Rzymianami przepierza przeciętno Persom: i często do Medyi, Armenji i Arabji nawet wpadali⁶⁾.

1) Z rękop. Hr. Sierakowskiego. Nota Tew. Prz. Nauk.

2) Praj T. I. 306.

3) W T. I. Części I. na kar. 507.

4) Orig. Eccl. Sac. T. I. na kar. 219.

5) Assemani T. I. na kar. 221.

6) Deguignes w T. I. części I. na kar. 507. Teofanes w Chronografji

Podług rękopisma Puławskiego.

wraz z miastem Sarcel na mappie jego leżącego, wczepczanego od Chazarów, a nad Danem właściwym położonego, można: iż z jednej strony, ci co na półwyspie byli Kirymskiej, mieli morze na okolo; lądowi zaś z boku, od krajów niniejszej Polski, parohi Dniepra i Pacynatów kraje, w grzeczności Rusi i narodu Uzon osady, które wedle Porfirogenita, aż do ulowu w Mentydę bagna Donu, kraj zajmowały, posiadali. W roz. X. wyraźnie mówi, iż władca kraju Alanów, dziewięć krainom będącym w osiedlościach Chazarów, a sobie sąsiadującym, szkodzić może; namienia jednak o nich w roz. XII. części II. iż Chazarzy, Turcy, Rusini i inne północne narody są Scytami. Objęcie te wszystkich realizowanych, po nad Czarnem morzem, i dalej na stałej Azji i Europy ziemi położonych narodów, pod ogółnem Scytów imieniem, nie dokładnego w wyrażeniu nie przynosi. Tenże Porfirogenit w części II, roz. XXXVII. mówi, iż Uzonie z Chazarami sprzymierzywszy się, naród Pacynatów mieszkający na tych miejscach, które potem Uzonie zajęł, mocą oręża wydziać. Poźniejsze znać przechody dzikich hord ka Danajewi, i walki Rusinów z Chazarami, którzy podobno byli temi sławnymi Riazarami, którym danię Sławiańskie narody płaciły, nim pod jarzmo Książąt Ruskich poszły; ich do podległości zmusiły.

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

Niewiadomo jest kiedy ci Kozarowie, zbliżyli się ku Rusinom przesiadłszy Wolgę. Wojny ich z Pieczyngami i nieprzyjaźń, dała okazję do dwójakiej odmiany miejsca. O pierwszej ich transmigracyi powiada Porfirogenit, bez wymiany jednak czasu¹⁾, że wzięwszy zaczepkę od Pieczyngów, zbili ich, i z kraju rodowitego wygnali. Rozszerzyli się więc Kozarowie między górnym Jaikiem i Wolgą, gdzie teraz część Gubernji Astrachańskiej około Ostrowa Pieczugin, i dawne siedziby Pieczyngów opuszczali. Wygnani Pieczyngowie od Chazarów i Uzów, rzucili się na sąsiednich Chazarów Turków, a Węgrów terazniejszych²⁾: którzy według Praja mieszkali szeroko, po obu brzegach Wolgi dołżej aż za Dońcem. Zwyciężeni Turcy od Pieczyngów, podzieliwszy się na dwie części, jedni poszli drogą między morzami Czarnem i Kaspijskiem, i pod imieniem swoim dali początek terazniejszemu Państwu Otomańskiemu: drudzy odwyszy się na zachód, aż na Włoszczyznie terazniejszej opadli³⁾. Pomykali się tym czasem Chazarowie z Uzami ku zachodowi, i znowu Pieczyngów z powtórnych siedlisk wyrzuciwszy, oparli się aż o rzekę Dońec, i o Chersonę, a Krym terazniejszy, Kozarowie osiedli z zachodniej strony Donu, Uzowie ze wschodniej. Konstanty Porfirogenit powiadając o tem zwycięstwie Chazarów nad Pieczyngami w roz. 37. przydaje, że się to stało *ante annos* 50, przed tym czasem kiedy to pisał, to jest około roku 909. Musiał się w rachubie lat pomylić, ponieważ sam w roz. 42. mówi: że jeszcze około roku 836. za Cesarza Teofila siedzieli Chazarowie około Dońca, i że ten Cesarz zbudował im nad tą rzeką miasto *Sarcel*, znaczące w ich języku Biały dom,

pod r. 16 Heraklusz Chazaris portis Caspitis disruptis, in Perisidem transiit. Praj 345.

1) W roz. 35.

2) Porfirog. w. r. 38. *Turcarum gens olim prope Chazarium habitabat.*

3) Porfirog. tamże.

Podług rękopisu Hr. Siemakowskiego.

które jest bez pochyby teraźniejszym Białogrodem Moskiewskim, w Prowincyi Białogrodzkiej.

Trzymali Kozarowie cały ten kraj, który się od Dońca i Krymu aż ku Donu po nad morzem rozlega¹⁾; od zachodu graniczyli z Piczynkami przez rzekę Donice, od wschodu przez Don z Uzami, i niżej z Alanami. Do nich też Krym teraźniejszy należał, który sami Rusini Chazaryą nazywają. Porfirogenit w roz. 10. powiada, że dziewięć powiatów Kozarskich które z Alanami graniczyły, były obite we wszystko, reszta uboga. Byli oni Cesarzów Rzymskich często sprzymierzeńcami, jako się z Porfirogenity pokazuje, a przed Rurykiem fundatorem Monarchji Moskiewskiej, panami niektórych prowincyi Ruskich. Herbersztejn z powieści kronik Ruskich (świadczy²⁾), że Kozarowie panowali nad niektórymi krajami Ruskimi: i że z każdego ich domu, pewną liczbę skórek papieliczych wybierali.

Kozarów potęga poczęła upadać w pośrodku X. wieku. Długosz pod rokiem 966. na kar. 96. powiada: że Świętosław książę Ruski uczynił w tym roku wyprawę na nich: podbił ten naród, daniąc włożył, i miasto ich stołeczne *Biała wieś* nazwane opanował. Ta *Biała wieś* Długoszowa była bez pochyby Sarcel, albo Białogród teraźniejszy, jakśmy wyżej mówili. Pisze tenże Długosz o Włodzimierzu Wielkim, iż on odebrał Chersonę Cesarzem Carogrodzkim. Na tej Chersonie, czyli półwyspie teraźniejszej Krymskiej siedzieli Kozarowie, czasem sprzymierzeńcy, czasem nieprzyjaciele Greków Carogrodzkich. Mieli w Krymie Cesarze miasto Chersonę³⁾, gdzie teraz Kozłów: resztę kraju Kozarowie trzymali⁴⁾. Nie wiadomo, jeźli Włodzimierz z tem miastem nie opanował razem całego Krymu. Za życia tegoż Włodzimie-

1) Dobacz w Notach na hist. Czaską Hayka w T. 3 na k. 33 Przej 309.

2) Comment. rer. Mosch. na kar. 3.

3) Levita Hulsitz o Chersonie *Non procul inde* (Inbermeno) etc.

4) Item ibidem w Chronologii 40. W Krymie Chazarowie *Incolae habet Caucasus dictos.*

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

rza, Jarosław Książę Nowogrodzki *) zabierasz w pojedynku Rededę wodza Kozarów, opanował kraj ich i polatki włożył. Umowa była między obu wojskami, ażeby się wodzowie z sobą spotkali, a kto kogo pokona, przy tym zwycięztwo zostanie nad narodem. Rozumiem że Jarosław będąc Książciem Nowogrodzkim, miał sprawę z temi Kozarami, którzy siedzieli ku północy, i sąsiadowali z Gubernią Nowogrodzką Siewierską.

1) Długosz pod rokiem 1011, ale się myli nazywając Jarosława Książciem Kijowskim: bo jeszcze wówczas żył Włodzimierz W., i lubo podzielił państwo na synów, sam w Kijowie panował.

R U Ś Y.

BADANIA O JEJ PIERWOTNYCH ZAWIĄZKACH.

XXV. Najbliższe sąsiedztwo Polski wedle zdania krajowych dziejopisów, zawsze było z Rusią; w późniejszym zaś czasie kraj ten, który niegdyś Ruscy Jednowładcy posiadali, znaczną częścią pod kraje Polskie zajęty został, a przetwór sam w tych krajach będących Rusaków na Polaków, mówić o Rusi także.

Rozliczne świadectwa w dziejopisach zażyłszy i późniejszych, o narodzie Ruskim przekonywają: iż to był naród dawny, i że pierwszą kraje Europy o nim, niżli o imieniu Polskiem wiadomość miały. Ustawicznie Rusaków ku Cesarstwu Konstantynopolitańskiemu przyzywanie się, i jeżeli nie związki z Grekami sąsiedztwa i handlowe, to przynajmniej wojen i najazdów na to państwo czynienie; Rusi Grekom poznać, i o niej cokolwiek w pismach swoich zostawić przyczynę dale.

To prawda, iż nader późno Grecy Rusinów poznali, jednak pierwsi niżli o imieniu Polskiem zasłyszeli; ztąd wypłynęły różne zdania o początku Rusi, które donosi Kalczyński Bazyljan, w księdze swojej na karcie 102. pod liczbą trzecią, i temi słowy: „Jedni utrzymują, iż Rus był bratem rodzonym Lecha i Czecha, inni od rzeki Rha, czyli „Inak Wolgą nazwanej, imię Rusinów naciągają, drudzy „od Roxanów; nie brakuje i tych, którzy zmieszanie się „Jedn od rzeki Rha idącego z Alanami, pod imieniem Roxolanów potępności podawszy, z nich naród Ruski wywiedzą, i gdyby na tych się wiarę przyszło spuścić, toczy „o Rusi do czasów Mithrydatesa Eupatra, przez wodzów „swoich z Roxolanami wojującego, wiadomość pomknąć należało, o czem niniejszem piśmem roztrząsać będziemy.“

1) Jest to mowa o Waregach i Chienitach, tudzież Alanach. Text niniejszy z ręk. Puławskiego. — Not. Tow. Prz. Nauk.

Herbersztejn w pismach swoich tym wyrazem mówi; „zbiłają te wszystkie zdania Moskale, jako niepodobne, mówią: iż Rosyjskim narodem w starożytnych czasach Ruś się nazywała, co i słowo te w Rosyjskim języku rozsia- niem czyli rozsypaniem wytłómaczyć się daje.“ Mniemam ten wydawca, że to jest prawda, ponieważ liczne narody i teraz z rodakami zmieszane, i rozmaite prowincye Rosyjskie różnie położone, toż przyswiadczać zdają się. Hoffman podobnie mówi; iż Rossya, która Roxolania i Russia (Ruthenia) nazywa się, z kądby swoje imię wzięła, rozmaite są zdania; a między niemi najpodobniejsze jest, że się starożytnie Rossejja nazywała, czyli narodem rozsiąnym i rozproszonym, co tłómaczyć wyrazistość tego słowa zdaje się; albowiem ten naród całą Sarmacyą Europejską, leżącą Azjatyckiej zajmował, a od Oceanu lodowatego do Śródziemnego i Adryatyckiego, od morza zaś Czarnego do Bałtyckiego, osady swoje rozciągnął; dodaje potem; iż wszystkie te narody które Słowiańskiej mowy używają, a Chrześcijaństwo obrządku Greckiego przyjęły, powszechnem imieniem Rusini nazywają się.

Podobnie różnych Słownków, Prokop historyk Grecki nazywa, gdy w księdze III, rozdziale 14. wojen Gockich, donosi temi słowy, iż imię kiedyś Słowakom i Aantom jedno było, nazywała albowiem ich starożytność *Sporanid*; dla tego podobno, iż swe domówki i obyty rozłączone i poróżnie rozsypane mieli.

Wypada to wszystko na jedno co i Hoffman z Herbersztejnem donoszą. Z tych słów Prokopa należałoby wniosek uczynić, iż Rusini wieku jego, to jest szóstego, acz pod innemi, znani byli imionami, gdyż co się znać po naszemu rozsiąni, to po Grecku znaczyło się *Spory*; a że z wniosku zawzedy inny wniosek rościć, więc i cała obzerność zajęcia kraju w Hoffmanie wyrażona, Rosaków imię na siebie nosiła; przez co by pewnie trzymać należało, iż wszystkie Słowiańskie narody *Rossejżani* nazywały się; na to zaś pozwoliwszy, wypadłoby powinno, iż wszystkich narodów Słowiańskich, będąc czy nie byli dawni Rosani, czyli Ro-

zoleni Sarmatowie (znajomi najstarszytniejszym Grekom i Rzymianom) przodkami; którym pewnie zgrezczone Roxanów, przez złączenie jak się mnie zdaje Alanów z Roxanami, Rozolanów imię przypisano. Teraz ustroniwszy Grecki, Słowiańskim wyrazem mówiąc, mogli się nazywać *Rozaxjanami*; gdyż sama brzmienność słowa Roxanie, Rossianie, jedno z najbliższych ma do siebie podobieństwo. Pozwalam na to, że kto może mi zadać, płatanie się w nieścisłości starożytności śledzenia; przystaję na to, ile wniosków czystych, acz na mocnych fundamentach zasadzonych, nie chcę za rzeczywistość, tylko za bliższe do niej podobieństwo, podawać. Niech tak będzie, iż wątpliwe wszystkich narodów Słowiańskich rozkrzewu przypisanie Russakom, zbyt śmiałym będąc wnioskiem, acz może i prawdziwym; za samej tylko Rusi, wyszukiwanie moje, i o niej starożytności podania wstrzymać powinno; za nim więc idąc, znajduję w Helmholtzie między narodami Słowiańskimi położony kraj Wagirów, o którym w rozdziale II. krenik Słowiańskich mówi. Przechodzi się stamtąd (to jest od Polabów), do rzeki *Trawcy* w naszą prowincyą Wagirską, miasto jej jest Aldenburg nad morzem położone. Władome są również w pobliżu ich, starych Drowlanów Słowaków siedliska, którzy zniemczeni, są teraz Holsatami nazwani, acz te oba nazwiska od drewna, gdyż i po Niemiecku *Holtz* też samo znaczy, pochodzą; należałoby tu Drowlanów tych, przysądzić Ruskim Drowlanom, a Wagirów Waregom. Mówi o tych Waregach Herbersztejn, iż wyżytał w Słowiańskich dziejach, że naród Kozarów od niektórych Russaków wymagał dani po skórze wiewiórczej z każdego domu, nad nim zaś Waregowie rządziłi. Nie wymienia Herbersztejn, co to ci za Kozarowie byli? również o Waregach nie pewnego w dziejach Słowiańskich dowiedzieć się nie mógł, prócz że morze Bałtyckie, to które Prusy i Inflanty od Szwecyi dzieli, Wareckiem nazwane było. Łatwo wniesić należy, że ci Waregowie ubrzeż morza Bałtyckiego, czyli od nich Wareckiem nazwanego osiadłi, a Inflanty obywatel swoim zajmować musieli; samo przymięśko narodu tego Ruszczyznę wydawać

zdaje się, i zalawy jego razem; dwa słowa Ruskie *Worok* (Wrah) nieprzyjaciół, lub *Wor* złodziej, musiały im nadać przezwisko: położenie nad morzem, złąd na niem częste rabunki i z sąsiedzkimi narodami zwaśnienia, dość władną przyczyną były. Sądziłą zaś ich acz nam niewiadomą, pewnie jednak wnieskiem usądzoną, mówilem iż ubrać morza być musiała; gdyż odnoga Estonji i morze Bałtyckie, koło wyspy Oseli, niemal po ujście Dzwiny, po dziś dzień nazywa się od Moskalów Wareckiem, zachowując nazwisko od dawnych mieszkańców swolich nadbrzeży. Z tej przyczyny największa wypada powinność śledzenia, ażeby ci Waregowie Rusini byli? lub czyli innemu narodowi przyznać ich należy?

Czytam dzieje Duńskie, i za panowania Protona pierwszego Króla tego imienia, znajduję wojnę jego toczoną z Rusinami, w Pontanie historyka Duńskim na karcie 16. położoną, oraz zniszczenie morskiej Rusaków floty pod Tranenem rządzą Ruskim będącej; mijam bajeczne wieki, i inne zwykłe starożytnym dziejopisom plotki, samą tylko wojnę z Rusakami donosząc okoliczność: najprzód kiedy to było? należy miarkować. Kładną Duńczycy rok pierwszy ery Chrześcijańskiej, za panowania Protona III. wedle tegoż samego dziejopisa: więc Proto I. wojował z Rusią jeszcze przed przyjściem Chrystusa. Gdzie zaś ta wojna była toczona? wiadome położenie Danji; wiadome też barbarzyńskich narodów siedliska, dawniej po Wisłę Germanią wielką nazwane; azażliż ta wojna nie była toczoną z Waregami? których dziejopis Duński nazywa Rusinami. Łatwo jednak, acz mając Pontana świadectwo, zaprzeczając mu dawnością wieku, niepewnością mieszkańców, niepodaniem ich potomności przez zarzuczenia pewne; bajecznym czasem tę całą postąpić Protóna I. z Rusinami wojnę: to tylko mówię, iż jeżeli ona toczoną była, toć nie gdzieindziej jak na Bałtyckiem morzu, a nie z kim innym, jak z obywatelami mniejszych Inflant, których Pontanus Rusinami nazywa.

Znajduję w Pontanie na karcie 29. panowanie Protóna III, a czasu jego rok pierwszy zaczynającego się Chrześcijań-

stwa. Czytam pod tem panowaniem w Saxonie Grammatyka na karcie 76, wojnę Protona III. z Słowakami, potem bitwę między nimi zaszłą, w której wódz Słowaków Strunik z najmężniejszymi z pomiędzy nich zginął, reszta zaś narodu poddać się musiała. Niech już w tem wedle dziejopisów późniejszym panowaniu, uwaga krytyczna acz może być sprawiedliwa, na nie pozwoli: więc za istotne jakoby, wzięwszy to panowanie, wyszukiwać będę z jakimi to Słowakami Duńczycy wojowali? toć pewnie nie z tymi, którzy w roku 500. z górą Władami nazwani, pobrzeże morza Bałtyckiego zajęli, międzyrzecza Elby i Odry osiedli; gdyż ci w pięćset lat potem zjawili się, i sąsiadami być Duńczyków zaczęli, a nawet te narody Prusy osiadające i Inflanty, były wedle Ptolemeusza, Sarmackie a nie Słowiańskie. Cóż z tego wypada? nie co innego, tylko że ci którzy osiadali nadbrzeże morza w Estonji, przeciwko nim broń Duńska obróconą być musiała; ci zaś acz później daleko imieniem Waregów nazywali się, jednak lub z przodkami ich, lub z innemi te miejsca osiadającymi narodami, Proto III. wojował. Chyba nie mówię, że tak Duńska jak i Polska starożytna kronika, samcami łoszczami i grubemi fałszami czytelników łowi; w tym przypadku doniesłszy to, co mogło usłużyć do rozpoznania dawności imienia Ruskiego, zamiarom moim zadosyć czyniąc, nim się z nocy ciemnej starożytności wybijemy, jeszcze o temże panowaniu pod sąd oświeconych czytelników poddam, drugie z Saxona doniesienie, na karcie 79. umieszczone. W tem też wydawca mówi, iż Proto III. wojnę z Rusakami morską toczył, a bitwą znakomitą z małą liczbą okrętów, nader wielką Rusaków flotę przemógł. Może dobry Saxon, straszliwszą nam niżli była wystawuje rozprawę, atoli zdaje się miejsce bitwy ukazywać, kiedy mówi: iż ciała pobitych, sztuki zdruzgotanych okrętów, dard i tarcz moc nieskończona, powierzelność odnogi morskiej tak ukrywała, że okręty Duńskie ustraniając cięża i druzgi pływającej broni, zdawały się z umarłemi i orzędem toczyć bitwę. Odnogę tu Saxo wymienia morską, mnie się nie inna być zdaje, jak nazwana w starożytności Warecką; gdyż inne wszystkie kraje Sarm-

tamś (był nie uczynił krzywdy Ptolemeuszowi) ile nadbrzeża Bałtydy były osadzone. Dalej na tejże kartce mówi Saxo, iż wszyscy Królowie Ruscy prócz Olamira i Daga w bitwie poginęli; nie jest że to czysty wedle Prokopa, rządu Aristokratycznego u Słowaków wyraz: pewniej że Duńczycy narodów Ruskich czyli Słowiańskich wodzów, przywyklszy do rządu Monarchicznego, nazwali Królami; niżli oni tą godnością zaszczycać się mieli. Dodaje Saxo kończąc tę wyprawę na Rusaków, zawojowanie przez Frolona III. ich kraju.

Wyznać należy, że to są nader ciemnej starożytności ślady, lecz jak upartym ich stronnikiem być nie można, tak niegodzi się ich odrzucać zupełnie; ile że je znajdujemy w narodzie Duńskim, z oświeceniższymi ustawnie wależącym krajami, od nich bezprzestannego oświecenia nabierającym; a przez to mającym zdolność pamiętkę większą dziejów przodków swoich zachować, niżli o naszych poprzedników Słowaków czynach, nam się dostała.

Wspomina niżej na kartce 81. tenże Saxo, o Olamirze Królu; będzie to ten sam, który w bitwie z Rusakami ocalał; iż mu Holingardią, a Onewowi Konogardią, innym inne Królestwa porozdawał, Dagonowi zaś Hestią; są to wszystko starożytności poszlaki, które gdyby ich prawdę mógł zaręczyć, byłyby mi kluczem do odkrycia najtajemniczszej o narodach Słowiańskich wiadomości. Upatruję w Konogardyi Nowogardią lub i sam Bijów, końce słów na *Gard* czyli *Grod* Słowiańszczyznę zbliżankazują, a Estyi czyli Estonji i tłumaczyć nie trzeba; te doniesienia wszystkie kończy Saxo, urodzeniem Chrystusa Pana, na kartce 86: więc już Ruś w tym wieku (acz jeżeli to prawda, podbita berła Duńskiemu) znajomą światu była.

Przeczwiska Konnograd podobieństwo w Helmołdzie znajduję, a co większa z Duńskich sposobów mówienia umieszczono, te w enklizei na pierwszej kartce dzieł tego pisarza wspomniono, tu kładę temż słowy, jakie się w nim znajdują. „Wszystkie te narody prócz Prusaków, Chrześcijaństwa imie mają dawno, albowiem Ruś je przyjęła, którą

„Duńczycy zowią Ostrogard, dla tego iż na wschód leży, a „we wszystkie dobroci opływa. Nazywa się ona i Chunnigrod, „iż tam siedliska Hunnów pierwsze były; stolica Państwa „tegoż zowie się Chae.“ Podobieństwo nader wielkie Chunnigrod do Konograd, bliższe jak Chae do słowa Rujów; aez to każdemu wiadomo, że Chae Helrnold za Rujów umieścił. Prawda iż Ptolemusz Chunnów naród w niniejszych okolicach Rujowa położył, wątpić jednak sprawiedliwie należy, żeby to mieli być ci sami Chunnowie; których Europa pod Balamberem, z głębi Azji wybijających się, a Hunnami nazwanych, widziała. Będą to owi Chionitowie, znajomi w wojnach Rzymskich, i aez od nas pod Alanami, i indziej z dość wielkiem do prawdy podobieństwem na mocy świadectwa autorów podani, w tym jednak osobliwym o Rusi rozdziale, wyciągają byśmy o nich kolejną podług dziejów Duńskich wzmiankę. Jak miarkuję z liczby lat Chrześcijaństwa, toć już Chionitowie byli znani, w drugim wieku pod Chunnami Ptolemuszowemi, później zaś nazwisko tychże Chionitów czyli Rujowianów, zgadzające się z posadą Rujowa, od Duńczyków Rasinami nazwane; dawniej za Ptolemusza, a później jeszcze nierównie za świadectwem wspomnianego nieraz Marellina, dzieje ich uważać każe, a najprzód to: że Chionitowie byli sprzymierzeńcami Alanów, i że Rzymianie listy swoje posyłałi do Satora Króla Perskiego z Carogradu, przez kraje Alanów i Chionitów; ta okoliczność dla lepszego rozpoznania rzeczy, powtórzenie mi o Alanach powieści uczynić każe.

Alanowie naród obszerny Scytyi częścią Azyatyckiej, częścią Europejskiej, z powieści najblawniejszych Ery Chrześcijańskiej pisarzów, posiadał naprzód obszerne kraje między morzami Kaspijskiem i Czarnem, górą Kaukazu, a Wołgą i Donem; gdzie te potężne rzeki najbardziej do siebie zbliżają się, potem zaś pomykając się dalej ku Europie, przeszedł rzekę Don i aż ku Dnieprowi swoje siedliska rozprzestrzenił nim ztamtąd od Hunnów był częścią wyparty, częścią z niemi pomieszany. Wpadanie tych Alanów do prowincyi Rzymskich, jako mamy w Prokopie, Julianu Kapitolinie, Marecl-

linie, Jornandzie; pokazuje jawnie, że aż do pomienionego miejsca panowali. To ich tak obszerne panowanie, za świadectwem Marcellina w księdze 31, pomnożyło się podbitciem nie tylko wielu narodów wschodnich, ale nawet przyłączeniem innych Scytyjskich ku północy i zachodowi ciągnących się; które także Marcellinus szczególnie wylicza, to jest: Neurów, Budynów, Gelenów, Agathyrów, Mażagetów, Melanchlonów, i Antrophagów. Te wyliczone od Marcellina narody mieszkaly tam przed Chrystusem, gdzie teraz są Ruskie państwa między Dnieprem, a Donem rzekami ciągnące się; wszakże Alanowie lubo mocą oręża tyle podbili narodów, i podbitym imie swoje nadali¹⁾, nie mogli tak przytłumić narodów między Dnieprem a Donem mieszkających, aby ich starożytne nazwisko *Sporów*, a w Słowiańskim języku *Rossianych* zgoła zniszczyli; owszem zbliżywszy się ku nim, broń i imię swoje z nimi złączyli, Rossolani czyli Roxo-Alanami nazywając się: jakoż za świadectwem Strabona, który żył za czasów Chrystusa²⁾, ta część Scytyi Europejskiej nazywała się Roxolanią, która leży za Dnieprem. Mówi on, iż mieszkają za tą rzeką, ostatni z wido-myh Scytów Roxolani, bardziej ku południowi położeni. Tenże w roku 306. powiada, Roxolani są, którzy poła między Dnieprem a Donem osiadają; zład uczony Assemani w księdze *Orig. Sac.* w Tomie I. na kartce 277. wnosi, że Alanie prawdziwi, to jest Azyatyccy, mieszkali za Wolgą: a zaś ci którzy się z Rossianami czyli Sporami pomieszali, Europejskimi nazywali się, a od Dniepra do Donu mieszkania mieli.

Nie jest to dobitne i z gruntu wyświecające narodu Ruskiego opisanie, gdyż dwóch rzeczy tylko dowodzi, iż Ruś nader dawna jest; iż Ruś znana Duńczykom, i Grekom z Rzymian była, iż Roxolanie, aczby w najstarożytniejszej porze tak zostali nazwani, toć zdaje się wypadać, że część ich nazwiska od Rusi uklejona była.

1) Strabo Libro 31.

2) Idem Libro 2.

Kiedy zaś ci Alanowie imię i broń swoją z Roxolanami złączyli, rozumiem że dobrze przed Chrystusem; ponieważ także Strabo mówiąc o Roxolanach podaje, że oni przeciwko Filipowi ojcu Alexandra wielkiego wojowali. Zważając gęste świadectwa w dziejach zagranicznych rozlicznie poruszane, wojen Duńczyków z Rusinami; raz ich właściwem przezwiskiem nazywanie, po drugie Słowianami; przyznać muszę, iż te od dziejopisów późniejszych, krajowi temu mogły być z wiadomości późniejszej mieszkańców nadane; zawsze się jednak miejsca siedzib i morz położenia, też same znajdują; a chociażby i błędnie Protona III. walki w Estonji z Rusinami umieszczone były, i nad nimi panowanie: też zawsze wypada, iż jednak z jakimkolwiek on narodem Estoniją osiadającym, musiał mieć do czynienia. Olaus Magnus przyświadcza w rozdziale IV, księgi IV. mówiąc o narodach północnych, iż pięciuraki w nich język kwitnął, Lapońców lub Bothońców, Moskałów lub Rusinów, Finingów, Swewów, Gotów i Niemców. Atoli ja mimo doniesione odemnie o Rusi jakiegokolwiek, wyczerpnięte z największej starożytności wzwiady, jeszcze późniejsze z wiadomego dziejów Ruskich pisarza, jego samego czyste wnioski, tu doniosę. Zygmunt Herbersztejn pisząc o dziejach Moskiewskich, mniema iż imię Ruskie od starożytnego miasta *Rosaz* w Nowogrodzkiej gubernji początek wzięło; a to zdaje się brać sobie za powód Salomon Neugebauer na Karcie 2, na Ruskich dziejach wspierający się; ponieważ według nich panowanie pierwsze Rusaków, w Nowogrodzie wielkiego, Białego Jeziora i Izborska, początek wzięło, od trzech braci, Książąt Ruryka, Sinewa i Trubora, z narodu Waregów idących. Toż samo w swoim dziele które się *Orbis Gothicus* nazywa, w książce 3. rozdziale 2. § 6. Matczysz Praetorius mówi. Te są słowa: „ponieważ Litwa Rusią nazywała się, a do Pruskiego należała panowania (co się wyżej dowodziło) więc z żadnej innej prowincyi, jeżeli nie z Prus Waregów, Książąt Litwa i Ruś wzięła. Ruskie dzieje trzech nam Książąt podają, „którzy Rosyjskiem państwem zarządzili. Pierwszy był Ruryk panował w Nowogrodzie, a stolicę swą miał w *Lado-*

„dże; drugi był Synan który u Białego jeziora osiadł; trzeci „Trower kraj Pleszkowski zajął, czyniąc swą stolicą miasto „Szawerczek (Lubersk); po ich bezpośrodkowem zejściu, nastąpił Igor młody, mając żonę Olhę z Pleszkowa; ten przez „wodza swego i krewnego Oleha, z Grekami wojnę wiodł, „Konstantynopol obległ, a do Heraklii i Nikomedji, mówią „że doszedł. Ten Oleh po śmierci Igora przemożony umykać „musiał, a od Maliditta Drewlanów Rsięcia zabitym został; „którego śmierci mszcząca się Olha Drewlanów zwąlekła, „a państwem póty poki syn i następca po ojcu niedorósł, rządziła; tym zaś synem być kładnie Świętosława.“

Wyraz Pretoryusza wywodzący z Pras być Waregów, czyli w tym raczej domysł jego; oczywiście się przeciwni położeniu morza Wareckiego, i siedliskom narodów w Ptolemeuszu, ubrzeżu morza Bałtyckiego zajmujących. Głosi sam, że się na Ruskich dziejach, z trony wymienionych tu Monarchów zasada; łatwo mu na te panowania pozwalam, nie mając skąd mu one zaprzeczyć; owszem przeciwnie, jeśli nie o Ruryka z drugimi dwoma Rsiądką panowaniem, toć o Ingora czyli Igora, mam niemal najbliższego jemu wiekiem zaręczenie pisarza. Posel od Ottoma wielkiego, posłany do Nicephora Phokasa Cesarza wschodniego, Luifprandus kiremoński biskup, pisząc o dziełach Imperatorów Europy w książce I. rozdziale III. to mówi. „Miasto Konstantynopol, „przedytm Bizancjum, a teraz Rzym nowy, między najo- „krutniejszymi leży narody, ma na okolo siebie Pieczyngów, „Hungarów, Chazarów i Rusaków, których nazywamy Nort- „manami.“ A znowu dalej donosi w książce 5. rozdziale 6. o wojsie morskiej Romana Cesarza z Ingorem Królem Rusaków czyli Nortmanów, z którym do tysiąca z górą okrętów mającym Roman walczył, i Ingora klęską nabawił. Temu mówkowi wiara być powinna; a tak jeśli Igor panował, toć i Ruryk z bracią mógł mieć panowanie, jednakowoż zabranie licznej floty domyslać się każe, ugruntowanie się wcześniejsze monarchji Ruskiej, i jeśli nie zasłyszanie jej Grekom, kiedy wprzód z niemi żadnych zajęć wojennych nie mieli, to przynajmniej zajmowanie pod swój rząd krajów od Wa-

reckiego morza, aż do Kijowa, a może i dalej: gdyż Rusakom do wyprawy wojennej, a co większa morskiej, jeżeli nie ubrzeża Czarnego morza trzeba było; toć się obejść nie mogło, by za porobami Dniepra stanowiska jakiego, lub zboru dla swych okrętów nie mieli. Luthpranda świadectwo jest wielkiej wagi, był on posłanym za panowania Ottona I. czyli wielkiego, tego panowanie zaczynało się w roku 936, a Romana Lakapena który z żoną i synem jej Konstantynem VIII. panował w roku 907; toć ciąg czasu około lat 40, pamiątki Igora w obywatelach Carogrodu tak jeszcze nie wytepeł, aby Luthprand będąc w nim posłem, pewnych nie zasięgnął wiadomości. Mógł Igor nie być na tej wyprawie, mógł nią jak Pretoriusz mówi Oleh zawiadować, atoli zawsze wodzów sława, wodzów przegrane Królom się zasądzają, ich imieniem służąc. Te podobno Nortmanami Rusaków nazwanie, dało przyczynę niektórym dziejopisom Greekim, z narodu Franków iżnie Rusaków wywodzić; nie przeczę ja, aby się Ruska krew, ile w czasach wojen z Duńczykami tego narodu, których nam starożytność acz ciemno pokazuje ślady nie zmieszała; atoli jednak każdy znać może, nieprzyzwoite przez Greeków Rusi zniewolenie.

Jest ci wiadomość o Rusakach i w dawniejszym trochę wieku, to jest w roku 878, od żyjącego wtedy Nicey Greekiego pisarza; ten opisując życie Ś. Ignacego patriarchy Konstantynopolitańskiego pod rokiem 859, wspomina wyraźnie Rusinów temi słowy: „wtedy Rossowie (to jest Rusini) „narod Scytyjski, od Czarnego morza do Stenu wypadłszy, „cały kraj i wszystkie klasztory okoliczne wyrabowali, a „wyspiarzów Bizantyńskich wszystkie naczynia srebrne razunkiem zabrali, a w niewolę wziętych, co do jednego wybili, i samego patriarchy klasztor równą kłeską nabawili „etc.“ O różnych wyprawach Ruskich mówi Zonaras Cedrenus, i Symeon Logotheta, który w 930. roku żył, a tę wyprawę Rusaków do czasu Cesarza Michala Teofilowego syna posuwa; lik mnogi około tych lat dziejopisów Greekich, już potężne Rusaków panowanie głosi, i niemniej silne na państwo Konstantynopolitańskie moce Ruskich wywarcia.

Mówi Assemani w części 2, rozdz. 3, na karcie 248, przeciw kaśnie siejącemu Pretorynszowi, iż Igor od 887. do 921. roku panował, którego to roku on sam, nie Oleh od Drowlanów zabity, gdy z wyprawy przeciwko Grekom powrócił.

Namienia na karcie 48. w księdze I. Długosz o Rusakach, gdy mówi o Podolu, a właśnie pod wickiem siódmym Chrześcijaństwa swoją powieść umieszcza temi słowy: było u nich trzech mężów z jednego ojca urodzonych Rüg, Szczyg, Kierew i czwarta siostra (którą Ruscy dziejopisowie Lebedą nazywają). Ci objawszy najwyższą w narodzie władzę, imnych pod siebie podgaruclli: a trzy miasta czyli zamki wystawiwszy, im swoje imiona nadali; Rüg nad Dnieprem od siebie zbudowane Rujowem nazwał, Szczyg Szczygawice, a Kierew Kierewice; co się zaś wiary ściaga, w pogaństwie żyli. Byli i inni Książęta Ruscy jako to; u Radzynia nad rzeką Sanem, w Wiatce nad rzeką Olhą siedliska mający, od Radzynia Radzimierzanie, od Wiatki Wiatczanie; nad rzeką Bug siedzący nazwali się równie Dukhianami od Dukleby Książcy, a tych teraz Łuczczanami nazywamy. Wyraża dalej Długosz iż te Ruskie narody, które z *Polaków* szły (acz niewiem skąd on takie ich wziął) uczciwiej żyły, i w małżeństwach aby się z siostrami i pokrewnymi nie brać, przestrzegali; Dukhianie zaś i ci co z Radzynia i Wiatki pochodzili, w lasach zwierząt obyczajem żyli, płatając się w stadła, jak któremu z kim pierwszej chuci zapęd radził. Są to nader wyszukane w starożytności Długosza domieszczenia, które pewnie ile wnosząc z grubości narodu, nie zgrzeszyłyby i sąsiadom ich też same sądzając. Nie chcę ja prawdy zaręcząć ani zbijać, a czytelnik przeczytawszy w wyższych rozdziałach nieco o Rujowa założeniu, czyli raczej mam mówić o starożytności, odeszł Rügą z Rujowem swoim do zakładeów Monarchji Lecha, oraz Czerha, dając im miejsce przy równie bojęcznym od niektórych dziejopisów przyłączonym do nich Russie bracie ich, i zakłady państwa Ruskiego. Dalsze na tejże karcie 49. domieszczenie jego, to ma w sobie, iż gdy Rüg, Szczyg, Kierew, z potomkami swojemi wymarli, następstwo państwa do dwóch braci przeszło, Oksalda i Dyra. W czasie

ich panowania w Kijowie, niektóre Ruskie narody, przymuszone za rozplodem niezmiernym ludu, innych szukać siedlisk; oraz znużony się w ich rządzie, od Warahów trzech Książąt wzięły. Dodaje tu Długosz: że niechcieli równych sobie mieć rządców, i to jest szczególność uwagi godna, a jeżeli prawdziwa tać nader Słowiańską wolność wydająca; jednak przebaczy mi Długosz, iż równe jemu czyniąc wnioski, niepodobieństwem zdaje się, aby Ruś za czasów Ruryka wolna być mogła; u Rusinów bowiem za Igora i Włodzimierza, jak nam świadczą dzieje, zawsze było samowładne panowanie.

Aczem u Pretoryusza wzięwszy, doniosł o Ruryku i bracie jego; atoli Długosz jako starszy dziejopis, będąc wartym większego względu, zasługuje na to, abym jego zdanie w tem dziele o Rusakach umieścił; opowiada on na tejsze co i pierwsze słowa wyjęte z niego karcie. Pierwszy z nich Ruryk w Nowogrodzie, drugi Sejniew w Białem Jezierze, trzeci Truhar w Zabarsku osiedli; tym za podatek z każdej głowy wiewiórcza była skórka biała dawana; w dalszym czasie gdy dwaj bracia Sejniew i Truhar bezpotomni pomarli, Ruryk na ich Księstwa następcą, umierając syna Ihora zastawił; ten młodym będąc, Oskalda i Dyra Książąt Kijowskich pozabijał, a kraje i państwa im podległe, zawojował. Mówi dalej, iż nie minęła się ta Ihorowi w zabiciu dwóch Książąt popelniona zbrodnia; gdy albowiem Igor Książę Ruski Drewlanów mających własnego Księcia Miskina, do bodu i podatków postąpionych od niego napędzał, a niekontent iż mu na rok raz wypłacił, powtórnie tegoż samego roku podobnie daniny żądał: za to, od Drewlanów krzywdy niecierpiących, zabitym został. Opisuje dalej Drewlanów prosić i poselstwo do Olhy żony Ihora, aby za ich Księcia w małżeństwo poszła; iż ona posłów zatrzymawszy, wskazała do Drewlanów, aby do niej z Książęciem swym Miskinem przybywali. Opowiada zaś Długosz niżej zamęczenie posłów, i samych przybywających do niej Drewlanów do pięciu tysięcy osób na zasadzkach przejęcie i zabicie, i dalszą nad Drewlanów zemstę kładnie; jako to przez syna jej Świętosława spło-

dzionego z Ibozem Drowlanów zwalenie, i do jarzma poddaństwa nagięcie. Na ostatku opowiada przyjęcie wiary w Konstantynopolu przez Olgę, którą tam Heleną przy chrzcie nazwano: syn Świętosław za powrotem jej z Konstantynopola namawiany, by wiarę przyjął, wzgardził matki zachęcaniem, a w pogadstwie trwał uporczywie. Przeciwi się Długosz doniesieniom swego Pretoryuszowi, żadnego Oleha rzędcą wojsk nie umieszczając, i najmniejszej wzmianki o nim nie czyniąc: owszem to mówi, na co się i dziejopisowie Ruscy zgadzają: że Drowlanie Igora nie Oleha zabili. Nie wiem co się ma rozumieć przez tych Książąt Ruskich, których Długosz bracią Riga robi, gdy o Podolu mówi; zdaje się, iż to będzie kształcik jakiś wspomnienia tyłu Książąt Ruskich Saxona Grammatyka, pod Protona III. Króla Duńskiego panowaniem doniesionych; gdzie ten dziejopis bezwzględnie Rusakom daje, a co większa też się Epoki dwóch tych pisarzy nie zgadzają, gdyż Saxo to panowanie umieszcza z Ery Chrześcijańskiej początkiem, Długosz zaś koło 860. roku zdaje się kłaść Igora panowanie, a przez to samo i dwóch Książąt od niego zwalezonych Oskalda i Dyra, w tymże lub około tego wieku, wymieniać. Jednak bardzo się podobną rzeczą zdaje, że ci dwaj Książęta są to Odlamir i Dag od Niemców tem nazwiskiem przekształceni, a znajdujący się w Saxonie. Mogli oboj pomylić się dziejopisowie, jeden wyżej Protona kładąc, drugi Oskalda i Dyra przez kogo innego zabicie, takżé raniej zasze, przysądzając Igorowi około 860. roku żyjącemu. Jakkolwiek bądź, są to zawsze starożytności mylące doświadczenia, które uporem jednym utrzymywać nie należy, i też podobieństwa, niży bliższe wnioski układać każą, atoli onych zaprzęcać nie można. Bardziej jeszcze Ruskie dzieje ile w starożytności są mylne, niż nasze; ten albowiem naród nabruciwszy wiary Chrześcijańskiej od Greków, ich zwyczajem starał się jakąś osobliwość do najwzwyżajniejszych przydarzeń mieszać. Pewnie to będzie o Olgy ochrzczaniu się, co Baroniusz pod rokiem 863. w liczbie 41. z Foschlusa wyjąwszy, mówi: „Nie sami tylko Bulgarewie od pierwszej swej bezbożności do Chrześcijaństwa przeszli, lecz

i naród ten, który Rusinami nazywają, który niezliczoną moc narodów podbił: a przez to wzdęty wyniosłością, przeciw Rzymskiemu państwu walczył, odrzućwszy teraz błędy pogańskie, wiarę przyjął.

W czasie Olhy, dość szerokie Ruskie być musiało panowanie; Konstantyn Porfirogenit kładący z jednej strony sąsiadami im Pieczyngów, i wymieniałcy miasta niektóre Ruskie, jako się nie pojednokrotnie o nich w innych rozdziałach mówiło; będąc postasowanym z ową straszliwą flotą, z którą Igor Król Ruski zdawał się mieć chęć zburzenia samego Konstantynopola, dowodzi bliskie ubrzeża Czarnego morza Ruskie sędziwy. Mówić on o sposobie przenoszenia członków i przeprawy ich przez poroży, a przez to wnosić każe, iż ich panowanie zaczynało się za porohami Dniepra. Jak jest flota wielka Ihora, musiała być dalej za niemii bliżej morza uzbrajaną; nie mówię ja o tych łatach czyli łodziach, których Rusi jedynie dla pomniejszych wypraw używała, lecz o tych które morza burzliwego mogły wytrzymać srożeńia się. Nie można to kłaść za konieczne panowanie na Zadnieprzu, ale przynajmniej za uzbrajanie floty w ujściu Dniepra w morze. Piśze w rozdziale 2, części 2, Konstantyn, iż Rusini nie mogą wypraw wojennych czynić, nie mając zapewnionej przyjaźni Pieczyngów, a stąd w mappie jego pokład uważając Ruskich sędziw, uważam położonych Derbleninów Słowaków aż w początku źródła Dniestrowego; Lenzaninów za Wyszogrodem, w tył Rijowa leżącym, Krywetanów jeszcze głębiej za niemii, a oddalonych od Dniepra. Wypada stąd iż Derblenini być mogli Drewlan w dalszej Rusi będących osada, mieszkali w ziemi Sanockiej, Ekonomji Sambońskiej; ci graniczyli z Pieczyngami i ich częścią narodu, nazwaną *Jaból Erdia*. Gładnie Porfirogenit jeszcze za Derblanami innych Słowaków przed Chrobacą leżących, a tych położonemi na ostatku nazywa; osada ich umieszczona w nim, zdaje się zajmować ziemię Przemyską, więc wzięwszy od granic wielkim rozlegiem ziemi o Ruskie kraje opierających się Pieczyngów; wzięwszy od ziemi Przemyskiej, Sanoka i Samborza aż do Białej Cerkwi, którą Konstantyn *Bileczoba* nazywa,

cały ten obszar Ruś zajmowała; rzuciwszy się zaś ku północy, a zajmawszy Rujów i cały ciąg średniego od Przemyśla, Sanoka i Białej Cerkwi kraju, do Nowogrodu wielkiego; o jakże wielka część Europejskiej ziemi, pod władzami Ruskiemi była; coż mówić od Nowogrodu znowu do morza Wareskiego, nad którem musiał naród Waregów siedzieć, ich zaś bycie jednomyślnie z nazwiskiem morza podanie wieków zaręcza ¹⁾), oraz trzech Rządków narodu ich nad Rusią panowanie; też te nam zaręzione doniesienia, naród Ruski nader obszerwie panujący, podają. Niewiedomość gruba starożytnych Rusaków nie dozwala wiedzieć, jak w Zаднієпру doleko swe państwo rozpostarli, jednakowoż wnosić można z długości kraju od początków Dniestru do Wareskiego morza, że się i szerzyna równać musiała.

Przyjęta od Olhy wiara Chrześcijańska znać że mały krzew w Rusi uczyniła, kiedy Monarcha jej Świętosław sam Chrześcijaninem nie został, ten jak Pretoryusz na karcie 19. mówi, zhiwazy Bulgarów, w Perejashwie stolicę zalażył, a umierając trzech zostawił synów: z nich był Jaropolk Rządkę Rujowa, Oleg Drewlanów, Włodzimierz Nowogrodu; gdy dwaj starsi nieśmiertelną nieнавиścią i bojami żrą się, a życie w tych waśniach tracą, miejsce Włodzimierza panowaniu dali. Na lepsze jednak wzwiady należy poradzić się Długosza, co o tych trzech pierwszych władcach Rusi już znajomych Europie, jako świadomszy dziejów i pracowitszy pisarz mówi. Kładzie Długosz na karcie 100, w księdze 2.

1) Eckardus Tom. I. fol. 5.

Unus vero pyralis nunc mare Balticum inspicere Cœteri vel Franci, inde illud a Russis mare Færegicum nominatum est, et adhuc hodie nominatur.

Rurico quoque qui saeculo post Christum natum octavo, Principatum Russiarum adeptus est, Færegus gente ab illam Russis vocatur, quia aut ex Færgia, aut e vicinis Bactis quas vari Færegico seu Baltico affabatur, ortus erat.

Że ta cała ziemia, która od Wągry aż do państw Ruskich nad morzem rozciąga się, była niegdyś Wągrią czyli Waregią nazwana i połączonych Rządków miała; patrz *Reinhold libr. I. cap. 12.*

czyny Świętosława i wojnę jego z sąsiadami Bułgarami. Jest to błąd: gdyż Bułgarów kraj przecinali Pieczyngowie, przez których posady idąc ku Bułgarom, orężem lub przyjaźnią musiał ułatwiać drogi. Sam nawet Długosz pod tymże rokiem 970. mówi dalej: iż w czasie jego wyprawy i zburzenia osiemnastu okolo Dunaju Bułgarskich zamków, naród Pieczyngów Kijów obległ; w którym Olga czyli Helena z trzema synami Świętosława, Jaropelkiem, Olhkiem i Włodzimierzem zostawała. Pewnieby Kijów zdobyty lub podłany, ile w ogłodzinie zostając Pieczyngom się dostał, gdyby nie rozgłosili Rusacy, że z zwyciężstwem nad Bułgarami wojskiem Świętosław z odsieczą przybywa: ta wieść miasto z oblężenia uwolnić miała. Na 101. karcie, śmierć Świętosława, Długosz tak opisuje: iż gdy Świętosław Ruski Książę z zdobyczą i łupami na Grekach zyskanemi do domu z wojskiem powracał; ostrzeżeni Pieczyngowie od zamychże Rusaków z Kijowa, z całą narodu swego potęgą przejmują go. Wydaje Świętosław bitwę, w tej gdy szczyków zmieszanie się widział, chcący poprawić ten nieład, w ręce Pieczyngów wpada; wódz ich nazwany Bura, uciawszy mu głowę, excerp jej w złote oprawiwszy, jego nakształt pucharu do napojów, przypominając zwycięztwo swoje, używał.

Śmierć Świętosława opisawszy Długosz, dalej następstwo synów i właśnie między nimi, w ten kształt na karcie 103. opowiada. Rozdziału od ojca uczynionego, nie mogąc ścierpieć Jaropelk, a udzielnego panowania żądając, zamek Wareszcz, w którym brat jego rodzony Oleg miał swe mieszkanie, zdobył, Księcia Olegą zabił, a Księztwo DREWIAŃSKIE zawojował. Ulękł się Włodzimierz przypadkiem bratnim, trwając się zaś, aby okrucieństwo Jaropelka podobnym krokiem i na niego nie nastąpiło, niby to mszcząc się śmierci brata, Kijów z Jaropelkiem w nim będącym obległ, a przychodzącego do siebie bezbronnego i w zaufaniu braterstwa Jaropelka (z rady bezbożnej jakiegoś Błota powiernika swego) brata zabija, wszystkie trzy Księztwa pod siebie obejmując. Nie przestawiały na zyskaniu bratobójstwem tak szerokiego państwa, żonę do tego jeszcze rodzonego swego Jaropelka,

Greczynkę rodem w cięży zostającą w małżeństwo pojął, która urodziła syna Światopelka, dwóch ojców Włodzimierza i Jaropelka mającego: to się zaś wedle Długosza w 976. roku działo. Mówi Długosz dalej, o wojnach Włodzimierza z Polakami, które nie wiem azali być mogły: gdyż Przemyśl który on kładnie odebrany być Polakom od Włodzimierza, zdaje się, iż Derbłeniini hołdownicy Ruscy i inni Słowacy, tychże poddani, wedle Porfirogenita trzymali. Co się zaś tyczy do przyjęcia wiary przez Włodzimierza Chrześcijańskiej, rysuje nam Długosz na karcie 108. i 109. walcenie się jego, jakoby miał przyjąć wiarę, nakoniec, zdanie Ruszków aby się za Grecką ująć, ile gdy posłom jego w Konstantynopolu obchód najuroczystszy odprawy nabożeństwa pokazano. Tenże nam na karcie 110. pod rokiem 990. opowiada Włodzimierza potężną na Greków wyprawę, Korszyua czyli Chersony dobycie, nakoniec poselstwo do Greckich Cesarzów Konstantyna i Bazylego, aby mu siostrę swą Annę w małżeństwo dali, obiecując Chersonę wrócić; odpowiedź Greków iż za poganina wydaną być nie może, lecz jeśli Chrześcijaninem zostanie, nie będzie odmówiono. Opowiada nam dalej Długosz krótką ślepotę Włodzimierza, a pomy trwającą, póki namówiona przez braci Anna siostra Cesarza, która się opierała temu małżeństwu do Chersony z niemi nie przybyła; ta poradziwszy za skuteczne lekarstwo chrzest, gdy z nim razem Włodzimierz przejrzał, obrządkiem Chrześcijańskim ślubem się z nią złączył.

Mogli Grecy tę ślepotę biorąc duszną co do wiary, i na ciało rozciągnąć; jakkolwiek bądź, rok 990. stał się epoką nawrócenia Rusi, za najwładniejszym w północnych krajach Apostelstwem Anny siostry Cesarzów Konstantynopolitańskich; tak jak Dąbrowka Polaków, Jadwiga Litwę, i podobnych więcej zdarzało się przykładów, nawrócić.

Można Włodzimierza za pierwszego zakładowę Monarchji Ruskiej kłaść, i na nim cały rozdział o Rusi zakończyć; gdyż poniższe tego narodu dzieje, ile że z czasów pogańskich wywite, dzielnie przez pisarzy Rosyjskich są opisane; w dziejach zaś Polskich, z przyezyny Polaków sąsiedztwa

z Rosyją, niepojednokrotnie znajdzie czytelnik zajęcia i wojny Rusaków z Polakami, równie jak też ich krajów z Polską połączenie, samych obywateli Rusi w Polaków pod Kazimierzem Wielkim zasile przekształcenie; to ciąg dalszy pism naszych objaśni.

Podług pierwszego rękopisma Hr. Sierakowskiego.

O WANDALACH ¹⁾).

WANDALOWIE CZĘŚĆ GERMANÓW.

*XXVI. Wandalowie sławni Państwo Rzymskich na-
przód towarzysze w różnych potrzebach, potem Francuzi,
Hiszpanji i Afryki najczadnicy, dali powód niektórym kro-
nikarzom naszym, że ich naród z Polski wywodził, i je-
dnym z Polakami być rozumieją. Ten błąd wyuzdł bez
pochyby z niewiedomości historyi starożytniej, a mianowicie
z pierwotnego nazwiska Wandalji; nadanego od
pierwszych geografów tej części Germanji, która się od
Odry o dół Wiskę opierała. Ciż sami kronikarze nasi
popelniając błąd po błędzie, choć udeł nazwisko Wanda-
łów od rzeki Wandala, czyli Wisły teraźniejszej; jakoby
ona od Wandy Królowej Polskiej, tak się nazywała.*

*Najdawniejsi geografowie i historycy: Pliniusz, Pto-
lemeusz, Ammian-Marcellin, wspominają Wisłę, pod imie-
niem Vistula, Isula, Vistilus, Bisula, nigdzie jednak nie
nazywają jej Wandalem. Wandy też Królowej imię, jeżeli
ona była kiedy na świecie, zjawiało się usterbienie później,
niżeli prowincya i naród Wandalów, który już był ob-
szerny za czasów Pliniusza i Tacyta.*

*Nie wchoǳę ja w próżne szperanie, ażebym tych
Wandalów z ślepego wyprowadził gniazda. Prokop
i Jornandes pisarze VI. wieku wyekagają ich od bagańsk
Mentyckich, i naprzód w Germanji osadzają. Niemcom
zgodni tę wiadomość wzięli; mogli tam wprowadzić śledzić
Wandalów, gdy się w Germanji z Gotami złączyszwy
w połrodku II. wieku, z temiż Gotami wspólnie po nadbrze-
żach morza Czarnego osiedli; lecz to się stało już po
śmierci Tacyta i Pliniusza, z których pierwszą i najpewniej-
szą wiadomość o ich pierwotnych siedliskach mamy.*

1) Oba teksty podług rękop. Hr. Sierakowskiego. — Nota Ten. Pra.
Rusk.

Podług pierwszego rękopisma Hr. Sierakowskiego.

Tacyt w książce de moribus Germanorum, czyni naród Wandalów prowincją Germanji. Nie daje on przyczyny tego nazwiska; zastawiając w niepewności podanie gminań, jeżeli jej ono nadane było od Wandala, syna Tuiskona, pierwszego zaszczepcy narodu Germanów. Nie on także niepowiada, na którym miejscu ci Wandalowie siedzieli. Wszelako z jego powieści widać można; że Wandalin była prowincją, z wielu hard pamiętszych złożoną: tak jako Suwowie, Marzowie, Ingewonowie, od synów tegoż Tuiskona pochodzący. Zgadza się z Tacytem Pliniusz, który w książce IV, dzieląc Germanią na pięć prowincyi, między innemi Wandalią położył. Myślę się więc ci, którzy Wandatów chcą mieć narodem wdziałym. Każdy Burgundczyk, Got, Waryn i Karyn mieszkaniec Wandalfji, nazywał się Wandalem; tak jak obywatel Kalisz, Poznań i Gniezna Polakiem, albo Pińczuk, Brzeźcianin lub Oszmianczuk Litwinem. Nie wiadomo nam, skąd ci Wandalowie nazwisko swoje wzięli: wielu uczonych wypróbowuła nas z Niemieckiego słowa, włóczęgów znaczącego. Ale to tylko jest natęmanie, ponieważ i inne narody Germanickie, równie jak Wandalowie były błędne, i rzadko kiedy miejsca jednego trzymające się.

Nie piase wyprawdzie Pliniusz, gdzie Wandalowie właściwie mieli siedlisko, że jednak między Wisłą i Odrą dolną za jego czasów siedzieć musieli, świadkiem są narody od niego wymienione: to jest Burgundów, Warynów, Karynów i Gutonów do prowincyi Wandalfji należące; które narody między pomienionemi rzekami, późniejsi geografowie usadzili.

We sto lat po Pliniusza i Tacycie Dion Kassiusz Greczyn pisarz historyi Rzymskiej w książce LI. świadczy; że rzeka Elba z gór Wandalskich wypływała; za jego więc czasów, albo się Wandalowie rozmnożeni w dawnych dzierżawach pomknęli aż ku teraźniejszemu Czechom, wygnawszy innych Germanji mieszkańców: albo ich Gotowie

Podług pierwszego rękopisma Hr. Sierakowskiego.

dawni nieprzyjaciele i zwycięzcy, tam zapędzili. Wreszcie nazwisko Wandalów, nie było tak szczególne jednemu narodowi; aby go tylko samego oznaczało. Starożytni pisarze nie wchodząc w to udziały barbarzyńców, dawali często Gotów i Wandalów imię wielu innym błędnym narodom z nimi połączonym i spólnie lotrującym.

UMIKNIECIE SIĘ WANDALÓW, NAJŚCIE W ICH KRAJE SŁOWIANÓW.

XXVII. Umknięcie się Wandalów blakających się prawie przez trzy wieki, z dziedzicznych posad do południowych państwa Rzymskiego krajów; było powodem Sarmatom Słowianom, że ogulaceni z mieszkańców przez wojny i przemiany narodów krajów, między Elbą a Wisłą leżące w V i VI wieku opuszczali. Epoka wtargnięcia Słowianów do Wandalji, najprawdopodobniej podobna będzie około roku 410; kiedy ci Wandalowie, czyli pod ich panowaniem liczącym różne hordy Niemieckie i Sarmackie, Alanów, Szwabów, Rędów, Herulów, Markomanów, Turcyngów, Alemanów i Saronów, uciekających przez Huny, w liczbie czterech kroć sto tysięcy: naprzód do Galji, potem do Hiszpanji i Afryki udali się. Nie sami jednak ani wyszli, ale wraz z żonami i dziećmi, obciążeni starożytnych Germanów, którzy idąc na wojny, brali z sobą żony i potomstwo, za świadków i pobudki do bitwy. I to była przyczyna, że kronikarze nasi, z powodu opuszczenia Wandaljskich między Elbą, Odrą a Wisłą, przez Słowian krajów, Słowianów z Wandalami jednym narodem uczynili. Spżyli i różne śladlika obu tych narodów, czyniąc ich od siebie różniali.

Zostało imie Wandalji i w późniejszych wiekach, pod panowaniem Słowiańskiem: a Niemiecy nawet pisarze, Słowianów osobliwie Nadmorskich, Wandalami nazywają. Księżęta też teraźniejsi Niemiecy, którzy naród Słowiański w tych krajach wyteplił, biorą tytuły Księżąt Wan-

Podług pierwszego rękopisma Hr. Sierakowskiego.

dalekich, dla pamięci przodków swoich Niemców, którzy nie mają ani krwi, ani języka spólnego ze Słowianami, imienia im tylko swego użyczyli.

Podług drugiego rękopisma Hr. Sierakowskiego.

**SŁOWLANIE ANI WENEDOWIE, NIE BYLI
WANDALAMI.**

XXVIII. Znajdują się jeszcze niektórzy z pisarzy późniejszych, którzy dawnych Słowianów chcą mieć z rądu Wandalów, owych to słowanych Rzymskiego państwa najeźdźców i pogramców: których oręża doznała Hiszpania i Afryka. Z tych liczy się prócz innych Blondas, Albert Krantz kanonik Hamburski, Eneas Sileius potem papież pod imieniem Piusa II, Sarmicki i Junius Decius. Miałemiu temu daleko okazać podobieństwo nazwiska Wandalów, do Wenedów Sarmatów: i że Słowianie wędrowali za Dniepr do głębszej Sarmacji Europejskiej, i powierza-
wszy się z Wenedami, a potem przeszedłszy Wiłę i Odrę, osiedli na dawnych siedliskach Wandalów: gdy oni z kraju swojego wyrzuci na łupienie państwa Rzymskiego. Wszakże ani Słowianie, ani Wenedowie, nigdy nie byli Wandalami.

**GDZIE SIEDLISKA WANDALÓW? SŁOWLANIE
ICH SĄDYBY ZAJĘLI.**

XXIX. Rzecz pewna, że naród Słowiański począwszy od czwartego wieku przechodzić przez Dniepr, rozlał się powoli po tych wszystkich ziemiach, na których mieszkali Wandalowie. O siedliskach tych Wandalów mówiliśmy wyżej z Tacyta, Pliniusza i Ptolemeusza; iż oni mieszkali w pierwszym wieku po Chrystusie, między Wiłgą, Elbą, częścią Dunaju i morza Bałtyckiego; to jest gdzie teraz Austrii część, Morawy, Czechy, Śląsk, Marchie Brandeburskie, Meklemburg i Pomerania. Lecz to był naród jeden z kilku znaczących dawnej Ger-

Podług drugiego rękopisma Hr. Sierakowskiego.

*manji, językiem obyczajami i religią wcale różny od Wę-
sodów i Słowianów, w Sarmacji wielkiej mieszkających.
Imiona rzek, ziem, narodów, i miast Wandalji pierwio-
stkowej, nie mają z teraźniejszemi żadnego podobieństwa,
choć jeśli jakie z nich trwają dotąd, a w przepaści owej tylu
wieków i przemian narodów nie zniknęły; to następni Sło-
wianie na swój język przekształcili. Jeśli się znajduje jakie
podobieństwo Wisły do *Vistillus, Bisula, Vistula, Odry* do
Vindrus, Sprewy do *Suerus, Elby* czyli *Laby* do *Albis*;
albo miasta *hialaza* do *Calicium*: niemam zaiste żadnego
między miastami *Badorgis i Wrocław, Liniosaleum i Gnie-
zno, Carrodanum i Śiraków, Hagitmatia i Lignica*, tu-
dzież innych: których *Topografia z pomiaru miejsc da-
wnych, późniejsi geografowie determinują. Wieleż je-
szcze zachodzi niepodobieństwo narodów Wandalickich,
Warynów, Karynów, Burgundów, Gotynów, do Pola-
ków, Czechów, Słowaków, Morawców, Obotrytów, Lu-
tyków, których wieki późniejsze na tychże ziemiach Wan-
dalów osiedziły. W późniejszych czasach po *Tacycie, Pli-
niusz* i *Ptolemeusz*, odnieśli Wandalowie te siedziby:
o których wyżej nieco mówiliśmy. *Prakop* pisarz Grecki
w szóstym wieku żyjący, pisząc o wojnie Wandalów z
Rzymianami, powiada: iż ten naród wyzwał od bagnisk
gdzieś jeziora *Meotyckiego*, to jest od tej części *Czarnego*
morza, gdzie wpada rzeka *Don*, która się teraz zowie
morzem Azowskiem: i że stamtąd głodem przymuszani,
wypadli na *Germanie i Franków*. *Jornandes* pisarz tegoż
wieku, urodzonym Got i biskup tegoż narodu, mówi o
tychże Wandalach; iż oni na tych nigdyś miejscach sie-
dzeli, które miały na wschód *Dację* *Gotami* *osiedzoną*,
to jest gdzie teraz *Włochy i Siedmiogród*; na zachód
Markomanów *naród Germański*, gdzie teraz *Czesi*¹⁾, na
północ *Hermandurow* gdzie teraz część *Czechów, Słowaka***

1) Clavertus in Germania antiqua.

Podług drugiego rękopisma Hr. Sierakowskiego.

i Moraw, i na południe rzecę Dunaj. Siedliska więc Wandalów według Jornanda były przed jego czasami, gdzie teraz Morawy, z częścią Węgier i Austrii. Nie wchodził w rozbiór tej kwestyi, kiedy ci Wandalowie z pierwszych siedlisk od Pliniusza wymienionych, uciekli się ku morzu Czarnemu, i jeśli potem częli przedtem siedzieli na miejscach od Jornanda oznaczonych. To prawda, że i Słowianie około morza Czarnego mieszkali, i dalej się posuwając, opanowali też same miejsca około środku Dunaju, gdzie byli Wandalowie. Lecz pomieszkanie przedsze lub późniejsze nie dowodzi jedności narodu. Jak Sarmacja tak Germania dawna, były to kraje rozległe nader; gdzie było błędne owe barbarzyńców mniemanie, w powszechnym Europy zamęciu, i napadach tak na siebie wzajemnych, jako na państwo Rzymskie, mieszały się i siedliska odmieniał; każdy z nich atoli miał inny język i obyczaje, każdy siebie się trzymał, i swoje panowanie rozszerzał. Łatwo atoli z wyżej cytowanych Prokopa i Jornanda, tudzież innych powieści o Wandalach wyciąć, iż oni mogli najprzód być członkami od Gotów, w drugim wieku po Chrystusie wyciągnąć z Germanji, i osiedzieć około morza Czarnego, z tej strony gdzie Don upada: a gdy ich ciż sami Gotowie osiadłszy, potem w kraju Gotów i Dakiów po nad tenże morzem Czarnem, wygnali: zrazu Wandalowie uchylając się od dawnych nieprzyjaciół, uciekli się ku zachodowi, i tam opadli, gdzie im Jornandes miejsca wyznaczył; skąd już łatwo sąsiednich Germanów i Franków gnieśli, a narazie do Galji, Włoch, Hiszpanji i Afryki rozbojami wcielili się. I wtemczas to, to jest w piątym wieku, Słowianie po zniszczeniu państwa Hunów, osłabieniu Gotów, i tychże z Wandalami wcielnicu się do zachodniejszych prowincji Rzymskich, kraje Wandalackie i Sarmackie Wandalickie szarpać, i w nich osiedzieć począł). Ztąd się wzięło: że Słowianie przodkowie Polacy,

1) *Historia Forepiliensis.*

Podług drugiego rękopisma Hr. Sierakowskiego.

nie byli nigdy Wandalami; lubo ich kraje opuszczali. Iano dowody jedności krwi Wandalickiej ze Słowianami, a zatem i Polakami, są równie słabe i nie znaczące. Nazwisko Vandalus W'istly naszej jest późne, stworzone od Bogusłola, i nigdy dawniej nie słyszane: nie nadala też imienia swajego jak tej rzecy, tak i Polakom, bajeżna ich Królowa W'anda, według powieści tegoż Bogusłola. Ta matczyna dziewczę być mogła, albo córką czyli żoną bajeżnego starych Germanów boiska Wodana, albo Libussa Czeska jako niżej powiemy, albo sama W'istla rzeka dla wielkości swajej i różnicy od innych rzek drobniejszych Wodą nazwana, jak mówią per excellentiam. Równie imięcha godny i ten niektórych wynalazek, jakoby Wandalowie naród błędny, nazwisko swoje wzięli z języka Słowiańskiego; w którym W'en dalej, znaczy słowo upominające do wcieczki, lub odmiany miejsca. Pewniejsze usterzenie są dowody, różności tych obu narodów Słowiańskiego i Wandalickiego, z ich rzędu i obyczajów; Wandalowie mieli zawsze Królów swoich, lubili miękkie życie: jako zaświadcza Prokop pisarz społeczny. Słowianie według tegoż Prokopa, żyli pod rządem walnym i w gwałtowności¹⁾; obyczaje ich i sposób życia był przykry i trwały: mieszkania brudne i rozproszone; dla czego ich Grecy nazywali Spori, to jest Rozziani czyli w rozrypek mieszający²⁾. Blondus pisząc o Polakach i Czechach mówi: iż na tych miejscach³⁾ gdzie oni teraz siedzą, siedzieli dawniej Wandalowie: i że gdy ci wyszli na łupieżstwo państwa Rzymskiego, pozostała ich część w kraju i pomieszana potem.

1) In populari Imperio vitam agunt. Prokop de bell. Vandal.

2) Prokop.

3) W historii Decad. I. w. k. 8.

Podług rękopisma Polowskiego.

O SŁOWIANACH.

KRAINA POŹNIEJ POLSKĄ ZWANA POD SŁOWIANAMI, POSUWANIE SIĘ ICH KU WŁOCHOM I ZA ELBĘ.

XXX. Widzieliśmy dotąd jakie narody Sarmacyą Europejską przed wejściem do niej Gotów posiadały, i jako ci Gotowie przeszedszy Wisłę przy końcu trzeciego wieku, przechodem swoim wiele tych narodów Sarmackich podbiwszy; częścią w starożytniej Dacyi, to jest Wołoszczyźnie, Małtanach i Siedmiogrodzie, częścią pod imieniem Gepidów w górzystych Spiża krainach i na pograniczu Węgierskiem osiedli. Widzieliśmy i to, że ci sami Gotowie, jeżeli nie całą Sarmacyą jako chce Jornandes z Janem Magnem, przynajmniej część jej południową a Dacyi pograniczną trzymali.

Szukać nam teraz należy Słowianów w Polsce, ponieważ z tej krwi ród nasz prowadzimy, i tymże z nimi językiem, lubo nieco odmienną czasów pomieszczanym, mówimy.

Nie przedsiębiorę ja tu wyprowadzać Słowianów z pierwiastkowego ich gniazda, i że tak rzekę z Korabia Noego, jako niektórzy uczynili; dając sobie trudną nader, a jak mało pewności, tak i pożytku mającą pracę.

Na to się zgadzam, że Słowianie z Sarmatów poszli, narodu niegdyś z rozlicznych hord i nazwisk złożonego, a rozległe około Donu i Wolgi ziemie posiadającego; nie jestem też i temu przeciwny, aby oni nie mieli być przybyszami nie tylko do Polski naszej, ale i do tych wszystkich w Europie krajów, które do dnia dzisiejszego, lubo w tylu wieków i narodów przemianie, naszą w języku swoich mieszkańców, ślady starożytne Słowiańskiego panowania.

Lecz ażebyśmy tych Słowianów porządnie z Sarmacyi dalszej, to jest: ku wschodowi i północy zabiegłej, do Polski wprowadzili; należy nam pierwej wyznaczyć miejsce w tejże Sarmacyi, gdzie ten naród i pod jakim nazwiskiem mieszkał,

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

Tym czasem, gdy Gotowie z innymi Germanami i Sarmatami powlekając, ruszaniem się swoim od morza Bałtyckiego, nową prawie Sarmacyi Polskiej dawali postać, gotowały lasy z innej strony dla tejże Sarmacyi nowych najezdników i przyszłych mieszkańców. Powiedzieliśmy wyżej że starożytność tak Grecka jak Łacińska, popołączyła wszystkie północne, a sobie mniej znane narody powzajemnem Sęptów i Sarmatów imieniem nazywała, mianowicie te, które się od Wisły aż po Dun i Węgę rozciągaly. Do tego powzajemnego nazwiska, należeli bez pochyby i Słowianie, to jest te narody, które w Sarmacyi siedząc, miały różny od innych Sarmatów język, posadę i obyczaje. Jakoż że Słowianie byli narodem Sarmackim, popołączyło jest wszystkich dawniejszych i świeższych pisarzy zdanie.

Lecz czy to byli Sarmatowie? powiemy Sarmacya czyli Sępta dawniejsza rozciągając się od Wisły aż za Węgę, wiele w sobie hord różnych nazwisk i języków zawierała. Niektórzy z późniejszych pisarzy chcą mieć Słowianów tymże samym narodem co Sarmatowie, którzy za czasów Tacyty, Pliniusza i Ptolemeusza, Wisłą od Germanów przedzieleni, nazywali się Wenedami. Ciekawie twierdzą, że ci Wenedowie Sarmaci gadali językiem Słowiańskim, jakże teraz mówią Rusini, Polacy, Czechowie. Drudzy podobieństwem nazwisk Wenedów i Wandalów uwiedzeni, chcą mieć jak Wenedów Sarmatów, tak Wandaliów, jednym i tymże z starożytnych Germanów pochodzącym narodem.

Inni tychże Słowianów być rozumieją pierwotkowicie mieszkańców dawniej Iliryi. Dla rozwiązania więc tej zaplątanej kwestyi, o początkach i pierwszych siedziskach narodu Słowów, powiedzieć pierwszej należy, czem oni nie są, to jest: iż nie są Wenedami Europejskimi.

Trzeba naprzód wiedzieć, że nazwisko Wenedów sięgało się do tej części Sarmatów Europejskich, którzy po nad morzem Bałtykiem siedząc szeroko od Wisły, zajmowali

Podług rękopisu Polawskiego.

nim potem wkroczywszy głębiej do Europy, naprzód pod powszechnem imieniem Antów, Wenedów, Słowianów, a wkrótce rozmnożywszy się także na ruinach Sarmatów, Rzymian i Niemców, takżeż grassujących przed sobą w Europie barbarzyńców: pod imieniem Polaków dał się światu poznać.

Pierwsze Słowianów mieszkanie było według wszelkiego podobieństwa, w tej stronie Sarmacyi, która się szeroko między Dnieprem i Wolgą aż ku morzom Czarnemu i Kaspijskiemu rozlega. Nie znajdujemy wprowadzić żadnego świadectwa, tak o nazwisku Słowianów jak o ich siedliskach, ani w Greckich ani w Łacińskich starożytnych pisarzach; bo jeżeli którzy z dawniejszych i wkrótce po Chrystusie żyjących, jako Pliniusz, Ptolemeusz, pisali co o Sarmatach Europejskich i Azjatyckich; tedy, albo dla odległości krajów północnych; ze słuchu tylko o ich różnych hordach i nazwiskach coś powiedzieli, albo jawnie wyznali: że im ta część Sarmacyi zupełnie była niewiadoma. Późniejsi też od nich, i którym nazwisko Słowian z najazdów na Rzymskie państwa już znajome zostało; nie badając gdzie dawniej siedzieli, przestawali na tem powszechnem mniemaniu, że wszystkie barbarzyńców zgraje, które się kiedy w państwa Rzymskie wdarte, z zabłocia gdzieś Moosyckiego do Dnaju, jako do zwyczajnej meły granic Rzymskich przychodziły. W niedostatku więc pism Europejskich poradzić się należy autorów orientalnych, albowiem Turcy i Tatarowie będąc Słowianom pogranicznymi, a z przyjęciem wiary Machometaniskiej nauczysz się od Arabów pisać, poczęli też sami być dziejopisami. Uczynili to przed nami Arabowie z Persami, którzy także w pośrodku siódnego wieku, sektę ową przyjąwszy, sprawy Królów swoich czyli Kalifów w Arabji, Persyi, Syryi, Egipcie i Afryce działane, językiem Arabskim i Perskim potomności zostawili; z tych pisarzów dwaj są najslawniejsi: Izmaci Abulfeda książe Apamei Syryjszyk, pisał księgi, jedną pod tytułem *Directio Regionum*, czyli geografią roz-

• Według rękopisma Hr. Sierakowskiego.

wali te kraje, gdzie teraz Prusy Brandeburskie, Żmudź, Inflanty i dalsze północniejsze.

Nie było jednak to nazwisko tak szczególne tej części Sarmatów nadmorskich, ażeby onego inni także nadmorscy mieszkańcy, jakiegokolwiek języka i krwi, bądź Sarmaci, bądź Celtowie nie nosili.

Najdawniejsza starożytność w księgach Homera wspomina o Heantach czyli Wenedach, narodzie Pasfloguńskim, w Azji mniejszej nad morzem Poackiem, czyli Czarnem siedzących.

Byli Wenedowie i we Włoszech nad morzem Adryatyckiem, których dotąd pamięć, słuszną Rzeczpospolitą zatrzymała, w państwie i stolicy swojej Wenecyi. Wspomina także Strabo o Wenedach Belgickich, którzy się z Juluszem Cezarem na morzu potykali, czego mu żeglugę do Brytanji zatamował. Wiemy nakoniec o narodzie Antów, siedzących między Dniestrem a Dunajem nad morzem Czarnem, przy końcu drugiego wieku po Chrystusie, których Tablilla Pontygersyńska Wenedami zowie.

To nazwisko Wenedów różnie w starożytności Greckiej i Łacińskiej wyrażane, przez Veneti, Venedi, Benedi, Anthae, Vinidi, nie innego nie znaczyło, jak tylko mieszkańców miejsc niższych, nizowych względem pozycyi ziemi, mianowicie nadmorskich; pochodziło zaś z języka Celtów, jako o tem pisze i dowodzi Soric w k. 4. pod liczbą 41. Monitorum secundum gdzie mówi o Wenedach Adryatyckich.

Służyło więc nie tylko Sarmatom siedzącym około Włazy i morza Bałtyckiego, ale też i innym narodom Sarmackim, Belgickim, Pasfloguńskim i Włoskim. Lecz że w nim żadnego nie masz związku i podobieństwa do języka Słowiańskiego, jako dowodzi Jordan in Originibus Slavicis, wnosić można, że Wenedowie, za Targta i Pliaszura nie byli narodem Słowiańskim, ale tylko co do posady nizowym, nadmorskim, bądź Sarmackim, bądź Niemieckim, albo

Podług rękopisma Palawskiego.

Roxani, znajome jeszcze w pierwszym po Chrystusie wieku Łacińskim pisarzem; i że to nazwisko z języka Słowiańskiego pochodzące, a wszystkim Sarmatom ogólne, w postępie czasów do samej Rusi weszło. Bo co się tyczy posady tych Sarmatów Roxanami nazwanych, ta właściwie przypada na miejscach od nas między Dnieprem a Wolgą wyznaczonych; Słowianie zaś, Antowie i inne Sarmackie hordy, jako błędne zawsze i nowych siedlisk szukające, pospolicie w starożytności nazywały się Sporami, co z Greckiego Rossyanów znaczy; jak mówi Prokop.

W docieczeniu siedlisk narodów i hord Słowiańskich, trudność niezmierna zachodzi; dwa mi jednak narody na mapie z dzieł Konstantyna Porfirogenita wyciągniętej, do różnych wniosków dają przyczynę; iż Boisków naród musiał być ten sam co Zechowie, gdyż lud Zechów był niegdyś nad Czarnem morzem, na temże co Boiskowie miejscu osiadły, zwalczony; lecz jak mi się zdaje, nie cały przez Balamira i Hunnów zajęty został, a stąd wniosek, iż Boiskowie z Zechią i Zechami Konstantyna jednym się mogą nazwać imieniem; tak, jak teraz w połnych potomkach tego narodu widzimy, którzy Bohemami czyli Bojobemi i Czechami, czyli dawnymi Zechami nazywają się. Drugi także naród za nim jeszcze w głębszej Azji był położony, a ten nazwano Lazowie. Czy nie ci to Lazowie, porzuciwszy gór Kaukazkich i morza Czarnego na obie strony śladów swoich granice, gdy się bliżej ku krajom Dnieprskim udali, od Rusaków używanego, a w późniejszych potomkach uwiecznionego Polakom, Lachów nazwiska dali przyczynę? po dziś dzień albowiem Rusin Polaka, Lazem czyli Lachem nazywa. Mniejszą się jeszcze między tym i dwoma także nad Czarnem morzem położony naród znajdował, *Kazachci* nazywanych; a już ci nie będzie do prawdy podobniejszy wniosek, jak tym Kazachom nadanie prawdy podobniejszy wniosek, jestem przekonany Ruskiej mowy wyrazistością, łatwiej a niżeli o używającą; i teraz Rossyania ma w zwyczajną mówić, *Kazachi naszyje*.

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

sam Tacyt powątpiewa, jeżeli ich sprawiedliwie między Sarmatami położył, dla podobieństwa obydwójch Wenedyckich z Germanami. Jakoż z samego Tacyta możnaby też z niepewnością wnosić, że ci Wenedowie, jeżeli nie krwią Niemcy, tedy przynajmniej sąsiedstwem ziemiażeli, mogli używać po części języka Niemieckiego: co się pokazuje z narodów dawniejszych Wenedyckich, a teraźniejszych Praskich, u których Bureztyn, Glassem nazywał się. Mieli zaś oni według wszelkiego podobieństwa język swój własny, różny wcale od Słowiańskiego, jakim dziś Prusacy, Litwa, Żmudź i dalsi za nimi Inflantczykowie mówią, to jest Litewski i Łotewski. O Sarmatach też południowszych nie można mówić, aby oni i dawniej, i w pierwszych po Chrystusie wiekach, Słowianami byli, i Słowiańskiego języka używali. Herodot który opisał tę część Polski pod imieniem Scytyi Europejskiej, która od Dniepru poczynając, rozciąga się za Boh i Dniepr Scytyjskie rzeki, żadnego śladu nie zostawił w pismach swoich, jakim językiem gadali ci Scytowie. Nazwiska niektórych narodów od niego wspomnianych, jakie są Georgi, Alizonas, Neuri, Nebridae, Callipidae, Boristhenitae, są od niego, albo od Greków Scytyi osiadłych z Greckiego utworzone. Taż samo mówić o rzekach Tyras, Hipanis, Boristhenes, Penthiapex i o innych. Niektóre zaś słowa używane podobnież od Scytów i Sarmatów do wyrażenia rzeczy, jako to: Ana Xampus znaczące święte drogi, Eor mąść, Pata zabijać, Arima jeden, Spa oko, żadnego zgola podobieństwa nie mają z językiem Słowiańskim. Ptolemeusz geograf, w 300. lat po Herodocie żyjący, wylicza także Sarmackie narody w Polzeczce teraźniejszej siedzące, jako to: Bastarnae, Gailindae, Costaboci, Sudeni, Anthracsti, także wiele miast za Dnieprem i Bohem Sarum, Lejnum, Melionum i inne: z których jedno Grekiem także językiem tręca, drugie coś na barbarzyński Sarmatów język, lecz zgola nie na Słowiański zakrawają. Pożniwszy dwoma wiekami od Ptole-

Podług rękopisma Pulańskiego.

Wnoszę tu, na nowo przypatrując się położeniu krajów Azjatyckich, a w nich hord, tych to dzikich narodów, które Słowianami nazywamy, umieszczeniu: iż Białgaria wielka była za Wolgą; wzięwszy zaś z za Wolgi od ubocznego kraju Dżwiny, a wedle innych i samego na północ Lodowatego morza, siedliska tych to różnie rozpięchniętych Słowackich narodów, między Wolgą i Donem, aż do gór Kaukaskich i morza na ubok ich Czarne, oznaczam. Szerzyna zaś kraju, osiadłego rozlicznemi hordami, opierała się aż o zakąty ostatnie Infant przy morzu będące; nad którem to morzem w ubrzoć jego, Waragów naród osady swoje miał. Samo nazwanie przyległego morza Wareckiem, wątpić o tem nie pozwala.

Tak rozmaita w tej najobszerniejszej części ziemi położona zgraja narodów, myśleć nie dopuszcza, aby wszystko jedne Słowiańskiego ludu być to mogło plemię. Starożytność rodaków tej ziemi gruba, nie o sobie pewnego wniosek nie dozwala; wzięta jednak szeroko mowa Słowiańska, a w najpóźniejszych wnioskach zachowana, dobitnie przekonywa, iż w tej to części Azji, a może i niektórych hordach Sarmackich lub dawniej Scytyjskich, też się sama mowa znajdować mogła; co większa wnosiliby należało, iż osady nawet Scytyi czyli Sarmacyi Europejskiej, przynajmniej niektóre, tegoż języka używać musiały.

Wspomina Jernandes w rozdziale V, na karcie 16, mówiąc o Słowianach, iż od początku Wisły, ku najdalszym jej pływom, naród nader liczny Winidów osiadł, którego mnogie hordy, acz się nie jednako od młodsze i swych pokoleń, różnych przezwisk nabierając, nazywają; atoli powszechnem Antów i Skławów zowią się imieniem. Mówi dalej: Słowacy od miasta nowego, od Słowackiego *Romanowu*, i jeziora które się nazywa Muzyanus, aż do Dniestru i po Wisłę siedliskami zajmowali; a ci lasy i bagna za miastem mieli; Antowie zaś naród jeden z najmocniejszych Słowiańskich narodów, który osadami swojemi ku nadbrzeżom Czar-

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

monstrum Avianus Marcellinus, kładnie za czasów swoich między Wisłą Białą i Niemnem Chronus narody Arynsetae, a przy nich Alanów i Managetów, ojców bez pochyby jako się wyżej powiedziało Litwy i Mazurów: na żadnem jednak miejscu opisu jego Sarmacyi nie znajdujemy śladu, bądź w miejscach, bądź w narodach języka Słowiańskiego. Nie można więc mówić, aby w Sarmacyi teraźniejszej Polskiej byli Słowianie: chybaśmy idąc za niektórymi z obcych i swich pisarzów, na lekkim fundamencie niektórych nazwisk hord Sarmackich, Budynów jakoby w domach i budynkach mieszających, Bastarnów Pasterzów, i innych tym podobnych, pewność historyczną gruntownie chcieli. Lecz tym sposobem możemy rozciągnąć język Słowiański do samej Ameryki, w której nieuzupełniona ciekawość znalazłaby podobno nazwiska, jakiekolwiek podobieństwo do Słowiańszczyzny mające.

Pierwszą intencją Słowiańskiego wzmiemkę znajdujemy dopiero w pismach VI. wieku Prokopie i Jordanzie, to jest: tego czasu kiedy ten naród począł najechać państwo Rzymskie za Dunajem. Nie wymieniają ci Autorowie, skąd ci barbarzyńcy przyszli, tak jako ani dawniej niż od nich, zostawiając w głuchem milczeniu ten naród, który się po Gotach i Hunach na wielkim Rzymskiej Monarchji placu pokazywał, wstawiał, i oziadał porzął. Nie trzeba się temu dziwić, gdyż Rzymianie i Grecy dawniej niż nie wchodziłi głęboko w pisma ich w genealogie narodów, wiadomości dalszych, przestając pospolicie na tych wyrazach pełnych niedbalstwa i niepewności, iż one z północy, od gór Rysfjskich, od bagnisk Meotyckich, lub Kazakazu przychodziły. Nie wiele z nich można mieć światła. Ci którzy pisali przed i po Chrystusie o Scythach i Sarmatach, jako Herodot, Mela, Strabo, Plinius i Ptolemeusz, albo jaśnie wyznają, że im ta część Sarmacyi i Scytyi, którą nas najwięcej teraz interesowała, cało była nieznaną; albo nazwiska, które dają hordom Scytyjskim i Sarmackim, tak Grecyzaną przywili, że ledwo z nich

Podług rękopisma Puławskiego.

nego morza zbliżał się, siedliska swoje przy Dniestrze do Dunaju rozciągnął. Tenże dziejopis niżej trochę mówiąc o Bulgarach, donosi: iż ich naród za Agazirów narodem i Czarnem morzem osady swoje miał: atoli chyba wtedy, gdy już z Bulgaryi wielkiej siedlisk ojczyźtych wyruszony, ku Europie dążył. Najtrudniejszą jest czynnością czas oznaczyć pewny, tych to hord tułackich do Europy przyjszein, i w terańniejsze narodu tego siedliska wkroczenia. Toć jest pewną rzeczą, iż nie razem ten Słowianów odprawił się wchód, lecz różnemi czasy; i nie pojedynokrotnie hordy ich do Europy wchodzić musiały.

Śledzę, ile mi dozwalają dziejopisowie najdawniejszych czasów, a mimo to co się w tymże o Słowianach doniosło rozdziale; pisać będę, kiedy się tylko ich którakolwiek horda, dala świata przetartszemu poznać. Jużci Boisków nie wspomnę kilkokrotnie wyrażonych; Antów przychód całę kiedy, niewiadomy; nawet Wenedów w Słowaków odmiana w Jornandesie wyrażona, musiała mieć osobliwą Epokę i przyczynę; atoli jej starożytność potomnym wiekom nie zostawiła. Mówiąc Asseman, o Sklawach donosi, iż Chrobaci, Serbłowie, Bulgarowie, razem z Werchomitami, którzy się z jarzma Tureckiego wybili, do Europy przyszei, i ku góróm Sarmackim nazwanym Karpackimi udali się; z nich Bulgarowie ku Dunajowi udawszy się nowe Królestwo Bulgaryi założyli. Te wyrażone w tomie I. początków kościoła Słowiańskiego, części II. rozdziałach XI i XII. wnioski, wspiera dziełami Menandra i Symokattego. Zbija jego dowód szczerze wyrażony, że to przegnanie do Europy przez Turków i Uzów, Słowaków pod wyrażonemi imionami zaszle; doniesienie Dynkosa w księdze I. rozdziale X, gdy mówi jak Bulgarowie nocą na obóz Longobardów napadliży, Agielmonda Króla ich ubili. Tenże sam w księdze XV. około roku 489. różne o Bulgarach donosi wiadomości, jak ich Król Bazan przez Rzymian porażonym został, jak oni w roku 493. Tracę w niwecz zniszczyli. Toć Assemana zdanie, co się tyczy Chrobatów

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

*lekko i ciekawo wiadomości o Słowianach mieć możemy. Po-
dzisiaj też od czasów V. wieku mieli dość na tem, że same
wojny Rzymianów ze Słowianami opisywali. Pisarzem orien-
talnym, Żydem, Persom, Chińczykom, Arabom dać w tem
należy pierwszeństwo, iż oni pisał i dokładniej swoich i
pobliższych narodów, jak dzieła, tak genealogie wywodzili
zrykli.*

*Poznała to terazniejsza Rzeczpospolita uczonych, a
dając sobie trudność wywodu Scytyjskich narodów, które
kiedy pod imieniem Hunów, Alanów, Tatarów, Mongo-
łów, mianowicie w późniejszych wiekach Europę najędzia-
ły; ród ich i sprawy, jako uczynił sławny Deguignes z
ksiąg i nauk Europie nieznajomych, sprawiedliwiej niż
Grecy i Latwiniacy wyprowadzają. W niedostatku więc pi-
sarzów Europejskich, dla zasięgnięcia z nich wiadomości
o Słowianach, poradzimy się orientalnych. Albowiem Turcy
i Tatarowie Scytami także Azjatykami w powszechności
nazwani, będąc Słowianom pogranicznymi, a z przyjęciem
wiary Mahometanickiej, nauczyczmy się od Arabów pisać,
poczęli też sami być dziejopisami.*

*Uczylił to przed nimi Arabowie z Persami, którzy
także w półwieku siódnym wieku, uctę Mahometa przy-
jęwszy, sprawy Królów swoich czyli Kalifów w Arabji,
Persji, Syryi, Egipcie i Afryce działane, językiem
Arabickim i Perskim potamności zostawili. Z tych pisarzy
dwaj są najslawniejsi, Ismael Abulfeda Książe Apamei,
Syryjczyk, pisał on dwie księgi: jedną pod tytułem: Di-
rectio Regnorum, czyli geografią rozłożoną na tablice,
według porządku krajów: drugą pod tytułem: Compendium
de rebus hominum gestis, czyli historią powszechną. Drugi
z tych pisarzy orientalnych Roudemir, czyli Mirkend,
zostawił dzieło pod tytułem: Księga zawierająca dokładną
historią ludzi zacnych. Oba ci pisarze wywodzą narody
Turków, Chazarów, Rusaków, i Słowianów od Jafeta
syna Noego, w czem się zgadzają z kronikami Ruskiemi.*

Podług rękopisma Palauzkiego.

i Serbów może być dowodne; lecz Bulgarów imię, daleko przodem nikli Warchonitowie czyli Awarowie przyszedli do Europy, Europie znajome było; uwiadamiają o nich kronikarze Lacińscy pod Teodozjuszem Wielkim około 392. roku. Ztąd wypada; iż Bulgarów część z pierwszymi Hunnami lub sprzymierzona z niemi, lub gwałtem pociągnięta, do Europy wpadła, kładną niektórzy, iż ci Bulgarowie gdy potęga Hunnów słabieć i niszczyć zaczęła, przedtem między nimi mało znani, za Dunajem częśćkę kraju Bulgarią nazwawszy, osiedali ¹⁾; albowiem gdy Attyli panowanie upadło, tam się z częścią Hunnów udali.

Po roku 489. pełne już dzieje Lacinników i Greków walek z Bulgarami, ile gdy przebywszy Dunaj, państwo Rzymskie napastować zaczęli; czas zaś wkroczenia ich do Mezjii prowincyi Rzymskiej; i opanowania części jej,cale niewiadomy; można z Maryana Szkota kroniki wnieść, iż przed rokiem 504, już tam Bulgarowie swoje siedliska mieli: że są zwiady najstarożytniejsze o Bulgarach.

Co się zaś tyczy przychodu Słowianów, wyraziło się niepodobnieństwo wyśledzenia czasu ich przyjścia. Wiadomość atoli dziejów ich, zestawiona w Jornandesie rozdziale XLVIII. uczy, iż za czasów Balamira, Winitlar Król Ostrogotów przykre znosząc panowanie nad sobą Hunnów, chciał się z pod nich wyknąć, co mu dało przyczynę, na sąsiadujących sobie uderzyć Antów. Na początku zwyciężony od nich, potem zwycięzca, Król Antów Bexa z synami, i siedmiu dziesiąt znacześniejszych z narodu, kazał na krzyż powbić; by tem strasliwem obejściem się, panowanie swe zapewnić. Atoli wkrótce sam od Balamira zwyciężony, i zabitym został. Toć Antowie przed przyjściem jeszcze Hunnów siedliska swoje około Czarnego morza mieć musieli; lecz że Ptolemeuszowi niewiadomi byli; wniesić należy, iż przed

1) Proy Tom. I. pag. 234. do Bulgaria.

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

Słowianie zni nazywają *Sekaliba*; a przodka ich narodu *Seclab*, naznaczając *Słowianom* z *Rusianami* mieszkanie za morzem *Czarnem* i *Kaspijskiem*, ku północy między rzeką *Etel* czyli *Wolgą*, a *Dnuprem* czyli *Dnieprem*. Przydają nakoniec, że część tych *Słowianów* przeszedłszy rzekę *Dunaj* (w czem się zgadzają z pisarzami *Greckimi* wieku szóstego) osiadła tam, gdzie teraz *Sklawonia*; część na dawnych siedliskach, to jest na górach *Hyperborejskich* pozostała. *Herbelot* w bibliotece orientalej, pod słowem *Seclab*, powiada na karcie 794, że *Słowianie* nazwani byli od starożytności *Chalibes*, i że ich *Arabowie* na dwa je dzielą, to jest; na północnych, o których dopiero mówiliśmy, i na południowych nazwanych w języku *Arabickim* *Slawi Zygi*, a w starożytnych dziejach *Chalibes Ethiopum*. Byli więc dwajcy *Słowianie*, jedni północni między *Wolgą* a *Dnuprem* ku morzu *Białemu* i *Oceanowi* północnemu ciągnący się, drudzy południowi między morzami *Kaspijskiem* i *Czarnem*, według powieści *Arabów*. Lecz ta wiadomość o imieniu ich właściwem, została tylko w narodach i w książkach orientalnych, którym tam większa wiara może być dana, iż oni byli przodkami *Słowianów*, i dokładniejszą ich znajomość użli *Grecy* i *Łacinnicy* mieć mogli.

O *Słowach* południowych, jeżeli oni kiedy w części nadmorskiej *Azji* mniejszej siedzieli, rzecz jest trudna do wygodu. Wszakże nie można by temu przeczyć, że ponieważ język *Słowiański* był jednym z tych pierwotnych, które się pospolicie zowią *Linguae Matrices*, za rozmnożeniem się ludzkiego rodzaju, wiadomości po zanieszeniu i rozsypaniu w wieży *Babilońskiej*, mogła część wielka ludzi języka *Słowiańskiego* oświecić naprzód w tym kraju, skąd pomyślając się ku północy, naprzód krajiny między morzem *Czarnem* i *Kaspijskiem* upamiętać, a potem się i dalej posunąć. Ludność zawsze była okazywać do transmigracyi narodów i szukania nowych posiadłości. Taż sama ludność i błęgi długi czasów, mogła słabej pierwotkowej garści dać

Podług rękopisu Polawskiego.

trzechsetnym rokiem, do tego w którym siedzieli kraju, przybyć musieli.

Przyjście Serbów i Chrobatów do Europy nie pewne, atoli daleko być musiało późniejsze, jak używanie imienia Słowiańskiego od Antów i Winidów: najprzód jednak należy mi nieco powiedzieć, o pierwszych nam wiadomych tego narodu siedliskach, nim sobie innych osad w państwie Rzymskiem szukać zaczęli; należy mi wprzód przyczynę położyć nazwania gór Beskidzkich Karpackiem. Zdaje się rzeczą być podobną do prawdy, iż naród Karpów w Ptolemeuszu między narodami Polskę niniejszą osiadłemi, za Dniestrem położony, mógł swe siedliska ku góróm Beskidzkim Polskę od Węgrów dzielącym pomknąć, i tym góróm przemiany przezzwiska na Karpackie dać przyczynę. Nie pojednakrotnie wymienilem, iż te włączone narody, nie miały w zwyczaju jednych, a tych samych osad pilnować. Mam do tego dowód z Jornandesem, który w rozdziale XVI. wyraża, iż Karpi naród najbliższy, we trzy tysiąc ludzi, państwa Rzymskiego osiadłości niszczył, i że ich za pomowania Dyoklecyana, Walerjusz Maksyminus Cezar, podbił; to wierzyć każe, iż oni nie tylko na Polskiej stronie gór, swe mieć musieli siedziby, lecz i na drugą dla rabunków przechodzili, a może tam i osady swe mieli.

Co się zaś ściąga do Chrobatów i Serbów, jeden z najdowodniejszych pisarzy Konstantyn Porfirogenit, szeroko o nich mówi: atoli ja biorę Farlata o nich doniesienie, gruntujące się na piśmie tegoż samego Konstantyna, położone w Tom. I. Iliryka Świętego, na karcie 318. iż z położenia obu narodów (to jest; Serbów i Chrobatów) w Konstantynie Porfirogenicie można dowieść, że Chrobaci tę część Sarmacyi, teraz zaś Polski; między Karpackiem górami osiedli, która z zachodu Francją, to jest: terazniejszym Niemcy, od południa Turków czyli terazniejszymi Węgrów, w pograniczu swoim miała. Niedaleko od nich Serbów siedliska były; przez co mówi Farlat, iż zła mappa co do Serbów Porfiro-

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

potem rozmnożenie, i różne podziały i nazwiska, a może i seprucie pierwiastkowego języka. Wszakże nazwisko Słowian czyli Sekalibów Arabskich zostało nam w zgromadzonych Chalibach nie tak ciemno zawarte, aby się w nich ślad jakiś pierwiastkowy nie wydawał. Nie nowina Grekom lubaczyć, owszem i zupełnie odmieniać właściwe nazwiska barbarzyńców mniej znanych. Ci Chalibowie Herodota, siedzieli za czasów jego nad morzem Czarnym niedaleko Pontu, i być mogli niejako gniazdem narodu Słowiańskiego, z którego potem inne narody wyszły, pod innemi i szczególniemi nazwiskami w starożytności znane.

Żebyśmy zaś tego z własnego domysłu nie mówili, pozwalajmy u siebie usad Słowiańskich, jeżeli ich nazwisk, owszem i języka wiemy Słowami południowymi, o których teraz mowa, nieznajdziemy.

Znajdujemy zaśle wiemy innemi Syrbów, Ukrów, Czechów, Lachów, Muskalów, Rozaków, Czerbasów, Tywcranów. Syrbowie siedzieli w Europie między Elbą i Odrą, wianowicie w teraźniejszej Misji i Łusacyi górnej, jako świadczą wszyscy kronikarze IX. i X. wieku. Część tych Syrbów przeniosła się jeszcze w VII. wieku z wielkiej Syrbji, do teraźniejszej Serwji Turckiej, za świadectwem Konstantyna Porfirogenity. Razumem że ich ostatki przemogą Niemców nieznatnie, zostali w Księstwie Siewierskiem, do Biskupa Sierakowskiego należącym.

O Ukraich narodzie Słowiańskim wspominają kroniki Saskie X. wieku, których Ukrów pamięć została w Marchji Brandeburskiej znajoma pod imieniem Uebermarkji, a może i w krainie Wielko Polskiej. Pozosta Czechów Słowianów wiadoma jest każdemu. Nas Polaków Słowian, także Ruś, Turcy i Węgranie Lachami nazywają. Rozaków do tejże krwi Słowiańskiej należących, ojezyzną jest Ukraina. O Moskalach, to jest o tej części Rusinów, która siedzi nad rzeką Moskwą, że są Słowianami, żaden nie wątpił. O Tywcranach, jako o narodzie Słowiańskim, powiada Ne-

Podług rękopisma Pulauskiego.

genita: gdyż co do Chrobatów, toś dobrze przy górach Chrobacich czyli Karpacich umieszczeni; Serbia zaś biała za Dunajem, tam położona, gdzie Pannonia wyższa między Drawem i Dunajem leżała, mając Noryków od zachodu.

Oba narody Chrobaci biali i Serbowie, w Sarmacyi przed Dunajem ku północy mieszkali; a z tego to pierwiastkowego w Sarmacyi siedliska, przeschodził za Herakliusza Cesarza Dunaj, przez posłów swych u niego prosili, aby ich pod panowanie swoje przyjął, a pola i ziemie na osiadłości w państwie Rzymskiem wydzielił. Miła Herakliuszowi ta prośba Chrobatów i Serbów była, chętnie zezwolił; gdyż rozłagziony wojną niepomyślną z Saraceny, nie miał sił na odzyskanie zajętej przez Awarów i Słowianów, Dalmacyi; przeto więc dozwolił Chrobatom i Serbom, by Awarów i Słowaków wygnali, a ten kraj posiadłszy, wierni za dobrodziejstwa, przy zwyczajnych podatków płaceni, Cesarzom Konstantynopolitańskim byli. Uwiadomione oba narody o wy kierowanie się posłów u Cesarza Herakliusza, zabierać się większą częścią do opuszczenia kraju zasiadłego poczęli. Mówi o tym ich wychodzie z Chrobacyi wielkiej, inaczey białą zowiącej się, Konstantyn Porfirogenit w rozdziale 30, iż całe jedno Chrobatów pokolenie; to jest: pięciu braci, Kluk, Lobel, Rozentz, Mochlo, Chrobat i dwie siostry Fuga i Buga, z całym swoim ludem do Dalmacyi wkroczyło. O drugim zaś narodzie także Konstantyn mówi, iż gdy panowanie nad Serbią po oju na dwóch synów spadło, jeden z nich wzięwszy połowę narodu do Cesarza Herakliusza umknął, który jemu miejsce do osiągnięcia z ludem w prowincyi Tessalońskiej wyznaczył; to jest część Macedonji, która od tego czasu Serbią nazywać się zaczęła. Mówi dalej Porfirogenit, iż Chrobaci z niezmiernym ludem wpadłszy, po kilkuletniej wojnie, Awarów jednych wybili, drugich do poddaństwa sobie nagięli. Praj atoli na karole 326. w części II. księdze II. mówi, iż Hunnów część większa, niecierpliwa być w jarzmie niewoli, umknęła od przemocy Chrobatów do Pannonji, inni spojeni

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

starożytny historyk Ruski, że mieszkali obok z Łuczczanami nad rzeką Bohem; czego ślady widzieć dotąd można w miastach, a my one znajdujemy w miasteczku Tetorowie. Czyrkasowie że są takie Słowiańskie i jedyną z Czechami narodem, niżej się nawicni, gdzie wszystkich Słowiańskich i nam dobrze znawomych ludów, pierwsze siedliska, przedź lub później przez starożytnych pisarzy wzmiankowane, znajdują się w Azji, i w tych nader publicznych anym krajach, gdzie południowych Sławów, idąc za pisarzami orientalnymi, kładziemy. Mosków i Chalibów wspomina Herodot na kilku miejscach, że płacili daninę Kirołom Perskim, w wojskach ich żołdowali, osadzając Chalibami pustynie przy morzu Czarnem. W tem miejscu kładnie ich Strabo, pierwej od Herodota kilku wiekami. Przypadek wyciągnął potem ludy północniejsze, nieciadłowo gdzie. Z tego się domniemali, że ich uciążliwość panowania Persów popchnęła między północniejszych, nadbrzeżów Rospijskiego i Czarnego morza mieszkańców; albo ich Hunowie potem z sobą porwali. Syrbów posady w Azji niedaleko ujścia Wolgi, wiedzy nią z rzeką Kamą, Uden dawniej nazwaną, znajdujemy w Pliniuszu i w Ptolemeuszu.

Czechów tyżte samym narodem z Zichami i Czerczkanami być mieni, i gruntośnie dowodzi uczony Dobner, w notach na historyę Hajka, w przemowie, części drugiej. Że na ci Zechowie siedzieli od czasów niepamiętnych w teraźniejszej Cyrkasyi, mamy świadectwo w opisie narodów Konstantyna Porfirogenity, pisarza X. wieku, i Arjana który był na Augusta Cesarza; jako świadczy Gcilhelm de l'Isle w przypiskach na powieści Konstantyna. Riazaków tenże ukoronowany autor kładzie między górami Kaukazu, obok Zychów i Lachów. Dobner z opisu krajów Ptolemeusza, Uchrów od rzeki Ukruch wyprowadza.

Były więc w Azji też same narody Słowiańskie, co do nazwisk. Lecz czyli one miały język Słowiański? nie

Podług rękopisma Paławskiego.

małżeństwem lub zażyciem z Chrobatami, w Chrobatów przemienili się.

Serbowie zaś nie upodobawszy sobie w Macedonji, już się z niej wynieść chcieli, w czem Herakliusza pozwolenia żądali. Mówi o tem Parlat, opisując tę wędrówkę Serbów i Chrobatów; iż gdy już Dunaj przebyli Serbowie, przez starostę Rzymskiego prosić zaczęli Cesarza, aby im inne wyznaczył kraje. Dał im więc Cesarz te, które pustemi dla wy-cieczek i rabunków ustawicznych Awarów i Sławów były. Przebywszy więc Serbowie góry, wpadli do Dalmacji wyższej, a z Awarami i Słowakami walecznie się bijąc, Dalmacyą nakoniec z Chrobatami pod siebie podgarupli ¹⁾. Teraz do innych narodów postępuję.

1) Tom. I. Illicet acri pag. 123. ita dixerit: *Chrobatia erat omnis dicta in partes tres; meridionem a septentrionem Alpes, a meridie mare Adriaticum, ab oceanu Isthia sive Alpeus celsitas, ab oriente Zentia fluvius defluebat; nisi quod ab hac origine ultra Zentiam paululum producta, Serbiam attingebat. Mediterranea inter Scorum et montes partem veteris Iapydii transalpinae, partemque veteris Pannoniae Australis occupaverat, et nunc nunc, sic olim ab oceanu Carniola, ab ortu Danubii terminabantur. Chrobatia interamnensis eodem est, ac Pannonia, Savia, Drava, Savaque interjecta, ab oceanum Noricum habet Austriam, nunc nunc pars Stiriae et Carinthiae, atque in orientem producitur usque ad Danubium, qui a septentrione in meridie cursum detorquebat, cum sejiungit ab ea Hungariae parte, quam olim Jazyges Metanastae incolabant, nunc quod a Chrobatia acciperat, nuncius amissio, communem Slavoniam vocabulo appellatur Schlamia. De hac interamnensi Chrobatia aut loco dicemus. Pergit postea idem Parlatas Serbiam describere, quae nobis nunc Servia, olim quibusdam Francicis scriptoribus Serebia dicta, in haec modum. *Serbia pars Balkanicae alpinae orientalis ab Zentia sive initium ducit, nisi quod pars alpina inter Zentiam et Naravum, quae Porphyrogenita, capit. 30. Graetiam vocat, ad Chrobatiam pertinet, atque meridiana, inquit, confinium est pagana, quorum regionem ab Graetia usque ad Zentiam paulo post producit. Montana vero ad septentrionem Chrobatia, quae in fronte Serbicae, in orientem pertingit, usque ad montem Scordum ab aquilone in austrum vergentem, quae a Dardania, et ad Drilacum fluvium, quo a Macedonia, hinc novo Epiro distinguitur, Serbiam alpina in quatuor partes distributam saltem, Porphyrogenita Cap. 30. docet, quorum nomina incolabant Zachiani, aliteram Probuniani et Colimelae, tertiam Diakletiani, quartam qui Slavoniam lingua pagani, quod expertis essent baptisii, ab Romanis vero Arentani appellantur. Deinde ad Serbiam mediterraneam**

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

mowy żadnej wiadomości. O Moskach, Tywcranach, Chrobatach i Syrbach, wszelako wątpić nie można, ażeby te narody, które z sobą pierwsiastkowo do Europy wszystko wniosły, nie miały razem wniesić mowy ojczystej, która się bez pochyby dłużej nierównie utrzymuje w narodach, niżeli same ich nazwiska, przypadkiem i okolicznościami podlegające. Nie zgasiła dotąd brań Niemiecka języka Słowiańskiego w Morawji, Marchji Brandeburskiej i innych państwach Niemieckich, dawniej przez Słowiany posiadanych; choć ich od dziesiątka wieków ciśnie, i lubo imię ich zgasiła. Słowiańskich kard przyjąć do Europy z za Donu, z Hunnami nastąpiło: i trudno usterzyć aby ich język, albo Perskie, albo Alaskie, albo nakoniec Haiskie przypadkowe i przeciwiące tylko nawaly, z granu wypłyły. Bo jakżeby się też język tych Słowianów w Europie potem rozszerzył, jeżeliby nie w wielkiej liczbie, i całemi iż tak rzekę narodami wchodzili, a więcej nie mieli własnej mowy.

Trudno znaleźć w pierwszych po Chrystusie wiekach do dziesiątego, narody języka Słowiańskiego w tych krajach, które się teraz Cyrkazyą, Mingrelją, Iberją, a dawniej Zychją, Lazyką, Kazakją, a najdawniej Kolchidą nazywały.

Strabo opisując w księdze XI. narody Zychów, Lachów i Cheniochów, między morzem Kaspijskiem i Czarnem mieszkających, powiada: iż oni bawiąc się łotrówstwem morskiem, mieli w używaniu pewny rodzaj łodzi krytych, które Grecy komorami nazywali, słyszanem znać od barbarzyńców imieniem. Tacyt w księdze III. historyji roz. 47. ugraznia młods, iż te łodzie nazywały się barbarzyńskim językiem: Barbari vagabantur fabricatis repente navibus (Comoras vocant) etc. Między Hunnami, którzy idąc od Kapezaka, krajami między dolną Wolgą i Danem leżącemi, około pobrażonych ziem morza Czarnego i Kaspijskiego, jako dowodzi Dobner i Praj w Tomie I. Hist.

Podług rękopisma Polawskiego.

Wiadomo z tego samego pisma, iż nie zupełnie obadwa te narody góry Harpackie opuścili, gdy około nich większa daleko ich pozostała część; więc Lechowi i Czechowi nie potrzebna była z Kirącyi jedynemu do Polski, drugiemu do Czech, dla zakładania dwóch Monarchji wędrówka. Pierwej albowiem do Chrobacyi i Serbji białej, którą i wielką Chrobacją nazywano, pewnie że te narody Słowiańskie nie z Kiroacyi, ani z Dalmacyi, lecz z Azji prosto przyszły; gdyż jakim wymienił Cellaryusza, on donosi iż Serbowie, rzeki Wolgi mieszkańcami byli, a może osadami swemi i Syberyą kiedyś zajmowali. Toć w naszych kronikarzach podana wiadomość przyjścia Lecha i Czecha, nie wiem jak się może przyznawać w brew widocznemu innym dziejopisów daniśsiemu; a podobno wypadnie na to, iż te baśnie i istne wniośki, bez żadnego fundamentu potomności położył.

Aczem z Jornandesa doniosł o Słowakach Wenedach, toć pewnie nie ci sami byli, których kraj Ptolemeusz Wenedami Sarmackiemu nazywa; ale raczej przybyli Słowacy zmieszawszy się z niemi, Wenedami od nich zostali nazwani,

gradum faciens, nec solum inquit Serblia cum Dalmatiis circumpiceis partem, qua spectat in saltem orientem, occupavit; sed et Alpes transgressus, quicquid transalpinae Dalmatiae ab ortu vergentis inter Saron et montes, Chrobati vacuum instantumque reliquerant, et longius secus Danubium progrediens, Moesiam septentrionem in eam fuit ac nomen redegit; haec duplex exhibet Serblia mediterranea, altera Saron et montibus interficiens, inde insipit ab oceanu, ubi desinit Chrobacia, et in longitudinem porrigitur; usque ad Dravum, qui oriens e Sardia monte, in Saronem influit; haec e Bosna fluvio, regionem illam interfluente, Bosniam seu Bosnas nomen accepit, cui duces praecipuaeque urbes Praepraegentibus attribuit. In agro, inquit esp. 33. Bosnas, Celenge, et Dravus, hujus pars ad meridiem vergens a fluvio, cognominis quo afficitur, denominata est Bosna, regem quondam Bulgarias fuit ab oriente, bellis vastis Haeni a meridie depulsi, communis gentis nomen sibi uni vindicavit, hodieque retinet, ac Sardia vulgo appellatur, pars Serbliae in Austrum obversa, quae olim dicta est Bardasla, ab Bosna fluvio per eandem labente, Rasciae nomen sibi assuit, quareis non desuit, qui eam Serbliae partem, quae in Aquilone spectat, Rasciae constanti afficiant.

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

Węgierskiej: że się wiele hard Słowiańskich z Alanami pomieszanych znajdowało; dowodem jest nie małym słowo Strawa czyli bankiet, który Hunnowie na pogrzebie wodza swego Attyli sporządzili. Wyszedł bez pochyby ten zwyczaj i nazwisko od Słowian południowych, z Hunnami tamtędy przechodzącemi, zaszłych; będąc i u dawnych Scytów poprzedników Słowiańskich według Herodota, w używaniu. Konstanty Porfirogenit pisarz X. wieku, wspomina o rodzaju piasku w Zychji nazywającym się Sapraxi, który w Słowiańskim języku też tak samo jest, co u Dalmatów Zapraz; lubo Greczy na swój sposób mówienia ujęrbili. Lecz to są tylko dowody ze słów. O używaniu starożytnem języka Słowiańskiego w tawryckich krajach, świadczy: Guilha de l'Isle, Maciej Mischowita, Jan Kohl, Jan Frisch, Abraham Facuzel, Jan Herbiniusz, mianowicie zaś Edward Brerewood, sławny Anglik, w księdze de scrutinio linguarum.

Z tego cośmy dotąd mówili pokazuje się, że Słowianie od których między innymi narodami idą i Polacy, choć byli w powszechnym znaczeniu Sarmatami, nie byli owymi Wenedami Sarmatami, którzy w teraźniejszej Polaszce mieszkali w pierwszych trzech wiekach po narodzeniu Chrystusa Pana.

Nie można też mówić, aby ci Słowianie mieli pierwiastkowe gniazdo swoje w dawnej Illiryi. Nie jest naszym przedsięwzięciem wchodzić w spisy geograficzne starożytnego i nowego Illiryku, za Celtów, Greków i Rzymian. Ziemia ta Illirykim nazwana, rozciągała się z początku po nadbrzeżu morza Adryatyckiego, gdzie teraz Dalmacya i inne ziemie, pod panowaniem Niemieckiem, Turckiem i Wenetów zostające ¹⁾. Urosła potem większą, i

1) *Quae Karolo de Presso Illiricum vetus et novum, Janum Lucium de regnis Dalm. et Croatiae, Baltazara Kerseslich, de regnis Dalm. Croatiae, Slavoniaeque, voluit.*

Podług rękopisu Palawskiego.

a pewnie że obszernej od dawnych Wenedów swojami siedliskami w nadwiślańskich krajach, po obu stronach Wisły rozprzestrzenili się. Mówi Jan Chrystophor Jordan, w książce o początkach Słowiańskich, raz na karcie 24. w rozdziale VIII, iż osmdziesiąt tysięcy Burgundów, od Wisły do Renu w roku 374. udało się; w rozdziale zaś VII. na karcie 22. znówu mówi, iż w roku 450. takż osmdziesiąt tysięcy pogłowia Burgundów, znówu od Wisły ku dawniej wyzłym do Renu rodakom poszło. Być to może iż przybyli Słowacy na ich miejsca, one zajmować zaczęli, a zmieszawszy się z Wenedami dać przyczynę, iż potem nazwani byli od nich i sami Wenedami; tenże albowiem autor w rozdziale X. na karcie 30. donosi, iż to co się o dawnych Sarmatach pierwszych kraju mieszkańców mówiło, służyć nie może Sarmatom Wenedom, to jest Słowakom; gdyż ci w kończącym się dopiero trzecim wieku, Rzymianom zaczęli być znajomi. Mówi dalej o nich, iż Sarmatowie Wenedy z dawnych swoich siedlisk od Wolgi i Donu ochoty nabrawszy, przez wyciągnięcie sąsiedzkich narodów ku Dunajowi, sami ku tejże stronie świata pomknęli się; a gdy Gotowie i inne nawet Scytyjskie z nimi złączone narody państwa Rzymskiego prowincye napastować zaczęli, i gdy część ich niezliczona pod Cesarzami Klandyuszem i Probem zniesioną i wypęconą została; to dało powód oddalaszym narodom, osady swoje ku krajom bliższym państwu Rzymskiemu pomknąć. Tenże dalej mówi, że w czasie panowania Konstantyna wielkiego, on sam przeciwko Sarmatom *Wenedom*, których potem *Antami* nazwano (słowa to są jego) wpadającym od morza Czarnego ku Dunajowi, wyprawy wojenne czynić musiał, osobliwie w roku 332, w którym Bról ich Rauszmond zabitym był, a wspomnieni Antowie zwyciężeni: co dało przyczynę odprawowania sześciodziennych świątków nazwanych Sarmackimi. Tenże sam dalszypis w § 7. mówi, iż Konstantyn innym Sarmatom nazwanym *Vendae livigantes* (którzy w części nadbrzeżnej Dacyi, to jest, starodawnej Trajańskiej mieszkali) na prze-

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

rozciągnęła się aż za Dunaj, zamykając w sobie prócz Bałacyi, Krowcy, Serwii, obie Pannonie gdzie teraz Węgry, Sklawonię: a z tych przydatków, wzięła nazwisko wielkiego Illiryku, Illiricum magnum.

Błąd niektórych późniejszych pisarzy, pierwsze siedlisko w tym Illiryku Słowianom wyznaczających, urosł z tej przyczyny: iż w pomienionych wyżej prowincjach, widzieć nazwiska rzek, gór, ziem, wiosek i miast, ze Słowiańskiego języka pochodzące. Nie przeszczony temu, że imię Serwii, Bozji, Krowcy, czyli Chrobacy, tudzież miast Sajce, Zagrab, Rancennygrad, Białygrad, Bremen, Werba, Lipa, oraz rzek Dobra, Reka, i inne tym podobne, są wzięte z języka Słowiańskiego. Wszakże te nazwiska powinny się urodzić, gdy Słowianie upadliszy do tych krajów i w nich osiadłszy, około piętego i w dalszych wiekach, albo starożytnie imiona na swój sposób mówienia zgola przemienili, albo starożytnym nowy kształt ze dawn językiem pomieszanym dali. Nim ci barbarzyńcy upadli do rzeźnionej ziemi, nie widać w niej zaiste takich nazwisk, ani o nich kiedy w pismach swoich pisarze dziejów Rzymskich wspomnieli. Bo narody w dawnym Illiryku mieszkające, to jest Japidowie, Skardzjakowie, Tryballowie, Liburnowie, Dardanowie, żadnego Słowiańszczyzny w nazwiskach swoich śladu nie mają, tak jako i dawne miasta Illiryku, Delminium, Salona, Pannonia, Metulum, Gardona, i innych wiele. Wreszcie Rzymianie Illiryk trzymający, w pierwszych czterech wiekach po Chrystusie, wspomnieli o narodzie tym Słowiańskim, tam niby urodzonym, gdyby ten naród rozwijowali; tak jako wspomnieli w dziejach swoich o innych narodach, które ich jarzmo z panowaniem przyjęły. Dla czego sprawiedliwie jest wszystkich tych pisarzy uciemanie, którzy Słowianów Sarmatów, nie w Illiryku, ale w innej części Sarmacji urodzonemi być twierdzą; a jak ta, tak i do Polski naszej, oraz innych zachodniejszych ziem, przybywa-

A. Naruszewicz. Tom I.

12

Podług rękopisma Polawskiego.

ców Gotów wypadaniu posiłki dawał, a po zabiciu na placu stu tysięcy Gotów, do dawnych ten naród przegnał siedlisk.

Pracownik Jana Krzysztofa Jordana wyszukiwania, to tylko dowodzi, iż Sarmatami Antów i Wenedów nazywa, a razem ich i Słowakami czyni, oraz Słowaków dawną być ojczyzną, rzeki Don i Wołgę wymienia; w rozdziale zaś XI. w tejże części pierwszej, a w § 6. wspierając się na zdaniu Flawiana Wepiska, który wszystkie narody barbarzyńskie Miotyckimi, żadnemu z nich szczególnego nie dając przezwiska nazywa; mówi, iż ponieważ Bastarnów, Peucynów, Roxolanów, Jazygów, Alanów już Rzymianie znali, więc te narody, na nowo do ich siedlisk przybyłe, dotąd nieznanymi światu były.

To wyznanie Jordana, wsparte na Flawiana dziejach wnieść mi każe, iż jak owi to powszechnie nazwani, różnych przezwisk i narodów Słowcy, weszli do Europy; toć do osad którego z narodów wymołonych ustawicznymi potrzebami wojennymi z Rzymian, oraz wędrowkami nieustannymi na rozboje i łupież z ludu orędnego wysiedlonych, przyszli. Zmieszawszy się z narodowym ludem, który zastali przychodnie, acz powszechnie Słowakami nazwani, od obywateli dawnych i kraju, i nazwisk nabyli. To podobno Słowaków do kraju Wenedów acz niewiadomo kiedy przybyłych, Wenedami nazwano; równie jak i drugih, od Dniestru do Dunaju i nadbrzeża morza Czarnego osiadłych, Antami; acz i tym częstokroć dziejopisowie Grecy nazwisko Antów Wenedów dawali. Prawda z inąd iż Wenedów Słowaków, sam Jordanes jak się wyżej namieniło, dość obszerne a daleko większe zajęcie kraju, jak Wenedów Sarmatów poleżył. Drugi mi wniosek uczynić należy, iż ponieważ Ammianus Marcellinus dokładny dziejopis, po Konstantynie Wielkim żyjący, imienia Słowaków w całym swoim ciągu dziejów nie wspomina, więc owa wojna Konstantyna Wielkiego, była z Antami Sarmatami. Gdy zaś ten naród musiał być walkami nadplenionym, pewnie że przybyli z Azji, lub z dalszej

Podług rękopisma Hr. Sierakowskiego.

mł²⁾. Z tejże samej przyczyny, to jest z mas Słowiańskich mieszkających się po dawnym wielkim Illiryku, wyzerpnęli błędy swoje, ajacowie kromk naszych, Kadlubek = Bogusławem, według których Illiryk i Pannonia, gdzie po większej części teraz Węgry siedzą, były gajardem narodu Słowiańskiego, jeszcze od czasów Neurada, a zatem wkrótce po budowie wieży Babilońskiej²⁾. Lecz te i inne tym podobne baśnie i anachronizmy śmiechu godne pominąć, mówimy dalej czem nie są dawni Słowianie.

1) Itaque qui Slaves seu in Illiricis antiquis, seu in Pannonibus cohabitant, nostra quidem sententia admodum falluntur. Praeterquam enim quod in gente Illirica et Pannonica, nulla prorsus originis Slavonicae vestigia occurrunt; primam etiam Slavoniam patriam, in Sarmatia quaerendam, omnes aevi scriptores indicant aperte. Unde illi saecula demum quarto, primum cum Hunis, deinde aetate sequente cum Bulgaris, Slavis, Avaribus, Croatia atque Serbis, in Illiricum atque Pannoniam demigrabant.

2) *Bogusław* na *Jeruz* 10. Scribitur enim in vetustissimis codicibus, quod Pannonia sit mater et origo omnium Slavonicarum nationum.

Podług rękopisma Polańskiego.

Sarmacyi Słowacy, gdy go osiedli, a z dawnymi mieszkańcami mieszała się, toć dawnych mieszkańców zatrzymali imię, i dali przyczynę, że wszystkie późniejsze dzieje pod imieniem Antów Słowianów pisano; a przez to błąd w niektórych się dziejopisach został, iż dawniej nazwanych Antów, później pisząc dzieje, w nowo przybyłych Słowaków ubarwili imię.

Przybycie pierwszych Słowaków toć pewnie, że wkrótce po czasach Konstantyna Wielkiego nastąpić musiało, lub jeżeli i czas jego uprzedziło, toć nie pod Słowaków imieniem, gdyż to już po śmierci Konstantyna stało się głośnem, i znajomem być w dziejopisach zaczęło. Pierwsi niemal Jornandes i Prokopiusz o Słowianach wiadomość zostawili; jeden Winidów i Antów tem imieniem nazywa; a drugi donosi o rządzie Arystokratycznym w narodach Słowiańskich; mijam wyższe o Słowianach wiadomości, jako wniosek przez wspomnianego Jana Krzysztofa Jordana czynione. Ten zapożyczy pisarz swojemi tylko uwagami chce przekonać, iż Słowacy byli ci barbarzyńcy, którzy Aurelianowi obiecali dać na wojnę Perską posiłki, i których potem gdy za Tacyta osiedli nad rzeką Gerazem czyli Prutem w Wołoszczyźnie, Antami nazwano, oraz iż te wszystkie narody, które po owym Aureliana czasie, w dawniej Winidyi, aż ku Dniestrowi niemal siedziały, Słowakami były; to zdanie jako niewsparte w nimże samym starych dziejopisów powaga, odrzucam.

Mówią dzieje, osobliwie Diakon w historii Longobardzkiej w księdze II, w rozdziale 7. i 27, iż gdy Alboin własne swe osady, w Pannonji sprzymierzeńcom swoim Hunnem (pod warunkiem, że gdyby one kiedy były potrzebne Longobardom, aby je nazad powrócili) rozdał; iż wtedy mnóstwo znanych Bulgarów z sobą do Włoch Alboin poprowadził; od których potem część ziem Włoskiej, od zachodu z Medyanem granicząca osiadła była. To potwierdza Muratorius w księdze starożytności Włoskich w Tomie I, mówiąc: iż kraje od Bulgarów osiadłe we Włoszech, zostały nazwane Hrab-

Podług rękopisma Paławskiego.

stwem Bugaryi czyli Bulgaryi; przyjsie zaś do Włoch Bulgarów Słowaków, przypada na rok 568, wedle wspomnianych dziejopisów. Nie wiadomo na których także Słowianów w roku 576, Chagan jedynowładca Awarów czyli Hunów, wyprawę wojenną uczynił; Otrakotsiusz rozumie ich być Bulgarami, to mówi o nim Bellusz w historyi miasta Poseonium, w rozdziale II, paragr. 4, na karcie 96, atoli sam nie śmie usądzać, jacy to byli Słowianie, czyli Morachi, czyli też ci, którzy Jadzwingów Metenastów osiadłości pod siebie zagarnęli? Wspomina tylko w wypisie poselstw Menander, iż przyczyną wojny było pobicie posłów Awarskich przez Wawrzyńca księcia Słowaków, odmówienie sprzymierzenia się z nimi, i płacenia Awarom podatków, za co Słowacy byli degrzani wojną od Chagana. W roku zaś 579, gdy gotował się tenże Chagan na wyprawę przeciwko Rzymianom, chcąc ją utaić, mówi tenże Menander, gdy był od Rzymianów zapytany, dla jakiej przyczyny masły na rzekach rubi, ile uproszonymi na robienie lazien u Cesarza Tyberysza rzemieślnikami, wymówił się, iż to przeciwko Słowianom. Ta wymówka Chagana wiarę u Rzymian i ubezpieczenie zjednała, ile żądających, by niewolników mnogich Rzymskich u Słowian zostających, ta wojenna Awarów wyprawa, wolności i ojczystemu krajowi przywróciła. Z tego kawałka historyi Słowiańskiej, dochodzę w trzech częściach ziemi, całe opodal od siebie położone trzech narodów Słowiańskich siedliska, jednych Bulgarów o których mówiłem, drugich Morachów czyli Morawców, trzecich posiadających Jazygów Metenastów kraje. Być tedy może, że ten nawał hord Słowiańskich dawnych Jadzwingów, między rzekami Tyszą i Dunajem siedzących, a gór Karpackich sąsiadów, osiadł kraje. Wypada także z tego wojennego Awarów czynu opisanie, iż mnogie Słowacy na Rzymianach w wyższych czasach odnieść musieli korzyści; kiedy tyle ludu Rzymskiego, jak mówi Menander, w niewolę zajęli; lecz to jest łatwiej wniesić, aniżeli dociec, jakie to Słowiańskie, u Bulgarów

Podług rękopisma Puławskiego.

Morachów i na miejscu Jadrzyńców osiadły narody? lub czas dokładnie wyrazić, w którym kraje wyrażone, swim orężem zajęli?

Wracam się do dalszych o Słowianach doniesień. Mówi Teofanes w jedenastym roku panowania Maurycjusza, iż w roku 592. Pryskus wódz Rzymski, z wojskiem przepłynął się za Dunaj, i na Adreagosta władę osad Słowiańskich uderzył, a zwyciężeni Słowacy karę odnieśli za rabunki mnogie w państwach Rzymskich czynione. Równie i w tem doniesieniu, za szerokiem objęciem imienia Słowiańskiego, nie można wiedzieć na których Słowaków ta Zadunajska wyprawa była. Tymon trzyma, iż to na tych co w Illiryku byli; Praj przeciwie na karcie 223. Tomu I, iż na tych, którzy Włoskie posiadali kraje. Równą jednak zawsze niepewność widzę; gdyż wzięwszy bez miejsca pewnego przeprawę Pryska z wojskiem za Dunaj, toć za nim, Morachowie w górze, a w dole ku Czarnemu morza graniczni, czyli *Limigantes* mieszkali.

Przekonywam się o tem z Praja, uważając bagien więcej mający blisko od morskiego wlewu, na około siębie Dunaj, niżli gdzie indziej. Wyraża tenże sam historyk, że mało chodzilo aby wojsko Rzymskie, w tych miejscach ciężkich przepraw, ulgnięte mając w bagna pułki; (gdyby ostrożność i doświadczona w sztuce wojennej cnota, za Słowakami była): nie zostało zniesione. W roku 593. i 594. kolejne Pryska na Słowaków były wyprawy, nawet w ostatnim Teofanes mówi, iż Maurycjusz Cesarz wojsku w Słowiańskim kraju zimowe leże odprawować kazał. Ciąg lat kilku wojen Rzymskich z Słowianami, to tylko prócz mnogich wzajemnych rabunków nawoza, iż w roku 596. Piotr wódz Rzymski, napadł na Bulgarów, czego oni, będąc holdowgami Awarów nie spodziewali się. A tak już Bulgarowie panowania Awarów nad sobą doświadczali. Zamieczę porażki Piotra od Bulgarów, i równie wkrótce od Zadunajskich Słowaków, tegoż samego wodza zniesienia. Z wyżej pisanego

Podług rękopisma Palaeuskiego.

dziela wywodzę, iż po tej stronie morza Czarnego i Dunaju, najprzód Wołoszczyzna była zajęta Słowianami *Lámigastami*, częstokroć Antami nazwanymi; w Multanach także Słowacy siedliska mieli, a ci sprzymierzeni z Awarami byli; sam też kraj, który Awarowie zajęli, to jest: Pannonią i Siedmiogrod, ojczyznę niegdys Gepidów, osady Słowiańskie napelniały. Wiadomo iż Chrobacy wielka nie opodal Siedmiogrodu leżała, mogły z niej hordy wyjść, tak jak niektóre do Serbji i Krawcyi wyszły; wiadomo też, iż ciągnięcie się hord Słowiańskich pewnie z krajów Azyatycznych tam osiadło, gdzie której zrzęczniejsz zajęć i osiedlić się zdarzyło.

Przez to Awarowie przyszedłszy do kraju, który pod Gepidami zajęli, ujrzeni się zewsząd otoczonymi sąsiedztwem Słowaków, ten naród różne zabrawszy części ziemi, na wszystkie rozsypywał się strony, hordy jego różnie posadzone, złączenia z sobą żadnego nie miały; przez co łatwo Awarom było, rozdzielone jednego co do imienia narodu siły, pod siebie podgarnąć. Nie doczytuję się w dziejopisach by Chrobaci, którzy Krawcyą niniejszą osiedli, równie jak i Serbowie z Karantami dawnymi, niniejszej Karyntyi mieszkanicami, w hold Awarów pójść mogli; owszem wnoszę, iż Karantami nader być licznymi musieli, gdyż Istrią nawet swoimi osadnikami napelnili. Co się zaś tyczy Serbji i Bośni, to jest: Serbów i Bośniaków, nabieram zdania, iż bodaj czy nie w podległości jakiegosi panowania Rzymskiego będąc, swojego ludu gminy na osady wysylali, bliżsi albowiem od innych Rzymianom byli. Znajdając dowód w Teofanie do roku 7. panowania Justyniana Cesarza, a 684. Chrześcijaństwa; iż tenże Cesarz z Słowaków sprzymierzonych sobie, a do Azji przeprawionych, trzydzieści tysięcy ludu wojennego wybrał; rząd nad nimi Nebulowi ich wodzowi oddał, i pułkami nazwał; atoli ta zgraja wojsk Rzymskich, za przekupieniem Słowaków i do Arabów ich ucieżeniem, o kłóskę część narodu tego, przeprawioną do Azji, przyprowadziła; za to Justynian kobiety i działwę tego narodu w ręku jego po-

Podług rękopisma Paławskiego.

zostałą, wymordować rozkazał. Zdaje mi się, iż to być musieli z najbliższych państwu Rzymskiemu Słowiańskich krajów osady, do Azji od Cesarza wzięte.

Z drugiej strony przeciwnej, byli sąsiadami Awarów, Morawcy, czyli Morachowie; jak mi się zdaje, być to musiała jedna z najpierwej przybyłych hord Słowiańskich. Znajduję ślady jej, acz w odmienionem nader przezwisku Merensów i Mordensimów, zwalczonych jeszcze za czasów Armanaryka Króla Gotów, którego państwo Balamir wódz i jedynowładzca Hunnów pod swe panowanie zajął: wyraża Jordanes o tem, gdy przezwisko ich między narodami, przez tego sławnego Gotów Króla zawojowanymi, umieszczą; może też i to być, że Słowacy do Merensów kraju wędzłszy, później Morawcami zostali nazwani. Nie zostawiona potomności wiadomość co do roku i czasu pewna, acz widocznie poniekąd wsparta dowodami, iż nie razem jedną nawałą Słowacy do wyrażonych krajów wprowadzili się, pozwalają przeto uczynić wniosek, iż ci to wspomniani Morachowie, mogli przed czasami jeszcze rozstawnionego imienia Słowaków, w wiadome osiedzieniem ich kraje przybyć. Później albowiem w czasie Awarów, już ich wszędzie we wszystkich dziejopisach, znajduję być im sąsiadami.

Opisane narody Wenedów w Ptolemenszu, wyższemi pismami naszymi wytknięte, i niniejszem już nieco objaśnione, mocniejszego tu wymagają w nie wejżenia. Słaby to, a brzegom tylko Bałtydy dotąd znany widzieliśmy naród, lecz gdy się go w Słowaków Wenedów imię przekształciło, jużśmy jego od wielu dziejopisów wytknięte, pewnie mniej należycie około Dniestru zasłyszeli granice; atoli ciąg późniejszy pisma, który nam każe tam raczej Chrobotów ukazać, zwrócony teraz do samych Wenedów, mniej wiadome w jakim czasie w Słowaków przemienionych, ukazuje nam niemal równą nawałę hord Słowiańskich, ku morzu Bałtyckiemu, jakżeśmy ku morzu Czarnemu i Adryatyckiemu tychże widzieli. Głównie wzięwszy Prussy elektorskie, Wiślane

Podług rękopisu Pałuckiego.

na oba brzegi kraje, Pomorze całe, i między Odrą a Elbą rzekami leżący kraj, wskróś aż do morza i wlewów w nie tych dwóch rzek, pod różnych przezwisk osadami zajęli; nawet co większa część Turyngji za Elbą, około Menu i Rednicy: co świadczy przywilej Arnolfa Cesarza, posiadali. Całe się oni od Karantanów Słowaków różnili, pisze Hansiusz w tomie I. świętej Niemcezyzny. Było to zaś w roku 569, iż Słowacy stali się Longobardów holdownikami, a to ci, którzy pola Celteńskie zagarnęli. Pisze zaś trochę niżej, iż byli Słowacy po większej części Awarów niby to poddanyimi, i cierpieli od nich różne przykrości, a nawet w bitwach powinni byli z nieprzyjaciół przodem potykać się, gdy zaś nieprzyjaciele ich przemagali, wtedy dopiero Awarów puki na wsparcie bijącym się za ich sprawę Słowianom, na pomoc dążyły: co im Bifulków lub Befulków zjednano imię. Mówi także Helmodus o nich, raz nazywając Winulami, powtórnie Winithami, a to są słowa w księdze I. rozdziale II; iż gdy się do granic Polskich zmierza, przybywa się tem samem do najobszerniejszej Słowiańskiej prowincyi, a to też: która przodem Wandalów krajem, teraz zaś Winitów czyli Winidów nazywa się. Pierwsi z nich są Pomorzanie, których kraj aż do Odry rzeki dosięga; jest to strumień najobszerniejszy z rzek Słowiańskich, biorący początek w Morachów nadgórzu, które jest na wschód Czechom, tamże i Elba swój bierze początek, nie nader oddalona od Odry, atoli pływem całe w inne strony rozłączona. Elba albowiem płynąc na zachód, najprzód Czechów z Sorabami przebiega kraje, odgraniczając Sasów od Słowaków ziemi, nakoniec w Brytanicki Ocean wpada, druga zaś rzeka Odra idzie przez Winulów i Pomorzan kraje do Wilsów.

Mniej widzę potrzebnem wyliczanie nieśmiertelnych narodu Słowiańskiego z Niemcami, czyli w owym czasie Frankami nienawiści, uchylam częste ich w hold Królów narodu Franków zajęcie, dotknąłem nieco uciążliwości pod rządem Awarów zostających Słowianów; teraz jak najszybszem tę

Podług rękopisma Polawskiego.

powódź Słowiańską, która Elbę i Odrę zajęła, objawszy piórem, będzie mi powinnością do tych Słowianów, co się przy górach Karpackich pozostali, powrócić.

Rozsypane nie mówię narody lecz hordy Słowiańskie, cały ciąg niemal, aż ku Sleszwikowi zajmowały. Warago osada, cząstkowe w zakątkach Estonji będących Waregów, pewnie koło Oldenburga czyli Starogrodu siedliska miała; za nimi DREWLANIE Słowiańskiego płodu, może DREWLAN daleko między Prypocią i Dnieprem będących współ-obywatele, w Holzacyi; Polabowie ¹⁾ za nimi dalej ku Słowiańskiemu narodowi, którzy to może Scytyjskich Pabów, lub Sarmackich Bulonów późni byli wnocy. Miasta w ich kraju, Racihorz, Holica i Polabów, zbliżka Słowiańszczyznę okazują. Dalej Zemeldynji, Obotrytowie, Doksanowie, Brzeżanie nad brzegiem Odry położeni, Stoderani, Hawlowie, Waryni, czyli Warrawowie, którychby nie ręczył początkiem być Awarynów niegdyś u źródeł Wisły siedzących, a może Słowaków chodząc pociągniętych z nimi, kiedy nie jednego nazwiska byli.

Cztery narody Lutyków lub Wilków na przeciw Rugji wyspy, mającej obywateli Ranów; w Pomorzu miasta Rybnica, Szczecin, i inne z różnemi pomniejszych narodami, wiadomy nad Odrą Brandeburg miasto, Zgorzelcem od Słowaków zwane, rzeka także Bóbr wpadająca w Odrę, azali nie kazala Słowakom przybyłym od tej rzeki na Rusi będącej, osiadłszy nad inną w Szląsku, nazwać ją także Bobrem, lub z przyczyny nakoniec tych zwierząt w niej polowa? gdy albowiem naród DREWLANÓW, mógł iść (co się podobnem być zdaje) od DREWLANÓW, naród Waragów od Waraków: czemuż mieszkający z po nadbrzeża rzeki Bobra nie mogli sobie, pamięć mając tej, którą, opuścili w rodowitym kraju, w nabytym drugiej, takiemże nazwać przezwiskiem? Wiem to dobrze, iż wnioski podpadają krytyce; atoli inny tu wniosek,

1) Polabowie nazwali się od rzeki *Laby*, w Słowiańskim dawniej, i w Czeskim teraz jeszcze języku tak nazywanej Elby.

Podług rękopisma Polawskiego.

a na tymże gruncie zasadzony, czynię: mając przekonanie z tych to Waragów, Drevlanów, Polabów, iż ci Słowianie, co się ku Czarnemu morzu i Adryatyckiemu udali za Bulgarami, być musieli całc inni, acz może wszyscy razem Zawołżańskiego kraju mieszkańcy; lecz ci co Winulów dawnych w Sarmacyi, w Słowaków nader rozlicznych hord naród przemienili, inną pewnie przyjsię musieli drogą, to jest: od początków Dźwiny i Dniepru, inni znova od południowej strony tej rzeki, jak też mogli niektórzy z zakątów Inflant i Rusi przywędrować: są to czyste domysły, które wtedy czynić należy, gdy innego całc brakuje światła. Żadna wiadomość nie jest o ich przyjsięm zostawiona, czemuż z bliższego podobieństwa nie wnosić?

Wymieniwszy niektóre narody Słowiańskie w Germanji starożytnej osadzone, i miast ich przezwiska, o których się mówiło, a które o Słowianów w nich polycie zapewniają, ile gdy i teraz acz zniemczono już po większej części, przecież nazwisk Słowiańskich utaić w sobie nie zdołają, jako Volberg właśnie około brzegu, Rikstryn Rostryn, i tym podobne a rozliczne inne miast nazwiska, dowodzą.

Na dobitkę zaś wniosków moich wyżej wspomnianych, iż mogły te narody Słowiańskie z różnych stron i różnemi czasy przychodzić, biorę z historyka Węgierskiego Prjawa Tomie I. na karcie 316, położone doniesienie, iż gdy za Beli IV. Króla Węgierskiego w dowodach jakichś znalazłono, iż są rodacy narodu tego w dalekich zakątach Azyi w pogaństwie mieszkający, chęć gorliwa czterech rozla-rzyła Dominikanów mnichów, by te krwi Węgierskiej, w ślepotie i bez wiary zostające narody, do światła jej przy-wiedli. Biedni wliczącowie ducha żarliwego wsparci zasil-klem, nieznosząc wycierpiawszy biedy, i najbliższą podróż, dobili się (ci którzy w życiu pozostali) do owej to odnamić wspomnianej Bulgaryi wielkiej, a w znacznem krajowem mieście kobietę znaleźli po Węgiersku mówiącą; ta z nieda-leckiego także za Wolgą kraju będąc wydana za mąż do Bud-

Podług rękopisma Polańskiego.

garyi, opowiedziała przychodniom o jej rodowitej ziemi, w której oni znaleźli ludzi, taką jaką w Węgrzech, ojezystą ich rozmawiających mową.

Powrót ich był przez kraj Morduanów, dalej zaś idąc ponieśli wiadomość, iż jest państwo wielkiego Sędomicza, to jest sąsiedzka Rusaków kraina. Ta wiadomość o Sędomiczu jakimś, potumności acz nie bardzo późnej nie wiadoma, może być jeżeli od tego mnicha on powracał, płotliwe nie są doniesione powieści, że Polski Sędomicz jest jej plodem.

Wracam się teraz do Chrułacyi wielkiej, czyli białej, ta u gór Karpackich położona, Województwo Ruskowskie i inne okoliczne zawierać musiała kraje, Dniestrę też jeżeli niewiele, toć przynajmniej źródła swajemi zajmować osadami.

Nie mogę na sobie przewieść; ażebym się nie zastanowił, czemu Konstantyn Porfirogenit piszący o najodleglejszych częściach ziemi, pisarz w wieku już późnym Chrześcijaństwa, a co większa Monarcha ciekawy i uczony, nie napisał co o owych Lechach i Czechach sławnych, lub też przynajmniej o tej zakłady państw tworzącej, z Rusacyi do Wielko-Polski niniejszej, starożytniej wliczyć? Wszakże wymienilo się wyżej dość dokładnie z dzieł jego: kiedy jedno tylko pokolenie Chrułackie, wedle jego dzieł mówiąc, rzucając siedzib swoich nadgórza, ku Rusacyi udalo się. Czyżby się w daleko późniejszym, a tem samem już oświeconiejszym czasie, o dwóch wódzów razem z dwoma narodami dążeniu nie doniosło?

Jest to czysty utwór podania niejakiegoś, na samych łaśniami zasadzonego. Więcej się jeszcze odważam mówić, że nawet samo imię Polski, temu to w 945. roku piszącemu Cesarzowi, jeszcze niewiadome było, acz o innych najdrobniejszych władztwach w szczególne opisanie wchodził. Nad Morawią doniósł obszernie Świętopelka panowanie, i w dziełach swoich na 90. karcie, części II. określił.

Nakoniec o zniszczeniu tej Monarchji przez Hungarów, których w swoich dziełach dokładnych Turkami nazywa, roz-

Podług rękopisma Polawskiego.

liżeniu się ich przez pogrom, i wciercze ludu pozostałego Morawskiego: to do Bulgarów, to do Chrobatów, ile że jednego języka byli, donosi. Jak mi się zdaje, iż ta jedna tylko jest transmigracya Słowianów do Polski miniejszej, którą w dziejopisach współwiecznych, lub mało co oddalonych, znaleźć można. Ta to może nieszczęśliwość na Morawców przez oręż Hungarów wypadła, Lecha i Czecha utworzyła, i te baśni powszechnie wziętej uświęciła podanie.

Znowu mówię o Chrobatach białych przy Karpacie mieszkających. Tych położenie Konstantyn wymienia około pogranicza Franków, co się znaczy Niemców, a za Turkami czyli Węgierskim krajem. To doniesienie w dziełach jego II. części, rozdziale XXXI. wyrażone, wnosić każe: iż Chrobacy ta od Niemców rozciągająca się, obszerną kawał ziemi zajmowała, a podobno i owe w baśniach uświęcone miejsca Lechowego przychodu.

Wyraża on dalej, o niej mówiąc w tymże rozdziale na końcu, iż częstemi Niemców, Hunnów i Pieczyngów wycieńczyła się wpodaniami; takż dodaje, iż oblafoną od morza Czarnego trzydziestą dni podróży była, więc zabierać musiała od Wielko-Polski nadbrzeżne oha Wisty kraje, aż do jej źródła, a razem i początków Dniestru i gór Karpackich. Nie był to mały kawał kraju, gdyż Porfirogenit w swoim tłumaczeniu tamże mówi: iż Chrobacy, Słowiańskim językiem mówiąc, znaczy się posiadać wielkiej krajiny.

Zostaje mi jeszcze donieść o dalszych Zawislanych, oraz około Dniepru położonych krajach Polski, jakich obywatelów z narodu Słowiańskiego miały? Mówiłem już nieco o nazwisku Rasi, minąłem bajeczne od Rusa brata Lechowego nazwanie, opuściłem i drugiego Rusa, jednego z synów Jafeta, wnioskowałem o rozplądzeniu się i objęciu razem znacznej części ziemi przez hordę jaką lub i kilka razem: a stąd od rozsiania, niby rozsypania się na wszystkie strony, tej to hordy rodaków, Rosjanami wedle zdania wielu wydawców, i samychże Rusaków, nazwałem. Mówi Assemani w roz-

Podług rękopisma Polawskiego.

dziale III, części II, na kartie 123. o Rusi donosząc, iż chociaż wszystkie narody Słowakami się nazywają, które wielką część Scytyi i Sarmacyi Azjatyckiej i Europejskiej posiadały, również jako i te, które do Dalmacyi, Iliryko i innych krajów wkroczyły; stoli różnych są między sobą narodów; jak podobnie samymi tylko Rusinami te się hordy nazywały, które między Wolgą i Dnieprem siedliska miały. Wnosi on w temże piśmie, iż te nazwiska za przyjęciem wiary Greckiej, na wszystkie, które tylko w sąsiedztwie ich wiary przyjęły, zwały się narody. Wspominają dziejopisowie Ruscy naród Waragów leżący nad morzem Wareckiem w teraźniejszej Estonji Inflanckiej, a z niego nawet kronikarze Ruscy swoich wywodzą Monarchów. Pierwsza w dziejopisach narodu Ruskiego zachodzi wiadomość około roku 900. Symon Logotheta dziejopis Grecki pod Romanem Cesarzem, w księdze swojej drukowanej w Paryżu na kartce 490. mówi o nich, iż napadli na sam Konstantynopol z wojskiem licznem morskiem w roku 941. Niewiadomy także wydruca kończący dzieje Teofanesa w księdze także w Paryżu drukowanej, mówi: iż 14. Indicta w roku 941, dnia 11. Junii, Rusacy z flotą czterdzieć tysięcy naw mającą, na miasto Konstantynopol uderzyli, i że ten naród z Franków pochodził. Mała być musiała wiadomość u Greków narodu Ruskiego początków, jeżeli ten to niewiadomy dziejopis, naród Słowiański Rusinów w Niemiecką krew uharwia. Mówi Plinius w księdze IV, rozdziale XII. o tych narodach, które na dziedzinach późniejszych Rusi mieszkaly, a pewnie nie żąd ona, tylko z nich się wzięła. Te są Pliniusza w miejscu wytkniętem słowa (to jest od ujścia Dunaju aż do Donu) najdalej są wszystko Scytyjskie narody, ubrzeż jednak morza różne trzymały, jako to: Gotowie od Rzymianów pod imieniem Daków znani, inni Sarmaci, od Greków Sarmatami rzeczeni, między nimi zaś są Amaxolji lub Aorsi, czyli Scytowie wyrodkowie z sług spędzeni, albo Trogleditowie, po nich Abni i Roxolanie. Mówi o tem Cellariusz podobnie z Helmekem: jakoż Hel-

Podług rękopisma Pulaawskiego.

moż w księdze I. rozdziale I. utrzymuje, iż Ruś wyższa od Dniepra aż do Wolgi ciągnęła się, Cellariusz zaś w księdze III. rozdziale 24. na karcie 881. o Azyatyckiej Scytyi i Sarmacyi między Donem i Wolgą zawartej, powiada, iż rozmaitych nazwisk różne w sobie zawiera narody bezslawne, a tem samem niewiadome: w wyliczeniu zaś ich kładnie, Nomadów ustawicznie odmieniających siedliska i Amaxobów.

To wnosićby kazalo, iż Amaxobji ojcami są Rusinów, atoli te są słowa wyraźniejsze Strabona o Roxolanach w księdze VII. rozdziale 114. piszącego: mieszkają za Dnieprem ostatni z wiadomych nam Scytów Roxolani, bardziej ku połudnowi oddaleni, dalszych zaś miejsce mrozy załudniać nie pozwalają. W tejże księdze w rozdziale 294. znova mówi: za Niemcami kto mieszka, trudno jest wiedzieć, azali Bastarnowie, lub Jazygowie, lub Roxolani, lub też ustawiczni włóczęgowie na wozach życie pędzący Amaxabowie; a w rozdziale 306. znova tenże Strabo donosi, iż Roxolani najpołudniowisi są, a poła między Donem i Dnieprem posiadają, za Roxolanami zaś nic nie mamy wiadomego.

Doniosłszy zdanie Strabona a to kilkorakie, wnosić można, iż jeśli jemu ani Ruś, ani dalsze północne nie były wiadome kraje, toć pewnie, że pierwsza o tej Słowiańskiej hordzie, dostała się Europie od Greków wiadomość. Byłiś prawda wiadomi najznakylszej starożytności Roxolanie, lecz nie Rusini; darmo sobie i Gotowie Gotów, i Rusacy Tomirę zwalczającą Cyrusa Królową między najpierwszymi Monarchami liczyli. Pisarzów to błąd, za miłości rodaków swoich podnięta, przekształcał i swoim ojczystym dziejom przypisywał: który potomność wyszydziła, żaden z oświeconych za podobny do prawdy nie poczytał. Na tem przestać należy, iż Ruś z nader słabej, a może to być Roxolańskiej wynikawszy hordy, wzmożłszy się wiekami, w czasie zaś późniejszym zajmawszy miejsca, które opuściły inne Słowiańskie narody, później daleko od nich słynąć zaczęła.

Namienione przezcześnie pierwsze niemal o bytności na

Podług rękopisma Palawskiego.

żwicie Rusaków przez Greków uwiadomienie¹⁾), każe wspierać je wyszukaną w Porfirogenita dzielach pewnością. Mówi on w rozdziale II, części II, na karcie 47, iż Rusacy w sąsiedztwie byli z Poczynogami; iż im Poczynogowie szkody przez rabunki czynili, iż Rusacy żadnej szkody sąsiadom, nie mając zapewnionej przyjaźni Poczynogów, przynieść nie mogą.

Tenże Porfirogenit w rozdziale X, mówiąc o wyprawach Ruskich, o ich czółnach, wspomina Nowograd zamek, Młyniszczu, Czernigów, pod imieniem Białocerkie pewnie Białocerkiew, pod Basegradem, Wyszogrod za Kijowem, pod Kijobem nie inaczej rozumiem, że Kijów; o którym daje świadectwo, iż był innak nazwany *Sambates*, w czem nie Słowiańszczyzny niewydaje się, owszem przezwisko *Sambates* niecoś Grecyzny zdaje się z dawną Scytyznią mieć w sobie połączonej, a to wnosić każe, iż Ruś już gotowe przymknąwszy się w tę stronę Dniepru, zastała miasto. Wylicza on także niektóre narody z bledzących Rusakom, nazywając jednych Krybatanami, drugich Lenzeninami, domyślam się, czy nie byli to Krzywickanie z Lutzenami, ile że w opisanie jego znajduje się: że z tych stron czółny wyrabione dla Rusaków do Kijowa sprowadzano; toć obu tym narodom czyli narodom, łatwo być mogło, ile Lutzenom przez rzekę Styr i Prypcę do Dniepru, przystarawszy się onych w lasach Poleskich nad temi rzekami, lub nie daleko ich leżących, sprowadzać. Namienia i inne bledzące narody, lecz bez wyłożenia szczególnych nazwisk, tylko że z czółnami do Kijowa na przedań je wystawując przybywali; toć i w czasach teraźniejszych z

1) Powszechniej można trzymać, iż wiadomość od Greków o Rusakach potępnaśki zastawiona, nie jest jedyną, i widziałem czytelnik w rozdziale o Ruś, dawniejsze przez Dniepryktów jej nazwania i z nią wojny: które w miejscu wyrażeni są umieszczono. Być zaś to nie może, aby z fałszem na pół przez Dniepryktów pisarzy nie były umieszczano; stąd wypada, iż Grecy autentycznie jako zwiastenci i bliżej sąsiadujący Ruś, dokładniej o niej pisali, ile wtedy, gdy się ku granicom ich państwa przymknęła.

Podług rękopisma Puławskiego.

Czarnobyłszczyzny, też się same łodzi i szuhalei, nie wspomniawszy innych z Moskiewskich krajów dostarczeń, przede-
daje uskuteczniają. Dniepra porohy nader dobrze Porfiroge-
nitowi znajome były, pisząc albowiem o przeprawie przez
nie Rusaków, nie zapomniał acz zepsutą Rusczyzną, wy-
łożył ich przezwisk: nazywa jeden *Essupe*; tłumaczy zaś
iż to w Ruskim i Słowiańskim języku, znaczy się nie spać¹⁾.
Inne pominawszy nazwiska trochę zamącone Greckiego pi-
sarza nieumiejętnością języka Ruskiego, zastanawiam się
nad innym, nazwanym przez niego *Bulac Prak*, co znaczy
Wiatługi poroh, dalej *Berucze*, *Naprazy* i *Strub* co wszy-
stko czystą Rusczyzną wydaje.

To Słowianów po Scytach i Sarmatach kraju Polskiego
zajęcie, w wieku przygrubym zasze, nie dozwala dokła-
dnej, w opisanu bez zaręczających prawdę świadectw, przy-
łożyć pracy. Osiedlały Polskę przedtem w różne imiona po-
kształcone hordy, w tem zaś przesunięciu się przez nią Sło-
wianów, wiele się w niej zostało tak samych Słowaków, jak
i dawniejszych Sarmackich narodów. Pewnie że i Jadzwingo-
wie owi to sławni *Jaziges Metenastae* wycisnieni mocą hord,
co do dzikości z nimi równających się, z za gór Karpackich,
nie gdzie indziej siedliska znaleźli. Ruś po Bóg swemi hor-
dami kraj zajęła, Niemen widział Alanów być swego nad-
brzeża mieszkańcami; Pomorze, i Ubrzeż Bałtycki Wene-
dów, lecz pewnie na pół z Słowakami zmieszanych; Zawi-
ślane i Przedwiślane kraje w tąż Słowackimi, mało znane-
mi osadziły się hordy. Jedni tylko Chrobotowie, szerokie
wedle Porfirogenita zajmujący ziemie, od Halicza niniej-
szego, który wedle wyciągnięcia z niegoż wiadomości, pod
Pieczynogami zostawał i niemi osadzony był; te to o których
wspominałem od Pieczyngów mieszkańcom dawnej Polski
przynosił uszkodzenia; dalej zaś całą gór Karpackich zdaw-
szy Chrobotom osiadłość, sądzę iż pomykać się musieli ku

1) Essup można brać za nie spi.
A. Naruszewicza. Tom I.

Podług rękopisma Polawskiego.

Niemieckim krajom szerokie Chrobotów siedziby: ile że rów-
nie i od Franków wedle niego, wiele tejkę Chrobotcy bla-
tej czyli wielkiej, szkód ponosili mieszkańcy.

Nie doniesiona jeszcze w Porfirogenicie wiadomość o
Czernigowach, o Wyszogrodach, o Kijowach, o Białe Cer-
kwiach, o Lurzanach i innych szczególnościach różnych na-
rodów, imienia Polskiego wiadomość, zastanawia nie zda-
nie; ile gdy ani Lecha, ani Wiszomirza, ani Krakusa, ani
Wandy, ani też o innych bohatyrskich pierwszych w mnie-
maniu starożytności władców Polski dziełach, ni w wyrze-
czonym nieraz Porfirogenicie, ni też w drogich równego z
nim wieku, a prawie najcenniejszych starodziejów pisarzach,
śladu tych czynów zostawionych nam przez podanie jakiegś,
lub samych władców imion, nie znajduję: więc na tem tylko
kończę ten o Słowianach rozdział, iż dawnych z nowymi
mieszkańcami mieszanina Scytów, Sarmatów i Niemców,
lecznie w Polszcze niniejszej rozkrzewione plemię, jednym
Słowaków, na wszystkich w niej mieszkających rozciągając
Obywateliów, przydziela nazwiskiem.

RONIEC TOMU I.



REJESTR

NAZWISK I RZECZY

ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W TYM TOMIE I.

LICHEZY OZNACZAJĄ STRONNICE KART.

Abalfreda Syryjczyk pisarz Geo-
graft 156. 165.
Achilleus grób gdzie się znaj-
duje 13.
Adragast władca osad Słowiań-
skich 183.
Adrysą most łączący Morzą i Ba-
ryą rozrzuca 64.
Agathyrzy za Bailepreu 23.
Agielmoind Król Longobardów 164.
Aincetis a Gochów znaczy sławy.
To było powodem, że Słowian
od Wenedów Pallażeniów, albo
Wenedów Sarmatów wyprowa-
dzano 34.
Alanie 22. 24. Asyatyjscy za Wok-
gą. Europejscy z Sarmatami znie-
szamni od Dalejpra do Duna 125.
zajmują Scythą, następują i Mo-
ryą wydzia 50. Posada Alanów
81. 124. mogą doświadczyć har-
dem Chazarów uśchodzić 81.
Alani naród pędzący, pod rzą-
dem jednego monarchy 82. zwal-
czyli ich Hunowie 82. 124.
część Alanów do Wandali po-
szła lub do Gallji, i nad rzeką
Ligieris osiedla 83. ich ród-
cy sprzymierzeni z Chionitami
przez Hunów zniszczeni równie
83. w Pannockiej wojnie ob-
ceni 84. Alanie, Roxolanie, Ce-
stoboszy i Pecuryci, czy nie byli
jednego plemienia? 84. zaślubiła
narodu Litewskiego Alani 81.
85. zasiadli Sarmatów i Ma-
sagotów 85. z Gallji powrócili
obeznani z językiem Rzymian

83. byli w Rzymskiem wojsku
85. siedliśko lek nad Chrosem,
czyli Niemnem 86.
Albia, Elba, rzeka Germanji 24.
181.
Albois Król Longobardów, pro-
wadzi Bulgarów do Włoch 180.
Aldemburg czyli Oldenburg, Ste-
rygród, w prowincyi Wągrskiej
130. 180.
Alexander Wielki zawojował Try-
balłów 14. 62. pobił Gotów czyli
Traków, nie Gotów 57. miasta
ich zburzył 14. 62. wziął po-
darunki i wrócił 14. ztąd utwo-
rzono bajkę, jakoby z Leszkim
czyli Przemysławem I. potykał
się i dobył Kraków 14. 15. 16.
Alizonowie gdzie mieszkali? 10. 11.
Alstons wódz Gotów, wraz z Sa-
fraxem uassi młodego Króla Wi-
deryka ku Dalejstrowi, przed na-
chodzącymi plemniami raz Euro-
pę Hunami 6.
Alpy Sarmackie dzielili Siedmo-
gród i Wokozczyznan 41.
Aluta rzeka dawniej Tiarantus 7.
Amaras rzeka Germanji 42.
Amantopus ze Scythjskiej krótkie
drogi 8. 13. stronił pędzi i
brudny, granice Alizonów i Sey-
tów oraczów 9. wpada do Renu 8.
zapewne to jeden z Tykiznow
Ukrainskich, które tworzą rzekę
Sialuszy 9. kaził nad tą rzeką,
patra Ariantus 13.

- Amazolli Sarmaci żyjący na wzgórzach 32. 24. 34.
 Amazonski z Scytami miały dać początek Sarmatom 18.
 Anglowie naród Szwedzi w Księstwie Holenderskiem i Salswielu. Gdzie szukał prowadzonych Angliów? 40.
 Antiofrakty lud Sarmacki Bastarnów 33.
 Antropafagi ludokłercy, Sarmaci podług Greków 34.
 Anthroposi za Daleprem 23.
 Anty po Celtach mieszkanicy nadwodni 71. czemu przyjeżdża ich trudno oznaczyć, ale wozili razem 164. 168. 176. osiedli przy morzu czarnem, kolo ujścia Dunaju i Prutu 71.
 Anty to samo co Wenedowie *Antioe Bivigantou* czyli pograniczni i Sławianie 29. 69. 71. 73. jednym językiem mówili 73. mieszają się z Hunami 69. zwano ich *Sperami* 169. gdzie ich siedlisko 162. całą ziemą Polskę, Włoszczyznę i Siedmiogród Anty zajęli 72.
 Aorsi, Sarmaci podług Pliniusza 23.
 Apsia, ziemia, bóstwo u Scytów 13.
 Aurasz dźwi Szwedzi 8.
 Araz czyli Wólga podług Bajera 7.
 Araxa Rós rzeka w Armenji 122.
 Arkuz, wódz Polowców, zabójca Władysława IV. Króla Węgierskiego 129.
 Ardaryk Król Gepidów pokonywa Hunów, gdzie wienozna Ellak 69.
 Argizna rzeka dawniej *Ordianus* 8.
 Arimatus Król Scytów, z koczów strzał ułać kanał ograny koczol miedziany nad sioń wodą 12.
 Arima, jeden, słowo Scytyjskie 13.
 Arimaspe jedynacy w języku Scytów 6. 34. lud Sarmacki podług Greków 34.
 Arrechi naród Sarmacki 20.
 Arsely naród Sarmacki Bastarnów 33.
 Artim paza, Wenus 13.
 Aryi naród Ligów 44.
 Astrachańska gubernia, tam piewsze siedliska Scytów - Skytów 7.
 Astyagowie szczep Gotów, siedliskach u morza Szwedzkiego czyli Bałtyckiego, ledwo w ręk przyszli do granic Rzymskich przez Sarmacy 48.
 Aszy, gości, słowo Scytyjskie 13.
 Atmory naród Bastarnów 32.
 Attyla wąż Balambora 68. śmierć jego rozpręga państwo Hunów 68.
 Auchaty za Daleprem 23.
 August pogromił Gotów 15 córkę Julią wydał za Klotymana, jego córkę ożbił poślubił 16. podług Radhabta Julja wydana za Lezaka III. 16.
 Aureliusz ścigał za Dunaj do Mozygi legiony Duckie 66.
 Asrynia, wódz sławny u Germanów 38.
 Awarowie 183. plemie Hunów z Sybryi Moskiewskiej 70. Grecy ich zwali Ogurami lub Warchantami 70. kiedy weszli do Europy? 78. 71. gdzie osiedli? dobywali Caragrodu 70. 71. pierwali walcząc musieli w szeregach Longobardów 183.
 Awaryni, Sarmaci kolo źródeł Wisły, plemie Bastarnów 33. lud Słowiański 186.
 Awiony lud północnej Szwecji 42. podobno ci sami co Chawionowie 42.
 Azlars, Boh 23.
 Azycki naród nad rzeką tego imienia, Greci, z Scytami i Getaimi zmieszany 33.
 Azowskie morze, Tameriada czyli matka morza, po Scytyjsku, i Karpaluk kabilęca rybom 13. u Greków *Mazotis* 19.

B.

Babie góry 78, dawniej Babigora
czyli Babibora 78.
Babacher pierwszy wódz Hamów,
ściągnął Alasów przeszedł Don
67. 71.
Babasz w środku między Wosadami
i Bastarnami 33, może Polary 33.
Balanów zwano i Solanami 33.
Balke góry 103.
Barbarzyńców wykonywano siłą
ka Dunajowi przez kraje Sar-
mackie 4.
Basilidy za Dnieprem 21.
Bastardy u Celtów, przodków Ger-
manów, i dął wo Francji i wo
Włoszech bękart 28, może od
tego nazwano Bastarnów, część
Germanów żyjących obymajem
Sarmatów, i z wielu ich mają-
cych potomstwo 38.
Bastarnanie byli to: Almany, Sy-
dony, Penzyny, 33. Awarzy,
Amirany, Anthrofrakty, Bapcio-
ny, Arady, Sabaki, Piongity,
Elasy, Karpianie 32. 33.
Bastarny i inne Germany zajmo-
wały część Węgier, Salska,
Morawy i południową Polskę do
Wielu 26. 27. 29. 32. 33. wo-
jeja z Getami, od wyprawy Peuka
słabszy jak się zowią 27. 28.
29. Bastarny zapewne z Germa-
nów i Sarmatów pomieszani 27.
28. nazwisko ich z dawnej Niem-
czyzny, albo mowy Celtów 28.
mieszane ich i Sarmatami 21.
Bastarnie góry czyli Karpackie 33.
Bajstry a Rusi nieprawo potomstwa
28.
Bazna Król Bulgarów 164.
Beloobrozi 77.
Boudon czyli Venodon co u da-
wnych Celtów znaczyło 29.
Borsikim Król Getów 15, pogro-
mił Scytów, wznieślił Gecya
do Dunaju 63. 65. ściszył króje
Raymian za Dunajem, ściszył je-
go 63. po nim Sarmaci zajęli po-
sady Getów 24.
Boruzo pręg Dniepru 193.
Boskiłkie góry, dla czego zwane
Karpackimi 163.

Bolacorkiew, Biletszko 191. 192.
Bolograd Moskiewski dawniej Sar-
cel 161. 177.
Bory lud Bastarnów, nazwisko ich
w powiecie Biełkim, Beshidy,
Biesiady góry naszą ślad Ro-
sów 33.
Bifala, Bofalki 183.
Blaua, Wiele 147.
Blut powłokat Władimierza 144.
Boaz Król Antów z synami 79. cel-
niczymi powołany 73. 166.
Bohr, rzeka wpadająca w Odry,
druga za Rusi 186.
Bogdan, wioska blisko Kogajon
czyli Kiszyn, stąd początek
jakoby Bogdanów i Bogdanji 60.
Bogdanów gospodarzami Wols-
kami trzech tylko było 61.
Boh, rzeka Hippanis 3. u Pompe-
nizusa Medii Axiacis 21. około
Miedzybuzia wielkie jezioro twó-
rzy 8.
Bokdan, Stefan nazwany czoło Bog-
dana, zapewne dół powód na-
zwania prowincji 61.
Bolskowie, Bohemy, Bajechany,
to samo co Zochowie, Czechy
160. przyjęcie ich niewiadome
166.
Boratalmat, korda Piorungów za
Dnieprem 101.
Bory, arcyd Gallów 43.
Bory, wódz Polawców w Wę-
grzech Chrzescijaninem zostaje
116.
Borystenka stado Grecka między
Dnieprem a Bohem 9. 10.
Borysthenes po Greczu, sła pół-
nocna, po Słowiańsku leśnabo-
ra 19. zamery Dniepr rzekę, Bo-
restynem zwaną od brzości, jak
Klaczewski 12.
Borysthenes zbudowana przez Gre-
ków Misesyanów 17.
Boryswaj wiarę Chrzescijańską do
Czech wprowadza 78.
Botów lub Bogdanów język 136.
Brandenburg, Zporzsko 164.
Brzani, Brzanie, arcyd Słowiań-
ski 186.

Bratna Prut rzeka 7. 8.
 Budargis Wrocław 131.
 Budęcy według Kieczyńskiego budawczy 13. naród Sarmacki 20.
 za Duleprem 23. pierwsi za Dorem wyjęć Sarmatów, może część ich przeszła, część pozostała, osiedli w Chelmskiem, Brzeskiem i na Połudu 12. 23. 24.
 Bupa siostra Fuji i braci, Kluka, Labcha, Kuzentza, Mochla, Chrobata 170.
 Bulatzooporda horda Pieszczugów za Duleprem 101.
 Bulgaryn W. podróź Domiatkanów, Robieta po Węgiersku mówiąca, powróci wędrowników tych, przez Mordusistą, ziemie, kraj W. Sandomierza 187. 188. powstałi Bulgarowie z Słowaków 5. 75. siedzisko ich nad Wałgą 158. nazwiska ich przez dźwięki bliższe wieków nierzadli Grecy i Rzymianie 5. kiedy zaczęła być znajoma 73. część ich z pierwotnymi Hunami wchodzi do Europy 160. droga wroz z Chrobacim, Serblazami i Warchenitami 164. osiedlają Wałch 76. ku Danajowi odwróci się nowa Królestwo Bułgarii zakładają 78. 144. 181. idą do Włoch, tworzą

królestwo Bułgarii, czyli Bułgarii 180. 181.
 Bulatów wznay, Polabowie, Palawie 186.
 Bupa, wódz Pieszczugów zakłócy Świętosława, czerep jego w złoto sprawił, i zamiast pucharu używał 144.
 Burgiany lud Bastarski 33.
 Burgundowie naród Wandalski w Gaićdnickiem, przeszli na drugą stronę Wisły 38. 39. nawalił się z hajzini Hunów 39. część ich została między Wisłą a Odry 39. Antyla miał ich w swym waju 39. udają się ku Basowi 170. od nich Burgundya Francuska 39.
 Burgundycy lud Wandalski 38.
 Bursatyo czyli Glasz 141. dał wiadomości o krajach nad Wisłą dolną 3. pochodzi z morza Bałtyckiego 12. 13. od Wenedów do Włoch dostawał się przez Germanią i Pannonią 13. Grecy gdzie go kupowali? dla czego to ludy Wędrantzi nazywali 13.
 Bury językiem i strajem zbliżają się do Szwedów 44.
 Busegrad Wyżnogradek nad Duleprem 192.

C.

Callipides rzeka Grecka 10.
 Caracantum, stanowisko oborny Rzymskiego w Pannem 22. tam była straż od Germanów i Sarmatów, dziś nazywa się Haimburg 22.
 Caradunum Kraków 151.
 Catua pater Elnas 15.
 Celtowcy 1 w Polsce zamieszkałi 3.
 Celty ojcowie Germanów 28. byli i w Polsce 3. hekartów zwali Bastardami, zostało to w Francuskim i Włoskiej języku, nawet w Rusi pod imieniem Bajstry 28.
 Cesarze Rzymscy pozwalali osiedlać a siebie Sarmatom i Germanom 59.

Cestaboki w środku między Wenedami i Bastardami 33. mieszkałi nad Reginem 87. walczyli z Rzymianami 85.
 Chagan, jedynowładca Awarów czyli Hunów 181.
 Chaliby, płacili daninę Królom Perskim, w waju ich stałi 171. mogli być gajzdem narodu Słowiańskiego 158. 167. 169.
 Charobos horda Pieszczugów stąkał się z Rusią, między Duleprem a Bohem 101.
 Chawienos, Chawianie, pono to samo co Awinowos, dali początek Rujanom 42.
 Chazarowie lud Scytyjski 124. byli to podobnie sławli Kazarowie,

kłórcm Słowiańskie narody pła-
ciły daninę po skórze wiewiór-
czej z każdego domu 124. 130.
Arabcy ich od przodka Chazar
wywodzą 133. Chłócybowie
zwali ich Turkami Kazarani
75. 122. 123. pierwowz ich sie-
dlisko przy morzu Kaspijskiem,
dotąd przez Persów, Turków,
Arabów, zwani Khoraz 123. z
Uzami wyścignęli Pacynatów 124.
125. rozszerzyli się między Ja-
zikiem i Wołgą 125. sparli się z
Daniec i Chersoną 126. 127.
Rzymianie zwali ich Turkami
wchodzącimi 123. Jarosław Kie-
wicz Nowogród wódz ich Rodeję
zabił, kraj zaparował 127. przy-
tykający wzmocnia do Nowogro-
du Siewierskiego 127.
Chazarskie morze czyli Kaspijskie
122.
Chersona dawna, gdzie teraz Ka-
kłów 161.
Chłócy Scytyjskie 84. sprzymie-
rzeniej Alabów 134. przez nich
Rzymianie Kasy posłali do Sa-
pary Króla Perskiego 134.
Chosroes, czy nie Chrobaty? 26.
Chrobacy na Syrach z Warchoni-
tami do Europy wzięli 75. 164.
165.
Chrobacy, nazwisko Słowiańskie
177. do Chrobacyi przetrwały tady
z Azyl, sto z Krescyi 174. Pa-
kożenie Chrobacyi 168. jej roz-
ległość 169. Ruś czerwona,
Krawowickie, Morawy i Salaszk
Chrobaków siedliskiem 75. tam
zostać początków naszych 79.
Chrobacy od gór Karpackich na-
zwani, stąd Krobacy, Krescy
75. Chrobacie czyli Karpackie
góry 168. Chrobacya czy to sa-
me co Królestwo Czeskie? 78.
z czym graniczyła Chrobacya
Polska? 78. 79. Chrobatów czę-
sto napadali Pieszczegowie przez
góry Balcie 163. nazwiska Chro-
bacy, wielka czyli biała, albo
Krawowcy 80. 179. Chrobacy
Dalmacyi od Białochrobatów po-
czątek wzięli 77. wkrócenie ich
pokożenie do Dalmacyi 179. Chro-

batem pozwalają Cesarze wyznać
Awarów i tam osiedli 170. 172.
Chrobac, wódz Chrobaków 170.
Chosroes, Nomen 86.
Chos stolica Chosnigrodu Kijaw
134.
Chosnigrod czyli Kownograd 134.
Chosny dziedzic Awarów 76.
Chosny Pielomencza Chjenitowie
czyli Kijawianie 134.
Chosmeni naród Sarmacki 26.
Chosroes prezydentem Danii
25.
Chosroes znowe razęć morza Bal-
tyckiego kolo Pruss i Pame-
ranji 25.
Chosroes naród Sarmacki 20.
Chosroes naród Sarmacki 20.
Chosroes Kurlandya 26.
Chosroes borda Pieszczegów na
Dnieprze 161.
Chosroes wyznał z Medyi Scytów 19.
Chosroes wybrzeże morza Balty-
ckiego 25.
Chosroes mieszkały nad morzem
czarnym od Danii do Dniestru,
wyprzedzili ich Scytowie Słoboci
7. 18. mieli wójs mary i miasta,
magły ich Królów około Dnie-
stru 7.
Chosroes dawnej Zychia, najda-
wniej Kalcida 173. patrz Chro-
kasy.
Chosroes w Armacji 123.
Chosroes byleczyna dostawia statki
wodne do Kijowa 173.
Chosroes 79. jego wędrówka złod
magła urodzić 169.
Chosroes przez dzierżawę wieków
słuszali Grecy i Rzymianie 5.
powstali oia Słowaków 5. Chro-
sky Białochów 140.
Chosroes, patrz Chosroes 173.
Słowianie to 168.
Chosroes, Tatarskiego u Forti-
reguenty 173.
Chosroes przenoszenie przez paro-
by 163.
Chosroeska mowa. 25.

D.

Dacya Aureliana 66.
 Dag, królki czyli wódz Ruski osadził w bitwie z Duńczykami 133. dano mu Hestią czyli Estonią 133.
 Dali z Getami nastąpili na miejsca Scytów, wyszli z Tracyi, kiedy? gdzie mieszkali 14. Damicyana dwadzieścia na nich wyprowadził. Trojan pobili ich króla Decabala. Dacyą w prowincyą zamienili 4. 16. 17. Daków przepędzili Jazygi od Morawy rzeki w góry Karpackie 22. w Siedmiogrodzkiej ziemi do Tyssy zajęli. 63. Dakowie z Getami wezwali Gotów 66. niesamki spadek ich przyspieszyły 64.
 Danapris Dulepr 9. ile znany Grekom? od parobków żeglarscy. Parfirogenit pisał o porobach, daje im nazwiska Ruskie i Słowiańskie 9.
 Danastria Dułestra 8.
 Dandari naród Sarmacki 20.
 Dania *Clendrarum promontorium* 35.
 Daryusza wyprowadził na Scytów 7. wojsko przeszło Dunaj, sparto się o Dułestrę 13. wyprowadził do Gory 62.
 Dąbrówka Polaków nazwłoszła przysięgą 143.
 Decabal król Daków 16. 64. fortel jego wojenny przez Radubka Leontem przyniesiony 16.
 Deogiryt syn Attyli 63.
 Derhienisi, Słowacy u kródel

Dułestra. Drowlan osada w ziemiu Samoskiej 142.
 Dulepr, Boryathenes, Danapris 8. 9. dla byzackiej pobiedzonych krajów, nazwany Nilom; silił przy ujściu, polew wyzów 9. wziął nazwisko od Neurów, im nazwa punktujące osady Greckie 3. dzielili się na dwa ramiona, Dulepr władczy i Pryps 24. poroby, Dulepra nazwa, koma? 193.
 Dułestra, Tyras, ma krótko w Samoszczysynie 8. około niego Sarmaty 4. mówi o Dułestrze Owidyusz, mieszkał przy ujściu tej rzeki 8.
 Dobra rzeka, Słowiańskie nazwisko 177.
 Domicyan pobili Daków 16.
 Don, Tanais 14. po Scytyjską Sybiu 13. granica między Sarmatą, czyli Scytą Europejską i Azjatycką 34.
 Doriani naród Słowiański 186.
 Drowlanie, od nich pochodzą, Holoty 130. 186.
 Drobiczya stela Jadwinogów 13.
 Dromicheta król Gotów, ojciec Gity 15. pojmał Lizymacha króla Traków, co mu powiódł? 63.
 Drobichanie and Bagicom, od wodza tak nazwani, potem Luczanie, gdzie mieszkali? 139.
 Dunaj later 8. granica Rzymian za Aureliana 66.
 Dyr wódz czyli Rado Ruski 138. zaprowadził Dag 141.

E.

Edna, z rządu Polowców, nakolona Władysława III. króla Węgierskiego 128. śmierć jej 130.
 Elba Loba, Albis 16. 131. dawno Elbe od XI. kródel czyli rzek małych; może odpowiednia wodociąg przemieniło się w Uda-lus, Wandals 37. 38.
 Elus Catas osada Gotów w Tracyi 15.

Ellagi naród Lęgów 45.
 Ellak syn Attyli 68. gdzie walczył z Ardarykiem 69.
 Ems, Anson rzeka Germanii 43.
 Eusty, naród Hilry 30. Eusty Palfagury z Bonera 30.
 Eulogia wyspa morza Bałtyckiego 23. zaprowadził Fastinga albo Finlandia 26.
 Eor, mąż po Scytyjską 13.

Eridan, Padas we Włoszech 12. 13.
Eridan, Wiala, powód nazwa-
nia jej tym wyrazem przez Gre-
ków 12. 13.
Ermaszryk Król Gotów zawojujeł
Autów 72.
Eszupe, próg Dniepru, znaczy nie
Spł 193.

Estony naród Wenedycki 30.
Etel-Ragi *die edien Ragen* w Skan-
dynawji 48.
Eudazy lud północnej Szwecji 43.
Ewazne naród Sarmacki 30.
Ewampcz to samo co Amazym-
pes 12.

F.

Fastyda, wódz Gepidów 48.
Feniogia, Fialandja, Eulogia, je-
zyk tamczasy 26.
Ficenia, dawniej Leuce wyspa 33.
Fillmer przybył do kraju Gwim,
zawołanie się miasta 48.
Francya toż jest Sarmacja 77. Fran-
kowie wojowali z Słowianami
185.

Freton I. Król Duński pokonywa
Jęty Rusaków pod Traneum
131.
Freton III. walczy z Słowakami,
jakimi? 132. w ośrodku Ware-
ckiej morską siłę Rusinów zwycię-
żył 132.
Fuga Siestra Ragi i 3. braci Chre-
batów 179.

G.

Gabstefagi żyjący mlekiem Sar-
maci 34.
Gallidy lud Wenedycki, lud jego
w Prastek Brandeburskich 30.
31.
Ganna, wódka sławna Germanów
38.
Gazarowie czyli Chazarowie 123.
Gleich, Głajek, rzeka Jalk 97.
Gelsony naród Sarmacki 20. na Dnie-
pru, Basen 23. 24. pomicza-
ni z Neurami, albowie ich sąpo-
dzi 24. gdzie osiedli? 12.
Georgi ożenie lud Sarmacki podług
Greków 34.
Gepidenie pokrewni Gotom 47.
zwano ich i Zepidami 49. wy-
gali Hunów z Dacyi zachó-
dniej czyli Siedmiogrodu 68. 69.
osiedli potem przy ujściu Wi-
sty 47. 48. 49. mieli zajęcie z
Gotami 68. 49. wódz ich Fasty-
da ku bródem Wisty udaje się
48. zajęli część Krakowskiego i
Spł 69. 154.
Gepuzya, Spł 69.
Gerat, Prut. 180.
Germanos imię, kiedy i z czego
powstało? 33. kemu je dawano?
33. narody Germańskie mają-

zno Rzymianom, przez nich opi-
sane 4. potężni Celtów 34. in-
nej kwi od Scytów i Sarmatów,
choć ich czasem Scytami i
Celturcytami zwano 14. 34. gra-
nice Germanji 31. 36. 37. po
Wialę 23. 38. nie znali wiele
kobiet 28. Germańskie niewia-
sty do rądy wywożono, były na
wój, niektóre narody Ger-
mańskie zwłazcza Sytonowie były
pod niewieścim rządem, wrótki
Germanów 38.

Gerre, kraj na Dniepru, gdzie
królów Scytyjskich groby, lu-
dzie mieszkałi po dolach czyli
płoczarach 9.

Gety, ród ich od kogo wywodzą?
61. mieszano ich z Dakami,
wstąpił na miejsce Scytów 14.
gdzie ich siedliło? 42. mieli
swych królów, rząd, prawa,
religia 62. Daryusz wstąpił
62. od Sarmatów pokonani,
w pustyniach nad morzem czar-
nem, między Danajem, a Dnie-
stem pozostali 14. 23. po-
siedają Siedmiogród 23. stolica
mudała być bliska Danaju 62.
pobił ich Alexander W. zburił

stolęczone miasta 14. tę wojnę przetrwali Radabek w walkę z Polakami, gród załamany Krakowem nazwał 14. 42. panowanie Gotów na Wołoszczyźnie więcej jak przez trzy wieki przed Chrystusem trwało. — Opierali się następcom Alexandra i Raymianom 62. 63. Gotów mieszano z Gotami 13. 37. 47. potęga ich wzrosła po śmierci Alexandra W. 13. Gotów Król Dramicheta, zabił Lizymacha, pojmał, upominał by nie wojował z ubogimi, i puścił 15. Chwila najwyższej mocy i upadku Gotów 15. Berobista Król ich często łupił prowincje Rzymskie 15. Cesarz gotował mu wyprawę 15. domowe klęsknie pochwały życia Berobisty. Podzieliło się ich państwo na wiele królestw 15. 43. August poblił ich wojsko pod trzema wodzami 15. Elinas Catus 50,000. Gotów przeprowadził do Meryi i Tracyi na sandaków 15. 44. Kazyron Król Gotów zniszczony przez Raymian 15. August był z nim w przyjaźni, dał mu córkę Julii, a jego córkę chciał poślubić 15. 16. co na Augusta posiadali Gotowie? 17. De Trajana w dziejach Rzymskich ślady Gotów czyli Daków 16. 47. Geoya dzieliła się na dwie części, tajem Geoya i Dacya 17. Gotami nazwali ich Grecy, Dakami Rzymianie 17. 32. 63.

Glaci-Chopon, herda Pieczyngów, gdzie? 101.

Gila, herda Pieczyngów koło Pruta i Seretu na Wołoszczyźnie 101.

Gineco *erutuniani*, Sarmaty, gdzie mieszkali? pasterwali 20.

Głtany, w środku między Wenedami i Bastarnami 33. są to Gety 45.

Guticene Limosolom 151.

Gotów stędlisko w Pomorskiem i części Krajów 45.

Gotowie, z Skandynawii osiadają między ujściami Odry i Wisły, kiedy? 66. ich język 136. zwyciężają Ulmerugi i Wandalów 48. obcinają tę część Sarmacji, gdzie Prasy Ralajęce 43. 46. zapisa ich z pokrewami Gepidami 47. udają się w południowo-wschodnie kraje, zapewne przez Daków z Gotami wzmian 66. 114 przez Sarmację ku Dacyi dłuższą drogą, nie przez Germanię, dla czego? 45. 46. 47. osiadają ich kraje 46. 47. Gotów drogę stędlisko w Tartarii malejącej koło Krymu, złapł pomysł się ku Dacyi i Geoyi, złapł niektórzy Daków i Gotów pamierekli z Gotami 52. kiedy zaczęli słysząc w dziejach Rzymskich 32. nie weszli do Dacyi przed Trajanem 57. ani do Scytyi przed Chrystusem 57. przeszli Dunaj, Dację i Mezję burzyli 58.

Gotowie raczej Kazyron mówią językiem Gallow 43. 44. nie byli to Gattami 44.

Grecy nie wiedząc właściwych nazwisk, Sarmackie narody jak chcieli nazywali 33. 34. przez IX. niemal wieków Rusinów, Morawców, Czechów, Bułgarów, Polaków nie znał 5. złapł u nich bajka o ludzich jednostkach 4. Dalej wiadomy im o XIV. dół żeglugi od morza 8. poroków Dalepni umieszczona Peritrogait nazwiska Ruskie i Słowiańskie 9.

Grutyngi rodzaj Gotów 67.

Gotowy czyli Gattowy lud Wandal-ki 38. powyżej Ligów 40. nad Wisłą poniżej Wenedów i Gotów. Ta dzielnica Germańska musiała się rozciągnąć od Wisły do Elby, zwano ją Wandalią i Szwabią 40. 41.

Guttalus 36. Guttalus, Odra 43.

H.

Hadrjana umieszczona od Alanów z Gallii przyniesiona 83.

Hagimatin, Ligutia 131.

Hainburg dawniej Carantum 22.

Harlowie zaród Szwabiński 184.

Holmerugi, Holm-Rugen z Skan-

dynastji wyszedłszy, gdzie siedli? 48.
 Helwekscy naród Ligów 44.
 Hercyński las 35.
 Hermiony lud Germanji między Elbą i Renem 41.
 Hermandury lud Germanji w Czechach 43.
 Herakowie z Włoch wygnani do siedlisk dawnych wróciłi, kraj Meklenburski opuszczeni, ich język na wielkie podobieństwo z Litewskim i Letewskim 31.
 Hierasus Prut rzeka 8.
 Hippias Bah od czego nazwany? 8.
 Hippolona kłia ziemny, gdzie? tam kłaciłi Cery 9. 10.
 Hirnak syn Attyli 68.
 Hirry, naród Sarmacki gdzie? 25. 26. podług historyk Estoński z Germanji wyszli, Wenedów-Sarmatów zwyciężyli 26. czepili to Wenedów 26. Hirrowie mogli być

ojcami Heraków, którzy z Odakrem Włochy nawojowali 31.
 Holica miasto Szwedzkie 184.
 Holoty czyli Drowlanie od Raskich Drowlanów 134.
 Hood błota w Węgrzech, gdzie Polowcy paradowali 118.
 Hunogunni Węgrzy 147.
 Hunowie naród północny, Szytyl Azyatyckiej, przodkowie Rasków 47. zład wyszli do Europy 67. 68. z Gotami Alamanami Rozolanami, Gepidami zmieszani opuszczeni Dacj, czyli Panonji 48. wtłoczeni w kraje Sarmatów i Germanów, by ich zchłodzić 39. 40. 41. 42. 43. 44. 45. 46. 47. 48. 49. 50. 51. 52. 53. 54. 55. 56. 57. 58. 59. 60. 61. 62. 63. 64. 65. 66. 67. 68. 69. 70. 71. 72. 73. 74. 75. 76. 77. 78. 79. 80. 81. 82. 83. 84. 85. 86. 87. 88. 89. 90. 91. 92. 93. 94. 95. 96. 97. 98. 99. 100.

I.

Herya dawniej Raskia, najdawniej Raskida 173.
 Ichtyofagi, rybakowie lud Sarmacki podług Greków 34.
 Igillikony, w środku między Wenedami i Bastarnami 33.
 Igor syn Truwora miał żonę Olę z Pleszkowa, wojował z Grekami, Konstantynopol obległ 137. panował samowładnie 138.
 Ilwanowie w Skandynawji 23. zapewne Litwanowie czyli Infantowcy, młodo ze Szwecji przenieśli się do Infant 25. 26.

Illiri dawniej mieszkałszy Szwedzie 155. Dudy i miasta nie Szwedzkie 177.
 Ingowany, Ingowany od syna Twiakona, lud Germanji, gdzie? 41. 143.
 Isadunowie z Hlaczewskiego wojdunowie, Isadun 13.
 Isler Duna, dol powód nazwiska Włochowczyzy Isleriana 61.
 Iszwany, lud Germanji między Elbą i Renem 41.
 Isula Wiele 147.
 Isbarsk czyli Szawczek, stolica Pleszkowskiego kraju 137.

J.

Jablla Ertin, korda Pleszynów a górno Baicestra 101.
 Jadviga przysięgła zawrócenia Litwy 143.
 Jadvingowie, Jadvinda, Jarygi na Padlasi, ich przeniesienie się 85. Jarygi z Greckiego nazwcy

Jaryma 85. mieszkali na Daleprowie w Ukrainie, osiedli nad morzem czarnym, zaczęli straszyć z łuków 85. poszli ku rzece Tyss, Hunowie ich przemogli, przed nimi uciekają się na Padlasi 89. myśleli od nich wywodzić Jaszczów czyli Caczów

90. Jazygi to same co szewalsze mieszkańcy lasów 90. kiedy przy-
szli na Podlasie nie wiadomo 90.
zawojowali przez Rusinów wy-
bili się, pomagali Masławowi,
młoczyli Masławowi 91. wojują
z Polakami, wypłosili przez
Bielestawa wotydlówego i Laszka
czarnego 91. 93. ruszta rozpie-
rzeli się po Rusi i Litwie 93.
Jazyka leń się na Jada 92.

Jaski rzeka dawnej Geich, w sta-
rożytności Gais 97.

Jakusien rzeka, dawniej Napępis 8.
Jaropolk książę kijowski syn Świę-
tosława 143. Wawrzyn, gdzie
Oleg brat jego mieszkał, za-
bił, Olega zabił, kępietwo Dre-
wlańskie zajął 144. zabity przez
Włodzimierza za porady Bluta
144.

Jajce miasto, nazwiska Siewiań-
skie 177.

Jazygi Metanasty 181.

Jazygi Sarmaci 19. 24. za Tryną
siedzieli, przepędziwszy Da-
ków od rzeki Morawy w góry
Karpacie 22. 26. aż ku stana-
wisku obok Brymskiego w Pan-
nosji Czeremnowe zwanego 22.
Językiem Sarmackim, czyli Sła-
wiańskim mówili 92.

Jordanes biskup Rawenny, Getów,
Scytów dzieła nawet, Gotom
swoim przyznaje 13.

Jawier bóstwo a Scytów zwane
Pape 13.

Julian Cezarz przez Chionitów i
Alanów do Supora króla Perskiego
listy pisał 83.

Julian Cezarz gotował wyprawę na
Getów 15.

K.

Kalka rzeka 99.

Kallipydy gdzie mieszkali? co zna-
czy ten wyraz? z Greków prze-
stoczyli się w Scytów 10. 11.

Kamienogród, nazwiska Siewiań-
skie 177.

Kankar w języku Ficzynyguś mo-
cny, szlachetny 192.

Kara a Turków czarny 60.

Kara Blak, albo kara Baidania,
Maidawia, pozostał tego na-
zwania 59. 60. 61.

Karantia, a Kadlubka Kraków 14.

Karna, rzeka dawnej Udon 171.

Karpacie góry około nich Sarmaty
4. 148. 170.

Karpadok po Scytyjsku balina ry-
bom, nazwisko Mestyckiego czyli
Azowskiego morza 14.

Karpowic 168. Sarmaty z Polnecia,
wpadli na Dunaj, osadzeni w
Morzy 58. 59.

Karyny lud Wandalski 38.

Kazyra, góra, gdzie 60.

Kazyra rzeka wpadająca do Sere-
ta 40.

Katalania Hiszpańska, Getta Ala-
nia 87.

Kazachy 166. naród na górach
Kaukazskich 81.

Kazimierz sprawiedliwy jego bi-
stwy a Polakami czyli Geta-
mi 90.

Kazyry, lud Wandalski od tego
wspominany? gdzie go miesza-
ją 40.

Kaznoch, wódz Polowców, zabij-
ca Władysława IV. króla Węgier
130.

Kig wódz Rusaków wznosił kijów
139.

Kijow, Kijok, Chus, Sambates 134.
192. Rus już gotowa została to
miasto 192. zaprowadził jakiej
osady Greekiej z wyspy Chijos
zabito 18.

Kistrya Kastraya 187.

Kodniskie morze a Wenedyckie
czyli Bałtyckie, to jedno 32.

Kogajon, pastwisko, mieszkańie Za-
molina, to same co Kazyra 40.

Kokchida jak północy nazwano 172.

Komnen Jan Cezarz święte Pie-
czygów stanowi, a jakiej przy-
czyney 102.

Komory, ludzie kryte 173.

Rozath wódz Jadrinogów 93.
 Rosdomir czyli Mirkoas pisarz Arabski 153.
 Konstantynopol na kole siebie Chazarów, Rusaków czyli Nordmanów, Ficzynogów i Hungarów 137.
 Ror czyli Cyrus rzecha w Armenji 122.
 Row wódz Rusaków wznikał Rowicz 139.
 Rozatyn Chersona 145.
 Rotsy czyli Rot król Daków, po Berchideie objętkim prowincye Rzymskie 63. August dał mu córkę Julią: jego córkę chciał za żonę; walka z nim Rzymian 43. 44.
 Rotszon król Gotów patrz Goty 15. 16.
 Rozatiz wódz Chrobatów 170.
 Rozerowie czyli Chazarowie 123.
 Rozłów, miasto, dawna Chersona 101.
 Rozłów, Ruzow dawniej Wawel, Carroduszcz, Karantia 14. 151.

hajka o zburzeniu Krakowa przez Alexandra W. 14. 42.
 Kromes Słowiańskie nazwisko 177.
 Kromcy Słowiańskie nazwisko 177.
 Krahsty, Kreaty od Chrobatów i gór Karpackich 75.
 Krahzy, naród Grecji, pomieszanzy ze Szytami i Getami 23.
 Królowsy Sarmaci, dla czego tak nazwani 20.
 Krywanie za Lenzeninami 142.
 Kuchowscy Rusaków 142. dostawali im żołdów 192.
 Książka Polacy z krajów za Odry lennikami Cesarzów 79.
 Kujawy czy nie od Chawianów 42.
 Kumanzi czyli Polowcy 116.
 Kuten wódz osiada w Węgrzech z Polowcami 114. dano mu kraj między Danajem a Tybiskiem i Post do mieszkania 114. jego postępowanie, zabity przez Węgrów 115.
 Kwady lud Szwecji czyli Germanji północnej, w Austrii niżej i Marusji 43. błąd się z Rzymianami 84.

L.

Lapowów lub Bothaów język 136.
 Latriis wyspa o wybrzeżu Calipone 23.
 Lasyowie Szyty lub Sarmaty 19.
 Lawowie horda Szytyl czyli Sarmacyi Azjatyckiej powodem nazwiska Lachów 160. uważani jako horda Słowiańska 30. ich drogi 80.
 Lebeda czyli siostra 139.
 Lech, powieść o nim 89. jego wydróżka z ludem mogła urodzić 189.
 Legum u Ptolemeusza miasto, gdzie? 50.
 Lejann miasto Sarmackie 141.
 Lemowy w Pomeranii, od nich Lemburcki powiat 43.
 Lenzenoi za Wymagrodem koło Kijowa 142. podniósł tak zwane Lutzenów, hołdował Rusakom, dostawali im żołdów 192.
 Leszek, hajka o jego wajuje z Ale-

xandrem W. 14. foteł, Decetala jego przyznany 16. miał go użyć, by się przyjaciele od Krakowa odpędzić 16.
 Leszek III. syn II. Juliusza Cezara trzykrót pokonał, ten ma siostrę Juliją daje w małżeństwo 16. ta wzięta z powieści o Rotszanie 15. 16.
 Leuce wyspa bliska ujścia Dniepru, grób Achillesa 23.
 Libusa 38.
 Ligiów naród jakże hordy w sobie zwierał, co zajmował 44.
 Ligula Hagimattia 151.
 Limokalcum Galesze 151.
 Lipa, miasto, nazwisko to Słowiańskie 177.
 Litania, nadbrzeżna Alania, potem Litwania 87.
 Litewski język 93. podobny do ję-

zyka Herarów Meklemburskich 31.
 Litanie wśród pod znakami Aityli 87.
 Litwa Rosją nazywała się, do Pruskiego należała państwa, z Prus wzięła Książę Warszaw 136.
 Litwomach król Traków, pater Gety

15. wojsko z Trakami, wzięty, dano mu szaka 61.
 Lobel wódz Chrobotów 170.
 Longobardy lud północnej Szwecji 43. do beldowania nazwali Awarów i Słowaków 165.
 Lagi Bury, części Ligów 44.
 Lagi Dolny części Ligów 44.
 Luty, była to część Ligów 44.

L.

Laba Elba 151.
 Lantarys pisanie z Greków myślał częstokroć wiadomości o narodach Sarmackich czerpał 33.
 34. Lantaryskich słów w języku Litewskim znalazł 85.
 Lotewski język w Inflantach 92.
 widocz polubczy do języka Wern-

ów, czyli Herarów Meklemburskich 31.

Luzanów, Dulchianów, Lenczenów 130.

Lysa góra w Sandomierskiem, w kraju Nahurowców, kawał dawniej polskożona 44.

M.

Madej król Scythów przez pół lat trzymał Medy. Wygonił Scythów przez Cyryna, nazli, nowe królestwo założyli, nazwali je Partya 13.
 Majestria loba 14.
 Majestas habił a Greków 14.
 Maltet czyli Miskin Książę Druwianów 137. 140.
 Mamul wśród Ligów 44.
 Mannus syn Tolstona żółka Germanji spłodził Wandala, od niego Wandalsowie 37. 41.
 Marione czyli Maraszczka w kraju Daków 42.
 Markomani lud Germanji południowej w Austrii wykończ i Czechach 43. biją się z Rzymianami 44.
 Marowice od ryma Twiskona 148.
 Marzyngi językiem i strumieniem zbliżają się do Szwabów, imię ich podobno od Marawy 44.
 Marus, Morawa rzeka 44.
 Masław wojsko z Kazimierzem młodym, na wojnę Getów i Daków 90.
 Massagety, Mazowian dali imię 86.

Maurowłachia podług Greków Młodawia 59. powód nazwiska 61.
 Melancholii z czarnym odzieniem, młode Czarnogłowianie 34.
 Melanzyński osady Greckie 17. 18.
 Meotis, początek tego nazwiska 14.
 dzieł Scythów od Sarmatów 19.
 Meotyckie morze, Temerida czyli miłk morza po Scythjska i Kirgajsk czyli habijon rybnym 13. 14.

Meotydy, wśród Sarmacki 30.

Merezy, Merdasimny, przedki Morawców 184.

Messagor wypędził Scythów Skolewów, kiedy? 7.

Messenijski wśród Sarmacki 30.

Metastom miasto na Rusi lub Połoch 50. 161.

Metz, wojewoda Węgierski, mścił się na Polakach śmiercią Władysława IV. 129. 131.

Milutopolis 23.

Mingradawończy Laryka, Zychia, najdłuższej Ralschida 173.

Mirkond czyli Roudenir pisanie Arabski 158. 163.

Mryniska, Melitona a Perfragant 192.

Mochle czyli Mochle wódz Chro-
tów 174.

Mołwy góry 81.

Moldavia, Moldowlachia, Maltany
19.

Mohława rzeka, wpada w Seret,
gdzie? 19.

Morawcy Słowianie 5. 181. jak

dlugo o tym narodziło się sły-
chać 5. upadek Morawji 188.

Mosa rzeka Germanji 35.

Moskalów czyli Rusinów język 134.

Moski, Moschi, płacili daninę kró-
lowi Perzikim, w wojsku ich słu-
żyli 171.

Muzykanci jenskie 162.

N.

Nabrawie naród Ligiów 44.

Naparia rzeka Seytyjska, teraz
Jalszka 8.

Napreży, próg Dalepra 193.

Naryski lud pobiadawcy Swerji,
czyli Germanji 43.

Nebul wódz 3,400 Sławian w wo-
jsku Rzymian 181.

Neptun u Seytów Taminazdo 13.

Neury gdzie pierwsi? gdzie później?
dla czego przemieśli swą siedzibę?
zaślanowili się koło Prypcy
11. 23. 24. Ich czarownicy prze-
mieniłi się jakoby w wilków;
tenie przynajmniej Polanie Neurów
przypominają, oni podobno dali

nazwisko Nieproni czyli Daie-
pru 11. 12.

Niemców czyli Gotów język 138.

Niemni Chroani 86.

Nieper Diepr 12.

Nikania miasto Tyragnetów 10.

Nomadowie pastarze, lud Sarmaney
podług Greków 34.

Northman Rusary 138.

Nowemiasło, Nova w Węgrzech
73.

Nowogród zamek w Perforogonia
192.

Nulity lud północnej Swerji, 'przy
Nolci lub w Marzji Ukra-
skiej 43.

O.

Obdrietyl od Odry nazwani, gdzie?
136.

Odakar król Herulów zawojował
Włochy 31.

Odna rzeka, Gattalus, Viadras 36.

Odasa czyli Tyr miasto Tyragnetów
17. 23.

Ogurowie Awary 78.

Okliakar czyli Uptar panujący przed
Attyką nad Rumanami zginął 39.

Olamir, król, czyli wódz Ruski
szedł w bitwę z Dułecykan-
em 113. dane mu Helmgardą
113.

Olbia, zbudowana od Greków Mi-
lizonów 17.

Olbia, osada Grecka 10. gdzie
Oczaków 11. 23.

Olamir wódz Polowców, czyży
jego w Węgrzech 119. gdzie po-
kaszany, i dokąd się schronił
118. 119.

Odenburg, Starogród 136.

Oleg książę Drowianów syn Świę-
tosława 143.

Oleś krewny Igora, wódz przeciw
Greckom od Małditta książę Drow-
ianów zabity 137.

Olha rzeka, nad nią Wiatka 139.

Olha z Pleszkowa żona Igora 137.

Drowianów zwabiła 137. przy-
może wiarę Chrześcijańską, na-
zwana Helena 141.

Ona, czy 18.

Onany czyli Ligiów 44.

Onbroy lud Eastarski 12.

Onowici dane Konsgardą za-
pewno Nowogardą lub Rjów 133.

Ordeasus, port. 23.

Ordianus, rzeka Seytyjska, teraz
Argieza 8.

Ostak, książę czyli wódz Ruski
119. 148. zapewne to Odlamir
141.

Oda, wódz Polowców 111.
Ossa, czyli mokra, niżej Groduł-
dza do Wisły wpada 51.
Ostrogard, a Dniepraków Ruś 113.
124.
Ostrogaty, rodzaj Gosiw 67. gdzie
68.
Owidowe jeniara 8.
Owidysz wygnany gdzie przeby-
wał? 8. nazywał się języka Go-
tow i Sarmatów 43.
Owim kraj 48. hadania otem 49.
51. niektórzy tak nazywają Sar-

macyą całą, inni Mazowsze 49.
50. Owim Prusy, dziś jezioro
ten kraj tak nazywają Sasi 51.
niektóre północne nazywano w Sa-
sach Owim 51.

Owim Jask 97.

Ozwie mowa językiem Pannów-
skim 44. holdują Riwdom i Sar-
matom zapewne Jazygom, kopią
dla nich kruszce belazne, na-
zwisko ich zostało się w Oświe-
cimskiem 44.

P.

Padus, we Włoczech, Krydan 13.
powód tego nazwania 13.
Pagaga, czyli Pagagów kraj 81.
Papa, białota u Scytów, jak Ja-
wiza 13.
Partowie plemię Scytów, wygna-
ni z Medyi mieli założyć Króle-
stwo Partów 19. leżała na Różów
Parskich, i Medów już było znane
to imię 19.
Pata, zabijać, słowo Scytyjskie 13.
Poriasta, rzeka Pomoroka, do-
waga Wladus 43.
Pauze wypa wśród Dunaju, przy
ujściu w morze 62.
Pecenyów zwano Sarmatami 21.
to same co Germańskie Bastarwy
27. 33. walczyli z Rzymianami
34.
Peyso jeniara kolo Przeczarga 63.
70.
Piłani między Wenedami i Bastar-
nami 33. może od nich powiat
Piński 33.
Pieczary kolo Kijowa czy nie były
dziśkiem dawnych Scytów, mie-
szkane w nich 9.
Pieczugin-Ostrów na wschodnim
brzegu Wólgi 97.
Pieczynowie, Pieczenniki jaki to
naród 95. 96. 97. gdzie ich pier-
wsze siedliska? dla czego tak
nazwani 94. 97. mianowali się
Kantarami, co znaczyło mocz
i zniechęcenie 102. z jakiego
powodu Azya spustoszyła? kolo
Kałki rzeki potłukli Rusinów

i Polowców 97. 99. wygnali
Turków czyli Hunów, Dalepr,
Dakstr, Dunaj, Bug i Bialica
granicą nową ich posiadłości
99. 100. inni zajęli Mołdawę i
Transylwaniją 100. pokolenie ich
Gislan zwyciężył Stefan Król
Węgierski 100. 102. 103. napad-
li na Cesarstwa Greckie Jan
Roman ich pobili, i święte Pie-
czygów postanowił 102. 104.
105. Chwały domawiany zdrady,
prześcieradło wyjąć rozka-
zał 105. stałyby mu jednak
patem Pieczygi, z jakich herd
105. część tego narodu dostała
się Węgrom, części Polakom i
Rusi 105. nad czarnem morzem
zabili, nazwisko swe na Polow-
ców odnieśli 107. z Rzymi-
tami Ruskiem walczą Pieczygi
103. 104. przez Jaroslawa i
Grecków w r. 1033. wypędzi-
li, tak że z liczby narodów zniknęli
105. 106.

Pieczygi lud Bastarów 33.

Pława, rzeka 43.

Podział tego dzieła przez autora 5.

Pojas, czyli Pas belata, pęty Sy-
beryi, dawniej Byfejjskie 34.

Polaków miasto Słowiańskie 186.

Polaby, Palaby 186. Polów lub
Bulców wnosy 186. a kąd na-
zwiska 186.

Polacy nie od Scytów Morą swą
porzątek i dłażęgo przedtem tak
nazywano 13. pochodzą od Szo-

wsków 5. Polak lubo Słowianin czy przodem Bułgarską lub Boszycką niosą 49. Jak długo Grecy i Rzymianie przodków naszych nie znali 3.

Pańska co była przed Erą Chrześcijańską i długo po niej? 3. Jakie były zamieszkały ją pierwotnie? 3. 4. Ile ją Grecy znali, lub słyszeli o niej mogli? Rzymianie 3. 4. gdzie w Państwie Jadiwinki, Ruś, Alanie, Wenedy, Chechaty, i ta mieszanina Scytów Sarmatów i Niemców, nazwana ogólnie imieniem Słowian 193. 195. lubo Polaki nazywane Parthogenicie 188.

Polowcy, ich imienia początek, siedzisko 109. od Pieczyngów pochodzą 110. napadają na kraje Ruskie i Węgierskie 110. 111. Pieczyngowie i czarnym morzem wyrwali się Polowcami 112. Tatar i Kuten wodzowie Polowców z kordami udają się do Węgrów, dano im grunta 113. 114. Rodac miasto wycieli i grabowali, rozadrono ich po całych Węgrzech 115. Kuten w podręczniku, powołany, z żoną i dziećmi zabity 115. Polowcy rabują okolicę, łączą się z Tatarami, koczują się północną Bell IV. ten hierze tytuł ich Rodła 116. Władysław IV. Hunnem nazywany, dlaczego? potęgą Polowców, z ich narodu kochanki 116. 117. Król w słowach, Polowcy z Ołdaniem biorą się do broni,

Władysław z Węgrami przeciw nim idzie, w bitwie Heed znani, niewolę im narzuca, Ołdanie z młodzieńcami udają się do Tatarów 118. 119. wraz z nimi rabują Węgry, potem Greckie osady, tam zabici 119. 120. Władysław IV. przez wodzów Palowickich zabity, zaga nomsta 120. Szczytki Polowców przystępiły się w Węgrów lub Tatarów 121.

Poroby Dniepru znane są Parthogenicie 9. od porobów Dniepru dolny jest bogłowy 9.

Porota, Prut ze Scytów wychodzą, wpada do Dunaju 7.

Pradoneceni, ale były Pieczyngi, lecz Słowacy od kłęk Awarów pozostali 107. wygnali ich Hunnami, czyli Węgrzy, tych Pieczyngowie 107.

Prusacy, znał ich Herodot 12. od Jadiwinków różni, albo trzymali siedziska Sarmatów Wenedów, albo z północnej Sarmacji przyszedli 196.

Prut, Geras, Hierasta, Brutos, Pyretos 130. 7. 8. od czego te nazwiska wywodzi Klezowski 8.

Prypc, zachodnie ramię Dniepru u dawnych 34.

Przemysłowa czyli Leszka I. bujczona wojna z Alexandrem W. i odpędzenie od Krasowa 14. 16. 17.

Pocąg, naród Sarmatów, czy nie Polowianie, czyli Pleszkowy 20.

R.

Rachoraz miasto Słowiańskie 185. Raduna kolo Gdańska, Grecy tę rzeczkę, potem Wisłę, nazwali Rrydanem 13.

Radymiszanie, gdzie ich posada 139.

Rauzimond król Antów zabity, Antowie zwabieni 176.

Rawem i Raptom wodzowie Astyn-A. Naraszwicza. Tom I.

gów prosili Trajana, aby im pozwolił w Dacyi cisnąć 48.

Rededa, wódz Rosarów zabity przez Jarosława Księcia Nowogrodzkiego 127.

Rede, płaski Ransburkie, zbud imię Rendiagów 42.

Repa, rzeka Pomeranii dawne Nidus 42.

Reka, rzeka, Słowiańskie nazwisko 177.
 Rea, Rhemus rzeka Germanji 36.
 Rekapur, król Traków 27.
 Reudyngi lud północnej Szwecji 42.
 Roman Cesarz z Jugorem Królem
 Rusaków czyli Normanów wal-
 czyl i ścisł na nich 137.
 Rsa, czyli Araxes rzeka w Armenji
 132.
 Rezer, miasto w Nowogrodzkiej
 gubernji 136.
 Rezsowie, Rusiał arwiel Sycyjski
 ich wojny z Grekami 136. 139.
 Rezsni, Rezsniani, Rezsni 138.
 135. Sarmaty podług Pfitolara
 23. 24. pierwotkowe ich na-
 zwisko 132. walka z Filipem
 ojcem Aleksandra W. 134. z Ray-
 mianami 84.
 Rezsiejski arwiel, 54 roztania 129.
 Rugenwald od Rugów 45.
 Rugia wyspa, jej mieszkańcy Ru-
 nowie 186.
 Rugianie, Rugowie w Pomoranji
 45. hara Wandalów czyli Ger-
 mańska uchodząca od Gotów i na
 wyspie osiadając, imię jej Rugen
 nadała 46. częś ich udeła się do
 Trajani, częś do Bawaryi dzia-
 lejuszcej 79.
 Rumosenci, Słowackie miasto 163.
 Ruryk stolicy miał w Ladetze 136.
 140.
 Rus brat Lecha i Czech 125.
 Rus, długo o niej niewiedzieli
 Grecy i Rzymianie b. pierwszej
 jednak znana niź Polska 128. od
 Szytów przez demysł tylko wy-
 prowadzają Rusinów 13. pocho-
 dzą od Sławian b. od czego po-
 czątek Rusi 138. 129 136. 139.

Rus z słabej herdy wzmagła się
 191. Rozanie, Rozolanie, czy
 nie byli wczesnych narodów Sło-
 wiańskich przodkami? powód
 nazwania Rosianami 129. 136.
 jakie nazwisko Duńczycy im na-
 dawali 133. przedstąpił od Gre-
 ków Pierwogami Rusini, szko-
 dało nie mogli Cesarstwa, bez
 zmusy z nim 145. Rusaków
 pierwsze panowanie u Nowogro-
 da W. Blahog jeziora, Iabers-
 ka 136. Rus zajmowała kraje
 od Warcheńskiego morza do Bijeju,
 może i dalej 137. 138. 143. Kola-
 legia Rusy z Rostyynia nad Sa-
 nem, w Wiatce, indziej Dale-
 kianie czyli Luccanie 139. u
 Polaków przekształcona Rus za
 Rastinierza W. 146. Ruska na-
 wa 92. 186.

Russia Ruthenia 129.

Rybska miasto w Pomoran 184.

Rybskie góry których bajeczne
 powieści u starożytnych, są to
 góry Syboryi, jakie 26.

Rzymianie przez IX. wieków nie-
 mal, Rusinów, Czechów, Mo-
 rawców, Bułgarów, i Polaków
 nie znali b. kiedy postrzegli na-
 szą dzierzyżnę 4. znajomość im
 narody Germańskie 4. po zbicia
 Daków na łacińskojęz. Wola-
 szczanie, sąpiedzi Sarmatów
 4. pracowali Dalsze, dowodem wał
 Trajana 16. Rzymskie pieszczad-
 na Ukrainie i Połota, ślady miast
 po stepach, osady i wygnaniecy
 65. nie mogą się zasłonić Ray-
 mianami od napadci Germanów,
 Szytów, Sarmatów, Bastarów,
 Jazygów 65.

S.

Saboki, Sawoki, lud Sarmacyi, Śla-
 dy ich w Sauszkien 13.
 Safrax wódz Gotów, pater Al-
 teus 8.
 Sagaris rzeka, może jeden z Ju-
 gów wpadających do Boku 32.
 Sambates Rypów 193.

Sandomierz W. kraj w Aryi 168.
 Sapor król Paraki z kim w przy-
 mierzu 83.
 Saporci rodzaj pisków Zychji, u
 Sławian, u Bulunów Zaprań 175.
 Sarsocem miasto na Rusi lub Po-
 łota 56.

Sarmaci czyli dem były miasto Chazarów nad Dnieprem, zapewne Białogrod 101. 124. 125. 126.

Sarmaci ze Scytów i Amazonów jakoby utworzeni, Scytyjska to herda, od czego jej nazwisko? 19. wraz z Scytami walczyli przeciw Daryuszowi 19. imię to ogólne wielu narodów 19. pierwsza ich osady 19. 20. z jakich ludów składali się pierwotnie Sarmaci? 20. kiedy przyszli ku Wiśle, niewiadomo? 19. pokonali Gotów 22. Scytów między zajęli w Polsce 18. wielką przestrzeń ziemi oparli 3. 4. 19. 20. 21. 22. 23. 24. 25. 26. 27. kolo nich dzies jaka? 4. Sarmaci Jazygi, Królówcy, Urgi miedzi, bledzi, Bastarzy, Penczy, Wenedy, Scyty, Hirry 20. 21. 129. Sarmatów od Germanów dziesiątą góry i bojała wzajemna 26. przez ich kraje szli barbarzyńcy ku Danajowi, łączą się z nimi Sarmaci, walczą z Rzymianami różnym losem 4. 21. 24. Sarmacki język różny od Słowiańskiego 49. Sarmaci wiele łon miewali 28. po Gotach i Hunach osiedlała się Sarmacja Słowacka, i Sarmatów imię zniknęło 4.

Sarmadaj osady Medów, słowo Chaldejskie 19.

Sarum miasto u Ptolemeusza, gdzie? 50. 161.

Saurus co znaczy? złąd i ze słowa omis, Sauronata; Sarmata 18.

Saxonia, Frascya 77.

Scutten, strzelec, dawne Germańskie słowo, złąd Scyty 6.

Scyty lud Sarmacki Wenedycki kolo morza Czarnego 25. 30. lub Rutenicki Germanji wyszły, Wenedów zwyciężyli, gdzie osiedla 26. wraz z Heraklami idzie do Włoch, pod Ostakrem 31.

Scyty naród oddzieleny swego nazwiska oddziela innymi 6. jak oni sami siebie, jak ich Grecy mianowali? 6. gdzie pierwsze ich

siedliska 77. zwyciężyli Daryusza 13. opanowali Medya, płądowali u Partów, przegrali w wojnie ich obyczaje 19. przez Persów naciśnięci ruszyli się z swych posad w różne strony 14. zajęli szeroko w Azji 7. co w Europie zaparli? 4. 7. 16. 20. z tych tylko nazwa, którzy w Polsce siedzieli 3. 7. 13. 25. Scytowie rolnicy oraczo, słabiali i inni podług Greków 11. 13. 23. Scytyn miedziowa 70. Scytami zwano i północną herdy, które się jasyli 14. Indzieli Daków, Sarmatów, Germanów 20. 21. Scytyjskie nazwiska kół w i przez Mozyckie, nie mają śladu Słowiańszczyzny 18. zwleki zwycięż Różów woili po całym państwie, chwycili je w kraju dierzo. O Scytach po Herodocie kilka wieków przemilczano 14. ich nazwisko niknie, lub rzadziej było poczyn 3. 4. jeli się w Greków, drudzy w Gotów, Daków etc. przystosowali 14. 18.

Seklab przedok Słowian 158. 167. Semnory lud północnej Szwecji, gdzie? 42.

Serbi, Scyty, Soraby naród Sarmacki lub Słowiański 20. 177. 185. złąd nazwiska? 74. 75. Serbowie razem z Warchemianami do Europy weszli 164. 168. pozwalają im Cesarze wypść Awarów, tam osiedli 170. 172. Scythici Chroboty najdawniej si z Słowian w Polsce, jaka przestrzeń zajmują? 74. 75. 189.

Seret, rzeka, dawniej Araxes 8. Sere, Serus, góry, gdzie? 23. 41. 42.

Silia, Don, rzeka u Scytów 13.

Sinow, z narodu Waregów, panował u białego jesiara 136. 140.

Sinle, rzeki Scytyjskie na Dnieprze 10.

Sinucha czyli sinia woda, tworzą ją Tykizgi Ukraińskie, wpada do Buhu 9.

Sinax Codanus patre Codanus.

Skawępów, herda Picaungów za Dalepru 161.

Skandynawia gdzie naród Hwondów 25. Szwecya to z Norwegią, Gockem i Lodiunkom nierzanna 25. nie wyspa, bo się styka lądem z Laponią 35.

Skallen patrz *Scatten*.

Sławami lud Wenedycki, dotąd ślad nazwiska ich w Prusiech Brandeburskich 31.

Sławianie, od nich Sławsk w Płockim 91.

Sławianie, ich przodek Sektak 138. jak zwano Słowian? 138. od kogo pochodzą? 134. 135. 137. 177. gdzie mieszkali? 136. pod jakim miastem? 138. różne herdy Słowian 2. 74. 139. 160. 162. 164. 166. 168. 176. 178. 181. 183. 185. 186. 188. 189. 193. czas przejścia ich trudne oznaczyć, nie weszli razem 164. pierwsze ich osady 138. 164. 166. pozwolone im wygnani Awarów i tam osiedli 174. 172. do Chroczacy skąd przyszedli? 174. kiedy pierwsze o Słowianach wzmianka? 163. północj od Gotów do Polski weszli 50. Sarmatów pobili, lub z nimi się skłóci 74. Rozszerzenie się Słowian 4. 5. 36. 73. 162. wojny ich z Rzymianami 182. z Frankami 185. kolonją Longobardom, Awarom 185. pierwsi w ich łupach walczą 185. Słowianie północni, południowi 167. z jakich ludów, i gdzie? 169. 171. Góry Beskidzkie, Chroczkie albo Karpackie 148. 170. Język Słowian pierwotny 167. niepodobny do Scytyjskiego 13. przez kogo wniesiony do Europy? 171. 173. jak obywateli używamy? 169. 169. 162. Polacy nim mówią, lubo słowo zmieszane 134. Język dłużej się utrzymuje, jak nazwiska narzędzi; broni Niemierka nie zgasiła go w tytu ludów 173. dla czego tak się rozszerzył w Europie 173. w pierwotnem ich siedlisku trudne go znaleźć 173. Ślad nazwisk Sło-

wiańskich w wielu miejscach dotąd 177. razd Słowian, sposób życia 133.

Sokół, Siohal, wódz Polowców 169. Soraby, patrz Serbii.

Spalowie, Sarmaci przez Gotów podbili 51. osady ich koło jeziora Mestyskiego i Benu 51. 52.

Spiti, Gepuzya, Zips, od Gepidów czyli Zepidów 69.

Sporami zwano Słowaków i Antów, dla czego? 139. 134. 133. 169.

Sprawa, Szwecja rzeka 131.

Spa, oko po Scytyjsku 13.

Stadium, ile ma Kraków? ile stadium w mieli Polskiej? 17.

Starogród, Starygród, Almburg 159.

Stodercani, Słowianie 186.

Strawa, Mosinda, słowo Albiańskie 84. a Słowian południowych, brukiet 175.

Strub, próg Dalepru 163.

Stranik wódz Słowaków, gdzie w wojsie z Frotemem III. 132.

Sudany ślad ich w Prusiech Brandeburskich 31.

Swardony, gdzie? 42.

Szwecja, rzeka Odra lub Sprea, od niej nazwisko Szwów 42. ujście jej nazywa się Szwec 42.

Szwecum mare, a dawnych morze Bałtyckie 41.

Szwecja rzeka to samo co Odra 42.

Szwecy Germani 36. od syna Twiskosa 148. większą część Germanji zajmowali, gdzie jeszcze Tacyt ich upatruje? nazwisko to bardziej znajome jak Wandalji 41. Szwowie północni, południowi 42. język Szwów 136. Święta szcziścisławów, Sarmackimi znane, z powodu ich pokonania 176.

Świętosław syn Agora i Oni 137. nie był Chroczaninem, w Perjesławiu stolica 143. Jego cny i żołnierze 144.

Sydony naród Rastarów 32.

Sykantry Trojańskie przegнали Alanów 53. czy nie Hunowie to? 63.

Syrby patrz Serbii.

Szczecin, Sztetyn miasto Pomorskie 184.

Szczep, wóda Rusaków, wystawil Szczepowice miasto 119.

Szchalejsz gubinek Łodzi z jednego dęba 193.

Szwarczek czyli Łoborek stolica Płockowa 137.

T.

Takiti bóstwo u Scytów, jak Węsta 13.

Tamimazade bóstwo Scytów, Naptunowi podobne 13.

Tamais, Das terazniejszy 16.

Tartula wóda Polowców, zabijca Władysława IV. Króla Węgierskiego 129.

Tatar, Wóda Polowców osiada w Węgrzech 113.

Tatry, góry Sarmackie czyli Karpackie 36.

Tayfale rodzinę Gotów 47.

Temerinda co znaczyło po Scytyjsku, tak zwane morze Mrozyckie, lub Anawskie 13. 14.

Testenir Król Ostrogotów Łoła jednoru Pejsa osiada 69. 70.

Terwingsi plemię Gotów 67.

Testycki, Testowy są to Germany 35.

Tharantus, rzeka Aluta rzeka Scytyjska 7. 8.

Tolen znakomitszy z Polowców w Węgrzech 117.

Trajan podbił Deczbala Króla Dabów, Dacya wprawiacz Rzymską zamożnik, plemię Trajana znajdowane u nas i na Wschodzie, wal tego Cesarza 16.

Traki, walki z nim Alexander W. 42.

Trancomani, między Wenedami i Bastarnami 31.

Trason, wóda Ruski przegrywa bitwę morską z Duńczykami 131.

Trawna, rzeka w prowincyi Wagirskiej 136.

Trogledyty, Sarmaty podług Pliniusza 23.

Traker, Trybar, Trywor 137. z narodu Węgrów kraj Płockowski zajął, stolica jego Szwarczek czyli Łoborek 137. 140.

Tryballiów zawojował Alexander W. 14. gdzie ich siedlisko? 62.

Tuistaj bielek Germanji 37.

Turcy i Tatarowie od Arabów nazwanych się pisze 156.

Turki naród Sarmacki 20. Husnawie to, których teraz Węgrami zowią 78. Chazary i Piccyngi 98. jedni ku Perzyi drudzy ku zachodowi udali się 100. 123.

Turkani Hał Turków, jego zawojowania 75.

Tuiskon pierwszy zastępcza rodu Germanów 148.

Tykica, Ułanińska rzeka, Anadampes po Scytyjsku 9.

Tyras, Dniestr 8.

Tyritos osada Grecka 14. gdzie? 10. ale Scyty ale przychodził lud z Grecyi lub Fenocy, zechli się w Scytów i Gotów, dla tego Tyragistami nazwani 10. 17.

Tyras miasto Tyragotów 17.

Tyasa czyli Tyfiscas rzeka w Węgrzech 17. 42.

Tysagoty naród Sarmacki na Dniestrze 28. 23.

Tyweranie, Tywerzanie, Tyberani, Słowianie 169. Blad ich w Tiberowie 171.

U.

Uden rzeka Kama rzeka 171.

Utry Słowianie to 169. gdzie mogli osiedleć 169.

Umerapia, to samo co Ragia Pomerańska, gdzie? 46. według niektórych Chólmerusia.

czyli Chełmińskie województwo 46.
 Ulan, żołnierz, od Alanów po-
 chodzą 82, 87.
 Upar, pater Oktakar.
 Urst Sarmaci, raczej wagi, błę-
 dni, tak i Jazygów zwano, cho-

wali byli, nie dąli o uprawę
 roli 21.

Uzu, anatomizator z Polowców w
 Węgrzech 117.

Uzy, Urowie, posiadli dawno sie-
 dlika Pieszczynów 97. zawacha-
 dniej strony Donu 123.

V. W.

Wagiry od Waregów pochodzą 120.
 Waga, pater Waregi.
 Waleczka, różne jej nazwiska 61.
 Walemic Król Ostrogów w Sawji
 dzień Sławowaji osiada 69.
 Wali, naród Sarmacki 29.
 Wal Trajasa 16. na Ukrainie 65.
 Wanda czy była, 37. 147. 153. z
 czego ta historia urosła? 37. 38.
 Wandal rzeka raczej Elba 37.
 Wandal syn Twiskosa 148.
 Wandala przeciwca Germaniska
 38. 41. 148. czyż Wielko Pol-
 ski 82.
 Wandalew początek 37. 38. błę-
 dnie o nich mawiano 147. 150.
 153. z Niemieckiego znaczyło
 to nazwisko włościan 148.
 Wandalewie mieli bratów, In-
 billi miękkie było 133. w Ger-
 manji złączyli się z Gotami i
 nad morzem czarnem osiedli 138.
 umiarknie do Wandaków, naj-
 leże w ich kraju Słowian 149.
 150. 153. siedliśko ich między
 Wisłą i Odry 148. Słowian
 nadmorskich zwano Wandala-
 mi 149.
 Wandalskie góry, dzieła Czeszy
 od Szeldalskiego i Jawornickie-
 go powiatu 35.
 Wannin, Król Szwedów 89.
 War, dziełca Awarów 70.
 Waroga cnota 184.
 Warochity Awarowie 70.
 Warockie czyli Baltyckie albo Fin-
 landzkie morze 110.
 Waregi rzadził Kiegorami 130.
 czy nie Rusini to? 131. nie z
 Pruss pochodzą 137. dali Rajs-
 łą Litwie i Rusi 134.

Wargla, Waregia 143.

Warsa miasto koło jeziora Ma-
 ritzsee 49.

Warsa rzeka w Meklemburskiem
 49.

Waryny, Warrawowie 38. 186.
 drugi oddział Wandalskich na-
 rodów, czyli Szwedów, ale on
 to Awarjaci, mieszkają w Me-
 klemburskiem 40. ich prawa,
 gdzie? 40.

Wawrzyniec Ralskie czyli wódz
 Słowaków 181.

Wellela wódz sławia German-
 ska 38.

Wielochrobaty czyli Bołochrobaty
 78.

Wenden a dawnych Celtów mie-
 szanie nadmorski 39.

Wendicus stus ródz Gdański 26.
 30. od Wisły do Neury 30.

Wendy a Honera 157. imie to z
 języka Celtów co znaczyło?
 157. koma i gdzie dawno? 30.
 155. 157. różne ich nazwiska
 157. prosady 13. 21. 24. 29.
 153. 157. a nas od ujęciów Wi-
 sy aż ku Leponji 30. barzetya
 ich 13. nie byli to miedzi Sło-
 wianie, ale Sarmaci Niemiecy
 lub mieszanina jednych i dru-
 gich a nawet i Hunów 157.
 69. Wendy a Wandalewie
 odmiennie były 153. wazystkim
 Słowianom poważniejsze to zna-
 nie 159.

Wendycka mowa jaka być mo-
 gla? 31. 159. 161.

Wendy, od Grelów nazwany kraj
 nadmorski we Włoszech 13. dla
 czego? 13.

Fraus, u *Scythów Artabasta* 13.
Wierba, Słowiańskie nazwiska 177.

Warańowie to samo co *Berakowic* 31.

Festa u *Scythów Tabiti* 13.

Węgry, Turki 73.

Flandra, rzeka Germanji zapowiadana *Rege* albo *Peremata* 42.

Wintyczanin od kogo pochodzi? 135.

Wiktor Król Ostrogotów w Austrii dzisiejszej osiada 70.

Widerik młody Król Gotów przed Hunami wprowadzony ku *Dalstrovi* 8.

Fidros, *Wladros*, *Odra* 36. 134.
Fidros zapowiadane imię czyl. *odboğa* *Renu* 42.

Wiktorale rodząj Gotów 47.

Wilej *Lutycy*, *Słowianie*, różne ich podziały i nazwiska 136.

Wielecy czyl. *Wandale* 37.

Wimidarowie, gdzie ujęcia *Wiskij* 73. trzy szczepy ich, *Wenedy*, *Anty* i *Słowany* 73.

Fidrii czyl. *Slawia* albo *Antowie* 73. gdzie? 72. nie weszli razem 164. 174.

Wisthar Król Ostrogotów niecierpliwie znosi juczno Hunów, uderza na *Antów*, *Reza* ich Króla zabija, sam od *Bahanira* ginie 71. 163.

Wipara rzeka 46.

Firustum zapowiadane *Warna* *Meklenburska* 56.

Wirany są to *Warany* 40.

Wisła u *Herodota Krydan* 12. 13. dzisiejsza *Sarmatów* od *Germanów* 36. różne jej nazwiska 36. 37. 147. ślady *Wandalu* 37. dla wielkości wody mianowana

133. jakiegoludy nad *Wisłą*, gdzie *Prusy* i *Zmudzi*? 12. 13.

Finnegis Wrezer 36. 43.

Witymar Król Gotki od Hunów zdołowany 72. uderzył na *Antów*, jego stragocę 73.

Wladimir W. syn *Swistoslawa* *Kisajde* *Nowogrodu* 143. zabija brata *Jaropelka*. *Kisajtwo* *Rijowski* i *Drewniśkie* obejmuje 144. wojny jego z *Polakami* myślicie pokazano. Waha się jaką na przynąć *wiarę*. *Chersong* zdobywa, *Annę Cesarową* *Grecką* pojmuje i *warek* odryskuje; może to ślepotę duszy wyobrazić chciało 145, on *pierszym* *zakładem* *Monarchji* *Ruskiej* 145. jakie ludy zwalczył? 92. 93. zdołował *Kiejski* w *Kijowie*, że się *ustanowił* od *Piercygów* 103. panował *samo* *władnie* 140.

Wodan bóg starych *Germanów* 153.

Walberg miasto koło *Brzege* 187.

Walgary nad *Walgą* 136.

Walga, *Aiel*, *Riel*, *Eiel*, *Etil* u *Tatarów*, u *Greków* *Ria* 97.

Walstaki dawniej *Scury*, *przerzucił* w *zwierzęta*, *głun* na *Polsku* *Litewskiem* *tema* *wierzy* 11.

Wolasczyzna dawna *dzieli* *Tatarów* *Podolska*, jej granice 58. podzielił na *Moldawia* i *Walachia* 58. *przede* *tem* *zamieszkała* *przez* *Gotów* i *Dakiów* 41. pod *Reymtanami* 64. pod *Gotami* 66. pod *Hunami* 67. pod *Awarami* i *Antami* 70. 71.

Wolyn od *Bulgarów* czyl. *Wolharów* może tak *nazywać* 76.

Wrocław *Budogis* 131.

Z.

Zadanajskie narody *Grecy* i *Rzymianie* *wproci* *Scythami* lub *Sarmatami* *zwali*, potem *Gotami* 58.
Zagrab, Słowiańskie nazwisko 177.

Zamelzis *uczeń* *Platonowa* *prawdowca* *Gotów* 40. mieszkał w *jakimś* *Kagujan* 40. 42.
Zaprad *Sapranzi* 173.

Zawiliana Polska, tam dawne Ger-
many mieszkaly 24.

Zechy naród Sarmacki 20. Czo-
chy, Bolski 140, ich pochód 80.

Zemeldyni, lud Słowiański nad El-
bą 186.

Zepidy czyli Gepidy 69.

Zgorzelec, Brandeburg 186.

Zichia, kraj nad morzem czarnem

84. musiał być ojczyzną Bai-
ków 84.

Ziemia, białwon Sęptów zwana a
pla 13.

Zigac naród Sarmacki 20.

Zingi naród Sarmacki 20.

Zips, Spis 69.

Złota kaba, góry Syberyi 23.

Żmudzka mowa 92.

